

KONKRETY 21

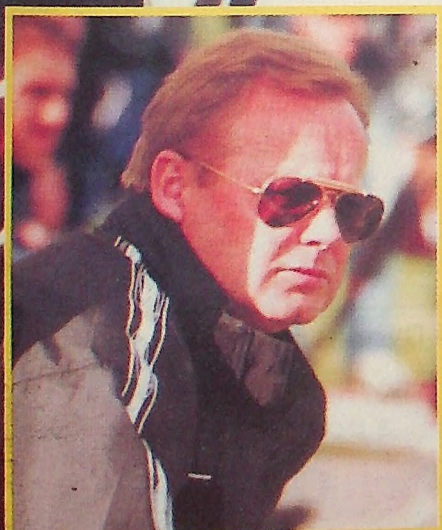
WWW.KONKRETY.LEGNICA.PL
email: redakcja@konkrety.legnica.pl

nr indeksu 362727 Tygodnik Legnica Rok 30 Nr 1500 24 maja 2001 r. Cena 3,80 zł



Juwenalia legnickiej PWSZ

czytaj strona 20



Skandal na boisku

czytaj strony 27 i 29

Mocne czucie bluesa

strony 24-25

Jednym zdaniem

LEGNICA

- Legnicki urząd miasta ogłosił konkurs na najładniejszy balkon, ogródek przydomowy i estetyczne wnętrza blokowe; konkurs potrwa do października, mogą wziąć w nim udział osoby indywidualne i grupy mieszkańców bloku lub klatki. Zgłoszenia telefoniczne lub osobiście przyjmuje Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej, Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa lub SM „Piekarzy” do 30.06.
- Imię Władysława Reymonta nadano Szkole Podstawowej w Rosochatej (gm. Kunice).

LUBIN

- Uczniowie Gimnazjum nr 4 w Lubinie: Anna Boluk, Tomasz Karol i Jakub Kudła zwyciężyli w półfinałach XV Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych, w których rywalizowała młodzież z całej Polski; laureaci wezmą udział w finale Międzynarodowych Mistrzostw Matematycznych.

POLKOWICE

- Szkole Podstawowej w Wysokiej nadano imię Władysława Stanisława Reymonta. Podczas uroczystej akademii uczniowie złożyli ślubowanie, a następnie odsłonięto pamiątkową tablicę.
- Na VII Przeglądzie Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy, który tradycyjnie odbywa się w Polkowicach, zaprezentowało się 30 grup artystycznych z Dolnego Śląska (ponad 400 wykonawców); w kategorii solistów zwyciężyła Ewelina Heil z 4. Drużyny Harcerskiej Trapezy, Hufiec Polkowice.

GŁOGÓW

- Beata Józków, uczennica IV kl. Technikum Odzieżowego w Głogowie, została laureatką Ogólnopolskiego Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”, którego ogólnopolski finał odbył się w Poznaniu i Wrześni; 19-latkę m.in. od dwóch lat pracuje jako wolontariuszka w głogowskim szpitalu.

JAWOR

- 50 tys. zł przeznaczono w tegorocznym budżecie miasta Jawora na dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży z ubogich rodzin, w których dochód netto na osobę nie przekracza 450 zł.

ZŁOTORYJA

- Zbigniew Topolski, radny powiatu złotoryjskiego, zaapelował do władz powiatu o podjęcie decyzji w sprawie uruchomienia nadajnika regionalnej telewizji Wrocław na Snieżnych Kotłach, bo program tej stacji nie dociera do wielu podgórskich miejscowości w powiecie.
- Małgorzata Furs (z Sędziszowej pod Świerawą), uczennica IV kl. Liceum Ekonomicznego w złotoryjskim Zespole Szkół Zawodowych, wygrała w ogólnopolskim konkursie Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych „Młodzi sobie”; sporządziła „Biznesplan - otwarcie biura turystycznego”, w nagrodę otrzymała 3 tys. zł.

BOLESŁAWIEC

- Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego zaprosił I Liceum Ogólnokształcące do udziału w jutrzejszej uroczystości wręczenia monumentalnej książki „Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999”.

Redaktor wydania: Krystyna Nikończuk
Redakcja sportowa: Marek Szpyra
Zdjęcia na okładce: Wincenty Kołodziejcki i Sławomir Rafalski

Śmietnik czy budowa?



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

LEGNICA Od kilku miesięcy nic nie zmienia się na budowie przy ul. Najświętszej Marii Panny, czyli w samym centrum Legnicy. Gdy byliśmy na budowie w lutym zastaliśmy tam śmietnik. Jest maj, a śmieci leżą dalej. Okoliczni mieszkańcy mają pod nosem zamiast budowy - wysypisko.

(pi)

Wszystkim Mamom, Mannisiom,
Materikoni najsewdecamiejne
zygnia w Dniu Ich Święta
skiaola Zorowiana Kowalska
Posci na Sejm RP

„Wieniawa” wraca

HELSINGOR Sześciu legnickich żeglarzy, w tym nasz fotoreporter Grzegorz Spała, są w drodze powrotnej do Kołobrzegu. W ubiegły piątek jacht „Wieniawa” zawitał do duńskiego portu Helsingor. Później żeglarze obrali kurs na cieśninę Kattegat, by przepłynąć na Morze Północne. Na jego wodach czekał ich główny cel rejsu, czyli akwen w okolicach portu Thyborn. Tam rok temu zginął ich kolega Ar-

tur Bogusz. Niestety, żeglarzom nie udało się złożyć hołdu kole-dze. Spowodował to sztorm w cieśninie. Duńskie służby morskie wstrzymały ruch. Kapitan „Wieniawy” postanowił więc obrać kurs powrotny. Nasi żeglarze do portu w Kołobrzegu wrócą wodami Morza Bałtyckiego, a nie Północnego i Kanalem Kilońskim. W Kołobrzegu spodziewani są w nocy z soboty na niedzielę.

(pp)

Pomnik do remontu

BOLESŁAWIEC Około 47 tys. zł kosztować będzie rozpoczynający się w tym tygodniu remont pomnika „Jezus, przyjaciel dzieci”, dzieła z 1902 roku, autorstwa Pietera Breuera. Rzeźbą stojącą na placu Zamkowym zajmie się wrocławska firma Artis, znana w mieście z wykonania renesansowego sgraffito na wieży ratuszowej. Marmurowy pomnik remontowany będzie na miejscu, pod specjalną plandeką. Prace konserwatorskie potrwać do lipca.

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Wszystkim, którzy wzięli udział
w pogrzebie

**BOGUMIŁA
WARCZYGŁOWY**

serdeczne podziękowania za pamięć

składają
żona, córka i syn
30514-g

Święto dla głogowian

GŁOGÓW Mieszkańców Głogowa w najbliższy weekend czekają atrakcje - tym razem huczne obchody Dni Głogowa. Na scenie pod zamkiem wystąpi m.in. Jose Torres oraz Gang Marcela.

Dni Głogowa rozpoczną się już w piątek po południu: w MOK-u zostanie otwarta wystawa miast partnerskich, a na scenie wystąpi rewia dziecięca Graffiti, w internacie III LO zostaną Otwarte Zawody Spinningowe o Puchar Głogowa. W sobotę pokazy łodzi, sprzętu pływającego oraz ekskluzywnych wędzisk. Od godz. 15 występy pod zamkiem, m.in.: zespołu Kyczer z Legnicy, Teatru Animacji z Jeleniej Góry oraz grup tanecznych i muzycznych z zaprzyjaźnionych z Głogowem miast, wieczorem, tuż przed godz. 21, głogowianie usłyszą latynoskie rytmy w wykonaniu Jose Torresa „Salsa Tropicana”. W niedzielę pod zamkiem wybory dziecięcych miss i mistera Głogowa, wystąpi też kabaret Rak oraz Gang Marcela.

(don)

Zdrada w PWSZ

- Od dawna byłem zainteresowany efektami prac inwestycyjnych, jakie prowadzone są w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej - powiedział wiceminister Jerzy Zdrada, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, który przez jeden dzień przebywał w Legnicy.

Wizyta ministra związana była z wyjazdowym posiedzeniem Komisji Kultury, Nauki i Edukacji Sejmiku Dolnośląskiego, która zajęła się problemami wyższego szkolnictwa zawodowego w naszym regionie. Radni zapoznali się z obecną sytuacją tego środowiska oraz poznali możliwości jego rozwoju.

Legnicka PWSZ jest jedną z trzech dolnośląskich państwowych uczelni zawodowych. Zdaniem ministra Zdrady, rozwój tej szkoły jest modelowy i może służyć za przykład innym



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

placówkom. Jerzy Zdrada zwrócił uwagę także na niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą komercjalizacja szkolnictwa wyższego, w szczególności działalność niektórych szkół niepaństwowych, czego młode legnickie środowisko akademickie zdążyło już doświadczyć.

(aguz)

Koniec protestu

ZIMNIK - Sukcesem zakończyła się akcja protestacyjna pracowników Kopalni Granitu „Zimnik” - powiedział Romuald Dobek, przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”. W ubiegłym tygodniu zarząd zgodził się spełnić wszystkie postulaty.

Skalnicy domagali się wypłaty wynagrodzeń za luty i marzec, czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, wydawania pracownikom ubrań ochronnych i obuwia roboczego, a także zmiany systemu wynagradzania poprzez wliczenie premii do płacy zasadniczej.

Zarząd zapewnił związkowców, że w czerwcu spełni wszystkie żądania. Odzież i obuwie, także zaległe, zostaną wydane do połowy miesiąca, a nowy regulamin wynagradzania (opracowany do 20 czerwca) uwzględni propozycje dotyczące premii. Najważniejszy postulat związany z opóźnieniami w wypłatach za luty i marzec już zrealizowano. Ale pieniądze za kwiecień załoga jeszcze nie otrzymała. Szefowie spółki obiecują wypłatę na początku czerwca.

Nie są to wszystkie problemy „Zimnika”. Spółka nie odprowadza pieniędzy na fundusz socjalny, tłumacząc się ich brakiem. Związek, jak mówi jego przewodniczący, skieruje tę sprawę do sądu.

(emka)

Pani Dyrektor Małgorzacie Naglik

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd BWR S.A. w Krakowie
oraz koleżanki i koledzy

807-5K

Koleżance
Małgorzacie Naglik

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
koleżanki i koledzy z BWR S.A.
Oddział Legnica

807-5K

Wino i śpiew

PASZOWICE Po raz pierwszy gmina promowała swoje walory turystyczne na Międzynarodowych Targach Agroturystycznych, które odbywały się w Złotowie na Pomorzu. Delegacji przewodniczył wójt Henryk Hawrylewicz.

Atrakcją stoiska były występy trzyosobowej reprezentacji zespołu Pogórzanie. Zwiedzający z aplauzem przyjmowali występy małżeństwa Filipowskich i Romana Winnika.

Innym magnesem była degustacja wina „własnej roboty” z

winnicy Ireneusza Nawary z Grobli, właściciela gospodarstwa agroturystycznego. Rozdawano także sadzonki winorośli.

- Zależy nam na propagowaniu upraw winorośli – powiedział pan Ireneusz, członek Stowarzyszenia Miłośników Winorośli, któremu szefuje Leszek Tełatyński z Lubina. – W tym roku, we wrześniu po raz pierwszy będziemy brali udział w przemysłowych Targach Miodu, które od tego roku będą miały w nazwie także wino.

(emka)

NIK w KGHM-ie

LUBIN Umowy o konsulting i doradztwo zawarte przez KGHM Polską Miedź S.A. będzie badał NIK. Kontrola miedzianej spółki zostanie rozpoczęta jeszcze w bieżącym kwartale. Decyzję taką podjął Janusz Wojciechowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli, w odpowiedzi na wystąpienie posła Ryszarda Zbrzyznego, który zarzuca zarządowi rozrzutność.

(dach)

Na życzenie

MĘCINKA Radni przyjęli rezygnację Jerzego Prusa i zwolnili go z pełnienia funkcji wójta. Wśród głosujących nie było jednoznaczności: za odwołaniem opowiedziało się dwunastu radnych, pięciu było przeciwnych, a jeden wstrzymał się od głosu. Sam zainteresowany, jako radny, również był obecny podczas sesji.

Jerzy Prus zrezygnował mimo wcześniejszego uzyskania absolutorium. Swoją decyzję uzasadnił złym stanem zdrowia. O kandydatach na nowego wójta przewodniczący rady gminy w Męcince, Jan Krupiński, na razie nie chciał rozmawiać. Od dnia odwołania samorząd ma miesiąc, by dokonać nowego wyboru.

Obecnie urzędem kieruje czteroosobowy zarząd pod przewodnictwem Ryszarda Reczucha, zastępcy wójta.

(emka)

Z przewodnikiem

MYŚLIBÓRZ Już wkrótce myśliborski rezerwat przyrody znów można będzie zwiedzać – dowiedzieliśmy się od Izabeli Ślusarek z wydziału ochrony środowiska urzędu wojewódzkiego. Wąwóz zamknął rok temu Wojewódzki Konserwator Przyrody, ponieważ nawal turystów zagrażał rzadkiemu gatunkowi paproci – jęczminkowi zwyczajnemu.

Same zakazy w formie tablic, płotu i szlabanu nie powstrzymały jednak ciekawskich przed penetrowaniem wąwozu, dlatego służby ochrony przyrody, wspólnie z działaczami PTTK-u, zdecydowały się na udostępnienie rezerwatu zwiedzającym, ale w obecności przewodników, którzy ustalą szczegółowe zasady oprowadzania wycieczek.

Prawdopodobnie w dni powszednie do rezerwatu będzie można wchodzić od godz. 8 do 15, a w weekendy i dni świąteczne do godz. 18.

(emka)

Disco na Jordana

LEGNICA W czwartek (dziś, 24 maja) o godz. 17 w Klubie Nauczyciela przy ul. Jordana w Legnicy Młodzieżowa Rada Miejska organizuje dyskotekę. Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony zostanie na dofinansowanie wycieczki dzieci z legnickiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego do Wąwozu Myśliborskiego.

Dla naszych czytelników mamy osiem darmowych biletów.

(pi)

W kręgielni po niemiecku



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

LUBIN I Liceum Ogólnokształcące w Lubinie podejmowało dwudziestoosobową grupę niemieckich uczniów z Albert Einstein Gimnazjum w Boblingen pod Stuttgartem. Wymiana młodzieży trwa od 10 lat. Po stronie polskiej nadzorują ją germanistki Maryla Stęczniewska i Agnieszka Witecka, po niemieckiej Gabriele Canoli (nauczycielka literatury niemieckiej).

Pierwsze kontakty miały charakter turystyczny. W następnych latach nabrały bardziej seminaryjnego charakteru.

(dach)

Kwesta przed koncertem

LEGNICA Stowarzyszenie „Ruch Kobiet do Walki z Rakim Piersi Europa Donna” organizuje kwestę na rzecz kobiet po mastektomii, skupionych w legnickim klubie „Agata”. Zbiórka pieniędzy przeprowadzana będzie przed koncertem Legnickiej Orkiestry Symfonicznej, 24 maja o godz. 18.30 w Akademii Rycerskiej. Będzie to druga tego typu akcja w Legnicy. Głównym jej zadaniem jest pomoc kobietom, które dotknęła choroba nowotworowa.

(pi)

Kręcą interes



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

LEGNICA W ubiegły weekend legniczanie bawili się w wesołym miasteczku, które stanęło na placu przy skrzyżowaniu ulic Moniuszki i Piłsudskiego. Niezapomnianą przejażdżką najwyższą karuzelą w kraju oferowano za jedyne 7 zł.

(rad)

Porządki legły w gruzach



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

Na zdjęciu: Danuta Jakubowska

LEGNICA Rozebrana stara stolarnia oraz ogrodzenie śmietników, chroniące przed rozrzucaniem śmieci przez wiatr, to do tej pory jedyne rezultaty naszej dwukrotnej interwencji w sprawie zaniedbanego podwórza przy ul. Roosevelta na legnickim Tarniowie. Zarząd Gospodarki Mieszkania i Ciepłoty co prawda rozebrał grożący zawaleniem budynek, ale gruzu nikt do tej pory nie wywoził, mimo iż od zakończenia prac minęło kilka miesięcy. Jedną z mieszkanki potykając się o gruz, złamała nogę.

Dziękujemy OGM-owi i ZGM-owi za to, co do tej pory dla nas zrobili – mówi Danuta Jakubowska z kamienicy nr 47. – Niestety, potrzeby ciągle są ogromne. Chodzi o zabezpieczenie studzienek kanalizacyjnych, a także wyrównanie terenu. Zbliżają się wakacje, a boisko dla dzieci splaya strugami wody.

(lama)

Ulgowe na linii nocnej

LUBIN Wbrew podjętej uchwale, linią nocną komunikacji miejskiej, która ma zostać niebawem uruchomiona w Lubinie, będzie można jeździć kupując bilety ulgowe – zadecydowali radni na ostatniej sesji. Jak się okazało, do wprowadzenia ulg, a także biletów bezpłatnych samorząd zobligowany jest ustawowo. Cena biletu bez zniżki wynosić będzie 2 zł, a ulgowego 1 zł. Do przejazdów bezpłatnych uprawnione są dzieci do 4 lat, osoby powyżej 70. roku życia, inwalidzi wojenni i wojdki, inwalidzi I grupy, osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji oraz o znacznym stopniu niepełnosprawności i ich opiekunowie. Z biletów ulgowych korzystać będą mogli dzieci od 4 lat, młodzież szkolna, studenci (do 22. roku życia), emeryci i niepracujący renciści oraz kombataneci.

(lama)

Dzisiaj mydło i powidło

GIEŁDA OGŁOSZEŃ „MUZYCZNEGO RADIA”

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU GODZ. 15.10 I 20.10
W SOBOTY - CO GODZINIE OD 8.10 DO 16.50

Tel. 76 46 646

.....zawsze na **105,8 FM**

HITI SEZONU!

EMISJA GWARANTOWANA ZA JEDYNE 10 zł!

Napisz swoje ogłoszenie (do 30 słów),
dostarczyć je do nas osobiście lub przysłać pocztą,
z załączonym przelewem.

Emisja gwarantowana zawsze w sobotę
o godz. 10.50, 12.50, 14.50

SZCZEGÓŁY W AGENCJI REKLAMY „TOP”
TEL. (075) 76 46 635

Odzyskana po roku



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Weliminowania pośredników handlowych i przywrócenia spółce normalnych zasad funkcjonowania w grupie holdingowej KGHM Polska Miedź S.A. domaga się organizacja związkowa Dolnośląskiej Fabryki Maszyn Zanam. Firma, po roku nieobecności, znów znalazła się w strukturach DSI.

Do jej powrotu doszło 11 kwietnia bieżącego roku. W tym dniu DSI wypowiedziała Pollekowski umowę kupna Znamu.

Zdaniem trzech organizacji związkowych (ZZPPM, NSZZ „Solidarność” i ZZKT), mimo iż minął miesiąc od powrotu spółki do holdingu KGHM Polska Miedź S.A., nie zostały dotychczas wypowiedziane umowy z PHZ Bumar, które niegdyś uzyskało od firmy Pollex pełnomocnictwo na pośredniczenie w sprzedaży maszyn zanamowskich zarówno w kraju, jak i za granicą.

Zawarcie umów na ich produkcję na warunkach przynajmniej porównywalnych z tymi, które zostały zawarte z firmami poza KGHM Polska Miedź S.A. w liczbie wcześniej planowanej, jest konieczne do dalszego funkcjonowania spółki i utrzymania miejsc pracy - twierdzi Jerzy Olczyński, przewodniczący ZZPPM w Znamie.

Z powodu tej trudnej sytuacji związkowcy

wystąpili do DSI z żądaniem

o wsparcie przy sprzedaży maszyn. Nieco później skierowano pismo do zarządu KGHM-u, prosząc o „spowodowanie stosownych decyzji”.

Nasza firma próbuje odzyskiwać zamówienia kopalni, ale są one niestety korygowane. Jedyną odpowiedzią na nasze żądania było przysłanie nowego wiceprezesa zarządu, Jerzego Chomątowskiego (brata przewodniczącego rady nadzorczej Polskiej Miedzi). Efekt można było przewidzieć. Zawrzało w mediach od komentarzy o polityce prorodzinnej. Nie oczekiwaliśmy tego, aby zmieniono wiceprezesa. Naszych problemów nie

rozwiąże się, wprowadzając nowego człowieka. Chcemy zleceń, abyśmy mieli, co robić - komentował Jerzy Olczyński.

Mieliśmy już w spółkach przypadki, kiedy wzmocnienie zarządu przynosiło pozytywne skutki - ripostował Waldemar Flądrowicz, rzecznik prasowy DSI. - Ponieważ trafił się człowiek, który miał wszelkie dane ku temu, skorzystaliśmy z takiej okazji. Jerzy Chomątowski to człowiek bezpartyjny, apolityczny, bardzo dobry fachowiec, który został przyjęty po to, aby wykonać konkretną pracę. Niestety, w związku z reperkusjami prasowymi wiceprezes Chomątowski po dwóch dniach złożył rezygnację.

więc siłą rzeczy jest w okresie prób. Dlatego w przyszłorocznym programie sprzedaży będziemy mieć kompletną ofertę

dla potrzeb Polskiej Miedzi

I to było przesłane do współpracy z Bumarem. Dodatkowym aspektem jest to, że umowa była obwarowana klauzulą czasu i funkcjonowała do 31 marca bieżącego roku. Po tym terminie, w związku z tym, iż główny cel nie był osiągnięty, umowa przestała funkcjonować.

Do Znamu dochodzą jednak informacje dotyczące zmiany planu inwestycyjnego dla oddziałów KGHM-u. Doświadczenia z

KGHM prawdopodobnie będzie kupować coraz mniej maszyn górniczych. Grozi to kłopotami dla Znamu, który przewidziany jest do ponownej sprzedaży.

W przekonaniu Edwarda Poznara, prezesa zarządu DFM Zanam, sytuacja firmy nie jest tragiczna, ale też daleka od tego, aby ją uznać za dobrą, a rola PHZ Bumar w opinii związków jest trochę przejaśniona.

Były pewne umowy między Polleksem a Bumarem o pośrednictwo w handlu, ale główną ideą było zasadniczo to, aby Bumar przez swoją ofertę na rynku krajowym, a przede wszystkim na rynkach zagranicznych istotnie zwiększył pulę zamówień dla firmy - twierdzi prezes Poznański. - Trzeba pamiętać, że Zanam w ciągu 5 lat przekształcił się z firmy typowo remontowej w firmę produkcyjną. To był wielki wysiłek. Jeszcze przed pięcioma laty nie mieliśmy produktu. Dzisiaj mamy prawie 30 prototypów maszyn górniczych. Nasza oferta w ładowarkach pokrywa zapotrzebowanie KGHM-u. Faktem jest, że ostatni egzemplarz maszyny 16-tonowej został oddany do eksploatacji kilka tygodni temu,

lat ubiegłych dowodzą, że ograniczenia w inwestycjach dotyczą głównie zakupu maszyn górniczych. Tak więc związkowcy nie bez powodu obawiają się, że te korekty w sposób istotny mogą dotknąć ich firmę. A jej perspektywy nie są przecież jasne. Zanam w dalszym ciągu znajduje się

na liście „transferowej”

czyli przewidziany jest do sprzedaży. Teraz jednak organizacje związkowe, nauczone przykrym doświadczeniami, żądają od właściciela rzetelnego informowania przedstawicieli załogi o decyzjach dotyczących ponownej sprzedaży spółki. W przypadku dalszego ignorowania żądań, grozi wykorzystaniem wszelkich możliwych form działania w obronie miejsc pracy. Mówią, że jest co bronić. Nie ma bowiem porównywalnego zakładu w Polsce tej branży, który w tak krótkim czasie bez jakiegokolwiek wsparcia dokonał tak znacznego skoku do przodu.

Jadwiga Wardach

Prawdziwa własność według posłów

Posłowie AWS: Jacek Swakoń i Tomasz Wójcik byli w Lubinie, Polkowicach, Poznaniu, Zabrzu, Piotrkowie, Pile - i na tym jeszcze nie koniec. Informują ludzi o możliwościach, jakie daje nowa ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Posłowie ci byli jej współautorami.

Ostatnio spotkali się z mieszkańcami Głogowa. Przyszło około 150 osób. Posłowie rozdawali wnioski, które można składać do spółdzielni mieszkaniowych oraz instrukcje. Omawiali

koszty i korzyści

wynikające z możliwości przekształceń, jakie daje ustawa.

Umożliwia ona m.in. przekształcenie spółdzielczych mieszkań własnościowych we własnościowe bez ponoszenia kosztów oraz lokali spółdzielczych i lokatorskich we własnościowe za 3 proc. rynkowej wartości. Wzbudza także sporo kontrowersji, zwłaszcza u tych, którzy przed jej wejściem wykupili swoje mieszkania za znacznie większe sumy. Posłowie jednak przekonywali, że niesie ona za sobą same pozytywne i

nikogo nie krzywdzi

Negatywne jest natomiast to, iż została tak późno wprowadzona w życie.

Spółdzielcze prawo własnościowe jest dziwologiem komunistycznym - przekonywał poseł Tomasz Wójcik. - W PRL-u tylko tak można było zdobyć mieszkanie. Teraz pojawiły się nowe możliwości, może obowiązywać zasada prawdziwej spółdzielczości (po przekształceniu mieszkania do spółdzielni może należeć ten, kto chce).

Co będzie, jeżeli ludzie zaczną masowo przekształcać mieszkania i wypisywać się ze spółdzielni, tworzyć własne wspólnoty mieszkaniowe? Czy zagraża to istnieniu dotychczasowych spółdzielni mieszkaniowych?

- Wręcz przeciwnie. Dobrze działające zarządy nie mają się czego obawiać - mówił poseł Jacek Swakoń.

- To są objęgowe opinie i fałszywe informacje szerzone przez prezesów spółdzielni, którzy opowiadają też o niebotycznych kwotach, jakie ludzie będą musieli płacić za przekształcenia. Oni boją się o swoje stołki i bronią swych partykularnych interesów. Dostałem już informacje, że zarządy niektórych spółdzielni rozdają formularze do przekształceń, na których wypisują liczne obowiązki, także finansowe, lokatorów.

To jest łamanie prawa

Takie sytuacje będziemy zgłaszać do prokuratury.

Według posłów, ta ustawa daje możliwości korzystnych przekształceń dla ponad 3 mln obywateli. Mogą oni dzięki niej stać się „prawdziwymi” właścicielami swoich mieszkań.

Po spotkaniu z posłami rozmawialiśmy z kierownikami głogowskich spółdzielni. Przyznają, że skorzystanie z ustawy jest dla ludzi korzystne, lecz ma ona także pewne niejasności.

- W pewnych względach jest dobra dla spółdzielców, m.in. przez to, że mogliby oni odpisywać z podatków koszty poniesione na fundusz remontowy. Zastanawiające jest jednak to, że aż 19 jej artykułów rzecznik praw obywatelskich zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego - mówi jeden z kierowników.



Fot. DOROTA NYK

Od lewej: poseł Jacek Swakoń i poseł Tomasz Wójcik.

Wywrotowiec w polityce



Fot. DOROTA NYK

RADOSŁAW POBOL, 26 lat, wiceprzewodniczący RS AWS w Głogowie, wszedł do dziewięcioosobowego prezydium zarządu Ruchu Młodych RS AWS. Obecnie jest bez pracy, bo w grudniu ub. r. starosta głogowski zwolnił go dyscyplinarnie za działalność w „Solidarności”. Sąd Pracy wydał już wyrok przywracający go do pracy, ale jest on jeszcze nieprawomocny.

To nie pierwszy przykry efekt działalności związkowej. Radosław Pobol był także szefem „S” w działającej w Głogowie kilka lat temu belgijskiej firmie montującej autobusy. Wtedy zorganizował strajk pracowników i nie przedłużono z nim umowy.

Jest na czwartym roku prawa na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Píše pracę magisterską o zarządkach i radach nadzorczych w spółkach prawa handlowego. Jest także prezesem stowarzyszenia „Pro Europa”, które będzie się zajmowało problemami integracji z UE. W związku z działalnością polityczną dużo podróżuje. Ale nie jest to dla niego nowością. Już jako 19-latek wybrał się z kolegami w miesięczną podróż na wschód. Był m.in. w Moskwie, Groznm i Baku. Podróżował także po Grecji, Hiszpanii i Francji.

Gra w drużynie siatkówki RS AWS i czyta książki - głównie szpiegowskie oraz z dziedziny prawa.

Jest kawalerem i mieszka z rodzicami.

(don)

Radny na dyrektora

STANISŁAW STOLARCZYK, radny powiatu głogowskiego, został dyrektorem powiatowej przychodni specjalistycznej przy ul. Kościuszki w Głogowie.

W latach 80. był wiceprezydentem Głogowa, potem naczelnikiem gminy Radwanice oraz wicedyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie.

Później prowadził przedsiębiorstwa roszarnicze w Radwanicach. Pełnił funkcję dyrektora Miejskiego Zespołu Zakładów Opieki Podstawowej, a potem był ich likwidatorem i restrukturyzizatorem. Obecnie kończy likwidację ZOZ-u w Chojnowie.

Jest wiceprzewodniczącym Dolnośląskiego Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia, zrzeszonych w Konfederacji Pracodawców Polskich. Jest także członkiem SLD.

Dużo czyta, szczególnie literaturę faktu, biografie i autobiografie oraz literaturę piękną. Jego ulubiona książka to „Colas Breugnot” Rabelais'a.

(don)



Fot. DOROTA NYK

Lubi wiedzieć

URSZULA ZBORUCKA, lubinianka, wykładowca w Wyższej Szkole Zarządzania - Polish Open University w Warszawie oraz prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Lubinie. Za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało jej medal Komisji Edukacji Narodowej.

- W 1990 r. założyłam koło Społecznego Towarzystwa Oświatowego - mówi Urszula Zborucka. - W tym samym roku ruszyła Społeczna Szkoła Podstawowa, na której bazie dziś funkcjonuje również gimnazjum. Chyba właśnie za to zostałam nagrodzona, że szkoła osiąga teraz tak wysokie wyniki i że jest bardzo dobrze oceniana przez władze oświatowe i warszawski zarząd STO.

Urszula Zborucka ma szerokie zainteresowania. Kiedy uda się jej



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

wygospodarować trochę wolnego czasu, chętnie sięga po literaturę faktu i biografie. Obecnie „na tapecie” ma Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Poza tym interesują ją wszystkie zjawiska społeczne.

- Po prostu lubię wiedzieć, co się dzieje w świecie - wyjaśnia.

(lama)

Teatralna mama



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

JOANNA ROSTKOWSKA, 36 lat, jest opiekunką dwóch grup teatralnych, które na ostatnim Dolnośląskim Przeglądzie Teatrów Młodzieżowych „F-ART” w Kłodzku zajęły dwa pierwsze miejsca.

Joanna Rostkowska jest kulturoznawcą, ukończyła Uniwersytet Wrocławski. Od początku pracy zawodowej związała się z legnickim teatrem, gdzie zajmuje się teatralną edukacją dzieci i młodzieży. Stworzyła i prowadzi Klub Gońca Teatralnego, którego ostatni spektakl spotkał się z przychylnymi ocenami jurorów.

Joanna Rostkowska interesuje się parapsychologią i niekonwencjonalnymi metodami leczenia. Korzysta z ofert specjalistów z tej dziedziny. Twierdzi, że niektóre z nich są skuteczne. Najważniejsza jest dla niej dwunastoletnia córka, która realizuje się w kole plastycznym działającym w Młodzieżowym Centrum Kultury.

(aguz)

Złoty związek

FRANCISZKA I STANISŁAW CÍWKŁOWIE z Bartoszowa obchodzili złote gody, czyli pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego.

Państwo Cíwkłowie od dziesięciu lat są na rolniczej emeryturze. Gospodarstwo, które prowadzili od 1945 roku w Bartoszowie, przekazali najstarszemu synowi. Sobie zostawili jedynie mały ogródek, bo jak oboje zgodnie mawiają, życie bez pracy nie ma sensu.

Ich recepta na długie i zgodne małżeństwo jest zadziwiająco prosta. Twierdzą, że wystarczy obopólny szacunek nawet w najmniejszych codziennych sprawach. Pani Franciszka dodaje przy tym, że dobra i wyrozumiała żona to więcej niż połowa udanego małżeństwa, a jej mąż miał szczęście, że związał się właśnie z nią. Udało im się przeżyć wszystkie lata bez większych konfliktów.

Na rodzinnej uroczystości przy świątecznym stole zasiadła najbliższa rodzina, dwóch synów z żonami, córka z mężem i sześcioro wnucząt.

(aguz)



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Mafia czy zawód miłosny?

■ Na ławie oskarżonych w lubińskim sądzie zasiadzie niebawem sześciu mężczyzn, którym zarzuca się demontaż 25 aut oraz handel częściami ze 160 skradzionych samochodów. Oskarżenia działali w „dziupli”, którą policjanci odkryli w podlubińskiej wsi. Znaleźli w niej m.in. pocięte audi A8 i audi 90, skradzione Niemcom w Berlinie i Świętoszowie. Mężczyźni nie przyznają się do winy.

■ Do próby samobójstwa doszło w Sądzie Rejonowym w Legnicy. Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Wszyscy odpowiadali za napad rabunkowy na Jerzego M. Zdaniem prokuratury w nocy z 24 na 25 grudnia pobili go, a potem okradli. Z mieszkania poszkodowanego skradziono też biżuterię o wartości 500 zł. Jeden z oskarżonych, 26-letni Krzysztof Ch., chciał w czasie rozprawy podciąć sobie gardło. Mężczyzna jest recydywistą. Groził mu więc wyższy wyrok. Sąd skazał niedosłusznego samobójcę, Krzysztofa Ch. na 3 lata pozbawienia wolności. Na razie przebywa on w szpitalu na obserwacji.

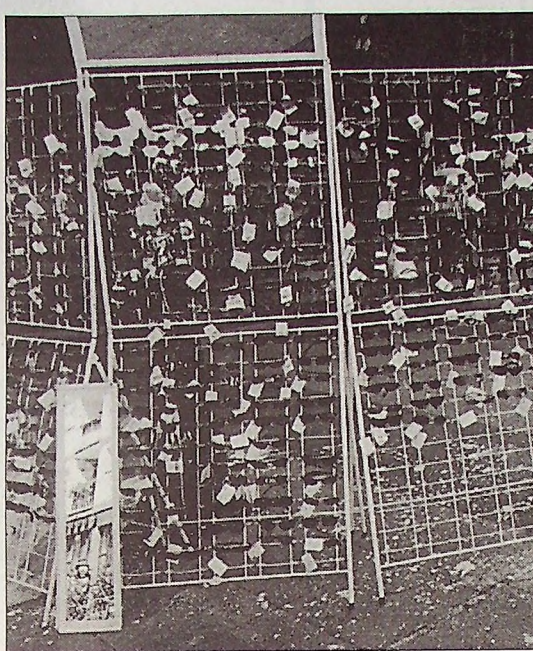
■ Młody prochowiczanie oskarża policjanta o pobicie, do którego miało dojść w czasie kontroli drogowej. Mężczyznę zatrzymał patrol w Prochowicach, kiedy skręcając, nie włączył kierunkowskazu. Później okazało się, że w jego samochodzie nie działa gaśnica. Zatrzymany zaczął się spierać z policjantami i wówczas mundurowy miał uderzyć go w nos i ramię. Kierowca zgłosił się do lekarza na obdukcję. Policjantów poddano badaniu na zawartość alkoholu we krwi. Byli trzeźwi. Sprawę bada prokuratura.

■ Legnicka policja zatrzymała 30-letniego Bronisława K., któremu zarzuca się usiłowanie zabójstwa kolegi. Mężczyźni pili alkohol na placu zabaw przy ul. Nepłuna. Doszło między nimi do sprzeczki. Bronisław K. ranił kompana nożem w pierś, a następnie zgłosił pogotowiu, że w piaskownicy leży ranny człowiek. Policjanci odnaleźli sprawcę dzięki rysopisom świadków wydarzenia.

■ 20 bm. na giełdzie przy al. Zwycięstwa w Legnicy policjanci zatrzymali dwoje lubinian, którzy sprzedawali pirackie płyty muzyczne. Zarekwirowano 180 kompaków.

■ W ubiegłym tygodniu policjanci z Legnicy zatrzymali ośmiu nietrzeźwych kierowców. Mieli od 0,77 do 1,68 promille alkoholu we krwi.

■ Do groźnego wypadku doszło 20 maja około godz. 16 na drodze A-4. W okolicach Legnickiego Pola golf, jadąc od strony Wrocławia, uderzył w tył innego samochodu. Oba auta wpadły do rowu. Do szpitala trafiły trzy osoby. Kierowcy byli trzeźwi.



LEGNICA - Wskutek tego, że w centrum Legnicy trwa bezwzględna walka o opanowanie handlu okularami przeciwsłonecznymi, straciłem ponad siedem tysięcy złotych. Rynkiem zawładnęła mafia, której nie podobają się jakiegokolwiek konkurencja - powiedział pracownik poszkodowanej firmy, który pierwszy zjawił się na miejscu.

W środę rano około godziny dziesiątej, podobnie jak każdego dnia, w legnickim Rynku i na ul. Najów. Marii Panny stoiska rozstawili sprzedawcy okularów przeciwsłonecznych. Po kilku minutach do jednego z nich, ustawionego koło katedry, podbiegł młody człowiek i oblał okulary

oraz sprzedawczynię białą farbą. Akcja rozegrała się błyskawicznie. Świadkowie nie potrafili dokładnie opisać sprawy. Zdaniem poszkodowanej firmy, takie zachowanie konkurencji było do przewidzenia.

- Od samego początku dochodzili do mnie różni ludzie i proponowali zwinienie interesu. Mówili, że długo tu nie popracuję i mieli rację. Po dzisiejszym zdarzeniu wolę iść na zasiłek dla bezrobotnych niż narażać się na nieprzyjemności.



Zdjęcia SŁAWOMIR RAFALSKI

O konkurencję pomiędzy firmami sprzedającymi okulary pytaliśmy innych sprzedawców. Wszyscy zgodnie twierdzą, że nigdy nikt ich nie straszył, bywa że pomagają sobie w pilnowaniu stoisk.

- Mówienie o porachunkach w sensie konkurencji to jakieś

nieporozumienie. Tu prawdopodobnie chodzi o jakieś prywatne sprawy. Przed rozlanie farby sprawca krzyknął do sprzedawcy: „Za to żeś mnie zdradził” - powiedział nam jeden ze świadków zdarzenia.

Pracownik firmy i sprzedawcy twierdzą, że okrzyk przed rozlanie farby to tylko zasłona dymna. Chodziło o zmylenie policji, która wszczęła w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

- To nie może być przypadek, że tego dnia w Rynku nie pojawił się nikt z firmy, która nam groziła - powiedział poszkodowany. - Wszyscy siedzieli w tym czasie w ogródku kawiarni Maska i ze spokojem obserwowali zajście.

(aguz)

Zabiła i zapomniała

LEGNICA Sąd Okręgowy w Legnicy skazał na trzy lata więzienia Lilianę S., czterdziestotrzyletnią mieszkankę Złotoryi, za zabójstwo byłego męża. Liliana S. mieszkała razem z synem i byłym mężem, Zdzisławem S. Rozwód wzięli przed dziesięcioma laty, jednak nadal żyli pod jednym dachem. Liliana S. zeznała, że przez te wszystkie lata pragnęła odbudować związek. Stosunki pomiędzy byłymi małżonkami pogorszyły się po tragicznej śmierci ich ośmioletniej córki. Zdzisław S. coraz częściej zaglądał do kieliszka. Oskarżona twierdziła, że starała się byłego męża uchronić przed popadnięciem w alkoholizm. Przyznała jednak, że czasami piła z nim alkohol „dla towarzysystwa, by kontrolować, ile on wypije”. Wielokrotnie zdarzało się, że były mąż po pijanemu ją bił.

Do tragedii doszło 7 sierpnia ub.r. Tego dnia Liliana i Zdzisław S. wrócili ze wspólnego urlopu. Ze znajomymi wypili butelkę koniaku w pobliskim garażu. Potem przeniesli imprezę do domu, ale zostali już tylko we dwoje. Liliana S. w mieszkaniu wypila jeszcze jedną lampkę koniaku. Mąż pił dalej. Do krytycznego momentu doszło, gdy Liliana S. podała byłemu mężowi kolację. Ten, już pijany, stwierdził, że nie smakuje mu zupa. Po chwili zaczął wyzywać i bić byłą żonę, grożąc, że ją zabije. Kobieta wybiegła z mieszkania wołając o pomoc. Po krótkim czasie wróciła, bo bała się o syna.

Zdzisław S. oglądał w tym czasie w kuchni telewizję. Liliana S. obmyła się z krwi, po czym chwyciła za nóż i zachodząc go od tyłu, zadała mu sześć ciosów - pięć w plecy, szósty w okolice klatki piersiowej, gdy ofiara leżała już na podłodze.

W trakcie procesu Liliana S. twierdziła, że po jednym z silnych ciosów, jakie zadał jej były mąż, nie pamiętała, co się z nią działo. Potwierdził to prokurator, który uważa, że kobieta miała ograniczoną zdolność rozumienia i pokierowania swoimi czynami ze względu na wypity alkohol i uraz głowy po pobicu.

Sąd odrzucił sugestie adwokata Liliany S. co do zastosowania w tym przypadku okoliczności łagodzącej, jaką jest obrona konieczna. Zadecydowały o tym ciosy w plecy. Sędzia uznał jednak, że Zdzisław S. znacznie przyczynił się do tragedii, a oskarżona działała w szoku. Prokurator żądała dla Liliany S. 10 lat więzienia. Sąd jednak skorzystał z możliwości złagodzenia kary. Obrona zapowiedziała apelację.

(pi)

Piętnaście lat za narkotyki

LEGNICA Wkrótce przed sądem Rejonowym w Legnicy staną dwaj dilerzy narkotyków. Zatrzymali ich policjanci z wydziału kryminalnego. Do mieszkania jednego z nich trafili przypadkowo. Podczas przeszukania Rafała L. znaleźli przy nim tzw. działkę marihuany, zawiniętą w papierkę z napisem „Noc z filtrem”. W pokoju Rafała L., który dzielił z bratem, ukryta była znaczna ilość narkotyków. Ponadto znaleziono narkotykowe „akcesoria”, czyli szklane lufki, fajki oraz foliowe woreczki do porcjowania. Po ekspertyzie pobranych próbek okazało się, że była to marihuana i ecstasy. Właścicielem tego towaru był brat Rafała L. - Emil L.

Jego matka przyznała, że wiedziała o tym, iż jej syn rozprowadzał narkotyki. Dowiedziała się o tym, gdy znalazła u niego w pokoju trzydzieści woreczków z marihuaną. Syn wytłumaczył jej, że ma problem z oddaniem długu dilerowi Waldemarowi M. Brał u niego towar na kredyt i rozprowadzał.

Najczęstszymi klientami Emila L. byli Paweł A. i Tomasz B. Ten drugi regularnie kupował u niego haszysz i marihuane raz w miesiącu, gdy przyjeżdżał do Legnicy na przepustkę z wojska. Paweł A. był stałym klientem dilerza podczas wakacji w 1999 i 2000 roku.

Większe zapasy środków odurzających policjanci znaleźli w mieszkaniu hurtownika Waldemara M., gdzie zaopatrywał się Emil L. Oprócz haszyszu i marihuany znaleziono u niego również amfetaminę. Waldemar M. miał też spis klientów, którzy zalegali mu z pieniędzmi za narkotyki.

Obaj oskarżeni o handel narkotykami nie przyznają się do winy. Twierdzą, że kupowali je od „innych osób” na własny użytek. Ponieważ zachodziły poważne wątpliwości co do poczytalności obu podejrzanych, poddano ich badaniom psychiatrycznym. Lekarze wykluczyli chorobę psychiczną i upośledzenie umysłowe. Wykryto u nich skłonności do nadużywania środków psychoaktywnych. Obaj w przeszłości byli wielokrotnie karani. Wkrótce staną przed Sądem Rejonowym w Legnicy. Grozi im kara pozbawienia wolności do 15 lat.

(pi)



Ona mi pierwsza pokazała księżyc
I pierwszy śnieg na świerkach
I pierwszy deszcz,
Byłem wtedy mały jak muszelka
A czarna suknia matki szumiała
jak Morze Czarne
(K.I. Gaczyński)

Najpiękniejsze
kwiaty
z naszych
tęk i ogrodów
wraz
z serdecznymi
życzeniami,
kochanym
Mamom
w dniu
Ich Święta



Jacek Swakoni
Poseł Ziemi Legnickiej

(tekst sponsorowany)

Samorząd studentów

Spotkanie z przedstawicielami samorządów studenckich legnickich uczelni na posiedzeniu Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej Legnicy skłania do podzielenia się refleksjami na temat roli samorządów w społeczności akademickiej.

Samorząd studencki Wyższej Szkoły Menedżerskiej - podobnie jak w innych placówkach akademickich - działa w oparciu o statut uczelni oraz własny regulamin. W drodze wyborów został wyłoniony organ wykonawczy w składzie: Lech Karczewski - przewodniczący, Jolanta Kulik - wiceprzewodnicząca, Jan Gambal - marszałek Senatu Studenckiego. Celem samorządu studenckiego jest reprezentowanie interesów wszystkich studentów WSM u władz uczelni oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów pojawiających się w toku studiów. Przedstawiciele studentów wchodzić w skład senatu uczelni, gdzie mają możliwość wypowiedzenia się we wszystkich istotnych sprawach. Ponadto studentom zapewniono w statucie opiniowanie regulaminu studiów. Działalność sa-

morządu polega również na organizowaniu imprez rozrywkowych, wzbogacających życie studenckie. Dużym powodzeniem cieszyły się organizowane przez samorząd dyskoteki. Ostatnie decyzje Ministra Edukacji o przyznaniu uczelniom niepaństwowym środków na stypendia socjalne stwarzają samorządowi możliwość współuczestnictwa w rozwiązywaniu problemów materialnych studentów. Ponieważ w tym roku akademickim mury WSM opuszcza pierwszy absolwent, samorząd studencki zamierza zaangażować się w uczczenie tego szczególnego wydarzenia. Jak co roku włączyć się aktywnie w organizację jubileuszów i przygotować wiele imprez środowiskowych.

Dodatkową formą działalności jest udział delegatów samorządu w różnego rodzaju organizacjach studenckich, a przede wszystkim w Parlamencie Studentów RP. Należy mieć nadzieję, że samorząd będzie realizował nowe propozycje i pomysły.

Z zadowoleniem trzeba powitać ostatnią inicjatywę studentów podpisania międzyuczelnianego porozumienia o współpracy między samorządami legnickich uczelni. Przewiduje ono nie tylko wspólną organizację jubileuszów, ale także uruchomienie klubu studenckiego.



Czesław Kowalak
wicekanclerz Wyższej Szkoły
Menedżerskiej w Legnicy
(tekst sponsorowany)

polityka i...



z poselskiej ławy

Odpowiadam

W związku z licznymi telefonami i listami kierowanymi do mojego biura poselskiego w sprawie ustawy o ochronie praw lokatorów przedstawiam Państwu nieco szersze podnoszone przez Was problem.

11 maja br. Sejm uchwalił ustawę: o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawę o dodatkach mieszkaniowych. Dzięki poprawkom zgłoszonym przez posłów SLD udało się uchronić lokatorów, szczególnie tych mieszkających w prywatnych kamienicach, przed nieograniczonym wzrostem czynszów. Warto przypomnieć, że gdyby uchwalono ustawę w wersji przedłożonej przez rząd i zaakceptowanej przez komisję sejmową, to już od sierpnia czynsz w wielu kamienicach mógłby wzrosnąć kilkukrotnie.

Najważniejszą poprawką zgłoszoną przez SLD, a przyjętą przez Sejm, zmierzającą do tego, by we wszystkich lokalach czynsz w danym roku nie mógł wzrosnąć o więcej niż:

- 50 proc. powyżej wzrostu inflacji - jeżeli roczna wysokość czynszu nie przekracza 1 proc. tzw. wartości odtworzeniowej,

- 25 proc., jeżeli roczna wysokość czynszu jest wyższa niż 1 proc., a nie przekracza 2 proc. wartości odtworzeniowej,

- 15 proc., jeżeli roczna wysokość czynszu jest wyższa niż 2 proc.

Jednocześnie parlament przyjął, zgłoszoną również przez posłów SLD, poprawkę rozszerzającą krąg osób, których nie można eksmitować na bruk z powodu zaległości czynszowych. Do dotychczasowych grup objętych ustawową ochroną (kobiety w ciąży, dzieci, niepełnosprawni, osoby ubezwłasnowolnione i ich opiekunowie) dodano: bezrobotnych, obłożnie chorych oraz ubogich emerytów i rencistów (wg kryteriów z ustawy o pomocy społecznej). Sejm przyjął, iż w sytuacji, gdy gmina nie będzie w stanie zapewnić lokalu socjalnego, lokator pozostanie w dotychczas zajmowanym mieszkaniu, a właściciel lokalu będzie mógł żądać od gminy stosownego odszkodowania.

Poza tym, w jednocześnie uchwalonej ustawie o dodatkach mieszkaniowych przyjęto poprawki, dzięki którym o dodatek mieszkaniowy będzie mogła ubiegać się rodzina, która dziś - mimo trudnej sytuacji materialnej - nie mogła go uzyskać ze względu na zbyt dużą wielkość mieszkania, a także rodzina, która chwilowo znalazła się w trudnej sytuacji i mimo otrzymania dodatku zalega z czynszem, o ile w ciągu trzech miesięcy pokryje zadłużenie.

Wbrew wielu komentarzom prasowym, przyjęcie tych poprawek w obu ustawach dało lokatorom minimum niezbędnej ochrony w polskich warunkach i pozwoliło dostosować je do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Warto zwrócić uwagę, że TK wyrażając pogląd, iż gmina poprzez swoje uchwały nie może właścicielowi prywatnemu narzucać zbyt niskiego czynszu, dodał, iż czynsz wolny nie może oznaczać czynszu „dowolnego”, a w okresie przejściowym dopuszczalne jest ustawowe ograniczenie czynszu.

Posłowie SLD, mimo przyjęcia tych poprawek, w dalszym ciągu podtrzymują swoją opinię, iż uchwalona ustawa nie jest dobrym aktem prawnym, zwłaszcza jeśli zważyć długi okres pracy nad nią, i nie wykluczają w następnej kadencji Sejmu jego nowelizacji.

Bronisława Karalska
Poseł na Sejm RP
(tekst sponsorowany)

SKĄD WZIĄĆ FUNDUSZE NA WŁASNE MIESZKANIE LUB NOWY DOM ?

Ogólnopolski Fundusz Mieszkaniowy "WŁASNY DOM" zaprasza wszystkich Państwa zainteresowanych zakupem własnego mieszkania lub budową domu do naszych oddziałów na terenie całego kraju.

Dowiecie się jak uzyskać potrzebne środki finansowe.

GWARANTUJEMY:

- najniższe raty w Polsce (dla 100.000 rata tylko 500 zł/m-c)
- indywidualnie ustalany okres spłaty (od 6 m-cy do 16 lat)
- najniższe oprocentowanie (koszty adm.) do 4,8 % rocznie
- minimum formalności i zabezpieczeń
- udział w Funduszu bez wpisowego, opłaty wstępnej!

Wszyscy uczestnicy Funduszu dostają możliwość otrzymania środków finansowych na dowolny cel budowlany.

LUBIN
ul. Rynek 11
tel. 842 15 90;

KALISZ
ul. Śródzimska 21
tel. 501 84 35;

Chrzanów
ul. Henryka 53
tel. 753 95 28;

JELENIA GÓRA
ul. 1 Maja 27 p. 117
tel. 753 47 17; 764 75 00

Bielesko Biała
ul. 11-tego Listopada 14/16
tel. 496 56 19;

Tychy
ul. Grota Robeckiego 42
tel. 327 66 76;

WROCLAW
ul. Raska 2 p. 4
tel. 344 39 59; 344 42 26;

OPOLE
ul. Ozimska 25
tel. 441 12 90;

Wodzisław Śl.
ul. Średnia 2
tel. 455 11 44;

Chorzów
ul. Wolności 23/1b
tel. 249 20 96;

Cieszyn
ul. Głęboka 39
tel. 852 53 21;

Tarnowskie Góry
ul. Piłsudskiego 2a
tel. 769 14 78;

UWAGA! Tylko do końca maja każdy nowy Klient otrzyma bon "12 RAT BEZ ODSETEK"

WŁASNY DOM
NOWY FUNDUSZ
MIESZKANIOWO-BUDOWLANY PGK

INFOLINIA: 0801 650 180

ZGM szuka oszczędności



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

LEGNICA Zmiana stawek czynszów za mieszkania komunalne, uchwalona w kwietniu przez Radę Miejską Legnicy, sprawiła, że pod znakiem zapytania znalazły się remonty planowane przez Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej.

Plan zakładał m.in. remont 69 dachów, wymianę 90 instalacji gazowych, 66 instalacji elektrycznych i 800 okien. Teraz trzeba będzie to zweryfikować albo szukać oszczędności. Plany remontowe opracowano w oparciu o dane z końca ubiegłego roku. Brano pod uwagę ubiegłoroczną dotację budżetową, która wyniosła 8 mln zł. Ponadto przewidywano, że stawka bazowa czynszu wzrośnie od 1 kwietnia 2001 r. do 2,67 zł. Ponieważ radni ostatecznie zdecydowali, że czynsz wzrośnie od 1 lipca, a stawka bazowa będzie niższa o 52 grosze, niż zakładano, wpływ z tego tytułu do bu-

dżetu ZGM-u będą do końca roku mniejsze o około 3,7 mln zł. Na dodatek dotacja z budżetu miasta wyniesie tylko 6 mln zł.

- Pracujemy teraz nad weryfikacją planów i szukamy oszczędności - mówi Stanisław Jasak, dyrektor Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej. - Myślimy o tym, co zrobić, żeby z rzeczo-

wego planów remontów skreślić jak najmniej pozycji. Jest bardzo prawdopodobne, że zostanie zlikwidowany jeden z oddziałów gospodarki mieszkaniowej, to pozwoli na likwidację co najmniej dwunastu etatów. ZGM zamierza oszczędzać wszędzie, gdzie to jest tylko możliwe. Na przykład wszelką miejscową korespondencję, szczególnie listy polecone, będą dostarczać pracownicy ZGM-u i firm z nim współpracujących. Będzie to kosztować o połowę mniej niż w przypadku pośrednictwa poczt.

(v)

Taryfy z lwem



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

LEGNICA Na majowej sesji legnickiej radni zajmą się projektem jednolitego oznaczenia dla taksówek. Jeśli radni poprą uchwałę, do końca czerwca wszystkie legnickie taksówki na bocznych drzwiach będą herb miasta oraz numer porządkowy. Obecnie po mieście jeździ 320 taksówek zrzeszonych w kilku korporacjach. Na koszt miasta będą teraz identycznie oznakowane.

(pp)

Więcej pracy

POLKOWICE Władze gminy opracowały program zwalczania bezrobocia. Ma on na celu stworzenie miejsc pracy szczególnie dla absolwentów szkół średnich i wyższych oraz byłych pracowników PGR-ów. Realizacja programu będzie kosztować w tym roku 700 tys. zł.

(v)

Upadłościowy boom

LEGNICA Do Sądu Gospodarczego wpłynął wniosek o upadłość Jamo spółki z o.o. w Legnicy. To już 22 wniosek upadłościowy w tym roku. W 2000 roku takich wniosków było prawie o połowę mniej.

(v)

Pieniądze czekają

BOLESŁAWIEC Osoby niepełnosprawne, które chciałyby się ubiegać o pożyczkę na uruchomienie działalności gospodarczej ze środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, mogą złożyć dokumenty w starostwie powiatowym. Wnioski przyjmowane będą tylko do 15 czerwca. Zainteresowani taką formą pożyczki powinni udać się do Referatu Spraw Społecznych i Zdrowia w siedzibie starostwa przy pl. Piłsudskiego 2.

(każ)

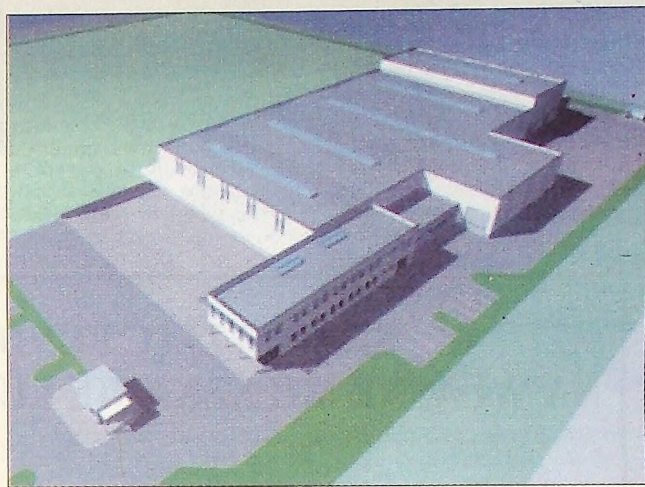
Rondo we wtorek

LEGNICA Na ukończeniu jest budowa ronda przy ul. Złotoryjskiej, obok Zakładów Mechanicznych Legmet. Uroczyste oddanie go do użytku zaplanowano 29 maja.

Budowniczym ronda, elementu obwodnicy zachodniej, jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego ABM Spółka z o.o. w Legnicy.

(v)

Metalowe C+P



LEGNICA Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Fabryki Mebli Metalowych odbędzie się jutro, 25 bm., na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Inwestorem jest firma C+P Systemy Meblowe Sp. z o.o., wchodząca w skład grupy Christman und Pfeiffer z Breidenbach w Niemczech.

(v)

Fabryka powstanie na gruncie o powierzchni czterech hektarów, kosztem 5 mln zł. Zakończenie budowy ma nastąpić już w grudniu tego roku. Na początek pracę znajdzie tu 40 osób.

W Legnicy produkowane będą wysokiej jakości meble specjalistyczne, m.in. dla szpitali i gastronomii.

(v)

Bank da na most

LEGNICA Jeszcze w tym roku wyremontowany zostanie most na ul. Wrocławskiej w Legnicy. Miasto otrzyma na ten cel dotację z Banku Światowego w wysokości 84 tys. zł. Jest to efekt wprowadzenia tej inwestycji do rządowego programu usuwania skutków powodzi z 1997 roku. Na najbliższej sesji Rady Miasta radni mają zająć się uchwałą w sprawie realizacji tego zadania. Pozostałe koszty inwestycji pokryje gmina ze środków własnych.

(pp)

Pod patronatem „Konkretów”

Nie tylko dla konserwatorów!

BOLESŁAWIEC Nowością na tegorocznej Euroregionalnej Prezentacji Producentów Materiałów Budowlanych „Bolesławiec 2001” będzie temat konserwacji i renowacji zabytków. Po raz pierwszy do udziału w imprezie zaproszono firmy z tej branży, zaplanowano także seminarium poświęcone metodom ratowania starych obiektów. Goście i uczestnicy będą mogli przekonać się, jak w praktyce wygląda sprawa renowacji zabytków, podczas zwiedzania dwóch obiektów: zamku w

Kliczkowie i zamku Grodziec w Podgrodziu.

Na zakończenie szkoleniowego wyjazdu zaplanowano kolejny wykład pt. „Techniki renowacji zabytków”. Trzydniowa impreza, rozpoczynająca się 1 czerwca, będzie okazją nie tylko do zaprezentowania branży budowlanej, ale jak zapowiadają koordynatorzy przedsięwzięcia, czyli Bolesławieckie Towarzystwo Gospodarcze, do zapoznania się z metodami konserwacji zabytków, w tym także obiektów mieszkalnych.

(każ)

Leksykon spółek (396)

■ **TRANS-GRAVEL BEM i S-KA** Spółka Jawna w Legnicy, ul. Marynarska 48. Zarejestrowana 5 kwietnia 2001 r.

Towarowy transport drogowy pojazdami uniwersalnymi.

Wspólnicy i zarząd: Jolanta Kurzydło i Włodzimierz Andrzej Bem.

■ **REPROLAM DOROTA SZYMCZAK i ANDRZEJ SZYMCZAK** Spółka Jawna w Wykrotach, ul. Wyzwolenia 29 (gmina Nowogrodziec). Zarejestrowana 10 kwietnia 2001 r.

Produkcja wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa, papierowych artykułów gospodarstwa domowego, toaletowych i sanitarnych, pozostała działalność poligraficzna, introligatorstwo, produkcja arkuszy, płyt, rur i kształtek oraz opakowań i wyrobów dla budownictwa z tworzyw sztucznych, produkcja metalowych elementów stolarstwa budowlanej, kucie, prasowanie, wytłaczanie i walcowanie metali, metalurgia proszków, produkcja zamków i zawiasów, mebli kuchennych, biurowych i sklepowych.

Wspólnicy i zarząd: Dorota Szymczak i Andrzej Szymczak.

■ **CORAL Spółka z o.o.** w Legnicy, ul. Stanisława Kwiatkowskiego 12. Zarejestrowana 11 kwietnia 2001 r.

M.in. produkcja konstrukcji metalowych, metalowych elementów stolarstwa budowlanej, grzejników i kotłów c.o., zamków i zawiasów, pojemników metalowych, wyrobów metalowych przeznaczonych do łazienek i kuchni, arkuszy farniowych, płyt i sklejek.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objął Jerzy Franciszek Fitryk (prezes zarządu spółki).

■ **SCI POLSKA Spółka z o.o.** w Legnicy, ul. Młynarska 7. Zarejestrowana 11 kwietnia 2001 r.

M.in. działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów, sprzedaż detaliczna mebli, wyposażenia kuchennego, komputerów oraz sprzętu komputerowego, pozostała działalność wspierająca transport lądowy, pozostałe pośrednictwo finansowe, działalność w zakresie oprogramowania, pozostała działalność związana z informatyką, prace badawczo-rozwojowe w dziedzinie nauk biologicznych i ekonomicznych oraz środowiska naturalnego.

Kapitał zakładowy - 50.000 zł - podzielony na 100 udziałów. Wszystkie są własnością SCI Verkehr Planungs und Beratungs GmbH für Verkehrstechnik und Verkehrswirtschaft z Hamburga w Niemczech.

Zarząd: Stefan Ernst Klausmeyer (prezes).

Jak gorący kartofel



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Z lek. med. IGOREM WOLNIAKOWSKIM, dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Jaworze, rozmawia Maria Kuncaitis.

• Pół roku temu został pan dyrektorem jaworskiego ZOZ-u. Nie żałuje pan takiej decyzji?

- Nie. Chociaż często jestem zły. Nie na siebie, tylko na uwarunkowania, w jakich trzeba pracować. Poza tym nie miałem pełnego wyobrażenia o rzeczywistej sytuacji ZOZ-u, teraz dopiero ujawniają się skutki restrukturyzacji rozpoczętej przez moich poprzedników. Mam na głowie ponad setkę zwolnionych osób, które pozwały ZOZ do sądu, żądając wypłaty trzynastych pensji za 1999 rok. Są to sprawy, które pociągają za sobą koszty. Z kolei inni sądzą się, uważając, że zostali zwolnieni z naruszeniem prawa. Wypłaty „trzynastek” domagali się również zatrudnieni, ale udało się nam dojść do porozumienia.

• Kiedy pracownicy otrzymają należne im za 1999 rok pieniądze?

- Dopiero w 2002 roku, i to w ratach. Jestem naprawdę bardzo wdzięczny zarządce za zrozumienie trudnej sytuacji finansowej szpitala i za życzliwą współpracę. Bez tej ugody ZOZ mógłby całkowicie się pogryźć.

• Jak duża jest ta kwota?

- Średnio tysiąc złotych na pracownika. Obecnie w ZOZ-ie pracują 243 osoby. W tak biednym zakładzie jak nasz liczy się każda złotówka.

• Jako nowy szef ZOZ-u podjął się pan jego uzdrowienia. Czy w ciągu sześciu mie-

sięcy stan zdrowia „pacjenta” chociaż trochę się poprawił?

- Sporym sukcesem było zawarcie, przy udziale jaworskiego starostwa, porozumienia z ZUS-em dotyczącego ratalnej spłaty zaległych składek. Zakończyliśmy adaptację części szpitalnego budynku przeznaczoną na diagnostykę, gdzie będą się mieścić pracownie: rentgenowska i ultrasonografii. Przygotowujemy oddział intensywnej terapii, którego istnienie jest warunkiem dalszego funkcjonowania szpitala, postawionym przez Dolnośląską Regionalną Kasę Chorych we Wrocławiu. Od wojewody i z sejmiku otrzymaliśmy trochę pieniędzy na jego wyposażenie. Ale potrzeba nam jeszcze kilkaset tysięcy, aby oddział uruchomić.

• Zmieścicie się w terminie narzuconym przez kasę?

- Wrześniowy termin jest nierealny, ale chcemy udowodnić, że wszystko jest na dobrej drodze i oddział, chociaż z opóźnieniem, zostanie otwarty. Wprowadziliśmy elementy kontrolingu do zarządzania. Oznacza to, że poszczególne komórki i oddziały szpitalne otrzymały zadanie zbilansowania swojej działalności. Chodzi o to, żeby mieć przejrzysty obraz ekonomiczny i w efekcie wyeliminować niepotrzebne koszty. Jednocześnie zyskaliśmy argument do rozmów z kasą o warunkach płatności za świadczone przez nas usługi medyczne. Możemy wyraźnie wskazać, gdzie dalsza obniżka kosztów nie jest możliwa.

• Jakie są efekty kontrolingu?

- Najlepiej radzi sobie chirurgia, w marcu przyniosła nawet zysk. Ten oddział jest w stanie zarabiać na siebie. Mam nadzieję, że po pewnych zmianach, także personalnych, dołączy do niej ginekologia, położnictwo i w konsekwencji oddział noworodkowy. Największy kłopot jest z interną, ten oddział skazany jest na przyniesienie strat. Wynika to z zasad rozliczania się z kasą chorych, która płaci za czas leczenia, a nie za poszczególne procedury medyczne, tak jak w przypadku chirurgii. Dla przykładu: za leczenie powyżej 72 godzin pacjenta po zawale dostajemy 835 zł. Tymczasem same leki, jednorazowy sprzęt i diagnostyka kosztują 1500 zł. A gdzie płace personelu, wyżywienie pacjenta, koszty energii itp.?

• Jeśli oddział jest niedochodowy, to nie można go zamknąć?

- Dobre pytanie. Ale poza ekonomicznymi są jeszcze względy społeczne. Oddział wewnętrzny jest obłożony, oznacza to, że jest potrzebny. Wobec tego, czy można skazywać mieszkańców powiatu na dojazd do szpitali w innych miastach? W naszej sytuacji na deficytową internę muszą zarabiać inne, dochodowe, oddziały. Nie da się przekonać kasy, żeby zmieniła stawki, ale może uda się dotrzeć z informacją o naszych problemach do społeczeństwa, do samorządów i organu założycielskiego.

• Wielokrotnie, przy różnych okazjach, padały deklaracje o wsparciu szpitala i chęci jego ratowania.

- Deklaracji jest więcej niż faktycznej pomocy. Czekam właśnie na odpowiedź w tej sprawie z urzędu miasta w Jaworze. Organ założycielski, jakim jest starostwo, wspiera jak może, ale też ma problemy ze sprzedażą nieruchomości, z której dochód mógłby przekazać na rzecz szpitala.

• W ubiegłych latach pomagały niektóre gminy, m.in. Paszowice, organizując po wsiach zbiórki ziemniaków i innych płodów rolnych dla szpitalnej kuchni.

- Jedną z gmin chciała przekazać nam ziemniaki, ale kuchnia została w 2000 roku zlikwidowana, podobnie jak pralnia. Te usługi kupujemy od firm zewnętrznych. Znacznie udało się nam ograniczyć również koszty pośrednie związane z administracją, łącząc m.in. zakresy obowiązków. Zamiast dwóch osób, tę samą pracę wykonuje teraz jedna.

• Ile osób straciło pracę w ciągu ostatniego półrocz?

- Nie było dalszych zwolnień. W okresie wypowiedzenia jest personel poradni stomatologicznej i rehabilitacyjnej, ponieważ

są one deficytowe. Ale po utworzeniu przez te osoby samodzielnych podmiotów, zamierzamy korzystać z ich usług. Musieliśmy zamknąć poradnię kardiologiczną, gdyż kasa stwierdziła, że prowadzą ją lekarz nie spełnia wymogów. Zlikwidowaliśmy poradnię medycyny pracy, bo nie przynosiła dochodów.

• Tak naprawdę o losie jaworskiego szpitala decydują pacjenci. A oni nie mają najlepszej opinii o tej lecznicy, uciekają do szpitali w Złotoryi, Legnicy czy w Świdnicy.

- Mam inne zdanie. Z renomą szpitala nie jest chyba aż tak źle, skoro coraz częściej leczymy ludzi spoza powiatu, np. ze Strzegomia, a przecież mają szpital w Świdnicy.

• Pacjenta może przyciągnąć także nazwisko, autorytet lekarza. Czy stara się pan pozyskać specjalistów z zewnątrz?

- W jaworskim szpitalu nie brakuje doświadczonych specjalistów. Prócz tego zatrudniłem ostatnio trzy osoby z zewnątrz: Mariusza Saganowskiego, internistę-geriatrę oraz dwóch chirurgów z Wrocławia z drugim stopniem specjalizacji. Nie zabiegam o dolnośląskie sławy medyczne, bo po pierwsze - żeby ściągnąć kogoś z tzw. nazwiskiem, trzeba zaofiarować odpowiednie warunki, a po drugie, nie ma takiej potrzeby. Należy zdać sobie sprawę z tego, że w powiatowym szpitalu, takim jak ten w Jaworze, nigdy nie będzie się przeprowadzało przeszczepów czy zabiegów koronarografii. Tu leczy się choroby standardowe i chodzi o to, by robić to dobrze i żeby pacjent czuł się bezpiecznie.

• Kiedy został pan dyrektorem, ZOZ miał blisko 5 mln zł zadłużenia. Czy ten dług się zmniejszył. Czy dalej jest to deptanie w tym samym miejscu?

- Dalej jest to deptanie. Z tym, że wspomniana kwota 5 mln zł obejmuje także kredyty i pożyczki. Natomiast głównym ciężarem są zobowiązania ZOZ-u wobec dostawców usług i towarów, które na koniec marca wynosiły 3,2 mln zł. Można by rzec, że mieścimy się w normie, bo statystycznie średnie zadłużenie szpitala powiatowego na

Dolnym Śląsku wynosi 4,5 mln zł. I to nie pacjent, tylko właśnie te długi, które jak ogony ciągną się od paru lat, zadecydują o losie szpitali. Są to zaległości powstałe w 1999 roku, a zwłaszcza w 2000. Najlepszym rozwiązaniem byłoby umorzenie zaległości, ale do tego są potrzebne decyzje na szczeblu rządowym. Niepokojącym zjawiskiem jest handel długami służby zdrowia prowadzony przez kilka firm. W ich rękach jest już część naszych zobowiązań płatniczych.

• Ale bieżące funkcjonowanie szpitala również pomaża długi.

- Tak, wynika to z niedoszacowania stawek przez kasę chorych.

• Sytuacja finansowa szpitala nie jest chyba najlepsza, skoro doszło do zajęcia samochodu przez komornika.

- Nikt nie ukrywa, że ZOZ jest zadłużony, a wierzyciele starają się odzyskać swoje pieniądze, czemu trudno się dziwić. Komornik ostatecznie zwolnił samochód, ponieważ - jako zastaw pod zaciągnięty w banku kredyt - nie podlega zajęciu.

• Utrzymujące się wysokie zadłużenie stawia pod znakiem zapytania prywatyzacyjne plany starostwa wobec szpitala.

- Z prywatyzacją jest taki problem, że w kraju nie mamy jasnej sytuacji prawnej, która pozwoliłaby na komercjalizację ZOZ-ów. Jest oficjalny wzorcowy projekt prywatyzacyjny, ale nie wiadomo, czy po zmianie ekipy rządzącej nie trafi on do kosza. Jednak najważniejsza przeszkoda to długi. Która spółka weźmie na siebie milionowe zobowiązania? Na razie nie ma dobrego rozwiązania. Problemy służby zdrowia traktowane są przez polityków jak gorący kartofel. Nikt nie chce się sparzyć, więc pochowali głowy w piasek. W całym kraju zadłużenie w służbie zdrowia szacuje się na 1,5 do 2 mld zł, z czego ponoć jedna czwarta przypada na Dolny Śląsk.

• Dziękuję za rozmowę.

Europejski Fundusz Leasingowy
ACCES S.C.
tel. 854-28-29
854-35-53

ŚRUBY
ELEKTRODY
LINY STALOWE, ZACISKI
TARCZE DO CIĘCIA STALI
WIERTŁA NARZYNKI
METAL-ZBYT
Legnica, ul. Poznańska 29K
tel./faks 852-46-89

Sponsorem spotkań w „Rezydencji” jest Allianz

Tysiąc koncertów, osiemset kawałków



Zdjęcia SŁAWOMIR RAFALSKI

Z ADAMEM KUBISIEM,
liderem legnickiego zespołu Rozkład Jazdy,
rozmawia Włodzimierz Kalski.

• Starsi legniczanie pamiętają, że kiedyś nosił pan mundur, pracując w Służbie Ochrony Kolei. Teraz znowu widzę pana w mundurze. Co to znaczy?

- Kolor munduru jest taki sam, ale służba inna. Jestem w Prochowicach szefem grupy ochroniarzy w państwowej firmie.

• Jak trafił pan do służb mundurowych?

- W pewnym sensie to jest tradycja rodzinna. No i mam zamiłowanie do munduru. Mój dziadek był przed wojną celnikiem w Zbąszyniu, a wcześniej powstańcem wielkopolskim. Widziałem powstańczego mundur dziadka w rodzinnym domu moich rodziców, w Międzychodzie. Nie był on szeregowym powstańcem, pracował w powstańczej sztabie. Na tym mundurze było wiele odznaczeń, co mnie zafascynowało. A mój drugi dziadek był kolejarzem i też miał imponujący galowy mundur. Te mundury mnie oczarowały. Gdy w 1972 roku poznałem komendanta SOK-u, Adama Kiernickiego, to nie musiał mnie długo namawiać do pracy w SOK-u.

• W SOK-u zrobił pan karierę. Miał pan stopień pułkownika i stanowisko komendanta na dużej stacji...

- Nie tylko na stacji, ale w rejonie, który obejmował teren byłych województw legnickiego i jeleniogórskiego. Muszę jednak powiedzieć, że nie miałbym suk-

cesów, gdyby nie Jan Owczarz, mój zastępca. Miał olbrzymie kojarzenie, z którego obficie korzystałem. Mieliliśmy bardzo dobre wyniki, przez kilka lat klasyfikowano nas na czołowych miejscach w Polsce wśród 22 komend rejonowych. W tej pracy zawsze stawiałem na prewencję, a nie na „robienie” wyników przy pomocy dużej liczby nakładanych mandatów.

• Pracował pan w „służbie siłowej”, a jednocześnie prowadził zespół muzyczny. Jak został pan muzykiem?

- Wstyd mi o tym mówić, ale raz w życiu, było to w 1967 roku, coś ukradłem - chińskie pióro i długopis mojego ojca. Przehandlowałem to na gitarę. Dostałem od ojca lanie. A mama stwierdziła, że skoro już mam gitarę, to powinienem się nauczyć na niej grać. W tamtych latach nie było to łatwe, bo nie było literatury, akordów uczyłem się bez niczyjej pomocy. Na adapterze „Bambino” puszczałem płytę i szukałem dźwięków.

Muzyka zawsze była dla mnie lekarstwem na stres w pracy zawodowej. Dawała mi inne spojrzenie na życie, była ucieczką w inny świat. Miałem szczęście, bo zawsze grałem z dobrymi muzykami, można powiedzieć, że ze ścisłą czołówką legnicką.

• Kiedy pan zadebiutował?

- W szkole, w I LO im. Mikołaja Kopernika w Lubinie. Zespół nazywał się Grupa Szlam, a jego

szefem był profesor Podgórski, nauczyciel przysposobienia obronnego. Graliśmy na wszystkich szkolnych imprezach i akademiach. W tym zespole grałem m.in. z Jasiem Zboruckim, który jest teraz znanym plastykiem. A także z Janem Wegnerisem, obecnie bardzo dobrym stomatologiem w Jaworze, i Bronkiem Kruczkowskim, kierowcą pogotowia w Lubinie. Potem grałem w Grupie Bluesowej w rodzinnych Prochowicach. Grałem z wieloma świetnymi muzykami: Zbyszkim „Małym” Kędzieriskim, Kazikiem Jarczakiem, Zbyszkim Rozmysłowiczem, Tomkiem „Rudym” Ofmanem, Remkiem Szmigielskim. Wszystkich nie sposób wymienić.

• Jak pan doszedł do Rozkładu Jazdy?

- Założyłem go z Wiesławem Tarnawskim i Januszem Sionkiem, dyrektorem Domu Kultury w Prochowicach. On mnie namówił w 1978 roku, po kilku latach przerwy w graniu, która spowodowana była urodzinami mojego najstarszego syna. Zespół nazwaliśmy Rozkład Jazdy, bo grało w nim dwóch kolejarzy. Skład często się zmieniał, aż dorósł mój syn i zaczął ze mną grać.

• Kiedy Rozkład Jazdy stał się zespołem rodzinnym?

- To było po powrocie z Grecji, w 1995 roku, gdzie z synem przez pół roku graliśmy na kontrakcie. Być może gralibyśmy tam do tej pory, bo palili nam dobrze, ale z nadejściem wiosny zaczęło mi szwankować zdrowie. Poszedłem do lekarza, a on popatrzył na mnie i na moją tuszę, i powiedział, że jak jeszcze trochę chcę żyć, to lepiej, żebym przed nadejściem upałów stamtąd wyjechał. Syn zaczął grać ze mną już jako uczeń pierwszej klasy samochodówki. Niekiedy miałem stracha, bo był niepełnoletni, a grał na poważnych nocnych imprezach.

Zaczęły upadać duże zespoły z rozbudowanym instrumentarium. Nawet restauratorzy zaczęli zmniejszać estrady, żeby zaoszczędzić na powierzchni. Z ciężkim żalem zrezygnowaliśmy z grania muzyki „live” i zastąpiliśmy perkusistę automatem perkusyjnym. Konceptcja naszej muzyki wymagała poszukiwania nowych brzmień i to się zbiegło w czasie z poznaniem Iwonki, która wróciła z kontraktu w Libanie, gdzie śpiewała i tańczyła. Iwona po roku współpracy z nami została żoną mojego syna Sławka. W trzyosobowym składzie gramy w całej Polsce, a niekiedy koncerty za granicą.

• Ile koncertów pan dotąd zagrał?

- Tak dużo, że nie potrafię dokładnie powiedzieć, ile ich było. Co sobotę, z wyjątkiem okresu postu, gramy na weselach. Był też czas, gdy graliśmy na dancinгах. A poza tym coraz częściej jesteśmy zapraszani do grania na różnych imprezach - czy to mitingach wyborczych,

„Dniach Legnicy”, czy na „Sielskich Wakacjach” organizowanych przez „Konkrety”. Graliśmy także za granicą: w Wiedniu, w wielkiej pizzerii „Zenon”. Graliśmy także wiele razy w Wittemberdze, w Niemczech, a także w Kolonii, Hamburgu, Lubece i Berlinie. Na największym koncercie w Wittemberdze, z okazji 480-lecia reformacji, słuchało nas trzy tysiące ludzi. Na pewno przez te wszystkie lata zagrałem więcej niż tysiąc razy. W repertuarze mamy ponad osiemset kawałków.

• Jakie ma pan najbliższe plany artystyczne?

- Przyjaciele namówili nas na nagranie płyty. Iwona ma piękny głos, więc może coś dobrego z tego będzie. Muzykę komponują mój syn, Sebastian Halikowski - obiecujący muzyk z Legnicy i Paweł Lenar ze znanej muzycznej legnickiej rodziny. Teksty pisze moja synowa i Paweł Barteczka, młody poeta spod Rawicza. Płyta będzie zróżnicowana stylistycznie, bo nie wiemy, co się najbardziej może słuchaczom spodobać, jaki rodzaj muzyki kupią. A my tę płytę przecież będziemy musieli sprzedać. Teraz szukamy sponsora, bo bez tego nic się nie da zrobić. Najważniejszy jest sponsor i odpowiednia promocja. Stanisław Obertaniec, dyrektor Radia Plus, obiecał mi, że pomoże nam w promocji. Nagrywać będziemy latem, w studiu pana Wojtka Watrala. Jeszcze nie wiemy, czy będzie to płyta Rozkładu Jazdy, czy będziemy promować tylko

Iwonę. Wielcy ludzie show-biznesu twierdzą, że lepiej będzie się sprzedawała ona, jako wokalistka, niż my, jako zespół.

Poza tym dwa lata temu z Tomkiem Pileckim, muzykiem z Zielonej Góry, nagraliśmy „w garażu” kolędy w naszej aranżacji. Wkrótce będziemy je nagrywać jeszcze raz, ale tym razem w profesjonalnych warunkach.

Nadal będziemy grać na weselach, nie tylko w Polsce. Kalendarz mamy wypełniony do października. I sześć terminów już zaklepanych na następny rok.

• A kto grał na weselu pańskiego syna?

- Nie chcieli wesela, woleli pieniądze. Graliśmy za to na weselu córki, na zmianę z zaprzyjaźnionym zespołem Krzysia Stefaniuka. Była świetna impreza.

• Jest pan bardzo podobny do dziennikarza i bluesmena Zdzisława Smektały. Czy mieliście okazję się poznać?

- Raz jeden - w hotelu „Curprum” - zagraliśmy razem bluesa. Poznaliśmy fotoreporterzy Grzegorz Spala i Piotr Krzyżanowski. Podobieństwo rzeczywiste między nami jest i wiele razy, szczególnie we Wrocławiu, brano mnie za Smektałę. Kiedyś nawet w jakimś hotelu dzięki temu podobieństwu nie chcieli ode mnie pieniędzy za toaletę. Ale jemu dużo do mnie brakuje. Jest o jakieś dziesięć centymetrów niższy i spoooro szczuplejszy.

• Dziękuję za rozmowę.



Grzybica - problem XXI wieku

100 milionów (sic!) Chińczyków zmarło na grzybicę w czasach budowy Muru Chińskiego. Obecnie, wg badań amerykańskich, ponad 50 proc. populacji społeczeństw zachodnich cierpi na różnorakie grzybice (kandydozy). Jak dużym zagrożeniem są grzybice w Polsce, niech świadczą wyniki wieloletnich badań prof. Bogdanowskiego. Wynika z nich, że co piąty Polak ma grzybicę paznokci, a co drugi grzybicę stóp. Większość kobiet cierpi na grzybicę narządów rodnych. Badania wykazały, że tego rodzaju grzybice są jedynie objawem bardziej złożonej grzybiczej infekcji wewnętrznej. Na szczęście medycyna dysponuje już naturalnym i skutecznym środkiem zwalczającym nie tylko skutki, ale i przyczynę chorób grzybiczych.

Skąd te grzybice

Sprawny układ odpornościowy daje sobie radę z atakami mikroskopijnych grzybów. Jednak zdarzają się „dółki” naszego układu odpornościowego, podczas których można zostać zainfekowanym. Najczęstsze ich przyczyny to m.in.: ciężkie choroby, kuracje antybiotykowe i sterydowe.

Ale i powszechne dzisiaj ciągły stres, niewłaściwe odżywianie (żywność przetwarzana, zawierająca dużo konserwantów) występujące w odpowiednio długim czasie mogą doprowadzić do znacznego spadku odporności. Wtedy niepostrzeżenie może dojść do zakażenia grzybicą, które rozwija się w różnym tempie.

Dotąd kwestia grzybic wewnętrznych nie jest sprawą traktowaną przez przeciętnego lekarza tak poważnie, jak to być powinno. Chyba dlatego wielu pacjentów z infekcjami grzybiczymi nie jest dobrze zdiagnozowanych i leczonych od początku choroby. Grzybica wewnętrzna może objawiać się tak nietypowo, że zmyli to nawet najlepszego lekarza. Wielu pacjentów leczonych jest więc tak, że efektów leczenia nie widać i dopiero po latach prób okazuje się, że przyczyną problemu jest grzybica wewnętrzna.

Zakamufłowane działanie

Grzybica zwykle zagnieżdża się w przewodzie pokarmowym, zwłaszcza w jelitach, skąd zaczyna swą destrukcyjną działalność.

Przed wszystkim zaczyna zajmować miejsce naturalnej flory jelitowej odpowiedzialnej za prawidłowe trawienie i wytwarzanie wielu związków ważnych dla zdrowia oraz odporności. Zaczynają się zaburzenia trawienia lub/i wchłaniania. Pomimo spożywania odpowiedniego pokarmu zaczyna nam brakować witamin i mikroelementów – kolejny cios w nasze zdrowie i odporność. Oczywiście grzybica rozpoczyna wypuszczać do naszego ciała zatrujące je toksyny i zarodniki, które mogą zacząć kolonizację poszczególnych narządów.

Samopoczucie zaczyna pozostawiać wiele do życzenia. Często osoby dotknięte przewlekłą grzybicą mówią, że nie są ani zdrowe ani chore, przynajmniej nie tak chore, by wyszło coś z badań. Lekarz mówi, że wszystko jest w porządku i na wszelki wypadek zapisuje coś na wzmocnienie lub poleca wzbogacić dietę. Jednak grzybica przechwyci wartościowe składniki. Z czasem też zaczyna wpływać na nasze preferencje kulinarne. Zaczyna się uzależnienie od słodkiego, jedzenie dużej ilości pokarmów z dużą zawartością węglowodanów (ziemniaki, makarony, słodkie owoce, bakalie itp.). Grzybica wytwarza toksyny (dla przykładu *Candida albicans* może wytwarzać ich około 100 rodzajów), które mogą m.in. wpływać bezpośrednio na układ nerwowy. Powodować może to stany rozdrażnienia, depresji, nadpobudliwości, a w skrajnych przypadkach zaburzenia pracy układu nerwowego

(powszechnie znane jest halucynogenne działanie niektórych grzybów).

Z czasem wrastająca w jelita grzybica może spowodować ich perforację. Powoduje to krwawienia oraz przedostawanie się pokarmu do krwiobiegu, co może spowodować powstawanie alergii pokarmowych. Taki stan, w połączeniu z toksynami grzybnia, stawia nasz układ odpornościowy w ciągłym stanie pogotowia tak, że z czasem staje się on coraz słabszy i reaguje coraz bardziej chaotycznie. Oczywiście powoduje to dalsze upośledzenie odporności i z czasem byle co kładzie nas do łóżka, a potem ciągnie się tygodniami. Nic nie zmieniło się w naszym zachowaniu, odżywianiu, a jednak dzieje się coś, co sprawia, że nie funkcjonujemy prawidłowo.

Czy mogę mieć grzybicę wewnętrzną?

Poniżej zamieszczamy krótką ankietę. Stosowana jest ona przez niektórych lekarzy we wstępnym wywiadzie. Odpowiedzi na każde pytanie jest postawienie cyfry od „0” do „5”, gdzie „0” oznacza: nie / nie występuje / nie mam; „5”: tak / występuje często / mam często (bardzo).

Leczenie

Leczenie grzybic nie jest rzeczą łatwą i szybką. Często trwa miesiącami i wymaga zmiany w diecie i trybie życia, dlatego z grzybic wychodzą osoby raczej zdeterminowane. Podsta-

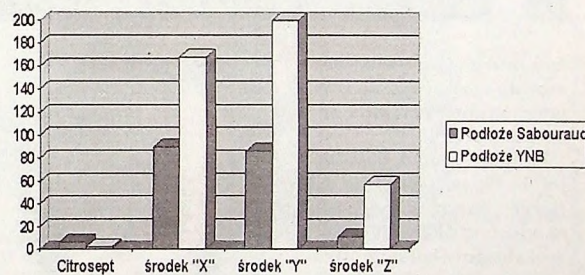
wą w leczeniu tego typu schorzenia jest przywrócenie sprawności układu odpornościowego oraz naturalnej flory bakteryjnej jelit. Tylko sprawny układ immunologiczny może na stałe usunąć chorobę i zapobiec jej nawrotowi. Warto leczenie i profilaktykę grzybic wspierać odpowiednimi środkami. Ważne jest jednak, by niszczyły one grzybnia, a nie np.: resztki flory jelitowej.

Osobom, które chcą podnieść swoją odporność, a więc zapobiec infekcjom (także grzybiczym), lub wspomóc proces leczenia, z całą pewnością można polecić ekstrakt z grejpfruta (dostępny bez recepty w aptekach i sklepach zielarskich pod nazwą Citrosept). Ze względu na swoją wszechstronność, skuteczność oraz bezpieczeństwo przykuwa uwagę coraz większej liczby lekarzy i badaczy. Nawet w większych dawkach nie powoduje on uszkodzenia flory jelitowej! Stosować można go jako środek

wybitnie wzmacniający naszą odporność.

Badania z Akademii Medycznej w Gdańsku i Białymstoku dowodzą efektywności ekstraktu w zwalczaniu grzybic. Są też już bardzo pozytywne wyniki badań wpływu Citroseptu na grzybicę zakażenia dróg rodnych u kobiet. Wielu lekarzy stosuje Citrosept jako podstawowy środek w leczeniu infekcji grzybiczych.

Poniższy wykres przedstawia wyniki badań in vitro z Akademii Medycznej w Białymstoku. Porównana jest efektywność Citroseptu i najczęściej używanych leków przeciwgrzybiczych (z wiadomych powodów nie wymieniamy ich nazw – badania do wglądu). Im mniejszy słup, tym mniej potrzeba danego środka, aby zwalczyć grzybicę. Jak więc pokazuje diagram, Citrosept działa na grzybicę 3- do 20-krotnie skuteczniej niż niektóre najczęściej używane leki syntetyczne.



Minimalna dawka środka przeciwgrzybiczego (podana w MIC) hamująca rozwój grzybnia. (Uśredniony wynik testów na 50 szczepach grzybnia *Candida albicans* dokonanych na dwóch rodzajach podłoża.)

Według obserwacji, Citrosept powoduje rozpuszczanie błon komórkowych bakterii i grzybów, co powoduje ich śmierć. Co ciekawe działa on też na wirusy, które nie mają takowej błony.

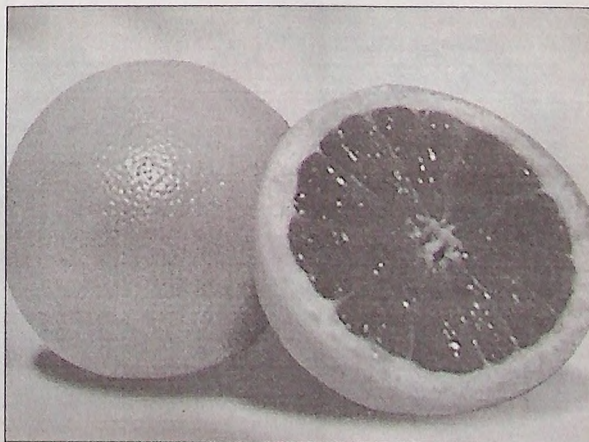
Osoby zainteresowane treścią artykułu lub zastosowaniem preparatu Citrosept w kuracji przeciwgrzybiczej prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem (033) 817-34-25 od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 13.

Na państwa pytania odpowiadał będzie naturoterapeuta Marek Marcuk.

ANKIETA CANDIDA DLA DOROSŁYCH

1. Jak często zażywałaś/łeś antybiotyki, preparaty sterydowe, tabletki antykoncepcyjne?
2. Czy czujesz się często zmęczona(y) lub miewasz stany depresyjne bez wyraźnej przyczyny? Czy jesteś nadpobudliwa(y), nerwowa(y), po prostu rozdrażniona(y), nie umiesz się skoncentrować i masz złą pamięć? Czy czujesz się ogólnie chora, a nikt nie umie powiedzieć, co Ci jest?
3. Czy miewasz często wzdęcia, gazy i nieregularny stolec? Czy dokuczają Ci nawracające problemy z trawieniem, świąd lub pieczenie w okolicach odbytu, zaparcie, biegunka, niestrawione resztki pożywienia w stolcu, odbijanie się, obłożony język?
4. Czy jadasz chętnie tzw. fast food, ciastka i inne słodkie. Czy pijesz często soki owocowe z kartonów? Czy czujesz potrzebę picia alkoholu - szczególnie wina lub piwa?
5. Czy masz problemy ze skórą (pokrzywka, trądzik, łuszczyca, grzybica, świąd skóry)?
6. Czy miewasz nieregularnie bóle głowy, mięśni lub stawów (zwłaszcza stawów drobnych)?
7. Kobieta: Czy miewasz upławy, problemy z miesiączką, przerost błony śluzowej macicy, bóle w dole brzucha?
8. Czy miewasz infekcje lub zapalenia zatok, uszu, migdałków podniebiennych, dziąseł?
9. Czy masz alergię? Czy przeszkadza Ci dym tytoniowy, perfumy, inne zapachy chemiczne?
10. Czy masz w zębach plombę amalgamatową, czy zdarzają Ci się zapalenia jamy ustnej, afty, zajady?

0 - 20 - stan zdrowia w normie
21 - 30 - grupa podwyższonego ryzyka, zalecane kontrolne badanie na obecność grzybic w naszym ciele
30 i więcej - grupa wysokiego ryzyka - zalecana wizyta u lekarza specjalisty.
Oczywiście na podstawie osiągniętego wyniku nie można jednoznacznie stwierdzić, że jesteśmy chorzy właśnie na grzybicę. Jednakże nie należy też lekceważyć wyników powyżej 21 punktów, ponieważ choroby przewlekłe, do których zwykle zaliczamy wewnętrzne infekcje grzybicze, trudno jest wykręcić. Z pewnością nie robi tego kłamstwa ankietę. Może być ona pierwszym sygnałem do zainteresowania się poważniej swoim zdrowiem. Ale powyższa ankietę. Może być ona pierwszym sygnałem do zainteresowania się poważniej swoim zdrowiem. Ale nawet osiągnięcie maksymalnej liczby punktów nie oznacza na 100 proc. przewlekłej infekcji grzybiczej. Jednak osobom z wynikiem powyżej 30 na pewno zalecana jest wizyta u lekarza specjalisty.



I poważnie, i rozrywkowo

Blisko 900 osób z dwudziestu chórów z całej Polski przez dwa dni śpiewało w legnickiej Akademii Rycerskiej. Wszystkim marzyła się Złota Lutnia im. Jerzego Libana z Legnicy, główna nagroda 32. Ogólnopolskiego Turniejów Chórów. Ale dla wielu zespołów debiutujących na legnickim festiwalu już sam udział w imprezie jest sukcesem.

Tegoroczne przesłuchania konkursowe ściągnęły jak zwykle wielu legnickich melomanów, dla których Legnica Cantat jest niezwykłą okazją do kontaktu z żywą muzyką chóralną. Występujące na turnieju chóry oceniało ośmioosobowe jury, w którym po raz pierwszy zasiadł cudzoziemiec, Lumir Pivivarski z Uniwersytetu w Ostrawie.

Podczas konkursowych przesłuchań chóry zaprezentowały bogaty repertuar. Publiczność wysłuchiwała utworów dawnej muzyki sakralnej, ale i bardzo śmia-



Zdjęcia SŁAWOMIR RAFALSKI
Ogólnopolski Turniej Chórów Legnica Cantat przyciągnął rekordową liczbę osób.

łych interpretacji standardów muzyki rozrywkowej, które wykonanie przyjmowano entuzjastycznie.

Zaprzeczeniem stereotypu, że muzyka chóralna jest ciężka i poważna, był sobotni wieczorny koncert Oktetu Wokalnego „Gaudium”, który zaprezentował wiele znanych przebojów skomponowanych przez Johna Lennona, a brawurowo i z poczuciem humoru wykonany utwór „Zawsze niech będzie słońce” zaskoczył słuchaczy.



W tym roku Złota Lutnia pojechała do Gdańska. Zabrał ją Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego pod dykcją Marcina Tomczaka.

- Szkoda, że nie wygraliśmy - powiedziała po ogłoszeniu werdyktu jedna z najmłodszych jego uczestniczek, ośmioletnia Gosia Chodakowska z chóru Marzenie z Wieliszewa. - Ale jak jeszcze trochę pośpiewamy, to za rok na pewno dostaniemy główną nagrodę.

(aguz)



Życie bez barier

- Niepełnosprawność nie zna granic, a problemy ludzi niewidomych i niedowidzących są takie same w Polsce i w Niemczech - powiedział doktor Lothar Schmidt, który na zaproszenie legnickiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych z grupą niewidomych z Goerlitz odwiedził Legnicę.

Goście z Niemiec, którym towarzyszyli inwalidzi wzroku ze Zgorzelca, zwiedzili miasto i wysłuchali koncertu na legnickim Cantacie.

Legnicki oddział Polskiego Związku Niewidomych istnieje od 1956 roku. Zrzesza ponad 350 osób z regionu legnickiego, utrzymuje się ze składek członkowskich i dotacji celowych przyznawanych przez zarząd miasta. Niestety pieniądze, jakimi dysponują niewidomi, nie starczą na pomoc wszystkim potrzebującym. W tym roku władze Legnicy przekazały na działalność PZN-u zaledwie 5 tys. zł. W mieście jest jeszcze wiele barier architektonicznych utrudniających życie.

- Z architekturą walczyć także w Niemczech - mówi doktor Schmidt. Ludzie, którzy decydują o tych sprawach, zapominają, że przyjazna inwalidom architektura ułatwia życie także małym dzieciom, starcom i osobom po spożyciu alkoholu. Problem wysokich krawężników i stromych schodów dotyka sporą grupę ludzi w każdym społeczeństwie.

Legnicki oddział PZN-u zrzesza ludzi w różnym wieku i różnych zawodów. Stanisław Breżyna należy do związku od piętnastu lat. Częściowa utrata wzroku dotknęła go w wyniku choroby. Mówi, że bez wsparcia

związku nie wyobraża sobie dnia życia.

- Dzięki PZN-owi mogę uczestniczyć w kursach rehabilitacyjnych, które pozwalają mi na normalne funkcjonowanie w rodzinie. W razie potrzeby mogę liczyć na wsparcie zarówno finansowe, jak i duchowe. Cotygodniowe spotkania są dla mnie pretekstem do wyjścia z domu, spotkania się z ludźmi. Tak naprawdę tu, w związku, jest całe moje życie towarzyskie.



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

Stanisław Breżyna częściowo stracił wzrok w wyniku choroby. Całe jego życie towarzyskie to spotkania w związku niewidomych.

Breżyna korzysta z kursów rehabilitacyjnych. Jesienią ubiegłego roku odwiedził niewidomych w Niemczech. Dla wielu z nich wyjazd zorganizowany przez PZN jest jedyną możliwością pokonania granicy i poznania nowego środowiska.

(aguz)

howell

Najlepsze mieszkania w mieście!

Naszym klientom oferujemy korzystne rabaty do 10% w firmach wyposażenia wnętrz.

POMAGAMY W UZYSKANIU KREDYTU!

Osiedle na Grabiszynie

ul. Racławicka, Tapicerska

- kameralne, luksusowe i chronione osiedle
- niska zabudowa wśród zieleni
- mieszkania od 30 do 150m² z ogrodami

Biuro sprzedaży: 50-122 Wrocław, ul. Szewska 8, V p.
tel. (071) 78 66 111, 78 66 123 www.howell.pl
poniedziałek - piątek 8.00-18.00 sobota 10.00-13.00

Przekonać kobiety

Rozpoczęło działalność Forum Kobiet przy głogowskiej Unii Wolności. Bożena Czekańska-Smykalla zapowiedziała, że unitki będą aktywizowały kobiety w najbliższych wyborach, aby jak najwięcej z nich kandydowało i dostało się do samorządów lokalnych. Kobiety nie są gorsze, a nawet w wielu dziedzinach lepsze od mężczyzn - przekonują unitki. Takie przekonanie, według nich, musi jeszcze mieć większość kobiet. Dlatego 5 czerwca organizują dla pań warsztaty „Kobieta w przedsiębiorczości”, które mają pomóc podnieść samoocenę uczestniczek. Poprowadzi je socjolog społeczny Maria Łukasiewicz z Centrum Edukacji Menedżerskiej w Poznaniu.



Fot. DOROTA NYK

Bożena Czekańska-Smykalla, szefowa koła UW w Głogowie.

- Kierujemy je do kobiet pracujących lub szukających pracy - mówi Bożena Czekańska-Smykalla. - Będziemy rozwiązywać testy, oceniać swoje możliwości twórcze, komunikację międzyludzką oraz współpracy zawodowej.

Głogowskie Forum Kobiet wzoruje się na podobnych organizacjach kobiecych w Niemczech. Niemki przeprowadziły u siebie badania, z których wynikało, iż kobiety mają szczególną zdolność do zarządzania finansami, mają lepszą od mężczyzn intuicję, szybko podejmują decyzje oraz mają większą potrzebę harmonii. Natomiast ze statystyk przeprowadzonych w Polsce wynika, iż 51 proc. populacji kobiet pracuje zawodowo, głównie w słabo opłacanym sektorze usług i usług publicznych. Płace kobiet są średnio o 20 proc. niższe niż płace mężczyzn, a w przemyśle nawet 40 proc. Kobiety są pracowite, wytrwałe i otwarte, lepiej wykształcone, biznesmenki prowadzą głównie małe lub średnie przedsiębiorstwa. Mimo deklaracji wielu polityków udział pań w Sejmie zmalał. - Teraz posłanki to 9,5 proc. wszystkich posłów. W poprzedniej kadencji Sejmu 13 proc. stanowiły panie.

(don)

Drabina sukcesu, czyli nie głosuj na mnie!

Tych z Państwa, którzy jeszcze nie mieli okazji zapoznać się z zasadami naszego niecodziennego konkursu, przypominamy, że już 7 czerwca na łamach „Konkretów” zaprezentujemy 12 znanych polityków. Ich nazwiska, zgodnie z obietnicą, ujawniamy poniżej. Każdy z polityków co tydzień wykona pisemne zadanie (takie samo dla wszystkich), które otrzyma od naszej redakcji. Nie będzie ono trudne, ale na pewno będzie wymagać od uczestników poczucia humoru i dystansu wobec siebie. Jeżeli praca któregoś z polityków nie trafi Państwu do przekonania, będzie można ją skasować, wypisując nazwisko autora na specjalnym kuponie - wilczym bilecie. Polityk, który otrzyma najwięcej wilczych bilecików, w następnym tygodniu „spada” z naszej „drabiny”, czyli kończy grę. Ten, który przetrwa 12 rund, otrzyma od naszej redakcji WIELKĄ NAGRODĘ. Jaką? Tego na razie nie ujawnimy. Co tydzień spośród osób, które wytypują odpadającego, losować będziemy atrakcyjne nagrody.

Swoją głos należy przesłać pod adresem: „Konkrety”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica.

„Drabina sukcesu” potrwa trzy miesiące i zakończy się dopiero na początku września, czyli tuż przed wyborami do parlamentu. Mamy nadzieję, że będzie pewnym odzwierciedleniem wyborczych sympatii i upodobań mieszkańców naszego regionu. Co do jednego jesteśmy przekonani - że zgłaszający



2



6



3



1



11



5



9



12



10



7



8



4

swoje uczestnictwo w „Drabinie sukcesu” to ludzie, którzy dobrze znają smak ryzyka, dlatego nie przegapią naszej propozycji. Dla

kogo jej szczyble okażą się najbardziej przyjazne, zdecydowanie Państwo sami. A oto lista 12 odważnych, czyli tych z grona 26, którzy podnieśli rzuconą przez nas rękawicę i zdecydowali się wejść na „Drabinę sukcesu”:

1) Józef Bober - starosta powiatu lubińskiego (SLD),

2) Piotr Borys - radny miejski, przewodniczący UW w powiecie lubińskim i członek zarządu regionu dolnośląskiego partii (UW),

3) Ryszard Maraszek - były wojewoda legnicki (SLD),

4) Józef Pawlak - wiceprzewodniczący Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (PSL)

5) Robert Raczynski - radny sejmiku województwa dolnośląskiego (AWS),

6) Władysław Rak - poseł na Sejm RP (SLD),

7) Piotr Rojek - radny sejmiku województwa dolnośląskiego, przewodniczący UW w powiecie legnickim i członek zarządu regionu dolnośląskiego partii (UW),

8) Zbigniew Rybka - prezydent Głogowa (UW),

9) Tadeusz Samborski - prezes Stowarzyszenia „Krajobrazy” w Legnicy (PSL),

10) Jacek Swakoń - poseł na Sejm RP (AWS),

11) Andrzej Tatusko - wicewojewoda dolnośląski (UW),

12) Ryszard Zbrzyzny - poseł na Sejm RP (SLD).
Prowadzący: Jadwiga Wardach i Mariusz Lalewicz

Lata malejącej wolności słowa



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Włodzimierz Kisil, redaktor naczelny w latach 1976-1980

To były czasy, kiedy górnictwo zarówno w ocenie społecznej, jak i politycznej było najważniejsze. Na naszych łamach dominowała więc tematyka górnicza. Nie chodziło tyle o sprawy produkcji, co o sprawy socjalne, społeczne, ludzkie. Były to czasy etosu górniczego zawodu.

Dziennikarzom czasy te wyznaczały trudne role do spełnienia. Były to lata malejącej wolności słowa. Coraz mniej wolno było napisać. Coraz częściej władza polityczna wtrącała się do pracy, coraz więcej kontrolowała, coraz trudniej było przepchać krytyczną publikację. Czy pani pamięta rok 1976? Wydarzenia randomskie, protesty robotników, wiece organizowane przez partię. Wtedy władza polityczna postanowiła zdusić, stłamsić te protesty. Wówczas cenzura partyjna, polityczna zadowoliła się już na dobre.

Byłem przez jakiś czas członkiem komitetu wojewódzkiego. Pamiętam, jak wszelkie przemówienia mocno nadzorowano. Jeżeli któryś z członków KW miał wygłosić przemówienie podczas plenum, odpowiedni kierownik wydziału kazał sobie przedkładać jego tekst.

To było upokarzające

i przykre. Którego razu nie ustąpiłem i przestano mnie typować do dyskusji.

Podobnie było z kontrolą zespołów dziennikarskich. Może nie tak beczelnie, nie tak ostro. Kontrolowano je poprzez redaktorów naczelnych. Wyglądało to mniej więcej w ten sposób, że sekretarz KW ds. propagandy zapraszał nas do siebie i kazał referować nasze plany redakcyjne, i je korygował. Oczywiście, jakies tam zaufanie było. I to zaufanie trzeba było prowadzić na cienkim włosku. Trzeba było uważać, by nie przegiąć ani w jedną, ani w drugą stronę, a jednocześnie chodziło o to, aby dziennikarz mógł napisać dobry artykuł krytyczny, a nie wazeliniarską laurkę. Jakoś nam się udawało lawirować, tańczyć na tej linie. W każdym razie do 80. roku mnie nie wyrzucano. Potem sam zrezygnowałem i przeszedłem do „Wieczoru Wrocławia”.

Gdybym miał typować najlepsze pióro... Myślę, że oczywiście Krzysiu Dębek, jego najlepiej znałem. Oceniając z perspektywy czasu, uważam, że robiliśmy wtedy dobrą gazetę. Czułem, że to pismo jest czytelne i rozumiane politycznie. Czytelnicy wiedzieli, że jest w nim dużo informacji między wierszami. Że się nie dajemy uzależniać politycznie. Moim zdaniem ludzie mieli do nas sentyment przez to, że próbujemy być niezależni. To się wyczuwało w tekstach. A ten dopisek pod tytułem? Był narzucony przez KC PZPR. Wszystkie tygodniki w całej Polsce miały ten dopisek. Ale proszę zauważyć, że nie był to dopisek: organ KW PZPR, ale organ PZPR. Była więc w tym jakaś mała furtka dla naczelnych. W razie czego można było

coś jeszcze wygrać

Oczywiście wiele zależało od ludzi w komitetach. Niemal wszystko zależało od tego, co reprezentował sobą sekretarz propagandy. Byli zakuci aparatczycy, ale też i ludzie o szerszych poglądach, starający się rozumieć potrzeby prasy. U nas nie było lekko, ale i nie najgorzej, bo mieliśmy mądrego I sekretarza. Był nim wówczas Cieślak. Nie

Okrągły numer

Za rok nasz tygodnik będzie obchodził trzydziestolecie powstania. Ale tak się zbiegło, że już teraz mamy powody do drobnego jubileuszu. Drodzy Czytelnicy – ten egzemplarz, który trzymacie w ręku nosi okrągły, 1500. numer. Pozwiliśmy sobie przy tej okazji obejrzeć się wstecz i co nieco powspominać. Żaden z obecnych pracowników nie pamięta narodzin „Konkretów” ani też jego pierwszych, „szczenięcych” lat, dlatego zapytaliśmy kilku byłych redaktorów naczelnych i najstarszych stażem współpracowników, jak wspominają swój zawodowy mariaż z tygodnikiem. W przyszłym roku obieujemy spojrzeć na naszą przeszłość szerzej i bardziej wnikliwie. Już teraz zapraszamy na nasze trzydzieste urodziny.

Redakcja

wszyscy doceniali jego rolę, a to był mądry człowiek, tylko miał straszne otoczenie, które go izolowało, nie dopuszczało do niego innych ludzi. Oczywiście pisało się trochę inaczej. Trzeba było uciekać się do różnych kruczków, żeby coś przezmoczyć. Na przykład, gdy chciało się kogoś skrytykować, należało powołać się w tej krytyce na komitet wojewódzki. To był jedyny sposób, aby czasami przeprnąć coś ostrzejszego, a równocześnie, aby autor nie dostał po głowie.

Czy dzisiejsze dziennikarstwo jest łatwiejsze? Oczywiście, że tak. W tamtych czasach autor musiał się liczyć z konsekwencjami cenzury. Czuło się jej oddech na plecach. Co tydzień miało się z jednej strony ocenę czytelnika, a z drugiej władzy politycznej. Dziś wykonywanie tego zawodu jest łatwiejsze. W moim odczuciu młodzi adepci czasami zbyt

lekko traktują zawód dziennikarza

Często nie sprawdzają informacji, nie są zbyt rzetelni i przede wszystkim są strasznieimi lizusami. W efekcie nie ma rzetelnej publicystyki, która oceniałaby krytycznie działania władz samorządowych, władz gospodarczych. Powiedziałbym, że dzisiaj władza się nie boi dziennikarzy – wspomina Włodzimierz Kisil.

(dach)

Moje dwadzieścia procent

Do takiego udziału w ojcostwie 1500 numerów mam zaszczyt osobiście się przyznać, ponieważ byłem szefem „Konkretów” w latach 1985-89 i – tym samym – blisko 300 numerów tygodnika było moim dziełem. O poważnych aspektach i tzw. momentach kierowania tygodnikiem partyjnym w okrutnych i krew w żyłach mrozących czasach komunizmu wspominałem kilka lat temu z okazji dostojnego jubileuszu ćwierćwiecza „Konkretów”. Dziś okazją do wspomnień jest wydanie numer 1500. Z tej okazji przypomnę kilka scenek lżejszego kalibru obrazujących ówczesne czasy i klimaty...

Do Legnicy przyjechałem na dwa lata i...

jestem do dziś. Początek tego romansu sięga roku 1985. Jerzy Wilk, I sekretarz KW PZPR w Legnicy (dla obecnego pokolenia: Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; było takie województwo i była taka partia) prosił mnie, abym poszukał kandydata na szefa „Konkretów”. Akurat skomplikowały się moje sprawy rodzinne (a tym samym mieszkaniowe) i wyjazd z Warszawy oraz warszawki był mi na rękę. Obiecałem, że poprowadzę pismo do najmniej dwa lata. Wiele osób się zastanawiało, dlaczego i po co przyjechał facet z Warszawy i jeszcze się cieszy, skoro kierunek robienia kariery był akurat odwrotny. W Legnicy nigdy wcześniej nie byłem. I jechałem tutaj pe-

„Konkretów”. A wygłosił je w roku 1986 I sekretarz KW po obejrzeniu kilku wydań tygodnika. W ten sposób ucięta została dyskusja, czy partyjny tygodnik może drukować gołe du...czki. Cała rzecz została wywołana przez pewnego towarzysza o podwyższonym wskaźniku rewolucyjnej czujności, który w ten sposób chciał się wykazać. To mu zresztą zostało, bo nadal walczy o morale narodu, tym razem w organizacjach parafialnych. Swoją drogą, podła jakość druku sprawiała, że do uzyskania pożądanych wrażeń trzeba było mieć sporo wyobraźni lub bogate doświadczenia własne.

Z myślą o przyszłości...

to był dyżurny tytuł pryncypialnych artykułów omawiających dynamiczny rozwój i świetlane plany władz legnickiego województwa, bohaterskiego zresztą, a to „w temacie” budownictwa mieszkaniowego, kopania rud miedzi lub kopania piłki nożnej, czy też wzrostu dynamiki przyrostu z ha. Przez pięć lat użyłem tego tytułu osiem razy i zawsze zbierałem komplementy, że taki adekwatny i mobilizujący. Niedosięgniętym wzorcem dla mnie był śp. Andrzej Pawelczyk, korespondent PAP-u, który przez kilka lat używał tej samej perforowanej tasiemki teleksowej z opisem pochodzącego 1-majowego, bo zawsze na początku manifestowała hutnicy w białych kapeluszach, potem młodzież, potem... Andrzej miał przygotowane trzy odrębne tasiemki z wariantami pogody. Czujność była wskazana tylko w momencie wymieniania nazwisk dekoratorów trybuny honorowej, którzy przybyli i zaszczycili.

Persona non grata

Persona to ja, a grata to stanowisko szefa „Konkretów”. Tak się stało po publikacji artykułu krytykującego larum władz z powodu spadku piłkarzy Zagłębia do II ligi w roku 1988, gdy w kraju zaczęły się dziać rzeczy naprawdę wielkie i ważne. Skończyło się to moim odejściem kilka miesięcy później, ale to zupełnie inna historia...

Witold Podedworny



Witold Podedworny, redaktor naczelny w latach 1985-1989.

Od ryczałtowca po naczelnego

Z „Konkretami” związałem się w 1973 roku. Przeszedłem wszystkie stopnie dziennikarskiego wtajemniczenia, począwszy od ryczałtowca po redaktora naczelnego. Los sprawił, że trafił mi się najtrudniejszy etap historii pisma, ponieważ w 1989 roku - w wyniku ustawy sejmowej - nastąpiła likwidacja koncernu prasowego RSW Książka-Prasa-Ruch. Z jednej strony oznaczało to

radość z wolności

i samodzielności, jaką uzyskaliśmy, z drugiej zaś, jak się okazało dość szybko, o tytuł upomnieli się nowi miejscowi decydenci. Aby zachować niezależność, uzyskaliśmy od komisji likwidacyjnej RSW zgodę na stworzenie spółdzielni i przejęcie tytułu. Oznaczało to, ni mniej ni więcej, tylko budowę nowej firmy samo-

Na pożegnanie z RSW ówczesny szef Wrocławskiego Wydawnictwa Prasowego, Zbigniew Kawalec, wyposażył nas w zapas papieru umożliwiający druk gazety przez cztery tygodnie. To było piękne wiano. Tymczasem uzupełniłem skład zespołu współpracownikami. Na przykład z teatru „wyjąłem” Włodka Kalskiego, który był tam monterem dekoracji. Potem pojawił się Marek Szpyra, który wcześniej zajmował się między innymi grą na gitarze basowej w zespole Speedy Gonzales. Wtedy też weszła do zespołu Jadzia Wardach, którą ściągnęliśmy z urlopu wychowawczego, a później Krysia Nikończuk.

Ponieważ konkurencja na rynku wydawniczym rosła, coraz bardziej zdawałem sobie sprawę, że nie można sprzedawać czytelnikowi przasnego pro-

Kilka z 1500 wspomnień

Zwykło się mawiać, że gazeta to redakcja, a redakcja to ludzie. Starzy dziennikarze nie bez racji dowodzą, że każda gazeta jest dokładnie taka, jacy w niej pracują ludzie. Przez blisko ćwierć wieku istnienia tygodnika „Konkrety” przewinęło się przez naszą redakcję kilkudziesięciu dziennikarzy i kilka razy więcej współpracowników. Każdy z nich

wnosił swoją osobowość

czasami dziennikarski talent. Koledzy, z którymi pracowałem, musieli żyć z jego zaletami i wadami.

Pierwszy, jeszcze lubiński, zespół redakcyjny, który stworzył pierwszy naczelnik - Ryszard Polak - składał się w dużej mierze z dziennikarzy związanych wcześniej z „Wiadomościami Legnickimi”, tygodnikiem, który zniknął z lokalnego rynku prasowego pod koniec lat sześćdziesiątych. Dziennikarze ci wniesli do nowej redakcji stare metody pracy, nawyki i przyzwyczajenia, które w dużej mierze decydowały o tym, co znalazło się w pierwszych numerach „Konkretów”. Część z nich wyznawała zasadę, że praca ta polega przede wszystkim na opisywaniu codziennego życia. Nie ma w tym zdaniu nic dziwnego, bo i dzisiaj praca dziennikarza do tego się sprowadza. Ale nasi starsi koledzy od razu do tego zdania dodawali swój komentarz, że życie to ferment, a ferment to alkohol. W związku z tą zasadą praca dziennikarza bez alkoholu jest niemożliwa. Używanie różnego rodzaju napojów dopingujących stało się też stałym elementem dziennikarskiego życia. Czy cokolwiek w tym temacie się przez te wszystkie lata zmieniło, nasi czytelnicy mogą się przekonać w legnickim „Pacykarzu”, gdzie niemal każdego dnia można spotkać jakiegoś dziennikarza, który z upodobaniem

ły się od dzisiejszych. Osoba rzeczownika prasowego, która dzisiaj jest prawie we wszystkich instytucjach, była do końca lat osiemdziesiątych pojęciem nieznanym. Informacje zdobywało się bezpośrednio od ówczesnych prominentów, do których czasami dostęp był trudny. Dziennikarz musiał się nieraz mocno nachodzić po urzędach, zanim trafi do odpowiednich drzwi.

- Jak znałeś prezydenta czy wojewodę, to pół biedy. Najgorzej było, jak ważne w mieście stanowisko zajmował ktoś nowy, z zewnątrz, spoza miasta - opowiada Bronisław Freidenberg.

Przez wiele lat legnicki żurnaliści, podobnie jak ich koledzy w całej Polsce, musieli liczyć się z tym, że ich tekstom dokładnie przygląda się cenzura. Było to trochę tak, że dziennikarz miał dwóch szefów. Jawnego, który urzędował w pokoju redaktora naczelnego, i ukrytego, którego biuro było w budynku urzędu miejskiego. Ten drugi wyposażony w dużą władzę mógł spowodować nawet, że piszący, który za bardzo wychylał się od ustalonej przez Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk linii, tracił uprawnienia do wykonywania zawodu. Ta forma

wilczego biletu

obowiązywała jeszcze w latach osiemdziesiątych. Przypadki takie zdarzały się i naszym kolegom. Ci, których ten koszmar dotknął, chcieli o tym zapomnieć raz na zawsze.

Tak to już jest, że za każdym razem, kiedy w Polsce zaczynała się jakaś odwilż albo wchodziło w jakiś kolejny etap reformy, dziennikarzom pozwalano na

wstawiono biurka, robiło za gabinety lekarskie. Z naszej „firmy” na tę uroczystość pojechała oczywiście pani Agnieszka, której jako fotoreporter towarzyszył niżej podpisany. Znająca doskonale gmach i problemy budowy redaktor Szydłowska dokładnie wiedziała, jakie mam zrobić zdjęcia. Skierowała mnie w miejsca, gdzie właśnie „otwierany” był plac budowy, na którym do prawdziwego ukończenia prac było jeszcze daleko. Zdobyty w ten sposób materiał pokazał, że mamy do czynienia

z grą pozorów

Pani Agnieszka, znana z bezkompromisowych tekstów, opisała wszystko w obszernym artykule i władza musiała wydać oświadczenie, że otwarto owszem, ale tylko kawałek szpitala, w którym w przyszłości będzie przychodnia.

Od samego początku, kiedy na ostatniej stronie naszej gazety pojawiły się krótkie teksty zwane w redakcyjnym żargonie miczałami, nasi czytelnicy zaczęli częściej kontaktować się z redakcją. Od razu podzielili się na dwie grupy. Jedni zwracali uwagę dziennikarzy na absurdalność życia codziennego, drudzy, opisani w gazecie, przysyłali często kilkunastnicowe wyjaśnienia. Michały od zawsze są źródłem zabawnych sytuacji.

Przez wiele lat stałym elementem naszej gazety był „Arkus literacki” wymyślony i redagowany przez Ryszarda Adamow. Wychodzący prawie każdego miesiąca „Arkus” stał się niemal organem legnickich literatów. Na jego łamach debutowało zresztą wielu późniejszych dziennikarzy. Redagowanie



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Jubileusz z okazji 20-lecia „Konkretów”. Czesław Pańczuk, redaktor naczelny w latach 1989-1994, oraz Irena Zawadzka, sekretarka.

dzielnej ekonomicznie i organizacyjnie. Z jednej strony należało zorganizować pracowniczą spółdzielnię dziennikarską, z drugiej przygotować dokumenty do przejęcia praw wydawniczych.

Nowa struktura cieszyła, ale i miała wady. Większość nawet prostych decyzji trzeba było konsultować z całym gremium. Muszę przyznać, że w tym okresie atmosfera dla moich poczynań jako prezesa i członka-zaloźyciela była pełna akceptacji. Nie było większych problemów, zespół dziennikarski był bardzo dobry, ale wkrótce został trochę zdiekietowany. W Legnicy powstało nowe pismo „To”, do którego skaperowano z „Konkretów” trzy osoby: Wandę Dybalską, Marię Kuncaitis i Wiesława Piotrowskiego. Trzeba było zespół tworzyć

nimal od nowa

Jednocześnie znów nasiliły się ambicje miejscowych decydentów. Na szczęście komisja likwidacyjna stała konsekwentnie przy swoim stanowisku, że tytuł będzie własnością dziennikarzy, którzy latami redagowali gazetę.

Na początku 1990 roku przekazano nam prawa wydawnicze.

duktu, czyli gazety drukowane na szarym papierze, przestarzałą technikę. Przeszliśmy więc na technikę offsetową i pełny kolor. W ten sposób zatrzymaliśmy spadek nakładu, a nawet po pewnym czasie uzyskaliśmy jego wzrost. Myślę, że był to czynnik mobilizujący nas wszystkich do jeszcze lepszej pracy. Podtytuł pisma „tygodnik społeczny” był odzwierciedleniem nie tylko naszych preferencji, ale i wszystkich istotnych dla czytelnika spraw. Pisaliśmy

o ludzkich sprawach

to było czytane. Miało to swoje odzwierciedlenie w nakładzie, który wzrósł do 35 tysięcy. W ciągu kilku lat nasi dawni przeciwnicy uznawali, że jest to gazeta doskonale ześrodkowująca wszystkie poglądy, zarówno polityczne, jak i gospodarcze, z różnych, nie tylko lokalnych środowisk. Myślę, że „Konkrety” sprostały przemianom tego trudnego okresu. Były jednym z pierwszych tygodników postperelowskich, który szybko przystosował się merytorycznie i technicznie do rosnących potrzeb czasów wolnej prasy.

(dach)

poddaje się kuracji odstresowej

Ale myślę sobie, że koledzy po piórze nie są jakimś specjalnym wyjątkiem i podobnie postępują przedstawiciele innych zawodów.

Dziennikarze, którzy dzisiaj wykonują ten zawód, nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo praca w mediach zmieniła się w ciągu ostatnich lat. Takie pojęcia jak teleks, ogromna szafa do przesyłania informacji, są już zupełną abstrakcją. Co prawda z urzędzenia tego korzystali najczęściej dziennikarze gazet codziennych, ale niejedni „konkretowicze” musieli się z tym diablem zmierzyć. Mistrzem w obsłudze telefaksu był nieżyjący już Zygmunt Szczeciński, szef legnickiego oddziału „Słowa Polskiego”, który przez wiele lat stałe współpracował z naszą redakcją. Kiedy pan Zygmunt zasiadał przy tym urządzeniu, potrafił godzinami, bez chwili przerwy, nadawać swoje teksty. Ta umiejętność sprawiła, że koledzy nazywali go mistrzem wierszów.

Także metody zbierania materiałów koniecznych do publikacji prasowych znacznie różni-

Przez wiele lat legnicki żurnaliści, podobnie jak ich koledzy w całej Polsce, musieli liczyć się z tym, że ich tekstom dokładnie przygląda się cenzura. Było to trochę tak, że dziennikarz miał dwóch szefów. Jawnego, który urzędował w pokoju redaktora naczelnego, i ukrytego, którego biuro było w budynku urzędu miejskiego.

publikowanie krytycznych tekstów. Bywało, że publikacje takie dotyczące jednego tematu ciągnęły się przez wiele miesięcy. Za przykład może tu posłużyć sprawa wieloletniej budowy legnickiego szpitala wojewódzkiego, który w serii tekstów opisywała Agnieszka Szydłowska. Wyglądało to tak, że wszystko dookoła się zmieniało, a legnicki szpital nadal był w budowie. Gdzieś w połowie lat osiemdziesiątych zaproszono wreszcie przedstawicieli prasy na otwarcie gmachu. Na miejscu pojawili się wszyscy: dziennikarze, ówczesna władza miejska i wojewódzka, przedstawiciele ministerstwa zdrowia. Gościom zaprezentowano kawałek całkiem ładnie pomalowanego korytarza, a kilka pokoi, do których

„Arkusza” często odbywało się poza redakcją, w miejscach delikatnie mówiąc przeznaczonych do rozrywki i konsumpcji.

- Miałem zwyczaj, że od czasu do czasu spotykałem się z zaprzyjaźnionymi autorami. Z siedzenia w redakcji niewiele wynikało, dlatego przenosił się do jakiejś restauracji. Była to Adria albo W-Z-ka. Tam pojaśniając umysł, wymyślaliśmy najlepsze projekty - wspomina Ryszard Adamów, wieloletni dziennikarz i zastępca sekretarza redakcji.

Czasami dzisiaj mam wrażenie, że i nasze pomysły, z którymi na łamach „Konkretów” spotykają się dzisiejsi czytelnicy, wymagają od czasu do czasu pojaśnienia.

Artur Guzicki

Chcą skonsumować wniosek

W Legnicy obradowała komisja główna sejmiku dolnośląskiego. Do jej zadań należy m.in. ustalanie porządku obrad na sesjach. Według jej członków prawdopodobnie na majowej sesji nie dojdzie do głosowania nad odwołaniem zarządu województwa. Spowodowane jest to tym, że komisja rewizyjna nie zdąży zaopiniować wniosku złożonego przez radnych SLD i UW.

Emilian Stańczyszyn (UW) i Henryk Gołębiewski (szef klubu radnych SLD) wyrazili jednak nadzieję, że przed sesją uda się dokonać zmian w porządku obrad i do głosowania jednak dojdzie.

- Bardzo chcemy skonsumować ten wniosek jeszcze w maju - powiedział szef radnych SLD.

Za głosowaniem nad odwołaniem zarządu jest również Witold Lech Idczak, radny AWS i jednocześnie wiceprzewodniczący sejmiku.

- Będę namawiał kolegów z AWS, by nie zwlekać z głosowaniem. Obecna sytuacja jest niezdrowa. Zarząd otrzymał absolutorium, a jednocześnie padł wniosek o jego odwołanie. Nie sprzyja to klimatowi normalnej pracy. Głosowanie oczyści atmosferę. Czy ktoś z radnych AWS zgłasza przeciwko swojemu zarządowi? Nie jestem jasnowidzem. Mogę mówić tylko za siebie. Generalnie nasz klub jest zadowolony z poczyną zarządu - powiedział Idczak.

Polowanie na kandydata



JÓZEF PAWLAK - rolnik, właściciel dwudziestohektarowego gospodarstwa w Duninie, w gminie Krotoszyce. Jest społecznym wiceprzewodniczącym Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz wiceprzewodniczącym zarządu regionalnego tego związku w Legnicy. Jest także wiceprezesa ZW PSL. Był posłem na Sejm I kadencji w latach 1991-1993.



TADEUSZ SAMBORSKI - doktor historii, pochodzi z Rogowa w gminie Prochowice. Obecnie pracuje jako zastępca dyrektora departamentu kultury i dziedzictwa narodowego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, ale cały czas jest aktywny na ziemi legnickiej, m.in. jako prezes stowarzyszenia „Krajobrazy”. Był przewodniczącym ogólnopolskiego komitetu obchodów Roku Reymontowskiego. Jest członkiem władz krajowych PSL-u. Był posłem na Sejm II kadencji w latach 1993-1997.



KAZIMIERZ BURTYNY - od początku kariery zawodowej jest związany ze wsią. Zaczynał jako agronom w Wądrożu Wielkim. Był m.in. naczelnikiem tej gminy, wicewojewodą legnickim (w latach 1981-88) i dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Piotrowicach. Od sześciu lat jest prezesem fundacji „Prewencja i Bezpieczeństwo”, a od trzech lat radnym Rady Miejskiej Legnicy, wybranym z listy SLD. Jest prezesem Zarządu Powiatowego PSL w Legnicy. Kandydował już do Sejmu w 1989 roku. Przegrał wtedy w dogrywce z Adamem Grabowieckim.



FOT. SŁAWOMIR RAFALSKI

Emilian Stańczyszyn (UW) ma nadzieję, że do głosowania nad odwołaniem zarządu województwa jednak dojdzie.

Kazimierz Burtyny, Józef Pawlak i Tadeusz Samborski będą kandydatami PSL-u z powiatu legnickiego we wrześniowych wyborach do sejmiku. Do kandydowania namawiano także Adama Grabowieckiego, wójta gminy Chojnów, ale się nie zgodził. Do senatu legnicki ludowcy na razie nie mają kandydata.

W najbliższych wyborach, w okręgu jeleniogórsko-legnickim wybranych zostanie dwunastu posłów. Ponieważ PSL postanowiło zdublować listy, musi wyłonić aż 24 kandydatów na posłów. Najpierw prawyboru odbywają się w powiatach. Przedzielono im miejsca na liście, biorąc pod uwagę m.in. liczbę ludności powiatu i członków PSL-u. W powiatach legnickich podział ten wygląda następująco: Legnica - pięć, Głogów i Lubin - po dwa, Polkowice, Jawor i Złotoryja - po jednym miejscu. Pozostałych dwanaście miejsc na liście przypadło sześciu powiatom jeleniogórskim. Następnie odbędzie się konwencja okręgowa, a jej wyniki musi zatwierdzić zarząd wojewódzki PSL-u.

W powiecie legnickim znalazło się tylko trzech śmiałków. W Lubinie nie znalazło dotąd chętnego. W Głogowie jedynym chętnym jest Grzegorz Lisiecki - wiceprzewodniczący Rady Gminy. Z Polkowic ma kandydować Sabina Zawis - wójt gminy Radwanice, z Jawora nauczycielka Wanda Gołębiewska, a ze Złotoryi Kazimierz Mikiewicz - przewodniczący Zarządu Powiatowego PSL.

Jeszcze gorsza sytuacja jest w drugiej części okręgu wyborczego, czyli w Jeleniej Górze.

Zdaniem Adama Grabowieckiego, niechęć do kandydowania ze strony działaczy PSL-u jest zrozumiała:

- Ludzie coraz lepiej wiedzą, że aby odnieść sukces, trzeba mieć znane nazwisko i na długo przed wyborami zaistnieć w mediach.

Sam Grabowiecki nie zgodził się na kandydowanie z innych powodów.

- Kiedy obejmowałem urząd wójta gminy Chojnów, przedstawiłem program, który zobowiązałem się zrealizować. Nie porzucę gminy, dopóki się z tego nie wywiążę. A poza tym mam małe dzieci, które potrzebują ojca. Gdybym kandydował, nie miałbym czasu dla rodziny. Już teraz bywają dni, że jestem gościem w domu.

Jeszcze gorsza sytuacja jest z kandydatami w wyborach do Senatu. Jak dotąd nigdzie nie znalazło nawet jednej chętniej osoby do kandydowania. Działacze z Jeleniej Góry zaproponowali nawet, żeby dogadać się z SLD i kandydata stronnictwa umieścić na jego liście. Przystaje podobno na takie rozwiązanie Janusz Dobrosz, prezes ZW PSL, i prowadzi w tej sprawie rozmowy z lewicą. W Legnicy przestrzegali przed tym Adam Grabowiecki:

- Czas skończyć z porażkami - mówił wójt gminy Chojnów, zachęcając do wystawienia w wyborach do senatu profesora Stanisława Dąbrowskiego, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy.

Profesor Dąbrowski jest bezpartyjny, ale wiele lat był członkiem ZSL-u i

PSL-u i zasiadał w najwyższych władzach stronnictwa. Odszedł z niego tylko z powodu konfliktu z Januszem Dobroszem.

Konwencja jednomyślnie upoważniła prezydium zarządu powiatowego do prowadzenia rozmów z profesorem Stanisławem Dąbrowskim. Prezydium ma także znaleźć czwartego kandydata do Sejmu. Ma to być młody, dobry rolnik, najlepiej z gminy Chojnów.

Włodzimierz Kalski



Zdjęcia SŁAWOMIR RAFALSKI

- Czas skończyć z porażkami - mówił Adam Grabowiecki, wójt gminy Chojnów, zachęcając do wystawienia w wyborach do senatu profesora Stanisława Dąbrowskiego, rektora PWSZ w Legnicy.

ŚRUBY

ODZIEŻ ROBOCZA
WKRETY DO DREWNA
KOŁKI KOTWY
DRUTY SPAWALNICZE

METAL-ZBYT
Legnica, ul. Poznańska 29K
tel./faks 852-46-89

TYNKI GIPSOWE

NA MOKRO, MASZYNOWO

Firma MURATORE II
od 6 lat na rynku

przyjmie zlecenia
tel. 0607-043-903



59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 269
tel. (076) 850-77-88, faks (076) 850-77-89



BRAMY GARAŻOWE FIRMY HÖRMANN
• sprzedaż • montaż • automatyka

PRYWATNY OŚRODEK OKULISTYCZNY

Legnica
ul. Grota Roweckiego 31/1

Okuliści, optyk

Codziennie
rejestracja telefoniczna
866-37-37



Wiosenny relaks

Ponad 400 osób niepełnosprawnych z powiatu legnickiego wzięło udział w imprezie zorganizowanej w podlegnickich Miłogostowicach. „Wiosnę Niepełnosprawnych” po raz pierwszy zorganizowało w ubiegłym roku starostwo powiatowe w Legnicy. Wówczas wzięło w niej udział nieco ponad sto osób.

- Nieprzypadkowo organizujemy tę imprezę w miłogostowskim lesie, na terenie byłej bazy poradzieckiej - mówi

Franciszek Chyla, wicestarosta legnicki. Osoby, które na co dzień zwykle żyją w zamkniętym świecie samotności, tu mają wspaniały las, czyste powietrze i tereny do dobrej zabawy. Las przecinają wyasfaltowane alejki, co umożliwiła swobodne poruszanie się osobom na wózkach inwalidzkich. To jest chyba jedyny na Dolnym Śląsku kompleks leśny otwarty dla niepełnosprawnych.

Uczestnicy rywalizowali w różnego rodzaju konkurencjach sportowych i rekreacyjnych uwzględniających niepełną sprawność. Udział wzięły osoby z Legnicy, Chojnowa oraz gmin powiatu legnickiego, a także pensjonariusze domów pomocy społecznej w Brenniku i Legnickim Polu. Wszystkimi, oprócz świetnej zabawy, zapewniwono smaczne posiłki i napoje chłodzące.

- To wspaniała zabawa. Byłam tu rok temu i nie mogłam się

już doczekać, kiedy znowu przyjadę. Najbardziej podobał mi się wyścig z kapsłami. Pstryka się palcami w kapsel, lecz nie wolno wypaść z pomalowanego toru. I tak byłam pierwsza - mówi jedna z podopiecznych DPS-u w Legnickim Polu.

Dzień pełen wrażeń zakończyło wspólne ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek. Duże uznanie należy się organizatorom „Wiosny”. Impreza została dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona głównie przez pracowników DPS w Legnickim Polu i Nadleśnictwo Legnica. Ponadto w jej organizacji mocno zaangażowały się: starostwo powiatowe, kuria biskupia, DPS w Brenniku, komendy miejskie policji i Państwowej Straży Pożarnej w Legnicy oraz Komenda Hufca ZHP w Legnicy.

W ramach „Wiosny Niepełnosprawnych” w Bartoszowie odbył się turniej tenisa stołowego. Wśród kobiet zwyciężyła Beata Paszkowska z DPS-u w Legnicy Polu, a w kategorii mężczyzn pierwszy był Paweł Michalczuk reprezentujący Świetlicę Terapeutyczną nr 1 w Legnicy. Organizatorem turnieju był Edward Muraszko, prezes Stowarzyszenia Tenisa Stołowego.

(nim)

kalendarz legnicki

maj

27

niedziela

27 maja 1813 roku na dawnym przedmieściu jaworskim, na prawym brzegu Kaczawy w okolicy, gdzie znajduje się Zespół Szkół Rolniczych, doszło do potyczki zbrojnej pomiędzy polskimi szwadronami a kawalerią pruską, która próbowała udaremnić wkroczenie wojsk napoleońskich do Legnicy.

W tym dniu Napoleon Bonaparte maszerował ze swoją stutysięczną armią z Choinowa do Legnicy. Przed zajęciem miasta, w którym miał zamierzać spędzić kilka dni, rozkazał kawalerii zabezpieczenie miejscowości przed ewentualnym atakiem nieprzyjaciela od strony Jawora. Zadanie to otrzymał dowodzący dwoma szwadronami kawalerii podpułkownik Dezydery Chłapowski, polski oficer, który od dłuższego czasu cieszył się szczególnymi względami cesarza Francuzów.

Urodzony w Turwii w Wielkopolsce wstąpił do napoleońskiej służby w 1806 roku. Szybko otrzymał patent oficerski i już jako dziewiętnastolatek został odznaczony Legią Honorową i Krzyżem Virtuti Militari. Jako adiutant generała Henryka Dąbrowskiego należał do elity wojskowej Księstwa Warszawskiego.

W okresie napoleońskim Chłapowski uczestniczył we wszystkich bitwach, jakie przyszło stoczyć Polakom u boku cesarza. Był także świadkiem jego porażki i sławetnego odwrotu spod Moskwy.

Do starcia polskiej kawalerii z Prusakami doszło koło przeprawy mostowej na Kaczawie. Potyczka dwóch polskich szwadronów pod Legnicą, chociaż zwycięska, należała już do tego okresu, w którym wojska napoleońskie, w tym także polskie oddziały, były w odwrocie. Bitwa ta nie miała więc większego znaczenia dla przebiegu wojny.

Starcie polskich szwadronów na przedmieściu jaworskim było jedynym epizodem podczas całej kampanii napoleońskiej, w którym czynny udział brały polskie oddziały wojskowe stacjonujące w okolicach Legnicy. Słynna przegrana przez wojska napoleońskie bitwa nad Kaczawą rozegrała się już bez udziału Polaków.

(aguz)



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

Nike dla poetki?

**Legniczanka, 29-letnia
lektorka języka angielskiego,
Anna Podczaszy została
nominowana do Literackiej
Nagrody „Nike”,
najbardziej prestiżowego
wyróżnienia, jakie przyznawane
jest polskim autorom.**

Anna Podcażyńska nominację
zawdzięcza swojemu debiutowi
literackiemu. Jej pierwszy tomik
poezji „Danc” znalazł się na liście
najważniejszych i najlepszych
książek wydanych w ubiegłym
roku. O prestiżu tej nagrody
najlepiej świadczy lista laureatów

z poprzednich lat.

Sa wśród nich:

Wiesław Myśliwski,
Czesław Miłosz, Stanisław
Barańczak i Tadeusz Różewicz.

Debiutancki tomik Anny
Podczaszy wydał Artur Burszta,
dyrektor wydawnictwa Port
Legnica.

- Nie wierzę, że nominacja zamieni się w nagrodę, ale samo wyróżnienie jest niesamowitym przeżyciem - skomentowała swój sukces Anna Podczaszy.

(aquz)

www.radio.plus.legnica.pl

www.radio.plus.legnica.pl

plus radio

102.6 FM

i wszystko gra!!!

LEGNICA

PRODUCENT

VIDOK[®]

OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL



VEKA

ADAM MAŁYSZ

Nowe okucie
ROTO NT
z 2 zaczepami
antywyważeniowymi

BIURO SPRZEDAŻY:
LEGNICA, ul. M. Rataja 26,
tel. (076) 852 41 90, 852 41 98

RABAT
do
20%

Nowy 4-komorowy profil VEKA

Kto leje wodę?



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Piotr Kamiński od sześciu miesięcy wodę dowozi w beczkach.

Całe zamieszanie zaczęło się we wrześniu 1997 roku. Wtedy to Krystynę Ostafin, mieszkankę podlubińskich Składowic, wezwano do urzędu gminy i polecono zamontowanie na swojej posesji licznika poboru wody. Do tej pory za wodę płać ryczałtem, a ponieważ prowadziła kurzą fermę i pobór wody był znaczny, ryczałt bardziej jej odpowiadał niż licznik.

Zgoda, ale na co?

Jak przekonują władze gminy, rok później wyraziła jednak zgodę na zainstalowanie wodomierza. Firma Wod-Gaz-Serwis, obsługująca gminne wodociągi, założyła go zgodnie z sugestią Krystyny Ostafin - tuż za ogrodzeniem jej posesji, na koszt gminy.

- Zgoda istotnie była, ale nie na wodomierz - przekonuje dziś Krystyna Ostafin i pokazuje właściwy dokument. - Jest tu mowa jedynie o studzience wodomierzowej, która sama w sobie nie jest przecież licznikiem. Do takiej studzienki może być podłączonych kilka liczników od innych gospodarstw. Ten zamontowany w studzience podaje nieprawidłowe wskazania. Zrobiłam próbę w obecności świadków, zakręcając w domu wszystkie krany. Mimo to strzałka wciąż się obracała, co oznacza, że gdzieś musi być przeciek. Chcę płać za wodę, ale tylko za tyle, ile faktycznie zużywam, a nie za tyle, ile wskazuje wodomierz firmy Wod-Gaz-Serwis. Zbigniew Weryński, właściciel tej firmy, razem z wójtem uznali, że mam nielegalne przyłącze i na tej podstawie w listopadzie ubiegłego roku odciepli mi dopływ wody.

- Już pół roku wodę dowożę w beczkach żukiem - mówi Piotr Kamiński, syn Krystyny Ostafin. Franciszek Lesicki, przewodniczący komisji rewizyjnej w ra-

dzie gminy, przypomina, że zamknięcie dopływu wody do posesji Krystyny Ostafin w listopadzie 2000 r. nie zdarzyło się pierwszy raz.

- Właściwie od samego początku, czyli od września 1997 r., z powodu opomiarowania poboru wody i płatności za nią były ciągle zgrzyty - mówi Franciszek Lesicki. - Dopływ wody do gospodarstwa był zamykany w lipcu 1999 r., jak też we wrześniu 2000 r. Wszystko dlatego, że pani Ostafin miała zaległości w płaceniu. Co prawda, jak argumentowała, nie z jej winy, tylko przeciekających rur, ale kiedy pracownicy firmy Wod-Gaz-Serwis chcieli ustalić stan faktyczny, odkopać rury i znaleźć miejsce przecieku, nie zostali wypuszczeni na jej posesję.

Radny Marian Szejna uważa, że to Krystyna Ostafin powinna zależeć na tym, by udowodnić swoją niewinność, zamiast czekać, aż ktoś udowodni jej winę.

Chodzi tylko o formę

- Powinna się zgodzić na sprawdzenie rur na swojej posesji choćby dla świętego spokoju - przekonuje Marian Szejna. - Ubytki wody w Składowicach sięgają nawet 50 procent i ważne jest, aby takie miejsca odnaleźć.

- Ale ja nie mam i nigdy nie miałam nic przeciwko przeprowadzeniu u mnie kontroli i sprawdzeniu, czy mam nielegalne ujęcie - przekonuje Krystyna Ostafin. - Chodzi mi tylko o formę. Ponieważ studiuję, dość często nie ma mnie w domu. Wystarczy powiadomić mnie z odpowiednim wyprzedzeniem i na pewno zarezerwuję czas na przyjęcie kontroli. Bo chyba trudno wymagać ode mnie, żebym cały czas siedziała w domu i wypatrywała przez okno, aż

ktoś raczy przyjść. Poza tym raz zrobiłam już taką grzeczność, że wpuściłam ekipę na swój teren. Rozkopali całe podwórko i zostawili „piaskownicę”. Sądję, że sprawdzanie ciekących rur odbędzie się teraz z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń, które tym razem niczego nie zniszczą.

Ze skargą do wojewody

Miesiąc temu Krystyna Ostafin napisała do wojewody dolnośląskiego skargę na wójta gminy, który jej zdaniem bezprawnie pozbawił ją wody. Przekonywała, że najprawdopodobniej wójt chce wziąć odwet za to, że kiedyś zwróciła się do wojewody o pomoc w wymeldowaniu z domu swego byłego męża. Dopiero po interwencji władz wojewódzkich udało się sprawę załatwić od ręki, mimo iż wcześniej ciągnęła się przez pięć lat.

Posądzenia o odwet władze gminy uważają za pozbawione sensu.

- W liście do wojewody pani Ostafin zwyczajnie kłamie - twierdzi Franciszek Lesicki. - Okres pięciu miesięcy - tak długo trwała procedura wymeldowania jej męża - zamieniła na pięć lat. A to nic innego jak działania prześladowcze wobec gminy. Sam wniosek o wymeldowanie męża pani Ostafin został złożony pod koniec maja zeszłego roku. Żeby sprawę załatwić od ręki, brakowało kilku dokumentów. Na przykład postanowienia o podziale majątku dostarczono dopiero w lipcu w piśmie odwoławczym do wojewody, który sam przesłał dokument do urzędu gminy.

- Sprawa trwała nawet dłużej niż pięć lat, bo od 1991 r., od momentu uzyskania przeze mnie rozvodu - oponuje Krystyna Ostafin. - Wciąż mnożono biurokratyczne przeszkody. A po interwencji wojewody wystarczyły dwa tygodnie.

Witold Krochmal, wojewoda dolnośląski, skargę na wójta Wiesława Szostaka przekazał do rozpatrzenia radzie gminy. Rada gminy uznała ją za bezpodstawną. Jak wyjaśniono wojewodzie, wodę odciepił z uwagi na to, że... „mieszkańcy tam żyjący prowadzili wcześniej nielegalny pobór wody do swoich posesji poprzez węże i kawałki rur i kilkakrotnie dokonano dewastacji studni wodomierzowej”.

Jak zapewnia Zbigniew Weryński, właściciel Wod-Gaz-Ser-

wis, wodę do posesji Krystyny Ostafin jest w stanie podłączyć w ciągu kilku godzin.

- Chodzi jedynie o to, aby podpisać odpowiednią umowę na jej dostawę. Do tej pory w ogóle nie przyjmowała korespondencji, w której chcieliśmy ją dostarczyć - wyjaśnia.

Krystyna Ostafin przekonuje natomiast, że umowę... już podpisała.

- Stało się to 15 maja, w dodatku w obecności sołtysa wsi - mówi Krystyna Ostafin. - Sporządziłam jednak adnotację, że żądam zabrania wodomierza ze

I w ten sposób koło się zamyka. Wyjaśnieniem całej sprawy i ostatecznym orzeczeniem, kto ma rację, a kto tylko „leje wodę”, zajmie się teraz lubińska prokuratura, dokąd gmina skierowała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez... „mieszkańców tam żyjących”, ewentualnie przez „nieznanych sprawców”. Równocześnie Krystyna Ostafin skierowała do sądu sprawę z powództwa cywilnego m.in. o zwrot kosztów od firmy Wod-Gaz-Serwis za uporządkowanie rozkopanego podwórza.

Wyjaśnieniem, kto ma rację, a kto leje wodę, zajmuje się teraz lubińska prokuratura.

- My z mamą się nie damy - mówi Piotr Kamiński, mieszkaniec Składowic.

studni. Dlaczego? Otóż artykuł ósmy umowy zobowiązuje mnie do należytego zabezpieczenia wodomierza m.in. przed złodziejami. Aby spełnić ten warunek, muszę mieć wodomierz na swoim obiekcie, tak jak to jest w przypadku wszystkich innych mieszkańców Składowic. A mój jest przecież za płotem. Jak mam go upilnować?

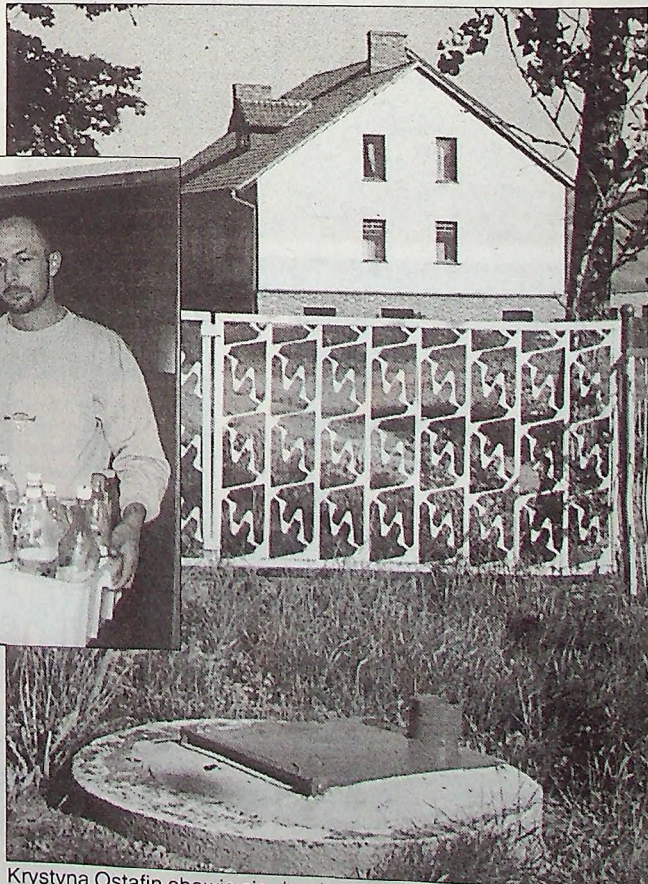
- Ale pani Ostafin wyraziła zgodę na takie umiejscowienie wodomierza - przypomina raz jeszcze Franciszek Lesicki.

- Nie wodomierza, tylko studni wodomierzowej - oponuje po raz kolejny Krystyna Ostafin.

- Mam nadzieję, że sprawę nielegalnych podłączeń wody załatwi nowa ustawa, która ma niebawem wejść w życie. Przewiduje ona za taki proceder karę pięciu tysięcy złotych. To na pewno zadziała odstraszająco. A jeśli chodzi o panią Ostafin, to zapewniam, że nam wcale nie zależy na tym, aby ją dręczyć.

- Gdybyśmy wciąż mieli jeszcze kurzą fermę, musielibyśmy bez względu na wszystko pójść na ustępstwa, bo wtedy bez wody straty byłyby ogromne - mówi Piotr Kamiński. - Ale tak, to się z mamą nie damy.

Mariusz Lalewicz



Krystyna Ostafin obawia się, że nie upilnuje wodomierza, skoro znajduje się on w studzience za płotem.

Pomnik i sympozjum

LEGNICA - Najważniejsze, żeby w mieście pozostał jakiś ślad po wydarzeniach, jakie czekają nas z okazji obchodów rocznicy bitwy pod Legnicą - powiedział Władysław Bochnak, wikariusz generalny legnickiej kurii biskupiej. Śladem tym ma być monumentalny pomnik, który stanie na placu przed kurią dla upamiętnienia dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa i bitwy legnickiej. Niestety, ani ksiądz infułat, ani biskup pomocniczy Stefan Regmunt nie odpowiedzieli na pytanie, ile pieniędzy muszą zebrać wierni, żeby budowę „iglicy” zakończono. Ofiarodawcy zostaną uwiecznieni w złotej księdze, którą Społeczny Komitet Budowy Pomnika ma zamiar wydać po zakończeniu prac budowlanych.

Nie wiadomo też, czy budowa pomnika zostanie zakończona do początku czerwca, kiedy nastąpią główne uroczystości rocznicowe, a Legnicę i Legnickie Pole odwiedzi wielu gości z całej Polski.

Jednym z elementów tych obchodów będzie przygotowane wspólnie przez Wyższe Seminarium Duchowne, Państwową Wyższą Szkołę Zawodową i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy seminarium naukowe poświęcone bitwie legnickiej. Udział w tym spotkaniu zapowiedział wielu wybitnych znawców problematyki średniowiecza z profesorem Gerardem Labudą na czele, który specjalnie przygotował wykład „Legenda i prawda historyczna o bitwie z tatarami pod Legnicą”.

(aguz)



Od lewej: ksiądz infułat Władysław Bochnak, biskup pomocniczy Stefan Regmunt, ksiądz kanclerz Józef Lisowski.

DOBRE CENY W DIALOGU

EFEKT - Rozmowy w dobrej cenie - jeśli dużo rozmawiasz, możesz zapłacić za swoje rozmowy nawet 33 procent taniej.

Od 1 maja abonenci DIALOGU mają większy wybór taryf oraz możliwość ustalenia najbardziej korzystnego dla siebie sposobu rozliczeń. Linie telefoniczne DIALOG działają w ośmiu regionach Polski, w tym na obszarze całego Dolnego Śląska. W ciągu trzech lat funkcjonowania firmy z jej usług skorzystało prawie 180 000 klientów. DIALOG to najnowocześniejsze technologie w telefonii stacjonarnej i bogata oferta usług telekomunikacyjnych.

Rozmowa z Andrzejem Sobczakiem, wiceprezesem ds. marketingu i sprzedaży DIALOGU.



Andrzej Sobczak, wiceprezes ds. marketingu i sprzedaży DIALOGU.

Zmiany, większe możliwości indywidualizacji rozliczeń z operatorem... ale dlaczego drożej niż dotychczas?

A.S. - Drożej, ale jak zwykle taniej niż u konkurencji. Budujemy nowe linie telefoniczne - inwestujemy w jakość, nowoczesność i bezpieczeństwo. Pojemność sieci wynosi już ponad 500 tysięcy linii - ale do tego, aby każdemu klientowi na naszych obszarach koncepcyjnych zapewnić możliwość wyboru operatora, jeszcze długa droga. Strategia DIALOGU stawia na najlepsze światowe technologie i najnowocześniejsze rozwiązania teleinformatyczne - to kosztuje. Nie możemy tych zmian wprowadzić w oderwaniu od gospodarczej rzeczywistości. Musimy „przy okazji” zarabiać.

Do 25 maja 2001 roku zgłoś w Telecentrum DIALOGU zamiar zmiany planu taryfowego.

Od 1 maja DIALOG proponuje swoim abonentom trzy plany taryfowe i cztery taryfy. Czy taka ilość i różnorodność rozwiązań może stworzyć klientowi kłopot?

- Zupełnie inna jest idea zmian, które wprowadziliśmy. To nie kłopot - to większe możliwości „dopasowania” sposobu rozliczania się z operatorem. Nowy system uwzględni fakt, czy pracujemy za pomocą telefonu i traktujemy go jak niezbędne narzędzie w codziennym życiu, czy też korzystamy z niego sporadycznie. To nie będzie kłopot, biorąc pod uwagę doskonałą obsługę klienta, która obok jakości i nowoczesności jest atutem DIALOGU. Nasi przedstawiciele handlowi pomogą każdemu abonentowi wybrać taryfę, która

będzie dla niego korzystna finansowo, a jednocześnie uwzględni jego potrzeby telekomunikacyjne.

Od 1 maja wszyscy abonenci DIALOGU automatycznie korzystają z planu taryfowego „Rachunek w normie” (taryfy PROFIT i PIONIER - abonament 27 złotych netto).

- Mógłby Pan krótko scharakteryzować plany taryfowe DIALOGU?

- Pierwszym planem taryfowym jest „Rachunek w normie” (taryfy PROFIT i PIONIER). Jest to plan podstawowy, w którym abonament wynosi 27 złotych netto. 1 maja wszyscy nasi abonenci automatycznie przeszli na ten sposób rozliczania. Można oczywiście z łatwością zmienić plan taryfowy, ale o tym później.

W „Rachunku w normie” opłaty za korzystanie z usług sieci lokalnej, międzydomowej i komórkowej pozostają na dotychczasowym poziomie. Ceny za połączenia międzymiastowe zostały obniżone do takiego samego poziomu jak w Telekomunikacji Polskiej S.A.

Kolejny plan to „Rozmowy w dobrej cenie”, a w nim taryfa EFEKT. Abonament w tym planie jest najwyższy - 35 złotych netto, za to zdecydowanie niższe są opłaty za rozmowy. Połączenia lokalne, w konsekwencji wydłużenia czasu taryfikacji, stanowią tu o 33 procent. Każde połączenie międzymiastowe lub z siecią komórkową jest w EFEKCIE tańsze od „Rachunku w normie” od 1 do 6 groszy.

Ostatnia propozycja to plan „Abonament w dobrej cenie” z taryfą ATUT. Jest to idealne rozwiązanie dla osób mało korzystających z usług telekomunikacyjnych. Podwyższone zostały tu opłaty za połączenia lokalne - 80 procent, międzymiastowe - 100 procent i z sieciami komórkowymi - 43 procent.

- Kiedy będzie się opłacało korzystać z ATUTU a kiedy z EFEKTU? Kto powinien pozostać przy dotychczasowych rozliczeniach: PIONIER i PROFIT?

- „Abonament w dobrej cenie” jest przeznaczony dla osób, które mało dzwonią, nie korzystają z Internetu lub użytkują go sporadycznie (w tym planie nie wszystkie usługi internetowe są dostępne). Są to klienci, których rachunki za rozmowy (bez abonamentu) wynoszą do 23 złotych netto (28 złotych brutto). Dla uproszczenia dodam jeszcze, że za 23 złote netto można przeprowadzić miesięcznie 40 rozmów lokalnych. Pod warunkiem że nie będą one dłuższe niż trzy minuty.

„Rachunek w normie” to idealne rozwiązanie dla dotychczasowych abonentów, którzy są zadowoleni z proponowanych wcześniej rozwiązań i nie mają potrzeby zmiany planu taryfowego. Propozycja ta skierowana jest do klientów placących rachunki średniej wysokości - bez abonamentu ok. 23-173 złote netto (28-211 złotych brutto), a także osób chcących korzystać po atrakcyjnej cenie z Internetu (we wszystkich możliwych opcjach).

„Rozmowy w dobrej cenie” to plan taryfowy przeznaczony dla osób, które często dzwonią i długo rozmawiają. EFEKT jest idealnym rozwiązaniem dla klientów, którzy wykorzystują telefon do pracy, chcą jednocześnie oszczędzać na kosztach połączeń. Jest to oferta dla osób, których rachunki wynoszą (bez abonamentu) powyżej 173 złotych netto (211 złotych brutto). Taryfa jest szczególnie korzystna dla internautów, zarówno tych, którzy wybrali dostęp wdzwaniany (mają w tej taryfie najtańsze połączenie), jak i tych, korzystających z oferty ryczałtowej.

- Wspomniał Pan o możliwościach zmiany taryfy.

- Istnieją takie możliwości. Przejście na wyższy plan taryfowy jest bezpłatne. Zmiana planu taryfowego, „Rachunek w normie” na ATUT i z EFEKTU na „Rachunek w normie” wiąże się z jednorazową opłatą w wysokości 20 złotych netto. Każda zmiana planu taryfowego lub taryfy skutkuje od najbliższego pełnego okresu rozliczeniowego. Wyjątek stanowi pierwszy miesiąc funkcjonowania nowych propozycji rozliczeniowych: zmiany zgłoszone do 25 maja 2001 roku włącznie skutkują od 1 maja.

DIALOG to nowoczesne usługi internetowe po atrakcyjnych cenach. DIALNET Co Dzień, czyli całonocny, nieograniczony dostęp do Internetu kosztuje zaledwie 59 złotych netto. Od 1 maja działają nowe usługi internetowe: DIALNET 10 i DIALNET STANDARD.

- Czy przyłączenie się do DIALOGU pozostaje na dawnym poziomie 400 złotych netto?

- Nie, opłata instalacyjna jest zdecydowanie niższa. Wynosi od 1 maja 260 złotych netto. Zmiana operatora i instalowanie drugiej linii w tym samym lokalu kosztuje symboliczną złotówkę.

Przedbitewne zbrojenia

LEGNICKIE POLE - LEGNICA Trzydziestoro dzieci z gimnazjum w Legnickim Polu rozpoczęło w Teatrze im. Hełny Modrzejewskiej próby do inscenizacji plenerowego widowiska teatralnego „Dawno temu pod Legnicą”. Scenariusz na podstawie powieści Zofii Kossak-Szczuckiej „Legnickie Pole” napisał Jacek Głomb, dialogi Bronisław Freidenberg, a w księcia Henryka Pobożnego wcieli się Jerzy Zelink. W zaplanowanym z ogromnym rozmachem widowisku weźmie udział ponad trzysta osób. Oprócz legnickich aktorów i dzieci z Legnickiego Pola, których artystycznym opiekunem jest Lech Wołczyk, zoba-

czy my młodzież z Klubu Gońca Teatralnego, amatorska grupa teatralna z Twardogóry, rycerzy z dolnośląskich bractw rycerskich i kopaczy złota ze Złotoryi.

Widowisko będzie kulminacyjnym punktem tegorocznych obchodów rocznicy bitwy legnickiej. Rozpocznie się w sobotę 2 czerwca o godzinie 20.30 na wzgórzu pomiędzy Gniewomierzem a Legnickim Polem.

Jak zapowiadają organizatorzy, na widzów, którzy zdecydują się przyjechać na imprezę, czeka wiele atrakcji. Na pewno jedną z nich będzie scenografia, przygotowana przez Małgorzatę Bulandę.

(aguz)



Lech Wołczyk na scenie teatru z młodzieżą z Legnickiego Pola podczas prób do inscenizacji plenerowego widowiska „Dawno temu pod Legnicą”.

Zdjęcia ZBIGNIEW NAKLIČKI

Kompakt w tubie

BOLESŁAWIEC W najbliższy piątek mieszkańcy miasta będą świadkami niecodziennej akcji. W związku z rozpoczynającymi się jubileuszowymi Dniami Bolesławca, pod osłoną nocy, w trakcie widowiska „Dzbany czasu”, do kuli na wieży ratusza zostaną włożone nowe dokumenty. Jak każde obyczaj, znajdują się tam wiadomości o dzisiejszym Bolesławcu, władzach samorządowych, budźcie, pieniądze. Informacja zostanie zapisana na płycie CD i włożona do specjalnie przygotowanej szklanej tuby, dzieła artysty Stanisława Borowskiego.

Niestety, nie uda się przeprowadzić zapowiadanej wcześniej akcji wymiany dokumentów w kuli, gdyż jak się okazało, zwieńczenie ratuszowej wieży nie kryje żadnych historycznych pamiątek.

(każ)

Żeby nie obcinali

LEGNICA Przez dwa dni gościła w Legnicy na posiedzeniu wyjazdowym Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych. Posłowie przyjechali na zaproszenie Jerzego Starzyńskiego, założyciela i kierownika łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca Kyczer. Wizyta parlamentarzystów zajmujących się problemami mniejszości narodowych była okazją do zaprezentowania dorobku legnickiego Festiwalu Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Europa bez granic” oraz przedstawienie gościom problemów mniejszości narodowych zamieszkujących Legnicę.

Posłowie, którym towarzyszyli urzędnicy departamentu

mniejszości narodowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, odwiedzili cmentarz żydowski, ukraińskie Liceum Ogólnokształcące i na specjalnie przygotowanej biesiadzie spotkali się z mniejszością niemiecką.

Komisja wysoko oceniła działalność mniejszości łemkowskiej, której działacze od kilku lat starają się przybliżyć swoją kulturę mieszkańcom Legnicy.

- Mam nadzieję, że wizyta posłów i urzędników zapoczątkuje tym, że dotacje przeznaczone na naszą działalność nie będą niższe niż w latach poprzednich - skomentował wizytę gości Jerzy Starzyński.

(aguz)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Tańczące mistrzynie

ZŁOTORYJA Magdalena Majsner i Estera Kiraga zakwalifikowały się do kadry Polski na mistrzostwa świata w tańcu dyskotekowym, które odbędą się w przyszłym miesiącu w Słowenii. Nastolatki sukces zawdzięczają wysokim notom, jakie otrzymały na tegorocznych mistrzostwach Polski.

Magdalena Majsner, uczennica legnickiej Szkoły Podstawowej nr 11, jest dwukrotną mistrzynią Polski. W Słowenii będzie reprezentować nasz kraj w kategorii disco - solo. Wystąpi także w parze ze swoją koleżanką Esterą Kiragą w kategoriach disco - duet i hip-hop.

Dziewczęta trenują w działającym przy Złotoryjskiej Szkole Tańca zespole Łau, którym kieruje Joanna Kiraga. Od lat odnoszą sukcesy na ogólnopolskich turniejach tańca dyskotekowego. Niestety, udział naszych reprezentantek w mistrzostwach świata niesie za sobą znaczne koszty, których zawodniczki nie są w stanie pokryć, dlatego szukają sponsorów.

(aguz)



Od lewej: Estera Kiraga, Magdalena Majsner (u góry), Karolina Kędzior, Katarzyna Maciejak.

Razem, ale osobno



Fot. SŁAWOMIŁ RAFALSKI

LEGNICA Dyskotekę, sportowy piknik, turniej piłkarski i koncerty zespołów rockowych przygotowali na juwenalia studenci z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy. Zacy na jeden dzień przejęli władzę w szkole i w barwnym korowodzie przeszli na stadion przy ulicy Bielańskiej.

Kilka godzin poświęcili na rozgrywki sportowe pomiędzy przedstawicielami różnych kierunków. Po południu na uczel-

nianym dziedzińcu zabrzmiała muzyka w wykonaniu młodzieżowych zespołów. Gwiazdą wieczoru był zespół Dżem, który przypominał kawałki z czasów swojej świetności i rozruszał słuchaczy. W stworzeniu dobrej atmosfery pomogło też piwo, które bodaj pierwszy raz w historii Legnicy było sprzedawane na terenie uczelni wyższej.

Udaną imprezę zorganizował uczelniany samorząd. Za-

stanawia tylko fakt, że była adresowana jedynie do studentów PWSZ, co w kontekście niedawno podpisanego porozumienia o współdziałaniu samorządów akademickich wydaje się dziwne. Co prawda studenci zapowiadają, że na miejskich juwenaliach wystąpią jako jedno środowisko, ale jak widać, uczelniane władze wolą organizować wewnętrzne, zamknięte imprezy.

(aguz)

Wielka majówka w sieci Era

Przedsiębiorstwo
Handlowe
Wiesław Baranowski

autoryzowany dealer

50% tańsze
rozmowy w weekend
z każdym numerem!



Ericsson R320s
1 zł



Nokia 3310
19,90 zł

Dodatkowo zestaw słuchawkowy!

59-220 Legnica ul. Czarnieckiego 35 a
tel. 076 854-40-31
fax 076 856-38-88,
infolinia 0 602 688 975



Ceny netto dla wszystkich taryf. Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era. Tańsze rozmowy dotyczą połączeń od soboty od godziny 0:00 do niedzieli do godziny 24:00.

moja

Marzenia o spokoju

Norbert ma 28 lat. Marzy o ślubie z Anią i własnym domu. 53-letni pan Konstanty, lasuch na jedzenie, trafił tu niemal z ulicy. Ewa jest uśmiechnięta i łagodna, jej ręce już tak nie drżą, gdy rysuje kredkami kwiaty. Pan Józio to największy pracuś, a dzięki panu Tadeuszowi lśni wszystkie naczynia.

Przychodzą tu ludzie, których

los nie oszczędził

Chorzy psychicznie, niepełnosprawni lub próbujący dojść do siebie po załamaniach nerwowych. Są podopiecznymi bolesławieckiego Środowiskowego Domu Samopomocy.



Ewa Stonina, kierowniczka domu pomocy: - Niektórzy dopiero tu poznają smak dobrego jedzenia i zapach świeżo upranych rzeczy.

- Dom działa od czterech lat - mówi kierowniczka Ewa Stonina. Tu praca ma inny wymiar, nie liczy się czasu poświęconego na rozmowę z podopiecznymi i emocji, jakie wywołuje kontakt z nimi. Zwykle są to ludzie samotni, często też ubezwłasnowolnieni przez rodziny. Znajdują tu drugi dom: ciepły, kolorowy, z kwiatami i zwierzętami. Niektórzy dopiero tu poznają smak dobrego jedzenia i zapach świeżo upranych rzeczy. Mogą porozmawiać o swoich lękach i marzeniach. - Chcą przede wszystkim spokoju i tego, by nie czuć się gorzej od innych - zauważa wolontariuszka, psycholog Maria Turek. - Oni mają naprawdę niewiele radości z życia - dodaje. Spędzają tu kilkanaście godzin dziennie, zdarza się, że przychodzą długo przed otwarciem i nie chcą wychodzić. Na zewnątrz czeka ich obca rzeczywistość.

Niecierpliwość, nerwy i głupie uśmiechy ludzi „normalnych”, którym wciąż w naszym społeczeństwie brakuje wyobraźni, by zaakceptować ich choroby. - Współpracujemy z podobną do naszej placówką w duńskim Holstebro - mówi Ewa Stonina. Wprawdzie metody pracy ośrodków nie różnią się bardzo, za to z zazdrością opowiada o tym, jak duńscy pacjenci przechodzą terapię poprzez pracę, np. w restauracji podają kawę. Chorym po rehabilitacji gmina zapewnia mieszkania i pracę. Polski system opieki jest nadal w powijkach. Wielu chorych nawet nie wie, że może skorzystać z takiej formy pomocy. Zazwyczaj też po leczeniu

trafiają w pustkę

której wypełnić nie jest w stanie nawet najbardziej opiekuńcza rodzina. A co zrobić z tymi, którzy są samotni? Kierowniczka wspomina sytuację, w której zaniepokojeni pracownicy wspólnie z policją poszukiwali jednego z podopiecznych. Okazało się, że kilka dni wcześniej w samotności zmarł w swoim mieszkaniu.

- Obserwujemy i staramy się wychwytywać sytuacje, gdy dzieje się coś niedobrego - tłumaczy Ewa Stonina. Dzięki temu, że Dom znajduje się na terenie Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, możliwa jest niemal natychmiastowa konsultacja ze specjalistą. Każdy z podopiecznych ma też swojego pracownika pierwszego kontaktu. Jedynym problemem są pieniądze.

Tegoroczny budżet obcięto o jedną czwartą, ale jak się okazuje, jest szansa na dodatkowe 20 tys. zł. Pieniądze te mogłyby zapewnić godziwe funkcjonowanie Domu do końca roku. Na razie dziury w budżecie latają sponsorzy i darczyńcy. Na farby, kredki i inne potrzebne materiały do terapii zajęciowej muszą znaleźć się pieniądze. W ubiegłym roku największą frajdą były wczasy w Jarosławcu. Niektórzy po raz pierwszy zobaczyli morze. W tym roku na taki luksus

nie ma pieniędzy

Za to będą grille i wycieczki po najbliższej okolicy. Podopieczni poważnie przygotowują się też do wystawy swoich prac, zaplanowanej na październik w Bolesławieckim Ośrodku Kultury. Jej przedsmakiem była sprzedaż na przedsięwziętym kiermaszu własnoręcznie wykonanych ozdób, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Lubią pracować, śpiewać, rozmawiać, marzyć. „Rodzina to ciepło, miłość, rodzeństwo” - napisali podczas zajęć terapeutycznych. - Proszę napisać, że dziękuję, że tak mnie tu dobrze przyjęli - mówi cicho najmłodsza z podopiecznych, 19-letnia Iza.

Katarzyna Żak



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Podopieczni spędzają tu kilkanaście godzin dziennie. Niektórzy przychodzą tu przed otwarciem i nie chcą wychodzić.

Komin niezgody



Fot. DOROTA NYK

Państwo Sobiescy są samotni, zdani tylko na siebie i jakby tego było mało, mają konflikt z sąsiadami.

Sobiescy mieszkają w przedwojennym domku dwurodzinnym przy ul. Mleczarskiej w Głogowie. Zajmują mieszkanie na górze. Ich sąsiedzi z dołu mają filozofię - wolność Tomku w swoim domku. I jak dotychczas filozofii tej nie zmienił nawet sąd. Anna Sobieska ma 75 lat. Dwa lata młodszy od niej mąż jest kaleką. Prawie nie widzi, nie słyszy i od lat leczy chorą nogę.

- W szpitalu już leżałem i mi nie pomogli - mówi pan Jerzy. - Mam jedną wielką ranę - pokazuje obwiązaną bandażem siną kończynę. - Tak jest już od pięciu lat. Lekarze stwierdzili, że to owrzodzenie żyłaków. Strasznie boli. Do szpitala już nie wrócę, boję się, że obetną mi nogę.

Sobiescy nie mają dzieci, tylko dalszą rodzinę, która zagłada do nich rzadko. Są samotni, zdani na siebie. Jakby tego było mało, są w konflikcie z sąsiadami.

- Już nie mam siły, chodząc do urzędów i sądów buty zdarłam - mówi pani Anna. - Mordujemy się od 1996 roku. Wtedy to sąsiedzi podłączyli się do naszego kominu. Jak rozpalimy w piecu, to zaraz całe mieszkanie pokrywa się sadzą. Z naszego pieca bucha duszący dym, tak że można się zaczadzić. Wiele razy była u nas straż pożarna. Od sześciu lat nie palimy więc w naszym pokoju. Z wilgoci już tylnki odpadają. Śpimy z mężem w kuchni i grzejemy się przy piecyku węglowym. Człowiek jak jest biedny, to nikt mu nie pomoże.

Nie ma mocnych

Na sąsiadów państwa Sobieskich nie ma mocnych. Sześć lat temu nieprawidłowo zamontowali piec, którym ogrzewają swoje mieszkanie. Rurę dymną podłączyli do przewodu kominowego Sobieskich. Od tej pory Sobiescy nie mogą używać swego pieca.

Sąsiadom, rodzinie D., nie dał rady Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, który przyszedł na inspekcję i stwierdził nieprawidłowości. Uznał, że piec na paliwo stałe nie mogą być podłączone do wspólnego przewodu kominowego.

W 1999 r. po wielokrotnych monitach i nalożeniu grzywny na rodzinę D. zastosowano „środek egzekucji administracyjnej”. Pracownicy MZGKiM weszli do piwnicy, w której znajduje się piec rodziny D. i odłączyli rurę dymną łączącą piec z kominem oraz zamurowali otwór. Po kilku dniach okazało się, że w mieszkaniu Sobieskich nadal wydobywa się dym. Państwo D. znów wybili dziurę i zrobili podłączenie. Powiatowy inspektor zawiadomił prokuraturę o popełnieniu przez D. przestępstwa - naruszeniu prawa budowlanego. Prokuratura wszczęła dochodzenie.

Prokurator prowadzący sprawę wydał zarządzenie o przymusowym doprowadzeniu D. na komisariat policji.

- To typowa zawiść - powiedział w końcu o sąsiadach Zygmunt D. - Nasz piec jest prawidłowo podłączony. Są stosowne zezwolenia na jego użytkowanie. Sąsiedzi robią wszystko, aby pozbawić mnie ciepła.

Z piecem do sądu

Sekcja Techniki Kryminalistycznej z Komendy Powiatowej Policji wraz z biegłym sądowym stwierdzili jednak coś innego - że piec jest wykonany bez wymaganej dokumentacji, sposobem domowym. Przed zamontowaniem nie były przeprowadzone żadne próby ciśnieniowe jego szczelności. W każdej chwili może dojść do awarii, np. wysadzenia. Stwarza to zagrożenie dla zdrowia i życia osób mieszkających na pierwszym piętrze.

Prokuratura oskarżyła małżeństwo D., że poprzez nieprawidłowe podłączenie pieca narazili Annę i Jerzego Sobieskich oraz swoich dwóch synów na zagrożenie życia oraz zdrowia i dopuścili się samowoli budowlanej.

17 lipca 2000 r. zapadł wyrok w tej sprawie. Sąd uznał małżonków D. winnymi obu zarzutów. Skazał ich na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz zobowiązał do usunięcia uchybień w instalacji centralnego ogrzewania w ciągu trzech miesięcy od uprawnomożenia się wyroku.

Przecież w jakiś sposób musieliśmy ogrzewać mieszkanie - tłumaczyli przed sądem D.

Odbyła się także rozprawa w sądzie apelacyjnym, który utrzymał wyrok w mocy. Od tamtej pory minęło wiele miesięcy, a D. nie wykonali zaleceń sądu. Sędzia wzywał ich na specjalne posiedzenia, na których pouczał ich, że jeśli nie usuną nieprawidłowości, to wyrok może zostać odwieszony i pójdą do więzienia.

Niczego się nie boją

- Oni tego nie usuną, bo się niczego nie boją - uważa Anna Sobieska. - Mam żal do życia, że taki los mi zgotowało. Morduję się na tym padole leż od małości. Jak miałam dwa lata, to mi mama zmarła. Jak trzy - to tato. Jako siedmiolatka poszłam na służbę. I teraz na starość też nie mam spokoju.

Ostateczna decyzja sądu mówi, że rodzina D. na usunięcie nieprawidłowego podłączenia do pieca sąsiadów ma czas do 1 czerwca br.

Dorota Nyk

Placki, kefir i Kasia Kowalska

LEGNICA Tegoroczne obchody Dni Legnicy rozpoczyna się 26 maja. Tego dnia w parku w szranki staną kowale z całego kraju, którzy walczyć będą o „Srebrne Klucze”. Imprezy potrwać do 4 czerwca. W programie znalazły się m.in. Turniej Par Brydżowych o „Miedzianą Kadź” (27.05, godz. 10, Huta Miedzi), Turniej Gimnazjów o Puchar Prezydenta Legnicy pod hasłem „Legnica nasze miasto” (29.05, godz. 14, MCK), Siatkarski Dzień Sportu z plackami i kefirom w parku (1.06 od godz. 10). W piątek w parku odbędzie się festyn z okazji Dnia Dziecka. 30 maja studenci zainaugurują Juwenalia, które wchodzić będą w skład Dni Legnicy. Największą atrakcją będą występy w Muszli Koncertowej. Podobnie jak rok temu przyjedzie kilka gwiazd. 31 maja od 16 posłuchać będzie można zespołów rockowych walczących o Puchar Prezydenta. Wieczorem wystąpi O.N.A. 2 czerwca zaśpiewa kontrowersyjny zespół Krzysztofa Skiby - Big Cyc. Wcześniej zagrają legnickie kapela Silence i Maria Nefeli, natomiast dzień później (3.06) Standard i Decoy. Gwiazdą wieczoru będzie Kasia Kowalska.

Imprezy będą sporo kosztować. Adam Sikorski, dyrektor wydziału kultury w Urzędzie Miejskim, przyznał, że bez pomocy sponsorów nie starczyłoby pieniędzy. Sponsorzy w całości pokrywają m.in. honoraria gwiazd, które wynoszą łącznie 68 tys. zł. Podobnie jest z plenerowym widowiskiem artystycznym pt. „Dawno temu pod Legnicą”, które obejrzeć będzie można w Jarze Gniewomierskim (między Legnicą a Legnickim Polem) 2 czerwca. Sama inscenizacja bitwy z 1241 roku wyniesie 20 tys. zł. Koszty całej imprezy zamkną się zaś kwotą 65 tys. zł.

(pi)

Dni Bolesławca

BOLESŁAWIEC W piątko- we popołudnie w sali kina „Forum” odbędzie się koncert Orkiestry Euro Juvenis Sinfonica. Usłyszeć będzie można największe dzieła muzyki klasycznej w wykonaniu młodych artystów z kilku krajów świata.

W sobotę od godz. 15 w parku przy ul. Tyrankiewiczów prezentować się będą laureaci festiwalu amatorskiego ruchu artystycznego „FARA 2001”, zaś gościem wieczoru będzie Kabelet Moralnego Niepokoju oraz big-band Eltur. Od godz. 20 w Ośrodku Wodno-Sportowym przy ul. Spacerowej przed koncertem Perfektu rozgrzewać będzie publiczność zespół Desire Wojtki Szajwaja.

W niedzielę występ zespołu Trebunie Tutki, który grać będzie w parku przy ul. Tyrankiewiczów od godz. 20.

Wstęp na te imprezy bezpłatny.

(kaz)

Pod patronatem „Konkretów”

Kowale nie kuja w niedzielę



Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA

Legnica po raz drugi gościć będzie nietypowych gości z całego kraju. Na błoniach parku Miejskiego (naprzeciwko bocznego boiska Miedzi Legnica) o Srebrne Klucze Legnicy walczyć będą w najbliższą niedzielę najlepsi polscy kowale. Rok temu na pomysł zorganizowania nietypowych zawodów wpadł Andrzej Gąska, dyrektor legnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W Polsce takie zawody organizowane są od lat. Podpatrzyliśmy to i owo i postanowiliśmy zrobić w Legnicy podobny turniej. Już rok temu podczas pierwszego turnieju o Srebrne Klucze Legnicy zaskoczyła nas duża frekwencja. W tym roku przyjedzie do nas

jeszcze więcej kowali

Po ubiegłorocznej imprezie rozeszły się w tym specyficznym środowisku wieści, że w Legnicy też są zawody. Gdy kowale przed rokiem wracali do domów, byli bardzo zadowoleni. To dało efekty – mówi dyrektor Andrzej Gąska.

W tym roku oczekuje się przyjazdu kilkunastu zespołów kowali. Każdy z nich będzie miał pomocnika. Udział potwierdził już m.in. zespół z Ustronia Morskiego, Bukowiny Tatrzańskiej, Zakopanego, Pacanowa, Śmigła, Wojcieszowa pod Lublinem, Jawora oraz Legnicy. Wśród nich znajdują się zwycięzcy z ubiegłego roku, czyli Jan i Rajmund Turkowie z Chocianowic koło Kluczborka. Teraz zwyciężyć jednak nie będzie łatwo, ponieważ konkurencja zapowiada się mocna. Na liście startowej znajdują się

gwiazdy krajowego kowalstwa

rodem z Zakopanego. Mowa tu o Wojciechu Gąsienicy-Walczaku i Januszu Gąsienicy-Makowskim. Obaj prowadzą zajęcia w słynnej zakopiańskiej szkole rzemiosła artystycznego. Najbardziej nietypowym zespołem będzie kowalskie małżeństwo. Państwo Stefania i Kazimierz Jabłoński przyjadą do Legnicy z rzeszowskiej Niedźwiady.

Ci, którzy odwiedzą legnicki park, będą mieli okazję przekonać się, jak się kuje w... Pacanowie. Co prawda organizatorzy nie planują podkuwania kóz, ale będzie za to można podpatrzeć podkuwanie koni. Będzie to jedna z imprez towarzyszących turniejowi. Dyrektor Andrzej Gąska twierdzi, że jego intencją jest, by tegoroczna zabawa przebiegała w konwencji „kowale, konie i Cyganie”. Ten ostatni element ma zapewnić wieczorny koncert cygańskiego zespołu Don Vasyli i Roma.

W tym roku organizatorzy zmienili nieco regulamin. Rywalizacja przebiegać będzie w dwóch etapach. Na turniej kowale przywiozą wykonane w swoich kuźniach herby Legnicy. Jury oceni prace. Po zawodach herby zostaną zawieszone na wskazanych przez Zarząd Legnicy obiektach. Część z nich organizatorzy przeznaczą dla sponsorów turnieju.

Drugi etap rywalizacji polegał będzie na wykuwaniu przedmiotu użytkowego. Organizatorzy dzień przed zawodami przedstawia zawodnikom trzy propozycje. Kowale wybiorą jedną z nich. Później w ciągu pięciu godzin wykonają zadanie. Punktować będzie można również w inny sposób. W regulaminie przewiduje się nagradzanie takich wyczynów jak

przypalanie papierosa

rozgrzanym od zmlotkowania podkowiakiem, wyciąganie rozgrzanego materiału przy użyciu młotów oraz wykonywanie na czas drobnych pamiątek kowalskich. W przypadku remisu przeprowadzana będzie dogrywka, która polegać będzie na rzucaniu podkowiaków na palik. Turniej zakończy ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Najlepszy

Program II Turnieju Kowali o Srebrne Klucze Legnicy

26.05 (sobota)
13 – 18 Wykonywanie prac konkursowych
15 Uroczyste otwarcie turnieju przez prezydenta Legnicy
16 Koncert zespołu Rozkład Jazdy
od 18 Ekspozycja wykonanych prac
18 Koncert zespołu Don Vasyli i Roma
19.30 – 20.30 Konkursy kowalskie
20.30 Ogłoszenie wyników turnieju

27.05 (niedziela)
Od 13 Festyn kowalski - prezentacja firm i wyrobów, wykonywanie i sprzedaż pamiątek, aukcja pokonkursowych wyrobów kowalskich, zawody w rzucie podkowiakiem, pokazy hipiczne, podkuwanie koni, występy Legnickiej Orkiestry Dętej, zespołów Mirage i Felusie



kowal wyjedzie z Legnicy bogatszy o 1000 złotych oraz Srebrne Klucze Legnicy.

W niedzielę kowale zaprezentują na festynie kowalskim własne firmy i wyroby. Na specjalnej aukcji będzie można kupić pokonkursowe produkty. W tym roku w parku kuć się będzie tylko w sobotę. Wynika to z kowalskiej tradycji, według której w niedzielę prawdziwy kowal nie kuje.

Tego dnia na pobliskiej scenie również odbędzie się kilka koncertów. Zagra m.in. Legnicka Orkiestra Dęta.

Organizując turniej, chcemy pokazać piękno ginącego zawodu. Większość dzieci przecież nigdy nie widziała pracy kowala. Zawód ten wzbudza u ludzi sentyment i dlatego zawsze można liczyć na publiczność.

Paweł Jantura

Do kogo na skargę

jest sprawa

Wola
Francuza



Fot. DOROTA NYK

Rodzice z Ruszowic nie chcą się zgodzić z tym, co szykują dla ich dzieci miejscy i wiejscy urzędnicy. - To ograniczenie swobód obywatelskich - mówią.

Głogów stawia szlaban wiejskim dzieciom. Od nowego roku szkolnego prawdopodobnie nie będą mogły się one uczyć w wiejskich szkołach - podstawówkach i gimnazjach.

- Zmusza się nas, żebyśmy oddali dzieci do wiejskiej szkoły. To zamach na konstytucję i ograniczenie swobód obywatelskich - protestują rodzice.

Problem ten dotyczy blisko dwustu dzieci z podgłogowskich wsi, głównie najbliższych Ruszowic. Kilka dni temu rodzice przyszłych pierwszoklasistów dowiedzieli się, że przyjęcia do głogowskich szkół zablokowane. Nie wiadomo także, czy ci, którzy już od kilku lat uczą się w mieście, będą mogli zostać w swoich szkołach...

Orzut kamieniem

Ruszowice to niewielka wieś na obrzeżach Głogowa. Administracyjnie należy jednak do gminy wiejskiej Głogów. Z Ruszowic do Głogowa można dosłownie dorzucić kamieniem. Ludzie tu czują się przywiązani do miasta - pracują w nim i uczęszczają w jego życie. Przez dwa ostatnie lata dzieci z Ruszowic chodziły do wiejskich szkół. I nie było problemu. Swobodnie uczyły się w szkołach na os. Kopernika, Chrobrego, Hutnika oraz w SP 6.

- Dostałam telefon od naczelnika wydziału oświaty w urzędzie miasta i musiałam wstrzymać przyjęcia dzieci z Ruszowic do mojej szkoły. Na razie podania czekają. Dotarła do mnie też informacja, że moi absolwenci, którzy mieli trafić do gimnazjów na os. Kopernika oraz Chrobrego, podobno zostaną skierowani do gimnazjum we wsi Serby - mówi dyrektorka jednej z podstawówek, która prosiła o anonimowość.

- Sprawa ta ma stanąć na zarządzie miasta - mówi Barbara Markowska-Olko, dyrektorka Zespołu Szkół nr 4. - Jeżeli miasto zdecyduje, że dzieci z gmin

wiejskich nie mogą być przyjmowane do mojej szkoły, to nie mogę się przeciwstawić.

Jak przedmioty

Rodzice są zbulwersowani sprawą i załamani. Dwa lata temu w Ruszowicach samorząd zlikwidował wiejską szkołę. W zamian rodzice otrzymali zapewnienie, że ich dzieci będą mogły chodzić do pobliskich miejskich szkół. Przez pierwszy rok samorząd dokładał na dojazdy. Przez ostatni część dzieci chodziła pieszo, bo to dosłownie kilometr, a pozostałe płacili za bilet PKS 4 zł w obie strony. Gmina wiejska i miejska podpisały w 1999 r. porozumienie w sprawie przejścia uczniów w terenie gminy przez miejskie

Rodzice mówią, że wójt gminy wiejskiej Głogów prowadzi taką „politykę oświatową”, gdyż chce zapelnąć świecą pustkami nową szkołę w Przedmościu. Tak jednak do końca nie jest. Dzieci ze wsi mają bowiem problemy przez... pieniądze. Okazuje się, że ich gmina przez dwa lata prawie wcale nie łożyła na miejskie szkoły, do których chodziły. Gdy podpisywała umowę z miastem, państwowa subwencja wystarczała na pensję dla nauczycieli. Teraz Głogów musi sporo dokładać.

Pretensje - do wójta

- Gmina powinna oddać miastu różnicę między otrzymywaną z budżetu państwa subwencją na utrzymanie szkół a rzeczy-

Od nowego roku szkolnego dzieci z podgłogowskich wiosek nie będą przyjmowane do głogowskich szkół, nawet gdyby po naukę miały dojeżdżać znacznie dalej. Poszło o pieniądze.

szkoły. Do dziś formalnie go nie zerwano.

- To przedmiotowe traktowanie dzieci - mówią z pretensją rodzice przyszłych pierwszoklasistów z Ruszowic. Jeśli miasto rzeczywiście nie przyjmie ich do swoich szkół, to trafią one do szkoły w swojej gminie - ładnej i nowej, w Przedmościu. Tyle że oddalonej od ich miejscowości o... 15 kilometrów.

- Autobus z Ruszowic do Przedmościa będzie jednak robił około 30 kilometrów, bo jedzie przez wiele wsi - opowiada jeden z ojców. - Nasze dzieci będą więc musiały wychodzić z domów po siódmej, żeby zdążyć na ósmą do szkoły.

To samo dotyczy gimnazjalistów. Ci mają zostać skierowani do gimnazjum w Serbach - paradoksalnie wsi po drugiej stronie Głogowa.

wistymi kosztami, w przeliczeniu na uczniów - mówi Barbara Markowska-Olko, dyrektorka ZS nr 4. - Do tej pory dostawałam natomiast groszowe sumy, chyba raz 2 tys. zł na książki. Rodzice powinni mieć teraz pretensje do swojego wójta.

I właśnie do wójta pretensje mają. Tyle tylko że nie mogą się do niego dostać i z nim porozmawiać.

- Do niego droga jest służbowa. Kilka razy próbowałam i mi się nie udało - mówi jeden z ojców. - Urzędniczka ze szkoły powiedziała, że się z nim nie można spotkać, jedynie z panią, która go reprezentuje.

Każą płacić

Także mi nie udało się dotrzeć do wójta Andrzeja Krzemienia (jest on również prze-

wodniczącym rady powiatu głogowskiego). Rozmawiałam natomiast z rzeczniczką gminy wiejskiej, Iwoną Bartoszek.

- Rozumiem tych rodziców - mówi. - Ale trzeba także zrozumieć gminę. Wchodząc w jej skład miejscowości są rozlokowane wokół miasta. Nie możemy mieć szkoły w każdej wsi. Do tej pory obowiązywało porozumienie z miastem. Gmina oferowała miejsca w szkole w Przedmościu, lecz część rodziców zapisała dzieci do różnych szkół miejskich. Po dwóch latach obowiązywania umowy miasto obliczyło, jakie ponosi dodatkowe koszty utrzymania w szkołach dzieci z gminy, i domaga się od nas partycypowania w kosztach. Na początku była mowa o 30 tys. zł na rok. Ale teraz jest to 52 tys. zł plus ewentualne koszty podwyżek płac nauczycieli, które są zapowiadane. Czy nasza gmina zapłaci? Decyzję muszą podjąć do końca maja radni. Jeśli nie, to dyrektorzy szkół w mieście nie będą przyjmowali naszych dzieci. Wszystko wskazuje na to, że dotyczy to także tych dzieci, które już uczą się w miejskich szkołach.

Nie do udźwignięcia

Zawartą dwa lata temu umowę z gminą wiejską Głogów podpisywał ze strony miasta wiceprezydent Mirosław Eder.

- Chcielibyśmy przyjąć wszystkie dzieci, pod warunkiem że gmina, w której mieszkają, pokryje dodatkowe koszty ponoszone przez miasto na ich naukę w swoich szkołach - mówi teraz. - Subwencja, jaką dostajemy od państwa, nie wystarcza bowiem nawet na pensję dla nauczycieli.

Czy wiejskie dzieci będą przyjmowane do miejskich szkół, tak jak chcą ich rodzice, ma się rozstrzygnąć do końca maja. Decyzję podejmą radni. Realnie dzieci ze wsi mają teraz marne szanse, żeby móc uczyć się w mieście.

- 52 tys. zł rocznie, których żąda miasto, to duża suma dla naszej gminy - mówi rzeczniczka Iwona Bartoszek. - Raczej nie do udźwignięcia. My już teraz prawie połowę naszych dochodów przeznaczamy na szkoły.

Kolejne klody rzucane pod nogi mieszkańców wsi. Przykro, że tym razem dotyka to najmłodszych. I trudno tu kogokolwiek winić: miasto przecież nie chce obciążać dodatkowymi kosztami swoich mieszkańców - i ma rację. Gmina wiejska - jest biedna. Wydaje się, że to wina rządzących w naszym państwie, którzy przeznaczają na utrzymanie szkół zbyt małe subwencje, obciążając nadmiernie kosztami samorządy. Tylko gdzie tu teraz iść na skargę?

Dorota Nyk

Do podgłogowskiej wsi Radwanice przyjechał Dominique Ecartot, attache ds. edukacji w ambasadzie francuskiej. Radwanice zostaną niedługo pierwszą miejscowością w Polsce, w której Centrum Edukacji Wiejskiej kształcą dzieci i dorosłych przyjmie imię francuskiego pisarza i humanisty Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, twórcy „Małego Księcia”.

- Kultura francuska jest nam szczególnie bliska - tłumaczy tę decyzję Anna Stańczak, dyrektorka gimnazjum. - Od zeszłego roku uczniowie w gimnazjum uczą się języka francuskiego. To bardzo ważne, bo przecież to język Unii Europejskiej. W najbliższej przyszłości chcemy natomiast wprowadzić nowy program dydaktyczny nauki tego języka, którego „zaliczenie” przygotowuje naszych uczniów do uzyskania certyfikatu w 120 krajach.

Dominique Ecartot obiecał, że od września gimnazjum w Radwanicach może liczyć na pomoc ambasady francuskiej.

- Jeżeli ktoś zna życiorys Saint-Exupéry'ego, nie zdziwi się, że chcemy go na patrona - mówią nauczyciele. - Jest on naszą literacką fascynacją, dzieci u nas czytają „Małego Księcia”, mieliśmy nawet szkolne przedstawienie na podstawie tej książki.

Dominique Ecartot potwierdził, że jeszcze nie styszał, aby jakkolwiek polska szkoła przyjęła imię tego francuskiego pisarza. Nasze szkoły wybierają na swoich patronów polskich wielkich: Reymonta, Mikuśnickiego, Orzeszkową czy Konopnicką.

(don)



Fot. DOROTA NYK

Dominique Ecartot z ambasady francuskiej przyjechał do Radwanic.

Mocne czucie bluesa



Boney Fields



W tym sezonie pija się coca-colę i nosi



Z kartonowego pudła wychodzi obdartus. W rękę flaszką wódki owinięta w gazetę, pod oczami półksiężyce z niedospania. Zza rogu dobiegają dźwięki saksofonu. Chłopak w ciemnych okularach na nosie gra smętną melodię rodem z East Endu.

- Człowieku, daj się wypaść! - prosi zamroczony alkoholem kłozard. Nagle strzał, potem drugi i trzeci. To gliniarze z obyczajówki, ubrani w czarne kamizelki kuloodporne, rzucają się na stojące pod latarnią dziewczyny. Przed chwilą jedna z nich proponowała dolarowy seks Wojciechowi Trzeciakowi, a wiadomo - ten facet dużo może. Spogląda teraz uśmiechając się półgębkiem i obserwuje, jak wrzeszczące i wyrwijące się swoim oprawcom panienki lekkich obyczajów odchodzą z jego ulicy skute policyjnymi kajdankami. Tej nocy już nie zarobią...

Taki był początek happeningu, który z okazji pierwszego w Lubinie The Blues Brothers Day zainscenizowano przed wejściem do Centrum Kultury „Muza”. Zainscenizowano - dodajmy - przekonując, bo spora część spośród kilkuset osób przyglądających się nocnemu życiu amerykańskiej uliczki z łatwością dała się wciągnąć do zabawy. W holu urządzono typowy amerykański bar, w którym do woli można było kosztować coca-coli, a także mocniejszych trunków z Jeannem Beamem i Johnym Walkerem na czele.

Pierwszym z VIP-ów, który pojawił się na czerwonym hollywoodzkim dywanie gwiazd (choć niestety bez nieodzownych w tym dniu ciemnych okularów i kapelusza), był wiceprezydent Lubina Wojciech Trzeciak. Na prawo i lewo (a zwłaszcza na lewo!) rozdawał uśmiechy i puszczał kokieterijnie oczka do dziewczyn występujących w roli panienek lekkich obyczajów. Potem pojawili się następni - wiceprezydent Daniel Cyganowski (też bez bluesbrothersowego gajera!) oraz - już przeprosowo ubrani - poseł Tadeusz Maćkała i starosta lubiński Józef Bober. Niestety, szybko przemknęli „aleją gwiazd”. A potem był już tylko blues.

Jorgos Skolias - wokół, Cezary Paciorek - akordeon i Big-Zbig, czyli Zbigniew Namysłowski z saksofonem. Ten książę polskiego jazzu i gatunków spokrewnionych, wymieniany jednym tchem obok takich sław jak Komeda czy Urbaniak, człowiek, który z saksofonem odwiedził wszystkie kraje Europy, USA, Kanadę, Indie, Australię, Meksyk i wiele innych, dał lubińskiej publiczności próbkę muzyki na najwyższym poziomie. Charakterystyczne brzmienie jego instrumentu wywoływało burzę oklasków po każdej solówce, zwłaszcza w utworze „Sweet Home Chicago”. Szkoda - wielka szkoda - że trio Zbigniewa Namysłowskiego zagrało zaledwie kilka standardów.

W niecodziennej dla siebie roli bluesmana wystąpił później niezwykle oczekiwany gość - Konstanty Andrzej Kulka z akompaniamentem Waldemara Malickiego. Nie zagrał co prawda ani jednego bluesowego kawalka, ale - jak twierdzi Zdzisław Smektała - prawdziwego bluesa można poczuć w każdym gatunku muzyki. Trzy tańce - „Polonez”, „Kujawiak” i „Obertas” Wieniawskiego, „Humoreska” Dwořzaka, a także na zakończenie ognisty „Czardasz” rzuciły na kolana nawet największych bluesowych ortodoksów.

I finał. Dym, jakiego w Lubinie nigdy jeszcze nie było i może już nigdy nie będzie. Czarnoskóry lider formacji The Bone's Projekt, wybitny amerykański trębacz Boney Fields. Człowiek, który na bluesie zjadł wszystkie zęby, który występował obok takich sław jak: Smokey Wilson, Little Milton, James Cotton, Budy Guy czy Junior Wells, sprawił, że sala widowiskowa „Muzy” zamieniła się na godzinę w jedną wielką dyskotekę. Blues prosto z Chicago zaczął docierać nawet do raczej powściągliwych do tej pory w zabawie lokalnych polityków. Ta autentyczna uczta dla fanów bluesa, podczas której można było usłyszeć (i przetańczyć)

m.in. takie światowe standardy jak „Everybody Needs Somebody To Love”, zakończyła się zresztą w wielkim stylu - uprowadzeniem muzyków przez oddział komandosów, który spadł na scenę wprost z „nieba” (członkowie Lubńskiego Klubu Wysokogór-



Mała słodka pod opiekę.

skiego). Muzycy zostali zresztą szybko uwolnieni pod presją burzliwych braw publiczności, za wszelką cenę domagającej się bisów.

I taki był ten pierwszy w Lubinie The Blues Brothers Day.

Mariusz Lalewicz



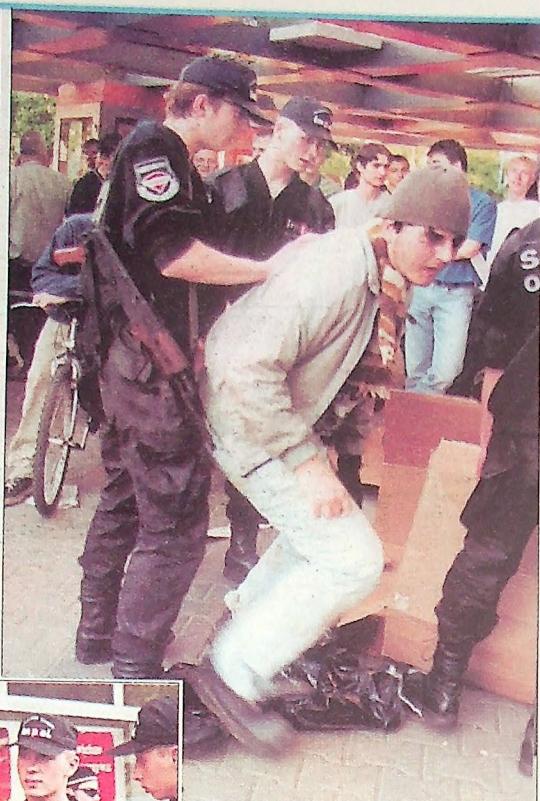
Można tak



i tak



...skie kapelusze.



Ochroniarze selekcjonowali towarzystwo.



W „Muzie” dawno tak dobrze się nie bawiono.



Ochroniarze „zwijali” dziewczynki.



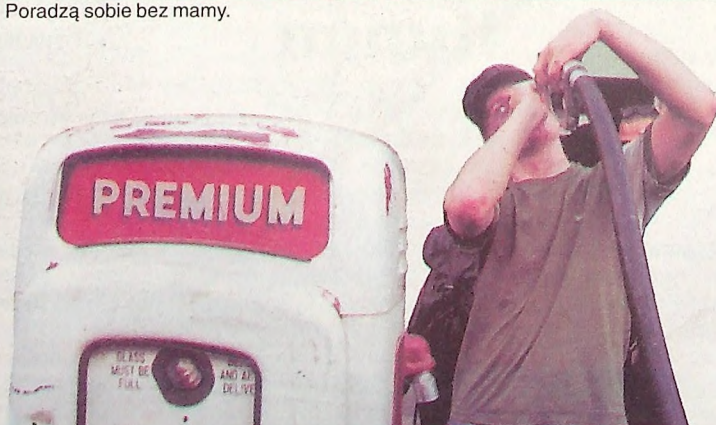
Siła ognia...



Saksofonistka dała „czadu”.



Poradzą sobie bez mamy.



Na imprezie tankowano ostro.

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Firmowa zakąska też się znajdzie.

1500

Najstarszy numer tygodnika

Przechowujesz w swoich archiwach stare numery „Konkretów”.

Pochwal się i przynieś do jednej z naszych redakcji.

Legnica, pl. Katedralny 2, Lubin, ul. Odrodzenia 20,

Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel Interferie)

Bolesławiec, ul. Daszyńskiego 29

Na właściciela najstarszego numeru naszego tygodnika czeka telewizor.

Nagrodzimy również dwa kolejne miejsca.

Kto był pierwszy?

Wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na dwa proste pytania, aby wziąć udział w losowaniu kilkunastu cennych nagród.

Pytanie 1

Kto był pierwszym redaktorem naczelnym „Konkretów”:

- a) Zygmunt Broniarek
- b) Jerzy Urban
- c) Ryszard Pollak
- d) Mieczysław F. Rakowski

Pytanie 2

Gdzie mieściła się pierwsza redakcja „Konkretów”:

- a) w Warszawie
- b) w Legnicy
- c) we Wrocławiu
- d) w Lubinie

Na odpowiedzi (wyłącznie na kuponach konkursowych) czekamy do 7 czerwca. Odpowiedzi można wysłać pocztą lub przynieść do redakcji i jej oddziałów: w Legnicy - pl. Katedralny 2, w Lubinie - ul. Odrodzenia 20, w Głogowie - ul. Wojska Polskiego 9 (hotel „Interferie”) i w Bolesławcu - ul. I. Daszyńskiego 29.

Konkretne zbieranie



Zbierz jak najwięcej znaków firmowych z okładek

1500. numeru.

Wytnij kupon, wpisz swoje dane, dołącz wycięte znaki firmowe i dostarcz do redakcji do 30 maja.

Nagroda to:

DVD - Panasonic

o wartości 1500 zł oraz nagrody pocieszenia



Kupon

imię nazwisko.....

adres

tel. podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów konkursu oraz celów marketingowych przez Śląski Dom Wydawniczy „MEDIA & PRESS” sp. z o.o., 59-220 Legnica.



Kupon

Odpowiedzi:

imię nazwisko.....

adres

tel. podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów konkursu, oraz celów marketingowych przez Śląski Dom Wydawniczy „MEDIA & PRESS” sp. z o.o., 59-220 Legnica.

W odpowiedzi wystarczy podać literę

Pytanie 1

Pytanie 2

Na odpowiedzi czekamy do 6 czerwca

Święta wojna: skandal na boisku, zadyma po meczu



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Zagłębie w 20. derbach Dolnego Śląska po raz drugi na własnym boisku uległo Śląskowi Wrocław 1:3. Mecz zakończył się wielkim skandalem. Burdy po końcowym gwizdku trwały ponad godzinę. Kilkuś policjantów było bezradnych wobec tłumu obiegającego budynek klubowy Zagłębia. Chuligani wdarli się do środka i zdetonowali ładunki z silnie trującym gazem. W czwartek, czyli dzisiaj, PZPN podejmie decyzję w sprawie ewentualnego zamknięcia stadionu w Lubinie.

Przed meczem trener gospodarzy Mirosław Jabłoński był w dobrym nastroju. Od środowego popołudnia ekipa Zagłębia była skoszarowana w luksusowym ośrodku położonym około 90 km od Lubina.

Piłkarzom nie pozwolono na zabranie ze sobą nawet telefonów komórkowych. Była to decyzja szkoleniowców Zagłębia. Jabłoński uznał to za grupowanie za bardzo udane. - Odżyliśmy psychicznie, skonsolidowaliśmy się. Tutaj szło nam o jak najlepsze przygotowanie nie tylko do meczu ze Śląskiem, ale przecież mamy trudny wyjazd do Ruchu Chorzów i finał Pucharu Ligi z Wisłą.

Nie jest tajemnicą, że lubinianie pamiętali okoliczności, jakie towarzyszyły ubiegłorocznemu meczowi z Groclinem. Wówczas nie milkły komórki zawodników

Zagłębia. Powtarzano, że działacze z Grodziska „załatwili” już mecz z piłkarzem X, Y lub Z i nie ma sensu się wysilać. Nic dziwnego, że rosły wzajemne podejrzenia. Teraz starano się unikać podejrzeń, że ktoś mógłby np. dzwonić z Wrocławia do zawodników z Lubina i składać niemoralne propozycje...

Nim doszło do derbowego starcia, dyrektor Śląska Marian Putyra w towarzystwie Jana Calińskiego oglądał drugoligowy pojedynek w Polkowicach. Putyra przed pierwszym gwizdkiem na stadionie Górnika był szczery aż do bólu: - Jeżeli drużyna nie wygra w Lubinie, to nasza sytuacja stanie się niemal beznadziejna i nie pomoże nawet wygranie wszystkich pozostałych spotkań. W najgorszym scenariuszu uzbieramy tyle samo punktów, ile Odra Wodzisław, a mamy bilans pojedynków z nimi gorszy.

W przerwie meczu - po pierwszej kiepskiej w wykonaniu wrocławian grze i голу dla lubinian Grzybowskiemu z karnego - w szatni Śląska było bardzo nerwowo. Najpierw chwila grobowej ciszy, a potem głos Janusz Wójcika, trenera wrocławian: - Wy stoicie jak te chu..., a oni grają. I to ma być I liga?

Mocne słowa, ale jak widać poskutkowały. - Widzieliśmy, że druga linia lubinian gra gorzej, że zrobiła się luka w niej i tamtędy postanowiliśmy atakować - mówił Leszek Pisz.

Derby mają swoją specyfikę. Także tę związaną z zachowaniem szalikowców. O ile w pierwszej połowie obie zantagonizowane grupy zachowywały się poprawnie, to w drugiej mózgi przestały pracować. Kiedy fani miejscowych podpalili wiszące na płocie zdobyczne trzy flagi Śląska i kilka szalików, wrocławianie wyrównali. I jak tutaj nie pisać o zemście niebios? Potem arbiter z Warszawy zmuszony był przerwać na kilka minut pojedynek, po tym, jak szalikowcy Zagłębia rzucili na boisko kilkadziesiąt zapalonych rac i świec dymnych. Przy stanie 1:2 fani „miedziowych” zaczęli skandować donośnie: „Bez honoru i kibiców”, a następnie jak na sygnał błyskawicznie opuścili zajmowany przez siebie sektor.

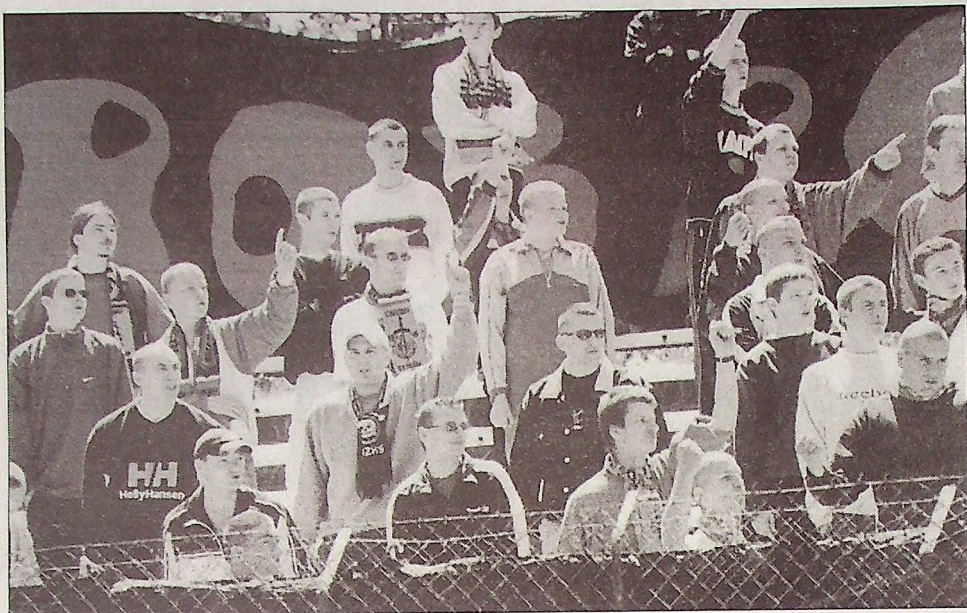
Horror zaczął się wraz z końcowym gwizdkiem. Do budynku klubowego Zagłębia wdarło się kilku zamaskowanych osobników, obrzucając korytarze granatami z gazem łzawiącym. Chwilę potem gaz wypełnił wszystkie zakamarki gmachu klubu, w tym restaurację, gdzie odbywało się wesele. Istniała obawa, że szalikowcy Zagłębia zechcą się wdrzeć do niepilnowanego budynku i dojdzie do samosądu. W obawie przed rozwścieczonym tłumem piłkarze obu zespołów i sędziowie godzinę chronili się na głównej płycie, gdzie także odbywała się zaimprowizowana konferencja prasowa. Zadając pytania, trzeba było

uważać, by nie dostać butelką lub kolbą kurzydzy, gdyż kilkuś fanów z Lubina celowało z trybun w grupy stojących na boisku. Kilkuś szalikowców wbiegło na trybuny, wykrzykując m.in. „Wszystkim możecie sprzedawać, ale nie Śląskowi” lub „Manuszewski zdejmij koszulkę Zagłębia, nie masz prawa w niej chodzić”. VIP-owie i część dziennikarzy została uwięziona na 6. piętrze budynku. Zagęszczony gaz uniemożliwiał ewakuację. Przed wejściem do budynku tłum kibiców czekał na piłkarzy Zagłębia.

Na szczęście głowy nie stracił szef oddziałów prewencji, nadkomisarz Wiesław Pałaszewski, który podzielił swoją „armię” na dwie grupy. Część uzbrojona w karabiny zapakowała 1400 kibiców z Wrocławia do specjalnego pociągu, a druga część policjantów rozpoczęła akcję odblokowywania budynku klubowego. Potrzeba było ponad godziny, by można było w miarę bezpiecznie opuścić stadion miedziowego klubu. Wówczas to dopiero zamknęli się w gabinecie: prezes Jacek Kardała oraz trener Mirosław Jabłoński. - Ten drugi z grobową miną powiedział: - Po raz kolejny okazało się, że Zagłębie jest zespołem o słabej psychice. Mam nadzieję, że ta porażka miała podłoże jedynie sportowe...

Zbigniew Jakubowski

Derby dla Miedzi



Zdjęcia SŁAWOMIR RAFALSKI

Kibice Chrobrego.

Bez wielkich emocji i przy minimalnym zainteresowaniu legnickich kibiców przebiegły III-ligowe derby Miedzi z Chrobrym Głogów. Duży wpływ na to miała wcześniejsza porażka legniczian w Bielsku-Białej, po której zespół Miedzi definitywnie stracił wszelkie szanse na awans do II ligi. Chrobry już wykonał podstawowe zadanie, jakim było utrzymanie w lidze, więc praktycznie dla obu zespołów był to mecz o pietruszkę. Jeżeli chwilami walczone zacięcie na boisku, to wynikało to tylko z charakteru derbowego pojedynku. Mecz przebiegał w spokojnej atmosferze, a dość liczna grupa głogowskich szalikowców, szczelnie otoczona oddziałem prewencji legnickiej policji, nie miała żadnych szans na wywołanie jakiegokolwiek zadymy.

Mecz toczył się przy przewadze legniczian, lecz to głogowianie, którzy jesienią przegrali u siebie z Miedzią 0:2, objęli prowadzenie już w 18. minucie, a zdobywcą gola był Jarosław Helwig, lider najlepszych strzelców III ligi. Pięć minut później, gdy Rybitwa nie wykorzystał rzutu karnego dla Miedzi, wydawało się, że Chrobry może wziąć skuteczny rewanż. Przed przerwą

jednak Łacina wyrównał i końcowy wynik był nadal sprawą otwartą. W drugiej połowie inicjatywa na boisku nadal należała do legniczian, którzy potwierdzili przewagę dwoma celnymi trafieniami. Najpierw Tomasz Szewczuk w 58. minucie strzałem głową pokonał Cupera, a wynik derbów po indywidualnej akcji ustalił w 83. minucie Jacek Sorbian. Spotkanie chwilami było bardzo zacięte i zawodników ponosiły nerwy. Po jednym ze starć w drugiej połowie, dwójka zawodników – Buczek i Stachyra ujrzała czerwone kartki.

Miedź Legnica – Chrobry Głogów 3:1 (1:1)

Chrobry: Cuper – Maciorowski, Buczek, Goliasz (60. Trzandiel), Wolczek, Żmudziński (9. Plewko, 64. Machaj), Sienicki, Dudzik (56. Łagiewka), Dopierała, Helwig, Niedzielan.

Miedź: Banaszyński – Chrzanowski, Stachurski, Rybitwa, Dzwonczyk, Halkowicz (46. Stachyra), Maślanka, Łacina, Sorbian, Uss, Szewczuk.

Po meczu powiedzieli:

Wiesław Wojno, trener Chrobrego: Moim zawodnikom zabrakło w tym spotkaniu determinacji i woli odniesienia zwycięstwa. Zespół w kolejnym me-

czu nie zrealizował założeń taktycznych. Wytworzyła się taka sytuacja, że gdyby nie Helwig nie miałby kto strzelać w Chrobrym bramkę.

Władysław Moroch, trener Miedzi: Trochę obawialiśmy się tego spotkania, gdyż po ostatnich niepowodzeniach zespół był w dołku. Na szczęście Chrobry walczył tylko przez 20 minut, do chwili zdobycia prowadzenia. Potem już głogowianie stanowili tylko tło dla mojego zespołu.

W innych spotkaniach 32. kolejki uzyskano wyniki: Górnik Wałbrzych – Warta Zawiercie 1:1, Pogoń Oleśnica – BBTS Bieleśko-Biała 1:2, Zryw Zielona Góra – Inkopax Wrocław 2:3, Rozwój Katowice – Lubuszanin Drezdenko 3:0, Grunwald Ruda Śląska – Concordia Knurów 1:0, Odra II Opole – Raków Częstochowa 3:2, Górnik Jastrzębie – GKP Gorzów 5:0, Czarni Żagań – Pogoń Świebodzin 3:1, Szczakowianka Jaworzno – Górnik Katowice 3:0.

W najbliższą sobotę nasze zespoły wystąpią na wyjazdach. Miedź będzie gościem Pogoni Oleśnica, a Chrobry spotka się w Żaganiu z Czarnymi.

Nikodem Mielcarek

Górnik w trójce

Polkowiczanie potwierdzili, że nie rezygnują z walki o awans do ekstraklasy. Ponieważ Odra Ryan przegrała w Ceramicie, polkowiczanie są już na trzecim miejscu premiowanym prawem gry w barażowym dwumeczu...

- Wciąż chcemy zaatakować drugą lokatę, bo baraże to jedna wielka loteria - spokojnie analizował po końcowym gwizdku Artur Sikorski, dyrektor Górnika.

Po raz kolejny polkowiczanie stoczyli twardy pojedynek, w którym zabrakło jednak emocji. Goście podjęli walkę, ale jak się wydaje, nie mieli piłkarskich atutów ani motywacji, by „umierać” w Polkowicach.

Oficjalnie szkoleniowcem GKS-u po odejściu Jana Złomańczuka jest Adam Mażysz, ale nie jest tajemnicą, że tak naprawdę - i w zgodzie z przepisami PZPN - „pierwszy” jest Franciszek Krótki. Jesienią Krótki także przegrał w Polkowicach, ale prowadził wówczas Odrę Opole. - Opolanie grają na wariackich papierach. Dla nich awans do I ligi to sprawa życia i śmierci - mówił Krótki. - Tam w coraz mniejszym stopniu decydują działacze, lecz paru facetów o kwadratowych karkach. Oni dają szmal i oni chcą awansu. To ci tzw. kibice wymogli na kierownictwie Odry wyrzucenie z zespołu kilku piłkarzy po remisie z Polarem. Odra także jest mi winna po rundzie jesiennej sporo pieniędzy, ale obawiam się, że ich nigdy nie odzyskam.

Szczerść trenera Krótkiego sprawiła, że przy okazji na jaw wyszły bulwersujące sprawy związane z porażką Górnika z Lechem Poznań. Okazało się, że przed meczem zawodnicy Górnika byli zastraszani przez podejrzanych typów mieniących się działaczami Lecha. - Macie ładne samochody, macie żony, dzieci, szkoła, by stała się im krzywda - takie teksty docierały do polkowiczian w Poznaniu.

W 16. minucie Ciliński z prawej strony boiska posłał kilkudziesięciometrowe podanie na środek pola bramkowego. Obroncy Bełchatowa kryli Ujka i Moskala nie przewidzieli, że głową potrafi trafić Żyluk.

Drugą połowę Górnik rozpoczął zdecydowanie energiczniej. - Powiedziałem w szatni, że jest dobrze, ale aby uniknąć niepotrzebnej nerwowości końcówki, potrzebny jest drugi gol - tłumaczył Dragan. Jego zawodnicy wzięli to sobie do serca. Po akcji Maławskiego i jego dokładnym dośrodkowaniu, Ujek - w charakterystyczny dla siebie sposób w angielskim stylu - trafił głową piłkę tak, że wpadła do siatki. Górnik - Bełchatów 2:0.

(jak)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Miedzianka bez Kaźmierczaka

Najbliższe mecze ligowe drużyna Miedzi rozgrywać będzie bez jednego z najlepszych zawodników w Polsce pomocnika Krzysztofa Kaźmierczaka (w klasyfikacji talentów tygodnika „Piłka Nożna” w roku 2000 sklasyfikowanego na 4. miejscu w kraju). Powodem absencji jest zaszczyt reprezentowania barw Polski na prestiżowym turnieju we francuskim Toulonie. - To jeden z najpoważniejszych, tego-czynnych sprawdzianów kadry „Ateny 2004”. W tym roku liczę, że powołani zawodnicy, w tym Kaźmierczak z Miedzi, potwierdzą swoje umiejętności - powiedział nam trener reprezentacji Edward Kleindinst.

Kaźmierczak jest jedynym piłkarzem z III ligi, który znalazł uznanie w oczach selekcjonera kadry narodowej. I jest jedynym o formalnej przynależ-

ności do klubu z terenu Dolnego Śląska. Dolnoślązakiem w kadrze jest także jaworzanin Marcin Folc, wychowanek Kuźni, który jednak reprezentuje barwy RKS Radomsko. Na turnieju we Francji, który rozpoczyna się dzisiaj i potrwa do 3 czerwca, rywalami Polaków w grupie będą: mistrz Europy - Francja, wicemistrz Europy - Portugalia i mistrz Azji - Japonia. Podobnie jak w latach poprzednich bezpośrednie relacje z tego turnieju przeprowadzi Eurosport. - To dla mnie wielka nobilitacja i szansa na stałe wywalczenie miejsca w kadrze - powiedział zawodnik Miedzi - Mam nadzieję, że kibice w Legnicy wybaczą mi moją nieobecność, a ja wierzę, że koledzy dadzą sobie radę w ostatnich meczach sezonu.

(jak)



Kibice Miedzi.

Po piłkarskim skandalu w Lubinie

Czyszczenie stajni

W sobotę piłkarze Zagłębia Lubin w kompromitującym stylu przegrali ze Śląskiem Wrocław 1:3. Kibice jednoznacznie określili postawę lubinian: „sprzedawczyki”, „bez honoru i kibiców”, „piłkarzyki-pajacyki” - te i podobne okrzyki wznoszono podczas dwugodzinnej manifestacji na stadionie. Mecz oglądał Tadeusz Wiśniewski, były piłkarz Zagłębia i reprezentacji Polski, obecnie dyrektor lubińskiego OSiR-u: - Oglądałem tylko 15 minut drugiej połowy i zdenerwowany opuściłem trybunę. Zbyt długo grałem w piłkę, by nie zorientować się, że mecz jest „ustawiony” przez trzech, może czterech zawodników z formacji destrukcyjnych.

To jednak nie koniec bulwersujących wydarzeń. W poniedziałek rezygnację z zajmowanego stanowiska złożył trener Mirosław Jabłoński.

- Nie była to rezygnacja złożona na piśmie, ale nawet ustnej dymisji nie przyjąłem - wyjaśniał prezes SSA Zagłębie, Jacek Kardeła.

Jednak mimo to poniedziałkowego treningu Jabłoński nie prowadził. Tego samego dnia przewodniczący Rady Nadzor-

czej Sportowej Spółki Akcyjnej zwołał na wtorek nadzwyczajne posiedzenie RN. Mówi jej szef, Paweł Markowski, zarazem dyrektor Zakładów Górniczych „Polkowice-Sieroszowice”: - Po tym, co się stało podczas meczu ze Śląskiem, musieliśmy szybko zareagować. Tego wymagała sytuacja. Na radzie zapoznaliśmy się z uwagami trenera Mirosława Jabłońskiego odnośnie postawy poszczególnych zawodników, uczestników meczu. Jestem przekonany, że podjęte decyzje personalne sprawią, że oczyszczona zostanie atmosfera w drużynie, klubie i poprawi się klimat wokół Zagłębia. Mam także nadzieję, że trener Jabłoński nie tylko dokończy ten sezon z nami, ale rozważy naszą propozycję przedłużenia umowy o pracę.

Wtorkowy trening wprowadził Mirosław Jabłoński już prowadził, ale atmosfera w zespole była fatalna. Nikt do nikogo się nie odzywał. O godz. 14 zawodnicy zjedli obiad i... Jak się okazało, w autobusie wiozącym tego dnia piłkarzy do Chorzowa na kolejny mecz ligowy zabrakło miejsc dla Dariusza Żurawia, Marcina Adamskiego i Grzegorz

Lewandowskiego. Wobec tego ostatniego padały najpoważniejsze zarzuty. Lewandowski podjął natychmiastową decyzję o przedterminowym rozstaniu się z Zagłębiem i w środę zamierzał wyprowadzić się z Lubina. Dwaj pozostali zostali odsunięci od pierwszej drużyny ze względu na, jak to określono „rażącą słabą postawę i brak zaangażowania w meczu ze Śląskiem”.

Dariusz Żuraw, kapitan drużyny: - Jestem zaskoczony takim obrotem sprawy i decyzjami trenera oraz zarządu klubu. Po meczu nikt do mnie nie miał najmniejszych uwag krytycznych. Jestem zalamany tym, co się stało. W obecnej sytuacji, przy stawianych nam zarzutach przez kibiców, decyzja o odsunięciu od zespołu będzie jednoznacznie interpretowana. Wydano na mnie i kolegów wyrok.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, trener Jabłoński podtrzymał decyzję o rezygnacji z funkcji szkoleniowca od 30 czerwca br.

Zbigniew Jakubowski



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Trener Mirosław Jabłoński po meczu.

Na spinning i muchę

JAWOR Drużyna urzędników Starostwa Powiatowego w Jaworze wygrała zawody wędkarskie rozegrane na zbiorniku „Bukówka” koło Lubawki. Nagrodą był przechodni „Superpuchar Samorządowy”. Zmagania pięćdziesięciu zawodników na spinning i muchę trwały ponad osiem godzin.

Za jaworzanami uplasowali się Czesi, a trzecie miejsce zajęli gospodarze ze Starostwa Powiatowego w Kamiennej Górze. Natomiast indywidualnie wygrał Robert Steć z Lubawki, drugi był Josef Adamec z Czech, a trzeci Aleksander Drąg z wydziału promocji Starostwa Powiatowego w Jaworze.

(emka)



Era Biznes.
I osiągniesz
więcej.



49 zł netto
/Przy wyborze taryf
Biznes 100 i Biznes 220/

Motorola
V 3690



1 zł netto
/Przy wyborze taryf
Biznes 100 i Biznes 220/

Siemens
S 35i



299 zł netto
/Przy wyborze taryf
Biznes 100 i Biznes 220/

Nokia
6210

Dowolny kierunek
o 50% taniej

Nowa Oferta: ERA Biznes umożliwi Ci o 50% tańsze połączenia z wybranym miastem w Polsce. Specjalna taryfikacja będzie obowiązywała przez 12 miesięcy, przy połączeniach wykonywanych na numery poprzedzone wybranym prefiksem**.

Autoryzowani Doradcy Biznesowi:

Miasto Legnica **Miasto Legnica**
tel. 0 608 066 160 tel. 0 608 066 467
Miasto Legnica
tel. 0 608 066 161

Przedsiębiorstwo Handlowe
Wiesław Baranowski
59-220 Legnica
ul. Czarnieckiego 35 a

Autoryzowany Przedstawiciel

Szcypiorniak po sezonie



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Zakończony w połowie maja sezon ligowy 2000/2001 piłkarzy i piłkarzy ręcznych przyniósł zespołom Zagłębia Miedziowego spore sukcesy, ale były także niepowodzenia. W Głogowie świętowano awans do serii A, w Lubinie sporo emocji dostarczyły pucharowe występy szczypiorników Cuprum Bank Zagłębie, a awans tej drużyny do półfinału Pucharu EHF uznać należy za największy sukces międzynarodowy w grach zespołowych w naszym regionie. Zgoda inne nastroje panują w Legnicy, gdzie piłkarze ręczni Miedzi znów nie wywalczyli awansu do I ligi. Zastanawiająca jest także stagnacja szczypiornistów DSI Zagłębie, od których oczekiwano większych sukcesów lub co najmniej gry na stałym, wyższym poziomie. Jedno jest niezaprzeczalne, nasz region po awansie Chrobrego do serii A stał się drugim po Gdańsku regionem piłki ręcznej w Polsce.

Brązowy medal

który zdobyły piłkarki ręczne CB Zagłębie, w opinii części mediów oraz w ocenie niektórych kibiców został za porażkę. Fakt, że lubinianki srebrną zaprzęgały w remisowym meczu w przedostatniej kolejce spotkań we własnej hali, jest faktem i chwały nie przynosi. Oceniając jednak ten zespół obiektywnie w przekroju całego sezonu, trzecie miejsce w kraju uznać należy za sukces. Nie bez znaczenia dla postawy lubińskich szczypiorników był ich tajemniczy konflikt z trenerem Romanem Jezierskim, który w połowie rozgrywek został odsunięty od prowadzenia zespołu.

Jego następczyni, doskonała piłkarka ręczna Bożena Karkut na pewno wprowadziła wiele spokoju i co najważniejsze, została zaakceptowana przez zespół. Potrafiła umotywić zawodniczki do podwójnego wysiłku, jakim były występy ligowe i gra w Pucharze EHF. Niestety, walka na dwóch frontach wymagała dużego wysiłku, głównie fizycznego, do czego zespół Zagłębia nie był chyba przygotowany. Tym bardziej więc należy się zawodniczkom pochwała za awans do półfinału pucharowych rozgrywek, gdzie przegrały z Monteksem Lublin, późniejszym zdobywcą tego europejskiego trofeum. A srebrny medal i chyba tylko srebrny będzie w zasięgu możliwości lubinianek już w nowym sezonie. Wszystko bowiem wskazuje, że złoto zarezerwowane jest dla Monteksu...

Bożena Karkut: - Nie zgadzam się z wieloma opiniami, uznającymi nasze trzecie miejsce za porażkę. Uważam, że brąz jest naszym sukcesem. Proszę zważyć, że druga Sośnica Gliwice mogła się skupić tylko na rozgrywkach ligowych. Nie bez znaczenia był także fakt, że ostatnie spotkania graliśmy bez zawodniczek prawej strony (Tatiany Szeftan i Iwony Błaszczowskiej). Mój zespół dobre występy w europejskich pucharach, niestety, przypłacił stratami punktów w lidze, gdyż częste mecze środa-sobota kosztowały sporo sił. Nie wszyscy chcą jednak przyjąć do wiadomości fakt, że po niezbyt dobrym przygotowaniu do sezonu zespół musiał podjąć podwójne wyzwanie.

Dla szczypiorników Zagłębia sezon tak naprawdę jeszcze się

nie skończył. Lubinianki walcza nadal w rozgrywkach Pucharu Polski. 30 maja w walce o półfinał PP zagrają na wyjeździe z Jarosławia Jarosław.

Większych rozczarowań

dostarczyli z pewnością piłkarze ręczni DSI Zagłębie Lubin. Miniony sezon z pewnością nie był dla nich udany. Uważani przed rozgrywkami za zespół, który stać na walkę o brązowy medal, szybko spawali. W rundzie zasadniczej była nawet taka sytuacja, że lubinianom groziła walka o miejsca 7.-12. Ostatecznie zespół trenera Michała Kaniowskiego zajął piątą pozycję, o jedną wyżej niż w poprzednim sezonie. Uczynił to jednak w dużo gorszym stylu, czym potwierdził stagnację formy i zastój w rozwoju sportowym wielu zawodników. Wyjątkiem jest zapewne reprezentant Polski Tomasz Morawski, który prezentował w miarę wyrównaną formę i był najsilniejszym strzelcem zespołu. Przyjście w minionym sezonie do Lubina Bartosza Wusztera, Tomasza Folgi i Dimitrija Kamielina nie odmieniło oblicza tej drużyny.

Awans do serii A

piłkarzy ręcznych Chrobrego zbiegł się z 40-leciem powołania w Głogowie sekcji piłki ręcznej. U progu minionego sezonu powrót głogowian po 13 latach do krajowej elity nie był taki pewny. Wystarczy przypomnieć, że w poprzednim sezonie Chrobry dopiero w ostatniej kolejce zapewnił sobie utrzymanie w serii B. Zespołowi stworzono jednak odpowiednie warunki do przygotowań i uzupełniono kadre. Wzmocnili Chrobrego: Wojciech Skołodrzy (powrót z Niemiec), Dariusz Ordowski i Piotr Będzikowski (wypożyczeni z Zagłębia Lubin), Przemysław Darowski (powrót z AZS Zielona Góra) oraz Dominik Jastrzębski, (wypożyczony ze Śląska Wrocław). Ci zawodnicy oraz solidni główni sponsorzy (AMD, Intermarche, Starcom) wyznaczyły jeden cel - kurs na ekstraklasę. Do tego celu poprowadziło głogowian aż trzech trenerów i każdy z nich ma swój udział w wywalczonym awansie. Byli to: Bolesław Olejniczak (zrezygnował z funkcji w pierwszej rundzie po wysokiej porażce z MKS Końskie), Józef Kamiński (od początku było wiadomo, że jest tymczasowo, a pomimo tego w sześciu meczach zdobył 11 punktów i awansował z drużyną na drugie miejsce) oraz Jerzy Szafraniec, którego autorytet i znakomite doświadczenia, miały gwarantować sukces.

Na sukces głogowian złożyło się wiele czynników, przede wszystkim podstawy organizacyjno-finance klubu, bez których trudno liczyć na poważne osiągnięcia w sporcie. Zespół pozyskał potężnego sponsora firmę AMD. Bardzo istotną była znakomita atmosfera wokół dru-

żyny, dzięki czemu oprócz głównego sponsora, także wiele innych firm wspierało zespół, w tym władze miasta Głogowa. Istotny wpływ na grę drużyny miały zapewne także poczynione wzmocnienia personalne. Nie sposób także pominąć znakomitej głogowskiej publiczności, która często była ósmym zawodnikiem na parkiecie.

Nie jest tajemnicą, że drużynę należy wzmocnić, gdyż obecny skład w serii A wystarczy tylko na walkę o utrzymanie. Pilnie należy pozyskać bramkarza, rozgrywkowego i obrotowego. Ważne jest także zatrzymanie w Głogowie Będzikowskiego i Ordowskiego, a także trenera Szafranica, który nadal jest dyrektorem Zagłębia Lubin. W nowej rzeczywistości prawdopodobnie nie będzie mógł pełnić obu funkcji, gdyż Chrobry i Zagłębie występować będą w tej samej klasie rozgrywek. Pytaniem otwartym pozostaje, co wybierze? I rzecz chyba najważniejsza - potrzebne są nieporównywalnie większe środki finansowe, gdyż seria A jest ligą już profesjonalną.

Nadal w II lidze

występować będą w nowym sezonie piłkarze ręczni Miedzi Legnica. Zespół trenera Walentego Winokurowa, mimo zapowiedzi działaczy, po raz trzeci z rzędu nie wywalczył awansu do serii B I ligi. Legniczanom gorszym bilansem bezpośrednich spotkań ulegli Włókniarzowi Konstantynów, na co złożył się w dużej mierze remis z tym zespołem we własnej hali. To spory zawód dla legnickich kibiców, którzy mieli prawo oczekiwać lepszej postawy zespołu i spełnienia oczekiwanego awansu. Rozczarowanie to jest tym większe, gdyż Klubowi Piłki Ręcznej Miedź stworzono w Legnicy dobre warunki do pozyskiwania środków finansowych na prowadzenie drużyny piłki ręcznej. Na razie efektów tego nie widać.

Wojciech Butrym, prezes Miedzi: - Niedosyt wśród zawodników i działaczy to mało powiedziane, jeżeli chodzi o ocenę minionego sezonu. Trzeci raz z rzędu do awansu zabrakło nam jednego punktu. Muszę powiedzieć wprost - gdzieś został popełniony błąd szkoleniowy, gdyż ten zespół stać było na awans.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy legniczanie liczą jeszcze po cichu na szansę walki o awans. Prawdopodobnie jeden z zespołów serii B I ligi zamierza wycofać się z rozgrywek, a w tej sytuacji ZPRP przeprowadzi baraż o zwolnione miejsce między drużynami II ligi, które zajęły drugie pozycje. Wszystko wyjaśni się pod koniec maja, więc legnicy szczypiorniści nadal intensywnie trenują, aby być w pełni gotowym do ewentualnych barażów. Oby tylko, gdy do tego dojdzie, podobnie jak w poprzednim sezonie nie zaprzeczono szansy.

Nikodem Mielcarek

Reprezentacje w Głogowie

Już po raz szósty głogowscy działacze piłki ręcznej będą organizatorami oficjalnego meczu międzypaństwowego reprezentacji Polski. W najbliższą sobotę w ramach eliminacji do mistrzostw świata żeńska reprezentacja rozegra rewanżowy mecz z Hiszpanią. W pierwszym spotkaniu rozegranym w Walencji nasz zespół przegrał 22:27 (11:14). Pięć bramek straty to sporo.

Na mecz z Hiszpanią prowadzona jest już w kasach hali przedsprzedaż biletów: 20 zł miejsca siedzące i 15 zł miejsca stojące. Organizatorzy jak zwykle przygotowali wiele atrakcji dla kibiców, a dodatkowym magnesem dla widzów powinien być fakt, że w kadrze trenera Marka Karpińskiego są dwie zawodniczki z Zagłębia Lubin: Barbara Stańczak i Marzena Kot oraz doskonale znana w Zagłębiu Miedziowym Renata Żukiel z Monteksu Lublin. Początek spotkania o godz. 17.

(nim)

Winny gronkowiec

Pisaliśmy przed tygodniem, że kolarze polkowskiej zawodowej grupy kolarskiej CCC MAT - Marcin Gębka, Ondrej Sosenska i Piotr Przydział - przeszli specjalistyczne badania antydopingowe w laboratorium w Pradze.

Wyjaśnialiśmy wielokrotnie, że tuż przez startem do Wyścigu Pokoju nasi kolarze mieszkali w Katowicach i tam fatalnie się zatruli pizzą - powiedział dyrektor techniczny grupy CCC MAT, Jan Orda. - Był to gronkowiec i nie muszę tłumaczyć, jakie są skutki obecności gronkowca w organizmie. Nastąpiło całkowite odwodnienie organizmu kolarzy i to bardzo poważne. Przecież, jeżeli 2 maja wyniki badań krwi były w porządku, to byłoby niemożliwością takie „naszprycowanie się”, by stężenie krwi przekroczyło dopuszczalną normę.

Kierownictwo CCC MAT nie ukrywa, że ma ogromne pretensje i żal do władz Polskiego Związku Kolarskiego.

Istnieje domniemanie niewinności czy nawet błędu lekarskiego, przy jednym z badań krwi - zali się Andrzej Sypytkowski, dyrektor sportowy CCC. Wydaje się, że władzom PZKol. chodziło o pretekst, by usunąć na margines naszych kolarzy. Wszyscy doskonale wiedzieli, że nasi chłopcy znajdują się w wysokiej formie. Piotr Przydział czy Ondrej Sosenska mogliby losy wyścigu rozstrzygnąć między sobą.

Dariusz Miłek, właściciel firmy CCC, jest wciąż zbuntowany: - Podjęliśmy decyzję, że na koszt firmy wspomnianą trójkę kolarzy uda się do Lozanny, w Szwajcarii, do laboratorium antydopingowego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, gdzie raz jeszcze zostaną poddani kompleksowym badaniom. Jeżeli i tam uzyskany zostanie wynik wykluczający obecność w organizmie kolarzy jakiegokolwiek, niedozwolonego specyfiku, to... nasi prawnicy zastanowią się, jakie podjąć kroki w stosunku do PZKol. W końcu przez rozdmuchanie afery, której, jak się okazuje nie było, ucierniał wizerunek firmy CCC.

(jak)

Derby dla Chojnowianki



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI
Sebastian Grudziński z Chojnowa.

Sławomir Kazieczko, najbardziej kontrowersyjny piłkarz niższych klas Zagłębia Miedziowego, zdobył „złotego gola” na wagę 3 punktów dla Chojnowianki. Chojnowianie pogodzeni ze spadkiem zagraли niesłychanie ambitnie i pokonali Prochowiczanek 1:0. Trener prochowiczaniek Mieczysław Bieniśiewicz był po meczu bardzo zły na swoich podopiecznych. Porażka komplikuje plany prochowiczanki walczącej o zachowanie statusu IV-ligowca. Mecz w Chojnowie był zacięty, ale nie stał na wielkim poziomie. W pierwszej połowie goście mogli objąć prowadzenie, ale Danań nie wykorzystał dwóch sytuacji sam na sam z Jarmozem w bramce gospodarzy. W 52. minucie znakomitą akcję przeprowadził Dariusz Ginda i idealnie w tempo podał Kazieczko, a ten dopełnił formalności.

Lider ligi i 100-procentowy zwycięzca, a także faworyt meczu barażowego o awans do III ligi - Iskra DSI Kochlice, bez problemów

uporali się w Ruszowicach z tamtejszym Mieszkem 4:1. Po dwa gole zdobyli Piaszczyk i Wingert. W Kochlicach trwają już przemyśleń do letnich transferów, oczywiście pod warunkiem, że będzie III liga i że dalszą pomoc finansową zagwarantuje Dolnośląska Spółka Inwestycyjna. Czynione są starania o zatrzymanie Zbigniewa Murdzy. W kręgu zainteresowań kochliczan są także: Sławek Kuliński z Górnik Polkowice, Łukasz Postrożny i Adam Łagiewka z Zagłębia Lubin.

Kuźnia Jawor zremisowała na własnym boisku ze Spartą Świdnica 1:1, a jedynego gola zdobył Klimko. Zagłębie II bez problemów pokonało Konfeks 4:0. Mecz rozegrano w niedzielę, a w obu wariantach przed atakiem pseudokibiców na niektórych piłkarzy, zrezygnowano z dyscyplinowania do zespołu rezerwowego piłkarzy z pierwszej drużyny. I może to nawet lepiej, bo lubińska młodzież kierowana przez Janusza Stańczyka zagrała niezły futbol. Gole zdobyli: Postrożny (2) oraz Olszowiak i Apolinarz. W innych meczach Nysa Zgorzelec rozgromiła Włóknarza Leśna 8:2, a Progress wygrał z Olimpią Kamienna Góra 4:1.

(zj)

Co jest grane?

• Szachy

Turniej Szachowy z okazji Dnia Hutnika, 27.05 (niedziela), godz. 11. Legnickie Centrum Kultury przy ul. Chojnowskiej w Legnicy

• Tenis ziemny

Turniej Tenisa Ziemnego, 26-27 (sobota - niedziela), korty przy ul. Sejmowej w Legnicy; Sobota: 9-14: gry pojedyncze mężczyzn, 14-20 gry podwójne mężczyzn. Niedziela: od 11: półfinały i finały gier pojedynczych i podwójnych. Godz. 18: zakończenie i wręczenie nagród. Turniej organizuje Legnicki Klub Tenisowy (tel. 0604-170-120 i 862-93-14)

• Piłka nożna

Finał Pucharu Ligi: Zagłębie Lubin - Wisła Kraków, 26.05 (sobota), godz. 18, stadion przy ul. Skłodowskiej-Curie w Lubinie.

IV liga:

Prochowiczanka - Mieszko Ruszowice, 26.05 (sobota), godz. 17, stadion przy ul. Warszawskiej w Prochowicach.

DSI Iskra Kochlice - Mieszko Ruszowice, 26.05 (sobota), godz. 11, stadion w Kochlicach.

Klasa O, 26/27 (sobota/niedziela), godz. 16 Rataj Paszowice - Górnik II Polkowice, Raciborowice - Stal, Rudna - Nysa, Korona Kawice - Pogoń Góra, Cicha Woda Tyniec - Chrobry II, Sparta Przedmoście - Zamet, Odra Ścinawa - Warta Bol., Unia Miloradzice - Koskowice.

Klasa A, 27.05 (niedziela), godz. 14 Pielgrzymka - Rodło Granowice,

(pj)

Pod patronatem „Konkretów”

Dwa w jednym

28 maja zawodami w Polkowicach o godz. 11 (Szkoła Podstawowa nr 3) rozpocznie się Grand Prix w duathlonie. Organizator, czyli Centrum Sportowe Głogowski Triathlon zaplanował cztery imprezy, podczas których w tej stosunkowo młodej dyscyplinie będą mogli się zmierzyć wszyscy chętni. Zapisy przyjmowane będą do półtora godziny przed startem. Rywalizacja przebiegać będzie w trzech kategoriach wiekowych: 11 lat (pływanie 50 m i bieg 500 m), 12-13 lat (pływanie 100 m i bieg 1000 m), 14-15 lat (pływanie 150 m i bieg 1000 m). W Lubinie rozegrana zostanie dodatkowa konkurencja dla uczniów szkół średnich (16-18 lat), którzy do przeprłynięcia będą mieli 400 m i do przebiegnięcia 2 tys. m

29 maja zawody duathlonowe odbędą się w Głogowie (start: Szkoła Podstawowa nr 12), 30 maja w Legnicy (SP 12), 31 maja w Lubinie (Zespół Szkół nr 3). We wszystkich miastach start wyznaczono na godzinę 11.

(pj)

Pożegnanie Komornickiego

Kilka tysięcy kibiców znakomicie bawiło się podczas poniedziałkowej gali piłkarskiej, zorganizowanej przez Wojciecha Zimmermanna, na stadionie miejscowego BKS-u. Okazją było zakończenie kariery przez jednego z najlepszych polskich piłkarzy - Ryszarda Komornickiego. - Było wspaniałe spotkanie w starciu z wieloma przeciwnikami. Mogę jedynie żałować, że podobnych okazji nie ma zbyt wiele - mówił po meczu jubilat, który do końca sezonu jest grającym trenerem IV-ligowego klubu szwajcarskiego Kickers Lozana.

W ostatnim boiskowym występie Komornicki zagrał jedną połowę w barwach Górnik Zabrze (w składzie z 1987 roku), a w drugiej w zespole FC Aarau (kadra mistrza Szwajcarii z 1993 r.).

Od znaniych gości w Bolesławcu zaroilo się już w niedzielne popołudnie. W zespole Aarau zagrał: Cezary Kucharski (Legia Warszawa) i piłkarz Zagłębia Zbigniew Szweczyk. 18-letni brat Zbyszka - Krzysztof w końcówce meczu „dał zmianę” z bohaterem wieczoru. W zespole Górnik ujrzyliśmy m.in. Andrzeja Palasza, który przyjechał z Niemiec z synem Dawidem. Byli także: Ryszard Cyroń, Bogdan Guńia, Andrzej Zgutecki i Jan Furtok. Słynni piłkarze obiegani byli przez łowców autografów. - To frajda móc wymienić kilka zdań z ludźmi, których podziwiałem w okresie swoich studiów - mówił Piotr Roman, starosta bolesławiecki. Ze Świeradowa liczną grupę niemieckich turystów przywiozł Michał Leonowicz, przed laty znakomity trener. - Uważam, że takich imprez, jak w Bolesławcu powinno być więcej na Dolnym Śląsku.

Nie zabrakło boiskowych emocji. Wygrali goście ze Szwajcarii 3:1.

(jak)

Siatka i placki

Na siatkarski turniej zaprasza uczniów i studentów 1 czerwca o godzinie 10 legnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji. Atrakcją zawodów będzie degustacja placków ziemniaczanych smażonych na oczach graczy i popijanych kefirem. Organizatorzy szacują, że na dwóch dużych patelniach usmażonych zostanie około 50 porcji.

Zawody zaplanowano na szesnastu boiskach w parku Miejskim. Udział kosztuje złotówka.

Zgłoszenia przyjmuje OSiR pod numerem telefonu 862-28-17.

(rad)

Parada tabel



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

Rafał Zielen (Czarni Rokitki).

Klasa O
Grupa Jeleniogórska: Gryf Gryfów - Łąka 3:1, Orzeł Wojcieszów - Hutnik Pienisk 7:2, Zjednoczeni Bolków - Progress Jelenia Góra 6:1, Olsza Olszyna - BKS Bolesławiec 0:1.

Orzeł jest drugi (51 pkt.), BKS ósmy (37 pkt.), Bolków czternasty (23 pkt.), a Łąka piętnasta (21 pkt.).

Grupa legnicka: Błękitni Koskowice - Rataj Paszowice 2:0, Warta Bolesławiecka - Unia Miloradzice 1:2, Zamet Przemków - Odra Ścinawa 0:4, Chrobry II Głogów - Sparta Przedmoście 3:1, Pogoń Góra - Cicha Woda 0:0, Nysa Wiadów - Korona Kawice 3:3, Stal Chocianów - Sparta Rudna 2:0, Górnik II Polkowice - Raciborowice 3:3.

1. Górnik II	56	106:32
2. Stal	55	65:30
3. Raciborowice	51	71:23
4. Sparta	39	43:31
5. Chrobry II	38	58:37
6. Koskowice	36	43:39
7. Rataj	36	47:46
8. Unia	36	49:55
9. Korona	31	50:60
10. Zamet	30	32:52
11. Nysa	28	48:55
12. Przedmoście	28	50:78
13. Odra	24	35:59
14. Pogoń	23	34:43
15. Warta Bol.	17	30:51
16. Cicha Woda	11	24:94

Klasa A
Grupa I: Błękitni Kościelc - Pielgrzymka 1:0, DSI Iskra II Kochlice - Kolejarz Milkowice 10:2, Unia Mściwojów - Odra

Malczyce 1:10, Victoria Twardocice - Wilkowie 2:2, Bieniowiczanka - Mewa Kunice 2:0, Męcinka - Cukrownik Jawor 6:2, Rodło Granowice - Orkan Szczedrzykowice 1:1.

1. DSI	57	100:23
2. Orkan	44	62:27
3. Rodło	43	73:48
4. Męcinka	43	63:35

5. Pielgrzymka	42	64:46
6. Bieniowiczanka	42	57:45
7. Odra	37	73:58
8. Błękitni	30	40:55
9. Wilków	28	42:52
10. Victoria T.	27	47:49
11. Cukrownik	27	40:58
12. Mewa	22	40:63
13. Kolejarz	21	40:83
14. Victoria Rz.	18	36:89
15. Unia	13	32:96

Grupa II: Amico Lubin - Plomien Radwanice 1:3, Iskra Księginice - Barycz Osetno 3:1, Blysk Studzionki - Wiewierzanka 3:0 (vo), Odra Chobienia - Iskra Drogowice 4:2, Odra Grodzice - Czarni Rokitki 1:4, Buczyzna - Sparta Grębocice 2:3, Zawisza Serby - Fortuna Obora 2:0, Sobin - Arka Rema Trzebnice 1:1.

1. Zawisza	72	110:31
2. Czarni	61	112:35
3. Odra Ch.	54	97:40
4. Sobin	49	67:37
5. Plomien	44	57:35
6. Amico	43	62:50
7. Drogowice	40	60:44
8. Arka	38	50:56
9. Sparta	37	58:52
10. Buczyzna	32	57:78
11. Blysk	27	60:95
12. Księginice	23	39:85
13. Odra G.	22	40:74
14. Fortuna	18	41:71
15. Barycz	12	44:89
16. Wiewierzanka	2	17:99

9. Nowa Wieś	17	39:61
10. Kłobuczyn	73	21:67
11. Koźlice	7	21:89

Grupa II: Glinka - Moskorzyn 1:3, Kęblów - Górzyn 4:0, Żelazny Most - Szymocin 7:2, Jerzmanowa - Komorniki 4:3, Czernina - Leszkowice 3:0, Łagoszowa - Wilków 2:0.

1. Moskorzyn	46	84:24
2. Kęblów	36	49:30
3. Czernina	33	55:38
4. Żelazny Most	32	74:48
5. Jerzmanowa	30	56:42
6. Szymocin	24	48:52
7. Glinka	23	39:45
8. Leszkowice	23	54:54
9. Łagoszowa	22	31:48
10. Górzyn	20	52:65
11. Komorniki	16	41:59
12. Wilków	4	26:104

Grupa III: Raszków - Miłogostowice 4:3, Krzczyn - Siedlce 3:2, Mierzowice - Golanka 0:0, Kwiatkowie - Tymowa 3:0, Szklary - Kłopotów 3:2, Pawia - Dziewień 2:0, Dąbie - Niemstów 0:2.

1. Krzczyn	52	85:39
2. Szklary	51	64:30
3. Kwiatkowie	49	67:28
4. Raszków	35	49:49
5. Tymowa	33	63:43
6. Siedlce	32	43:41
7. Mierzowice	31	50:34
8. Golanka	30	44:58
9. Miłogostowice	23	39:53
10. Kłopotów	23	41:69
11. Niemstów	22	37:59
12. Dąbie	20	27:56
13. Dziewień	19	36:58
14. Pawia	16	37:63

Grupa IV: Biskupin - Jadwisin 6:2, Michów - Olszanica 2:3, Osetnica - Tomaszów Bol. 0:2, Iwiny - Radziechów 2:3, Krzywa - Biała 1:5, Konradówka - Niedźwiedzice 0:2, Okmiany - Krzyżowa 0:4		
1. Tomaszów Bol.	59	89:19
2. Niedźwiedzice	51	82:31
3. Iwiny	49	45:21
4. Biała	45	69:50

Orkan Szczedrzykowice - Męcinka, Cukrownik Jawor - Bieniowiczanka, Mewa Kunice - Victoria T., Wilkowie - Unia Mściwojów, Odra Malczyce - Iskra II, Kolejarz - Victoria Rz., Plomien Radwanice - Sobin, Arka Trzebnice - Zawisza Serby, Fortuna Obora - Buczyzna, Sparta Grębocice - Ogra Grodzice Mały, Czarni Rokitki - Odra Chobienia, Iskra Drogowice - Blysk Studzionki, Barycz Osetno - Amico Lubin.

Klasa B, 27.05 (niedziela), godz. 11 Koźlice - Chopoż, Nowa Wieś - Kotla, Czerna - Ostaszów, Potoczek - Jaczów, Gaworzyce - Piotrowice, Łagoszów - Glinka, Wilków - Czernina, Leszkowice - Jerzmanowa, Komorniki - Żelazny Most, Szymocin - Kęblów, Górzyn - Moskorzyn, Dąbie - Raszków, Niemstów - Pawia, Dziewień - Szklary, Kłopotów - Kwiatkowie, Tymowa - Mierzowice, Golanka - Krzczyn, Siedlce - Miłogostowice, Okmiany - Biskupin, Krzyżowa - Konradówka, Niedźwiedzice - Krzywa, Biała - Iwiny, Radziechów - Osetnica, Tomaszów Bol. - Michów, Olszanica - Jadwisin, Czaple - Wojcieszyn, Prusice - Brennik, Proboszczów - Krotoszyce, Ernestynów - Jerzmanice, Lubiatów - Nowy Kościół, Chelmiec - Rokitnica, Damianowo - Lusina, Komorniki - Rosochata, Pogwizdów - Udanin, Różana - Gościśław, Snowidza - Mikołajowice, Kłebanowice - Targoszyn.

(pj)

1. Zagrodno	50	65:16
2. Krotoszyce	42	41:18
3. Lubiatów	37	43:33
4. Jerzmanice	34	50:32
5. Nowy Kościół	33	42:36
6. Chelmiec	32	43:36
7. Proboszczów	27	36:40
8. Wojcieszyn	27	49:53
9. Rokitnica	25	29:33
10. Czaple	21	26:60
11. Prusice	17	24:36
12. Ernestynów	7	13:78

Grupa V: Rokitnica - Lubiatów 2:0, Jerzmanice - Chelmiec 6:2, Krotoszyce - Ernestynów 3:0, Brennik - Proboszczów 3:0, Wojcieszyn - Prusice 2:1, Zagrodno - Czaple 1:0.

1. Zagrodno	50	65:16
2. Krotoszyce	42	41:18
3. Lubiatów	37	43:33
4. Jerzmanice	34	50:32
5. Nowy Kościół	33	42:36
6. Chelmiec	32	43:36
7. Proboszczów	27	36:40
8. Wojcieszyn	27	49:53
9. Rokitnica	25	29:33
10. Czaple	21	26:60
11. Prusice	17	24:36
12. Ernestynów	7	13:78

Grupa VI: Lusina - Targoszyn 1:3, Mikołajowice - Kłebanowice 2:0, Gościśław - Snowidza 3:3, Kosiska - Różana 1:1, Udanin - Jarosław 5:0, Rosochata - Pogwizdów 5:1, Damianowo - Komorniki 5:1.

3. Lubiatów	37	43:33
4. Jerzmanice	34	50:32
5. Nowy Kościół	33	42:36
6. Chelmieć	32	43:36
7. Proboszczów	27	36:40
8. Wojcieszyn	27	49:53
9. Rokitnica	25	29:33
10. Czaple	21	26:60
11. Prusice	17	24:36
12. Ernestynów	7	13:78
Grupa VI: Lusina – Targoszyn 1:3, Mikołajowice – Kłebanowice 2:0, Gościśław – Snowidza 3:3, Kosiska – Różana 1:1, Uda- nin – Jarosław 5:0, Rosochata – Pogwizdów 5:1, Damianowo – Komorniki 5:1.		
1. Mikołajowice	51	66:35
2. Targoszyn	50	72:29
3. Jarosław	49	69:26
4. Udanin	48	65:24
5. Damianowo	44	77:29
6. Kłebanowice	40	60:28
7. Gościśław	33	57:55
8. Snowidza	26	66:53
9. Różana	26	38:34
10. Kosiska	26	50:63
11. Rosochata	22	38:59
12. Komorniki	11	41:80
13. Lusina	7	22:85
14. Pogwizdów	6	22:143

Marzanna twarda jak stal

Podwójna mistrzyni Starego Kontynentu w taekwondo wygląda niepozornie. Niewysoka, drobna. Marzanna Pawlik ma jednak niezwykle ważną w tym sporcie cechę - jest wytrzymała i fizycznie, i psychicznie.

Teraz 26-letnia lubinianka postawiła sobie kolejny cel - wywalczenie tytułu mistrzyni świata.

Okażę do zrealizowania tego sportowego wyzwania Marzanna będzie miała już w lipcu we Włoszech, gdzie zostanie rozegrany światowy czempionat w taekwondo federacji ITF. Sukces Marzanny Pawlik na Mistrzostwach Europy w hiszpańskiej Villa Joyosa był sporą niespodzianką. Lubinianka nie dość, że zdecydowanie wygrała w walkach, to jeszcze nie miała sobie równych w układach formalnych. Do tego doszły medale w turnieju drużynowym. Organizatorzy mistrzostw wybrali ją na najlepszą zawodniczkę

kobietę, dysponuje niesłychaną dynamiką. Marzanna ma też najważniejszą cechę. Jest bardzo wytrzymała i fizycznie, i psychicznie - mówi trener Łukasz Stawarz.

Swoją wytrzymałość Marzanna potwierdziła w Hiszpanii. Podczas finałowej walki w turnieju drużynowym

skręciła staw skokowy

Walki nie przerwała i zdołała ją zremisować, a drużyna zdobyła medal. Do domu wróciła jednak w gipsie.

- Czy bolało? Nie! Jak się wali o medal, bólu nie czuć. Przychodzi on dopiero później - wy-

Kiedyś koleżanka zobaczyła ogłoszenie o naborze do sekcji taekwondo i namówiła mnie, byśmy poszły razem. Przyznaję, że nie wiedziałam wtedy, czym różni się ten od innych stylów karate. Co mnie pociągało? Cóż, były lata osiemdziesiąte, a wtedy panowała powszechna moda na karate. Działo się tak za sprawą filmów np. z Bruce'em Lee - opowiada Marzanna Pawlik.

- Nigdy wcześniej nie przejawiałaś tendencji do jakichkolwiek awantur czy bójek. Nic z tych rzeczy. No, może nie licząc kilka bitew z moim rodzeństwem. Do dziś zresztą wiele osób nie chce mi uwierzyć, że trenuję taekwondo. Nawet mój promotor na uczelni długo w to nie mógł uwierzyć. Oprócz postury

wpływa na to chyba mój spokojny charakter.

Marzanna twierdzi, że lubi się realizować tylko na sali gimnastycznej. W życiu bywa jednak różnie. Długo trzeba ją namawiać, by opowiedziała o wydarzeniu, które zmusiło ją do użycia swoich umiejętności.

- Kilka lat temu pracowałam w salonie gier w legnickim hotelu Cuprum. Pewnego dnia wszedł do środka mężczyzna, nagle powalił mnie na podłogę i

zażądał kaselki z pieniędzmi

Co wtedy? Oswobodziłam się i dałam mu niezłego łupnia. Nie dostałam jednak za to

całych zawodów. Po tym wyróżnieniu Marzanna nie pozostawiła nikomu złudzeń co do tego, kto jest obecnie najlepszą zawodniczką w Europie.

Medale lubinianki zaskoczyły środowisko sportowe o tyle, że przez kilka lat było o niej raczej cicho. Przygoda z reprezentacją narodową zaczęła się dawno. Sześć lat temu Marzanna z kadry wypadła. Wróciła do niej dopiero w tym roku. Jednak już w roku ubiegłym powróciły sukcesy. Na międzynarodowych Mistrzostwach Szwecji zdobyła srebro. W tegorocznych mistrzostwach tego kraju Marzanna

wygrała już wszystkie walki

i, podobnie jak w Hiszpanii, uznano ją za najlepszą zawodniczkę zawodów. Trenerzy kadry powołali ją ponownie i jak się okazało, nie pożałowali.

- Sześć lat temu wypadłam z reprezentacji. Nie były to jednak względy sportowe, ale raczej sprawy prywatne. Usamodzieliłam się, więc musiałam podjąć pracę. To wykluczało utrzymanie dotychczasowego poziomu sportowego. Teraz moje prywatne sprawy się unormowały i osiągnęłam wysoką formę - mówi Marzanna Pawlik.

Zawodniczka twierdzi, że ojcem sukcesu jest jej klubowy trener - Łukasz Stawarz. Szkoleniowiec wypowiada się o niej w samych superlatywach.

- Marzanna jest srebrikiem. Przez wiele lat było ono jednak nieco zakurzone. To bardzo utalentowana zawodniczka. Jak na

znaje Marzanna Pawlik.

Gipsowy opatrunek lekarze zdjęli jej dopiero przed kilkoma dniami. Wraz z trenerem podjęli decyzję o rezygnacji z mistrzostw Polski, by lepiej się przygotować na mistrzostwa świata.

- Będzie niesłychanie ciężko powtórzyć sukces z Hiszpanii. Bardzo mocne są Koreanki, Argentynki oraz reprezentantki krajów postradzieckich - mówi Łukasz Stawarz.

Marzanna taekwondo trenuje od jedenastu lat. Przez siedem lat w Lubinie, a od czterech w Legnicy. W pewnym momencie Łukasz Stawarz zaprzagnął zrealizować się w roli szkoleniowca. Zabrał ze sobą Marzannę i założyli Legnicki Klub Koreańskiej Sztuki Walki Taekwondo. Dziś oboje szkolą młodzież, która - jak twierdzą - do taekwondo nadal się garnie.

Na pierwszy trening do lubińskiego klubu taekwondo Marzanna przyszła, gdy miała piętnaście lat. Jak przyznaje namówiła ją do tego koleżanka.

- Do tej pory grałam w piłkę ręczną w szkolnej drużynie.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

za-
ne j
na -
grody
ani na-
wet nie
usłyszałam

dziękuję - wspomina dosyć niechętnie.

Podwójna mistrzyni Europy, oprócz trenowania i występowania w zawodach, studiuje na AWF-ie w Białej Podlaski. W Polsce tylko tam można zrobić specjalizację trenerską w tej dyscyplinie sportu. Niezwykle ją cieszy to, że nie musi przestrzegać jakiegokolwiek specjalnej diety. Je

wszystko, co dobre

- Czasami lubię wypić piwo. Oczywiście jedno i dopiero po treningu. Na tyle pozwala trener. Z wagą nie mam najmniejszych problemów. Występuję w kategorii do 52 kg. Na jednym treningu można zrzucić nawet 3 kg. Dlatego na co dzień ważę nieco więcej. Do czasu zawodów wszystko wraca już do normy - wyznaje.

Paweł Jantura

Krótko

● Pod naszym patronatem rozpoczęła rozgrywkę Dziecięco-Młodzieżowa Liga Tenisowa 2001. Odbywają się one na kortach przy ul. Radosnej w Legnicy. Organizator, Szkoła Tenisa Ziemi Legnickiej „Tenisfan”, nadal przyjmuje zgłoszenia pod numerami: 856-37-89 oraz 0609-457-626.

● Juniorzy Ikar Legnica triumfowali w XIII Memoriale im. A. Kuchciaka. Turniej rozegrano w Legnicy w hali przy Lotniczej, patronował mu legnicki urząd miasta. Ikar pokonał 2:0 KS Milicz, 2:1 CKD Blansko i przegrał 1:2 z Gwardią Wrocław. Drugie miejsce w turnieju zajęli młodzi siatkarze z Milicza, trzecie CKD Blansko, a czwarte Gwardia Wrocław.

● W Prudniku rozegrano pierwszą rundę Pucharu Polski w łucznicztwie. Wśród mężczyzn triumfował Jacek Proć ze Strzelca Legnica, Artur Nagórny był piąty, a Sławomir Nowacki dwunasty. Barbara Węgrzynowska w rywalizacji kobiet zajęła drugie miejsce. Legniczanka zakwalifikowała się do reprezentacji na Puchar Świata w Korei Południowej. Łuczniczka Unii Pielgrzymka Anna Rabska zajęła drugie miejsce wśród junierek. Tym samym zakwalifikowała się na zawody o Puchar Europy w Niemczech. Do niemieckiego Wyhli pojedzie również Rafał Wojtkowiak, który w Prudniku wśród juniorów był trzeci.

● W Chorzowie rozegrano VII Mistrzostwa Polski Oyama Karate w kata. W zawodach wzięło udział ponad 200 zawodników z 25 klubów. Srebrny medal zdobył Kamil Hodana z Legnickiego Klubu Oyama Karate. Syn trenera Andrzeja Hodana został wicemistrzem kraju w kategorii do lat 12. Wśród seniorów Arkadiusz Snopkowski zajął ostatecznie czwarte miejsce. W ubiegłym roku zawodnik z Legnicy był drugi.

● W Prochowicach rozegrano finały strefowe turnieju „Piłkarska kadra czeka”. Zarówno w rywalizacji chłopców, jak i dziewcząt wygrały zespoły z Prochowic. Oba zespoły będą reprezentować region na szczeblu wojewódzkim. Trenerami prochowickich zespołów są Jarosław Pedryc i Leszek Waszczyk.

● Szachistka Miedzi Legnica, Dominika Hermanowicz zdobyła złoty medal na VII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Pokrzywniej. Jednocześnie została mistrzynią kraju w kategorii junierek. Po tym sukcesie zawodniczka Miedzi została powołana do reprezentacji Polski junierek i wystąpi na październikowych mistrzostwach świata w Hiszpanii.

● Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Kunicach zorganizował otwarty turniej szachowy. Przy szachownicy zmagali się 20 zawodników z Kunicy i Legnicy. Zawody rozgrywane były systemem szwajcarskim na dystansie siedmiu rund z tempem pięć minut dla zawodnika na partię. Wygrał Paweł Szumilas przed Piotrem Szumilasem (oba Miedź Legnica).

● W zawodach strzeleckich Zrzeszenia Ogniwo zwyciężyła Krystyna Polak (Termal Lubin), Dariusz Kwiatkowski (MPK Legnica) oraz zespół MPEC Termal Lubin. W klasyfikacji przedsiębiorstw po dziewięciu dyscyplinach prowadzi MPEC Termal Lubin przed LPWiK Legnica i PKP Legnica.

Liga powiatowa zamiast OZPN?

Trzecia liga w układzie 4-grupowym wydaje się najrozsądniejszym rozwiązaniem. Podobnie, jak powstanie makroregionalnych związków odpowiadających podziałowi terytorialnemu Polski.

Dobrze się stało, że gremium Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, którym kieruje legnicki Jerzy Kosiński, a wiceprezsem jest szef Zagłębia Jacek Kardaś, przeformułowało koncepcję istnienia tylko jednej, silnej grupy IV ligi. Oburzała się część działaczy, ale zdecydowana większość szkoleniowców poparła takie rozwiązanie. Sporo zespołów zostanie przesuniętych do lig okręgowych. Być może okręgówka zostanie powiększona do 28 drużyn, podzielonych na dwie grupy.

To absurd

- takie opinie przeważają w środowisku piłkarskim Zagłębia Miedziowego. Niestety, większość tych opinii jest wygłaszana prywatnie. Oficjalnie klubowi dygnitarze wolą milczeć, by nie narazić się władzom OZPN-u Legnica. Projekt reformy klasy okręgowej nazywa się sztucznym nadmuchiwanym koniunkturą. - Taka liga będzie słaba, a koszty i tak spore - ocenia Piotr Potycz, dyrektor Konfeksu.

Wiele klubów, szczególnie większych, z trudem wiąże koniec z końcem. Kilkanaście klubów z rejonu jaworskiego rozważa koncepcję zawiązania C-klasy, by koszty dojazdów na mecze

Czy powstanie ligi powiatowej oznaczać będzie dla klubów nobilitację i szansę na finansowe przetrwanie?

Zapraszamy do dyskusji działaczy, trenerów, piłkarzy i kibiców.

były jak najniższe i by na takie mecze kierować arbitrowi np. z Jawora, którzy zarabialiby kilkadziesiąt złotych, a nie kilkaset.

Nie brak i innych absurdów. W minionym roku kilka drużyn, m.in. Iskrę Kochlice i Błękitnych Koskowice, ukarano karami finansowymi tylko za to, że kluby nie zgłosiły do rozgrywek odpowiedniej liczby drużyn młodzieżowych. Jednak w takiej postawie prezesów Zbyszka Augustyniaka z Kochlic czy Tadeusza Kuzdrowskiego z Koskowic nie ma nic złego, bo obie liczą niewielu mieszkańców i nie da się spełnić oczekiwań OZPN-u. Koskowice założyły nawet młodzieżowy zespół w Legnickim Polu, byleby tylko nie podpaść okręgowemu związkowi.

A może liga powiatowa?

Tę pogarszającą się sytuację można i należy zmienić. Nie przez tworzenie nowych lig okręgowych, powiększenie klas A itp. Idąc za inicjatywą PZPN-u odnośnie wojewódzkich struktur, należałoby doprowadzić do powstania lig powiatowych w miejsce okręgówek oraz klas A i B. Nie da się ukryć, że w tej koncepcji straciłby rację bytu Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Jego funkcję w obrębie danego powia-

tu przejęłyby komórki powstałe w starostwach. Zwycięzcy lig powiatowych walczyliby w barażach o awans do dolnośląskiej IV ligi. - Ten pomysł wydaje się godny rozważenia przez władze zarówno OZPN-u, jak i DZPN-u - uważa Jan Serkies, trener i jednocześnie wiceburmistrz Chojnowa. - Jestem przekonany, że gminy i miasta leżące np. w powiecie legnickim potrafiłyby wygospodarować pieniądze na np. zatrudnienie trenera-koordynatora powiatowego czy jedną osobę prowadzącą biuro. Łatwiej byłoby uzyskać pieniądze na zgrupowania młodzieży tworzących reprezentację powiatu.

Spójrzmy, jak w obecnej sytuacji, wyglądałaby liga powiatu legnickiego? W grę nie wchodziłaby rzecz jasna Miedź, jako drużyna grająca w lidze centralnej, lub np. Iskra Kochlice, której „grozi” awans do III ligi.

Znalazłoby się w takiej lidze: Chojnowianka, Konfeks Legnica, Prochowiczanka, Korona Kawice, Błękitni Koskowice, Cicha Woda Tyniec Legnicki, Orkan Szczedrzykowice, Bieniowiczanka, Mewa Kunice, Błękitni Kościelec, Czarni Rokitki i ewentualnie rezerwy Miedzi lub Iskry. Dla podniesienia atrakcyjności powinni grać systemem 4 rund, oczywiście każdy z każdym. Pra-

wie każdy z takich pojedynków to mecz derbowy, wywołujący zainteresowanie lokalnych społeczności. Koszty dojazdów - najdłuższa podróż zamykałaby się 35 kilometrami w jedną stronę (Kawice - Chojnów lub Rokitki). Średnia kilometrowa wyniosłaby ok. 15 km. Takie same ligi powinny powstać w powiecie jaworskim, lubińskim, zlotoryjskim, polkowickim, głogowskim. Ktoś powie, że patrząc na skład legnickiej ligi powiatowej, łatwo wytypować triumfatora. Nie zgodzimy z taką opinią. Jeżeli w Kościele przy wsparciu gminy Krotoszyce potrafiono stworzyć odpowiednie warunki dla piłki, zatrudniono w roli trenera Andrzeja Kisiela, a wielu zawodników zaczynało przygodę z piłką w Miedzi lub w Konfeksie, to znaczy, że jest to

coś więcej niż „wiejskie kopanie”

Kościelec w obecnych układach ma niewielkie szanse na wyostanie się z klasy A. Ale granie w lidze powiatowej to nobilitacja i duża szansa na przekroczenie teoretycznie silniejszych rywali.

Krzysztof Wodecki, były zawodnik i prezes GKS Męcinka,

także uważa, że jest to ciekawa koncepcja. - Pamiętam, jak w okręgówce musieliśmy jeździć po 100 km, by grać mecze za Głogowem. Jesteśmy klubem amatorskim i np. w soboty zawodnicy normalnie pracują, a żeby grać np. o 14, musieliśmy wyjechać już o 10 czy 11 i zawsze brakowało nam zawodników. Co innego granie w lidze powiatowej jaworskiej. Regularne granie z Kuźnią Jawor, Ratajem Paszowice, Nysą Wiadrów, Piotrowicami, Cukrownikiem to lokalne derby. Zawsze staralibyśmy się równać do lepszych. Moim zdaniem koszty takiej ligi byłyby dużo mniejsze niż to, co obecnie funduje nam OZPN, a i o sponsorów lokalnych byłoby łatwiej.

W czasie powstania artykułu zwrócono nam także uwagę na niskie koszty organizowania konsultacji dla trampkarzy czy juniorów i na to, że w stutysięcznej Legnicy są tylko dwa piłkarskie kluby. A w miastach podobnej wielkości, np. Kaliszu, takich klubów jest 9. Powstający np. klub Diamant Piekary (notabene kiedyś działał), grając w strukturach LP, nie musiałby bać się astronomicznych kosztów. Oczywiście nie chcemy niczego przesądzać. Dziennikarze nie mają patentu na nieomyślność w sprawach piłkarskich. Powyższy artykuł, mamy nadzieję, że rozpocznie poważną dyskusję na łamach „Konkretów”, odnośnie reformy skostniałych - naszym zdaniem - struktur lokalnego futbolu.

Zbigniew Jakubowski

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. Gwiezdna 8, 59-220 Legnica
tel. 854-40-81, faks 854-55-13

ogłasza
przetarg nieograniczony
na remonty
instalacji elektrycznych
w budynkach przy ulicy:

- Złotoryjskiej 2-14
- Paderewskiego 1-11
- Marynarskiej 54-60
- Asnyka 20
- Lotniczej 16
- Torowej 62-66
- Fredry 14-16
- Fredry 18-28

Wadium - 5.000 zł należy wpłacić w kasie LSM przed przystąpieniem do przetargu. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie LSM, ul. Gwiezdna 8, pok. 110. Koszt specyfikacji - 30 zł (płatne w kasie spółdzielni). Termin składania ofert oraz wpłat wadium upływa 8.06.2001 r. o godz. 14.

Otwarcie ofert nastąpi 11.06.2001 r. o godz. 11 w siedzibie LSM, pok. 124.

Zarząd LSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

8090K

DEJON & DĄBROWSKI

Salony sprzedaży:

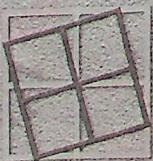
- MIŁKOWICE, ul. Cmentarna 3, tel. (076) 887-10-73
- LEGNICA, ul. Poznańska 55, tel. (076) 866-55-44
- ZŁOTORYJA, ul. Legnicka 33, tel. (076) 878-33-45

PRODUCENT STOLARKI OKIENNEJ Z PVC I ALUMINIUM

Wiosenne promocje

Przy zakupie okien roletę materiałową
Otrzymasz GRATIS!!!

Odbierz i zamontuj Swoje okna już dziś -
termin płatności wybierzesz Sam!!!



ROPLASTO

Poszukujemy partnerów handlowych na terenie Polski południowo-zachodniej.

JAKOŚĆ I ESTETYKA

Partnerzy handlowi:

- WROCŁAW
„Promar” tel. (071) 364 32 56
- ZŁOTORYJA
Jacek Klonowski tel. (076) 878 43 99
- BOLESŁAWIEC
Zdzisław Barth tel. 0502 20 59 53
- LEGNICA
Piotr Filipowicz
tel. (076) 854 40 81 w. 289
- LUBIN
„Bolid” tel. (076) 846 17 10
- KRZYNÓW
„Arbor” Paweł Widomski
tel. (076) 878 38 48
- PROCHOWICE
„Jard-Bud” tel. (076) 858 50 79

Czas promocji od 02.04.2001 do 31.05.2001. Szczegóły promocji w punktach sprzedaży.



od 25 do 27 maja

ŚWIEŻY WEEKEND



4,99 zł

LODY ŚMIETANKOWE
Z KREMEM TOFFI
NORDIS
1 L



6,89 zł

KIEŁBASA PIKNIKOWA
POLESIE
1 kg, luz



0,89 zł

KALAREPA
1 szt.



1,99 zł

ARBUZ
1 kg



3,69 zł

NIECIERPEK
NOWOGWINEJSKI
1 szt.



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

**26 maja
Dzień Matki**

LEGNICA, ul. Wrocławska 155

Nieruchomości

PROJEKTY DOMÓW, 849-36-67

■ Sprzedam działkę Legnica, Jaśminowa, 14 tys., 722-74-37

■ Sprzedam domek letniskowy, drewniany, 30 m kw., na terenie OSIR Rokkita, woda, prąd, kanalizacja, taras, tel. 843-42-25 po 20

■ Sprzedam działkę, 15,3 ara, w Legnicy, cena 27.000, 854-17-58 po 19

■ Sprzedam działkę budowlaną w Kunickich, 11 arów, 723-05-50

■ Sprzedam działkę, 160 m kw., po remoncie, wysoki standard, boczna Poznańska, 852-44-90 wieczorem

■ Sprzedam działkę budowlaną z rozpoczętą budową, 9,5 ara, w Legnicy, os. Sienkiewicza, tel. 0604-22-14-03

■ Sprzedam dom w Kwadracie, 0502-108-461

■ Sprzedam działkę budowlaną uzbudowaną, 18-18 arów, nad Jeziorem Kunickim, cena 30 zł/1m kw., tel. 0601-79-18-20, 0602-151-737 po 16

■ OKAZJA! Sprzedam rozpoczętą budowę bliźniaka, Orzechowa, wykonane przyłącza, woda, kanalizacja, energia, cena 27.000, tel. 854-08-65, 0608-42-76-77

■ Sprzedam działkę budowlaną, 8 arów, Koskowice, tel. 721-67-68

■ Sprzedam działkę budowlaną, 6,5 ara w Legnicy, tel. 855-23-48

■ Sprzedam działkę budowlaną, 7 arów, w Legnicy, tel. 0606-373-667

■ Zamienię ładny dom w górach na miasto równinne, (075) 755-69-18

■ Sprzedam dom, Legnica, 0609-149-884

■ Sprzedam dom, 110 m kw., plus pomieszczenia na działności, 58 m kw., tel. (076) 854-86-38

■ Sprzedam lub zamienię na mieszkanie z dopłatą dom przy ul. Lipowej, tel. 86-264-96

■ Sprzedam dom z zabudowaniami Wilków-Kolonia, tel. (061) 28-32-588

■ Sprzedam działkę budowlaną uzbudowaną w Zimnicach, 13,90 ara, tel. 862-49-33

■ Sprzedam dom, os. Sienkiewicza, dworkowy, dachówka, ścianki działowe, działka 8 arów, 0605-858-727, (076) 852-33-81

Usługi

■ ZALUŻE PIONOWE, ROLOSZY, MARKIZY, 854-44-22

■ ZALUŻE, ROLOSZY, 870-39-17

■ ROLETY, FOLIE ANTYWŁAMANIOWE, 870-53-48

■ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, KOMPLETOWY WYPOCZYNYKOWYCH, TAPICERKA SAMOCHODOWYCH, KARCHER, LEGNICA, 854-53-30, 0604-778-076

■ VIDEOFILMOWANIE, Studio O'KEY, suknie ślubne, śzyty, wypożyczanie, zaproszenia, dodatki ślubne, dekoracje aut, sal, kościołów, Lubin, Łokietka 7, 844-38-38, www.studiookey.pl

■ VIDEOFILMOWANIE, 844-43-96

■ ROLETY MATERIAŁOWE, ZALUŻE PIONOWE, POZIOME - PRODUKCJA, MONTAŻ, tel. 862-20-78, 85-50-450, Legnica, ul. Chojnowska 81

■ KOPARKO-LADOWARKA, tel. 0602-30-60-30

■ ROLETY, ZALUŻE, ROLETY TEKSTYLNE, 854-62-72

■ ZALUŻE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, ROLOSZY, 870-23-04

■ ZALUŻE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, ROLETY MATERIAŁOWE, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, 870-33-52

■ VIDEOFILMOWANIE, 85-47-391

■ Cyklinowanie 220 V, 887-10-79

■ CYKLINOWANIE 220, układanie, 846-65-13

■ VIDEOFILMOWANIE, 0600-416-379

■ VIDEOFILMOWANIE, 870-21-83

■ OKNA, DRZWI I PCV, WYRÓB I MONTAŻ, ZALUŻE POZIOME, PIONOWE, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE ORAZ ROLOSZY, NĄTANIE I WYPRODUKOWANIE! Lubin, ul. Legnicka 41, tel. 749-70-80

■ WYSTROJ KOŚCIOŁÓW DO ŚLUBU I NA KOMUNIE, 8522-53-74, 0605-927-156

■ POLBRUK, glazura, hydraulika, panele, 854-67-10

■ Meble stylowe, projektowanie wnętrz, aranżacja ogrodów, skalniaków, ociek wodnych, 844-43-43, www.studiookey.pl

■ Zespół muzyczny, 855-03-59

■ ZALUŻE PIONOWE, POZIOME, CZYSZCZENIE ZALUŻY PIONOWYCH, NAPRAWA, ROLETY MATERIAŁOWE, 855-26-42, 0601-83-58-07

■ REMONTY MIESZKAN, tel. 843-57-82, 0604-098-156

■ ZALUŻE, ROLETY, TANIO, Lubin, 846-85-01

■ ELEKTROINSTALACJE, Lubin, 846-85-01

■ Budowy, murarstwo, malowanie, regipsy, panele, glazura, gładzie, c.o., hydraulika oraz wszelkie remonty i ogólnobudowlane, VAT, 0601-450-852 po 18, 86-278-51

■ HYDRAULIKA, C.O., GLAZURA, 852-47-27

■ CYKLINOWANIE, 862-40-27

■ USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE, tel. (076) 854-55-85

■ NAPRAWA APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH, PUNKT PRZYJĘĆ, Lubin, Sybiraków 1

■ Układanie, cyklinowanie 220, VAT, tel. 854-90-89, 0600-32-11-74

■ ZALUŻE, ROLOSZY, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE, PRODUKCJA - MONTAŻ, tel. 854-19-76, 0603-27-560, „DEKOREM”, Legnica, ul. Nikłowa 2

■ WYPOŻYCZALNIA, CZYSZCZENIE SUKIEŃ SŁUBNYCH, Plutona 6/4, 854-80-56, 722-46-65

■ DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, GAZOWANIE ZBOŻA, 862-04-34

■ NAPRAWA TELEWIZORÓW, tel. 866-31-72

■ VIDEOFILMOWANIE, 854-71-99

■ VIDEOFILMOWANIE (ALBUMY CD-R), 856-12-14

■ USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE, REMONTY, ADAPTACJE, 0604-723-306, 856-30-24

■ SERVIS R-T-V, 854-50-80

■ BUS, 9 osób, przewozy, kraj, zagranicą, tel. 0601-53-54

■ ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 8563-017, 0604-13-88-26

■ ZALUŻE PIONOWE, POZIOME, ROLETY, PRODUKCJA, MONTAŻ, „RIMEX”, Legnica, ul. Raciborska 9, tel. 850-23-40, 0605-403-702

■ CYKLINOWANIE 220 V, UKŁADANIE, 850-64-52, 0608-738-570

■ ORKIESTRA, 850-63-08

■ STUDIO OPRAWY ŚLUBÓW „NELA” - videofilmowanie, fotoreportaż, dekoracja kościołów, aut, sal, 85-50-300, 0605-536-351

■ Instalacje elektryczne, tel. 85-85-523, 0605-14-95-83

■ Videofilmowanie, 722-64-95

■ KOMPUTEROPISANIE, 855-38-18

■ NAPRAWY, MONTAŻ, junkersy, piece, c.o., kucharki, podgrzewacze przepływowe, elektryczne, bojler, instalacje, tel. 856-11-75, 0601-26-45-14

■ 856-12-14, KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, RYSUNKI

■ KOMPUTEROPISANIE, 85-64-738

■ REMONTY OGÓLNOBUDOWLANE I WYKONCZENIOWE, tel. 721-01-01, 0607-050-656

■ USZCZELNIANIE, NAPRAWA, RENOWACJA, WYMIANA OKIEN, tel. (076) 8563-834

■ Cyklinowanie, 850-21-72

■ Układanie glazury, tel. 854-30-32

■ SZKLARSTWO, RAMIARSTWO, tel. 854-68-78

■ CYKLINOWANIE, 220 V, UKŁADANIE, tel. 854-72-28, 0603-314-454

■ TRANSPORT CIĘŻAROWY, PRZEPROWADZKI, 877-33-41, 0608-887-047

■ NARZECZENIE! Uroczysty wystrój kościoła, CENA PROMOCYJNE, tel. 854-55-26, 0605-40-33-71

■ „AMANDA” - WYPOŻYCZALNIA I KOMIS SUKIEŃ SŁUBNYCH, MODNE FASONY, ATRAKCYJNE CENY, U NAS NAJTAŃSZE! Legnica, Księżyca 9/8, 854-72-12

■ KOMINY, WENTYLACJE, WKŁADY KOMINOWE, OCIEPLANIE, 86-294-41 DO 16, 85-705-105 PO 16, 0608-49-55-34

■ CYFRA PLUS, WIZJA TV, POLSAT 2 CYFROWY, ANTENY SATELITARNE, ZBIORCZE, INSTALACJE ANTENOWE, sprzedaż, montaż, serwis, „TOMSAT”, 85-42-997, 0601-56-86-29

■ Węzby dachowe, roboty dekarstwo-błacharskie. Docieplenie budynków, VAT, gwarancja, tel. 854-03-41

■ USZCZELNIANIE OKIEN, DRZWI, NAPRAWY, 0604-710-951

■ ZAMKI SZYFROWE, 0604-710-951

■ OZDOBNE PANELE NA DRZWI, 25 zł, 0604-710-951

■ TAPICERSTWO MEBLI, naprawy w domu klienta, transport, 8524-311

■ JUNKERSY, PIECE, C.O., KUCHENKI, HYDRAULICZNE, GWARANCJA, 850-13-42, 0602-175-667

■ INSTALACJE GAZ, WODA, C.O., KUCHENKI, 85-22-565

■ HYDRAULIKA, GAZ, C.O., PIECE GAZOWE „VAILLANT”, tania, tel. (076) 850-63-92, 0604-340-166

■ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKA, KARCHER, TANIO, tel. 856-18-59, 0606-48-11-25

■ DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, „LEGMAT”, Legnica (Łokietka), 0601-23-25-89

■ ZAKŁADANIE OGRODÓW, trawników, skalniaków, oczek wodnych, wrzosewisk, projekt, nawadnianie, konserwacja zieleni, 0604-54-33-46 lub 871-83-83 po 20

■ Cyklinowanie, remonty mieszkań, regipsy, 8501-789, 0603-139-575

■ Zalusze, rolety, produkcja, montaż, Pomorska 68, tel. 854-57-24, 0601-42-42-65

■ Panele podłogowe, montaż, transport, porady, Legnica, 0603-511-969

■ Zakładanie ogrodów, projekty, wykonanie, tel. 870-34-17 po 16, 0501-449-587

■ MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, REGIPS, PANELE, SUITY PODWIESZANE, ELEKTRYCZNE, GLAZURA, OCIEPLANIE BUDYNKÓW, FAKTURA VAT, 722-39-18, 862-62-83, 0601-199-247

■ PANELE, GLAZURA, 722-69-84

■ Usługi budowlane, tania, fachowo, tel. 0607-832-288

■ Instalacje c.o., wodne, gazowe, kotły, podgrzewacze wody, sprzedaż, montaż, uruchomienie. Autoryzowany serwis firm: Vaillant, Broetje, Buderus, tel. 86-249-45, 0606-65-31-31

■ SZPACHLOWANIE, GLAZURA, PANELE, 0607-837-430

■ PANELE, PŁYTKI, HYDRAULIKA, 721-78-75

■ ORKIESTRA, 0606-899-324

■ Roboty budowlano-remontowe, wykończeniowe, żelbetowe, kostka POLBRUK, wykładziny obiektowe, tel. (076) 85-25-746, 0605-44-55-76

■ Sprzedaż 200 kg używanej odzieży letniej przewiezionej z Niemiec, tel. (076) 871-04-27

■ Sprzedam domek letniskowy w Rokikach, wszystkie media, tel. 0603-676-109

■ POLSAT 2 CYFROWY, CYFRA PLUS, WIZJA TV, ANTENY SAT., „TOMSAT”, 85-42-997, 0601-56-86-29

■ Mieszkanie, 56 m kw., komfortowe, cena 95.000 zł. Garaż, własnościowy, ul. Jaworzńska, cena 5.500 zł, tel. 86-608-10

■ PIECE GAZOWE „VAILLANT” - jednofunkcyjne, dwufunkcyjne od 900 zł, (076) 850-63-92, 0604-340-166

■ Sprzedam diagnostyk samochodowy „Radio-technika” typu 3105, stan bardzo dobry, tel. 0601-160-208

■ Sprzedam pianino „LEGNICA”, 0502-108-461

■ Barak budowlany, tel. 721-67-68

■ Sprzedam warsztat samochodowy, 140 m kw. pow. warsztatowy, 120 m kw. pow. magazynowej, socjalnej, biurowej, Legnica, al. Rzeczpospolitej 116. Cena 35.000 zł, al. 85-45-102, godz. 8-16

■ Maszyny stolarskie, różne, sprzedaje firma w likwidacji, cena okazjonalna, tel. 856-02-23

■ Sprzedam dwie kosiarzki spalinowe, atlas do ćwiczeń, volkswagen golia, tel. 854-62-72

■ Sprzedam nową zmywarkę do naczyń na 12 kpl, dwie szafy ubraniowe, okleina naturalną dębą rustikal, tel. 72-306-74

■ Motocykl URAL z wózkiem bocznym, rok 1989, Legnica, Chojnowska 41/7

■ Barakowóz, (076) 852-33-81, 0605-858-727

Lokale

■ Sprzedam mieszkanie w Konradówce, 57 m kw., pełne media, tel. (076) 878-61-40

■ Sprzedam mieszkanie w Szczepnicy przy autostradzie A-4, 62, 46 i 30 m kw., do remontu, (076) 878-32-97

■ Do wydzierżawienia lokal, centrum Jawora, 0605-825-946

■ SPRZEDAŻ MIESZKANIE M-4, Lubin, I piętro, telefon, rozkładowe, tel. 749-84-55

■ WYDZIERŻAWIĘ PRZYPŁECIE GASTRONOMICZNE na koronie stadionu w Lubinie, tel. 0608-804-372

■ Kupię kawalerkę na terenie Legnicy, tel. 844-82-06 w godz. 12-19

■ PILNIE! Sprzedam mieszkanie jednopokojowe, 26 m kw., os. Asnyka, 38.000, tel. 72-15-420, 0606-43-97-84

■ Do wynajęcia mieszkanie trzypokojowe, o pow. 52,2 m kw., Legnica, Piekary, tel. 722-89-16

■ Do wynajęcia 150 m kw., w tym powierzchnię (50 m kw., 30, 7, 21, 21) WC, kabina natryskowa, alarmy, centrum Legnicy, II p., tel. 851-29-35

■ PILNIE! Sprzedam mieszkanie spółdzielczowłasnościowe, 82 m kw., Legnica, Orzeszkowej, tel. 0606-302-646

■ Do wynajęcia mieszkanie trzypokojowe, częściąco umebowane, telefon, garaż, wiadomośc 0601-160-208

■ Sprzedam garaż przy ul. Rolniczej, tel. 0601-160-208

■ Do wydzierżawienia lokal na działalność handlową, pow. 40 m kw., centrum Legnicy, Najświę. Marii Panny, tel. 0602-784-199

■ Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 59 m kw., garaż, 3 km za Legnicą, cena 52 tys., tel. 72-28-720, 0604-283-480 po 18

■ Zmienie mieszkanie, Legnica, Parkowa, II p., pięciopokojowe, 157 m kw., c.o. gazowe, po kapitalnym remoncie na dwu- lub trzypokojowe, nowe budownictwo. W rozliczeniu kosztów remontu, tel. 86-225-35

■ Do wynajęcia mieszkanie, 170 m kw., na biur., Legnica, tel. (071) 341-37-64

■ Poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel. 855-01-94

■ ATRAKCYJNE MIESZKANIE TRZYPOKOJOWE w gąrdobry, 66 m kw., Legnica, os. Piekary, wysoki standard, tel. 0605-23-84-84

■ Do wydzierżawienia budynek magazynowo-sklepowy, 185 m kw., Poznańska 29, tel. 852-24-08

■ Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 78 m kw., Tarninów, tel. 0607-22-36-55

■ Do wynajęcia pomieszczenia biurowe, I p., ul. Andersa 31, od 10 zł/1m kw., tel. 0501-391-809, (076) 368-12-86

■ DO WYNAJĘCIA POWIERZCHNIA BIUROWA, PARTER, UL. KOSCIUSZKI, WIADOMOŚĆ 0601-05-55-46

■ Do wynajęcia sklep, 73 m kw., przy ul. Kosciuszki/Rataja, tel. 86-273-47

■ Do wynajęcia kawalerka oraz pokój, 852-23-29

■ Tania sprzedam mieszkanie własnościowe, 64 m kw., os. Kopernika II, tel. 856-20-36 po 15

■ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 866-44-37

■ Kupię mieszkanie w Legnicy, czteropokojowe, I, II piętro z balkonem, ok. 100 m kw., w spokojnej i atrakcyjnej dzielnicy, tel. (076) 85-62-815, 0604-785-799

■ Sprzedam mieszkanie, 58 m kw., trzypokojowe, Legnica, Piekary A, tel. 85-63-245

■ Poszukuję do wynajęcia 80-150 m kw. pow. sklepowej w ścisłym centrum, tel. (074) 840-07-36, 0604080728

■ Odstąpię stoisko w domu handlowym „SAVIA”, Legnica, I p., tel. 721-68-19

■ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe, 138 m kw., po remoncie, czteropokojowe, balkon, c.o. elektryczne, Tarninów, cena 130.000, tel. 852-59-12

■ Kawalerka do wynajęcia, tel. 722-86-09 po 16

■ Mieszkanie do wynajęcia, tel. 86-253-59, do 9, po 20

■ DO WYNAJĘCIA obiekt magazynowo-przemysłowy w Legnicy, tel. (076) 856-02-23

■ Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Legnica, os. Kopernika, tel. 855-31-18

■ Sprzedam willowe, 66 m kw., 3 pokoje, parter, ogródek 310 m kw., Legnica, ul. Słoneczna, księga wieczysta, 105 tys., tel. (071) 367-77-32

■ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 53 m kw., IV p., umebowane, os. Piekary C, Legnica, cena 58 tys., tel. 850-75-18, 866-48-25

**PAŃSTWOWA WYŻSZA
SZKOŁA ZAWODOWA
W LEGNICY**

informuje, że z dniem 1 czerwca 2001 roku
**ulega zmianie siedziba
rektoratu uczelni**
z ul. Złotoryjskiej 89 na ul. Sejmową 5A

ul. Sejmowa 5A, 59-220 Legnica
tel. (076) 723-20-80, 723-20-81; tel./faks (076) 723-29-05
e-mail: pwsz@pwsz.legnica.edu.pl
<http://www.pwsz.legnica.edu.pl>

90774

JANUSZ ŻYŻANSKI
F-a
"FK"
BANDELOWO-LSZ GÓRA

59-300 Lubin
ul. Paderewskiego 90 a
ścieżka od nowego sądu do Przylesia
ZAPISZAMY SĄD DO 18.00
SOBOTA od 10.00 do 14.00

PRANIE ŻALUZJI
PIONOWYCH U KLIENKA
OKNA PCV, PARAPETY
ROLETY AL, ŻALUZJE
ROLETKI ISO, ROŁOŚY

PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, GRAFIKA KOM.
tel./fax (0-76) 841-53-71
tel. kom. 0 601 766 838

**Biuro
ogłoszeń
w Legnicy
tel.
856-51-29**

Dr n. med.
ALINA ZBRÓG
specjalista chorób
dziecięcych
poradnictwo w zakresie
zakażeń HCV
Przyjmuje:
wtorek, czwartek w godz. 18-19
„DUMED”, Legnica, ul. Kosmiczna 14
tel. (076) 854-92-20, 0606-71-95-86
36492 g

**SALON KOSMETYCZNY
METAMORFOZA**

EWELENA KOSTECKA
kosmetyczka dyplomowana

- cały asortyment zabiegów na twarz i ciało (Agyptos, GUAM)
- odchudzanie* komputerowe, diety
- manicure (tipsy), pedicure
- makijaże, depilacja, henna
- bezbolesne przekuwanie uszu

LEGNICA, UL. REYMONTA 18
tel. 86-240-43

**LECZENIE
ALERGII
„DUMED”**
Legnica
ul. Kosmiczna 14
Zadzwoń 854-92-20

URZĄD STATYSTYCZNY
WE WROCŁAWIU
ODDZIAŁ W LEGNICY

59-220 LEGNICA
UL. JAWORZYŃSKA 65
TEL. 856-55-01

ŚWIADCZY USŁUGI:

POLIGRAFICZNE

- druk książek, broszur, reklam, zaproszeń, wizytówek, itp. (czarno-białych i kolorowych)
- kserowanie



INTROLIGATORSKIE

- oprawy grzbietowe i twarde
- laminowanie
- bigowanie
- falcowanie
- bindowanie



SKŁADU KOMPUTEROWEGO

- projektowanie i skład książek, folderów, broszur, plakatów, wizytówek, znaków graficznych, gazet, kolorowych wydawnictw okolicznościowych itp.
- skanowanie i obróbka zdjęć
- wydruki czarno-białe (laserowe), kolorowe (atramentowe)



PONADTO

- sporządzanie wykazu podmiotów gospodarczych w zakresie określonym odpowiednimi przepisami
- sprzedaż publikacji i wydawnictw statystycznych wojewódzkich i ogólnopolskich

**GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ WYKONYWANYCH USŁUG,
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI I KONKURENCYJNE CENY**

1111
9999

**POGOTOWIE
STOMATOLOGICZNE**
CZYNNY CODZIENNIE
ORAZ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
W GODZ. 18-22
Przychodnia Huty Miedzi
Legnica, ul. Złotoryjska 194
Gabinet oferuje pełny zakres usług
stomatologicznych.
tel. 851-29-57, 0604-594-803

GABINET MASAŻU LECZNICZEGO
ARNOLD DOLECZYCH
Legnica, ul. Chojnowska 112
I PIĘTRO, POKÓJ 126
tel. 0606-92-33-79

**Masaż: bóle kręgosłupa, pourazowe,
wspomaganie odchudzania,
zwalczający cellulitis i rozstępy,
sportowy, kosmetyczny.**

Zabiegi w domu u pacjenta 36285g

**APTEKA
DWORCOWA**

Legnica, ul. Kolejowa 3
tel. (076) 862-33-68

(budynek dworca PKP)
zaprasza

od poniedziałku do piątku 8-20
soboty, niedziele 9-17

**GABINETY NEUROLOGICZNE
I BADAŃ NACZYŃ
MÓZGOWYCH
ZEWNĄTRZ- I WEWNĄTRZ-
CZASZKOWYCH**
aparatem firmy DWL
Dr n. med. TADEUSZ KRUZEL
i lekarz neurolog
RAFAŁ KRUZEL
Legnica, ul. Złotoryjska 82/1
od poniedziałku do piątku od godz. 16
tel. 852-20-60, 0601-77-99-13
Rejestracja codziennie w godz. 8-18
32418-g

Dr n. med. Władysław Orzeł
specjalista chirurgii
specjalista chirurgii dziecięcej
choroby żołądka, dwunastnicy
i jelita grubego

Przeplęwy naczyniowe w przebiegu
miażdżycy aparatem typu DOPPLER.

**Przyjmuje w poniedziałki,
środy, piątki 15.30 - 17**
tel. 85-44-034
Legnica, ul. M. Kolbego 16

**PORADNIA
DERMATOLOGICZNA**
**lek. dermatolog
ANNA KUBACKA**
*przyjmuje pacjentów w ramach umowy
z Dolnośląską oraz Branżową Kasą Chorych*
poniedziałek, środa, piątek 8.30-14.
wtorek, czwartek 11-17
Legnica, ul. Pomorska 62
tel. 855-33-73 wew. 34
0606-945-961

**BADANIA
KIEROWCÓW**
Wszystkie kategorie
lek. Anna Mokrzycka
specjalista medycyny pracy
Lubin, tel. 847-07-17
w godz. 16 - 19

**CHIRURGIA
PLASTYCZNA**
dr n. med.
PIOTR KNAST
„Pelmed”, Legnica
ul. Grunwaldzka 7
tel. 862-63-01, 0603-682-409

Gabinet Stomatologiczny
lek. stomatolog
LEOPOLD REHAN
Legnica, ul. Grunwaldzka 7
nowocześnie wyposażony gabinet
oferuje pełen zakres świadczeń
stomatologicznych
● poniedziałek, wtorek, czwartek
piątek od 16 do 19
● rejestracja telefoniczna
lub na miejscu
tel. 86-29-356, 0602-123-287
● umowa z Dolnośląską Regionalną
Kasą Chorych na 2001 rok.



**AUTO
LAK**
SERVIS



mipa
Lacke & Farben

LAKIERY SAMOCHODOWE

Materiały lakiernicze
dodatki - kosmetyki

korzystne ceny !!




hurt i detal

Legnica , ul. B. Chrobrego 18

Tel/fax(076)850-62-28 tel/kom.0601-78-28-85

www.autolak.pl e-mail:biuro@autolak.pl

Zapraszamy od 9.00 do 17.30

RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW !!

 RTG
USG
EKG

**LASEROTERAPIA
ZWIERZĄT**

Legnica, tel. 06025-900-49
060-176-74-94

Jak zredukować tkankę tłuszczową? Jak przeciwdziałać skutkom zatrucia żywności, powietrza i wody?
Spotkania informacyjne organizujemy o godz. 17 w Lubinie - w czwartki w siedzibie Stowarzyszenia w Legnicy - we wtorki w DK „ATRIUM”, ul. Pomorska 19
Po spotkaniu bezpłatne badanie tkanki tłuszczowej

**Stowarzyszenie Centrum Promocji Zdrowia**
59-300 Lubin, ul. Skłodowskiej 62 (MCZ D-18, II p.)
od PN do PT godz. 10-13, 16-18, tel. 849 12 04

**Minuty gratis
lub nowy aparat**

dla abonentów:

Legnica, ul. Czarnieckiego 35 a
tel. (076) 854-40-31
faks (076) 856-38-88
infolinia 0 602 688 975


moja

 **MIEDZIOWE
CENTRUM
ZDROWIA S.A.**

**KRIOCHIRURGICZNE LECZENIE
ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH**

Miedziowe Centrum Zdrowia S.A.
informuje

że w Poradni Chirurgicznej MCZ S.A. w Lubinie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 60
(budynek D-19) prowadzone jest kriochirurgiczne leczenie
żyłaków kończyn dolnych

Leczenie polega na usunięciu zmienionych żyłakowato żył za pomocą „kriosondy”. Po zabiegu pacjent nie wymaga hospitalizacji, a sam zabieg wykonywany jest ambulatoryjnie w znieczuleniu miejscowym. Lekarz wykonuje podczas zabiegu niewielkie nacięcie na skórze długości ok. 2-3 mm, co przynosi bardzo dobry efekt kosmetyczny. Leczenie pooperacyjne w warunkach domowych trwa do 3 dni w zależności od rozległości zmian.

Szczegółowych informacji na temat leczenia żyłaków metodą „krio” udziela w godz. 8 - 15 lek. med. Leszek Niewczas, specjalista chirurg, tel. (076) 8 460 337 lub 8 460 338.

■ **SPECJALISTA DERMATOLOG JADWIGA FICER**, poniedziałek, wtorek, środa, piątek, godz. 16. Najśw. Marii Panny 14, zabiegi, tel. 86-286-04

07472-K

■ **WIZYTY domowe, specjalista chorób dziecięcych CZESŁAW GŁOWSKI**, 854-72-91, 0602-229-673

07473-K

■ **PRZEMYSŁAW GŁOWSKI**, położnik-ginekolog; al. Orla Białego 2. Wtorki, piątki 18-19. Rejestracja: 0602-25-91-50

07474-K

■ **Pediatra JOLANTA MAŁOLEPSZA**, wizyty domowe, 862-10-14, 0601-84-81-18

07475-K

■ **HALINA ŚLIWIŃSKA**, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy 16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel. 854-50-34, soczewki kontaktowe. **ROBERT ŚLIWIŃSKI**, lekarz okulista przyjmuje, Argentyńska 1, wtorek 16-17.30, tel. 856-20-58, soczewki kontaktowe kolorowe

07478-K

■ **DERMATOLOG ANNA FRANCUK**, choroby skóry (trądzik), OGÓLNE LECZENIE HOMOPATYCZNE, kosmetyka (ekfoliacje, USUWANIE BRODAWEK, ZMIAN NACZYNIOWYCH I INNYCH). Legnica, Chojnowska 13/2. Poniedziałki, piątki 16.30-17.30, tel. dom (071) 372-79-40, tel. gab. (076) 86-26-883, kom. 0603-369-846

07479-K

■ **REUMATOLOG INTERNISTA ELŻBIETA GÓRSKA**, choroby reumatyczne, wewnętrzne, osteoporoza, Legnica, Chojnowska 13/2. Wtorki, czwartki 16-17, tel. dom. 86-226-99, tel. gab. 86-268-83, 0603-594-650

07480-K

■ **PRYWATNA PRAKTYKA PIELĘGNIARSKA**, mgr Katarzyna Śliwińska, zabiegi u pacjenta w domu, tel. 856-20-58, kom. 0604-558-009

07793-K

■ **Pediatra JANINA KUBACKA**, przyjmuje Legnica, Struga 38. Wizyty domowe, 8-18, 86-295-00

07970-K

■ **SPECJALISTA ALERGOLOG - dr n. med. IWONA ANNA NOWAK** przyjmuje: w pierwszą sobotę miesiąca, Legnica, Grunwaldzka 7, rejestracja telefoniczna, 862-63-01

35002-G

■ **ALERGOLOG-PEDIATRA MAŁGORZATA FIGIELA-RUTKA**; testy dla dorosłych i dzieci. Wtorek, czwartek, piątek 17-18. Najśw. Marii Panny 14, tel. 86-294-13, 0607-176-699

35390-G

■ **TERESA DOROCINKOWSKA-PILCH**, specjalista chirurg, specjalista chirurg dziecięcy, choroby chirurgiczne dzieci i dorosłych, operacje, nieoperacyjne leczenie hemoroidów. LEGNICA, WOJSKA POLSKIEGO 1, wtorki, czwartki 15-17, tel. 856-25-85, 0606-64-34-18

35819-G

■ **Wizyty domowe, lek. RENATA PIEKACZ-SZEWCIK**, tel. 0608-609-058

35849-G

■ **LECZNICA DLA ZWIERZĄT**, Legnica, ul. Kościuski 26, godz. 11-19; 852-28-21, wizyty domowe, całonocowe 0606-352-858

35868-G

■ **LEKARZ DERMATOLOG-WENEROLOG JACEK MORALEWICZ**, chirurgiczne leczenie łysienia przeszczep pojeźdźczych mieszków włosowych, usuwanie zmarszczek terapia kolagenowa, liposukcja - odsysanie tłuszczu, leczenie chorób skóry, włosów, paznokci, leczenie trądziku młodzieńczego, różowatego. Legnica, Grunwaldzka 66, rejestracja telefoniczna 852-50-24, 0605-447-147

35895-G

■ **Specjalista chirurg ZBIGNIEW MALINOWSKI**. Zabiegi, esepal. Legnica, Wojska Polskiego 1. Poniedziałki, czwartki 17-19, tel. 855-35-44, 0604-48-64-33

35933-G

■ **Porady bezpłatne. Umowa z Kasą Chorych, bez skierowań i rejonizacji, JERZY MALKIEWICZ**, specjalista ginekolog-położnik. Przychodnia, parter, Legnica, Chojnowska 112, codziennie, tel. 850-23-23

35981-G

■ **Prywatny Gabinet Masażu, dyplomowany masażysta ROBERT PANEK**, leczenie: chorób kręgosłupa, bólu głowy, narządów ruchu, drenaż limfatyczny, masaż odchudzający, Legnica, Reymonta 18, tel. 0602-466-940

36036-G

■ **SPECJALISTA LARYNGOLOG MIECZYSLAW MALKIEWICZ** przyjmuje w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w godz. 9-10; 15-17. Legnica, Kościuski 44, tel. 862-39-74

36056-G

■ **Prywatny Gabinet Lekarski GRAŻYNA NADOLNA** lek. chorób wewnętrznych. **BADANIA KIEROWCÓW, ŚWIADCZENIA KWALIFIKACYJNE**. Legnica, Wojska Polskiego 4. Wtorki, Czwartki 16.30-18.30, tel. 0502-51-60-77

36074-G

■ **PSYCHIATRA RENATA OSTROWSKA**, wtorek 17-20, ul. Wrocławska 183a/3, rej., 0602-183-046

36078-G

■ **DANUTA GAŁĘTOWSKA**, specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje: środa 17-18, Legnica, al. Orla Białego 2. **Badania kierowców**. Wizyty domowe, codziennie, tel. 856-10-63, 0606-108-562

36102-G

■ **MARIAN MAJCHROWSKI**, specjalista chirurg, zabiegi, esepal, obdukcje sądowe. Poniedziałki, czwartki w godz. 16-17.30. Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 854-62-99, codziennie

36153-G

■ **Zabiegi laserem chirurgicznym PRZEMYSŁAW GOCH**, specjalista chirurg, usuwanie znamion, brodawek, tatuaży itp. Wtorki, czwartki 16-17, Najśw. Marii Panny 14, tel. 0603-600-246

36260-G

■ **GABINET OKULISTYCZNY**, specjalista chorób oczu STANISŁAW WRUBEL, Legnica, ul. Młynarska 4/12 (wieżowiec), tel. 86-223-26

36263-G

■ **GRAŻYNA RAGIN-CZYCZERSKA** - laryngolog, USG. Poniedziałki, środy, piątki od 17, Legnica, Wlk. Niedźwiedzi 16-17, tel. 0600-291-760, 856-30-01

36299-G

■ **DERMATOLOG JOLANTA KOWALIK**, krioterapia (brodawki), zamykanie naczynek twarzy, peeling kwasami owocowymi, nowoczesne metody leczenia trądziku. Najśw. Marii Panny 14/9, wtorki, piątki 16-18, tel. 86-291-33, 0603-596-503

36301-G

■ **BEATA KONARSKA**, specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje codziennie, Legnica, Lagodna 11 (boczna Słonecznej); rejestracja telefoniczna: 854-87-97, 0602-241-864, także wizyty domowe

36336-G

■ **GABINET ORTOPEDYCZNY**; w poniedziałki, środy, piątki, DR MED. TADEUSZ LABNO, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 85-25-322

36352-G

■ **BIOENERGOTERAPEUTA KRZYSZTOF BEKIER**, przyjmuje, 854-55-15, również wizyty domowe

36376-G

■ **ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA**, specjalista chorób dziecięcych, przyjmuje codziennie 16-17, Legnica, ul. Ciołkowskiego 4, tel. 854-41-91

36387-G

■ **MAREK GORCZYŃSKI**, specjalista chorób wewnętrznych, poniedziałki, środy, godz. 16.30-18, Legnica, ul. Kosmiczna 14. EKG, wizyty domowe, tel. 0603-391-066

36388-G

■ **POGOTOWIE PEDIATRYCZNE**, pediatra PIOTR ŚLUSARCZYK, 0601-990-857

36451-G

■ **Profesor pułkownik, kręgarz-neurolog, okulista, gwarancja, fachowo, tanio**, tel. 721-01-31, 0604-840-117, Złotoryjska 70/3

36457-G

■ **JOLANTA SOROKA**, specjalista chorób oczu. Wtorki, czwartki, Legnica, Grota Roweckiego 31/1, rejestracja 866-37-37

36464-G

■ **Laryngolog, specjalista foniatra KRYSTYNA SZUFNAROWSKA**, zaburzenia głosu, mowy, słuchu, rehabilitacja głosu, badania wideoskroboskopowe krtani. Poniedziałki, środy, piątki od 17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. (076) 856-05-26, 0606-918-408

36526-G

■ **A. SALEH SPECJALISTA CHIRURG**. Diagnostyka, zabiegi, stulejka, esepal, obdukcje. Poniedziałek, środa, piątek 16-17, Pomorska 62, tel. 85-44-884, 0607-096-022

36529-G

■ **Specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI**, Najśw. Marii Panny 14, wtorki 16-17. Choroby przewodu pokarmowego, badania kierowców

36531-G

Ultradźwiękowe odsysanie tkanki tłuszczowej (modelowanie sylwetki) dr n. med. Dorota Dobek

ul. Kiepur 44

58-506 Jelenia Góra

tel. (075) 764-54-28

tel./faks (075) 755-79-36

36140-g

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ ZYGFRED KANIAK

specjalista chirurg stomatolog od poniedziałku do piątku w godz. 8-13 i 16-17

(umowa z Dolnośląską Kasą Chorych) 8-13 i 16-18.30 (prywatnie) Legnica, ul. Złotoryjska 82/2 852-46-65, 856-26-50, 0601-58-52-67

GABINET INTERNISTYCZNO-ALERGOLOGICZNY ANNA KANIAK

specjalista chorób wewnętrznych i alergologii

wykonuje również

• USG jamy brzusznej i tarczycy • EKG • testy alergiczne

pon., wt., czw., piąt. 16-18.30 ul. Złotoryjska 82, tel. gab. 852-46-65 tel. dom. 856-26-50

„CEDLAB” Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej Legnica, ul. T. Kościuski 18/1 tel. (076) 86-219-84

LABORATORIUM wykonuje pełny zakres badań podstawowych, hormonalnych, przeciwciała i testy z krwi, moczu i kału. **Przychodnia profilaktyczna** świadczy usługi w zakresie badań okresowych, wstępnych i profilaktycznych pracowników i sportowców.

Przyjmują lekarze specjaliści medycyny pracy, interniści, laryngolog, okulista, ortopeda, ginekolog, neurolog i rehabilitant

MAJ - miesiąc serca!

Przy wykonaniu gospodarki tłuszczowej - EKG i badania tkanki tłuszczowej gratis. **Zadbaj o swoje serce.**

ZAPRASZAMY!

od pon. do pt. 8-16, soboty 8-12

GABINET OKULISTYCZNY lekarz TADEUSZ SOWA specjalista chorób oczu Legnica, ul. Chojnowska 112 (przychodnia) przyjmuje codziennie w godz. 8-13, 16-18 również BEZPŁATNIE na skierowania lekarzy POZ - umowa z Dolnośląską Kasą Chorych tel. grzeckościowy 850-23-70

GABINET INTERNISTYCZNY lekarz BARBARA KOBIERZYCKA specjalista chorób wewnętrznych • USG jamy brzusznej • badania kierowców • osteoporoza • choroby nerek poniedziałek, środa, piątek 16.30-18 tel. 0601-74-62-04 tel. dom. 854-49-23 Legnica, ul. Piekarska 7, I p

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Medycyny Pracy sp. z o.o. ul. Dziennikarska 5a, w Legnicy wykonuje: • badania profilaktyczne • badania lekarskie kierowców • badania do celów sanitarno-epidemiologicznych • bezpłatne badania uczniów i studentów *Zapraszamy pn., śr. 7-17 pozostałe dni do godz. 15* **tel. 86-249-90**

PRAKTYKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

IMPLANTY • tytanowe wszczepy zastępujące brakujące zęby **ORTODONCJA** • leczenie wad zgryzu bez usuwania zębów stałych

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA • wybielanie zębów • licówki porcelanowe (zmiana kształtu i koloru zębów) • korony pełnoceramiczne • korony i mosty z porcelany wypalanej na złocie • wkłady ceramiczne (zamiast wypełnień kompozytowych) • protezy bezklamrowe

CARISOLVE - żel (leczenie bez wiercenia)

GABINET STOMATOLOGII RODZINNEJ Mirosław Szymonek **Złotoryja, ul. Pochyła 6 tel. 076 878 27 70**

Dr nauk med. SPECJALISTA DERMATOLOG EWA IWAN-CHUCHLA • krioterapia - usuwanie znamion, brodawek • zamykanie naczynek (twarz, uda) • leczenie chorób skóry, włosów, paznokci • peeling kwasami owocowymi (trądzik) **od poniedziałku do piątku - godz. 16** **SPECJALISTA UROLOG-CHIRURG MAREK CHUCHLA** poniedziałek, wtorek - godz. 18, USG Legnica, ul. Rycerska 2, tel. 86-68-599

ANDRZEJ NIEPOŁOMSKI Specjalista **ginekolog-położnik, cytolog** przyjmuje codziennie w przychodni w Legnicy przy ul. Chojnowskiej 112, pok. 113, I piętro, w ramach umowy z Kasą Chorych **tel. 850-23-22**

LEKARZE STOMATOLOGII Katarzyna i Jacek Sierschyński **GABINET STOMATOLOGICZNY** **OFERUJE** pełny zakres usług stomatologicznych **zapraszamy** poniedziałek-czwartek w godz. 9-20 piątek w godz. 9-16 Legnica, ul. Zamkowa 13/17 tel. 866 06 25, tel. kom. 0604 252318

GABINET OKULISTYCZNY specjalista chorób oczu **JOANNA MAZIAK** Legnica, ul. Oświęcimska 8 tel. 854-02-79, 0603-844-966 **przyjmuje codziennie** w godz. 8.30-14 poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w godz. 16-18 **BEZPŁATNIE NA SKIEROWANIA OD LEKARZY P.O.Z. (umowa z DRKCh) ORAZ PRYWATNIE** Rejestracja telefoniczna lub osobiście tel. 854-02-79 od godz. 7.30

Wybierz „konkretnego” lekarza

Redakcja „Konkretów” ogłasza plebiscyt na „konkretnego” lekarza. Pod tym określeniem rozumiemy osobę, która nie tylko wypisuje recepty, ale na co dzień wyróżnia się rzetelnością, życzliwym podejściem do pacjenta i zrozumieniem dla jego problemów.

Spośród głosów, które nadeszły czytelnicy, w każdym miesiącu zostanie wybrany „konkretny” lekarz. W grudniu spośród dwunastu lekarzy wybierzemy lekarza roku.

Wśród czytelników, którzy przysłał kupony, raz w miesiącu rozlosujemy upominki, a lekarz miesiąca będzie prezentowany w „Konkretach”. Zwycięzca konkursu otrzyma cenną nagrodę i certyfikat „konkretnego” lekarza podczas uroczystej gali.

Prosimy o przysyłanie kuponów pod adresem: Śląski Dom Wydawniczy „Media & Press”, 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2.

„Konkretny” lekarz KUPON nr 25

Imię i nazwisko lekarza
 specjalność
 miejscowość, zakład pracy
 imię i nazwisko nadawcy
 adres zamieszkania
 Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz dla celów marketingowych przez Śląski Dom Wydawniczy „Media & Press” sp. z o.o., Legnica, pl. Katedralny 2. podpis



NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA w Legnicy

ZAPRASZAMY NA KURSY:

- KURS PODSTAWOWY DLA PRACOWNIKÓW SŁUŻB BHP
- PEDAGOGICZNY dla INSTRUKTORÓW PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU
- KURS DLA WYCHOWAWCÓW KOLONII
- POMIARY OCHRONNE - dla osób ubiegających się o prawo wykonywania prac kontrolno-pomiarowych
- EKSPLOATACJA I DOZÓR URZĄDZEŃ elektroenergetycznych (uprawnienia „E”, „D”)

Informacje ODK NOT, ul. Złotoryjska 87, Legnica
tel./faks (076) 862-73-82

<http://www.not.legnica.pl>
e-mail: not@not.legnica.pl

Systemy tv przemysłowej:

już od 2490 pln (+22%vat)

- ✓ W skład zestawu wchodzi 4 kamery cz/b z obiektywami, uchwytami i zasilaczami, monitor i dzielnik obrazu.

już od 4940 pln (+22%vat)

- ✓ system rozbudowany o możliwość nagrywania zdarzeń

Alarmy **już od 880 pln brutto**

- ✓ zestaw bezprzewodowy (radiowy) do samodzielnego montażu

już od 1499 pln brutto

- ✓ zestaw klasyczny (przewodowy) w cenie z montażem i możliwością bezpłatnego podłączenia do stacji monitoringu

ALKAM
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

ALKAM SYSTEM
59-220 Legnica, ul. Bydgoska 10
tel./faks (076) 862-34-17
(076) 862-34-19
www.alkam.pl, e-mail: alkam@alkam.pl

Duża europejska firma z branży przetwórstwa metali
z siedzibą w Legnicy

zatrudni:

KIEROWNIKÓW ZMIAN

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne (mechaniczne lub pokrewne)
- umiejętność kierowania zespołem ludzi
- odpowiedzialność, komunikatywność
- dobra znajomość obsługi komputera (MS Office)
- mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

PRACOWNIKA DZIAŁU PRODUKCJI

Wymagania:

- wykształcenie średnie ekonomiczne
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera (MS Office)
- zdolność analitycznego myślenia
- umiejętność pracy w zespole

PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH

Wymagania:

- wykształcenie techniczne
- dyspozycyjność (praca na 3 zmiany)
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- mile widziane doświadczenie zawodowe w przedsiębiorstwie produkcyjnym

Kandydatom oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- motywacyjny system wynagrodzeń
- uczestnictwo w szkoleniach (również zagranicznych)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i życiorysu (c.v.) pod adresem: SANHA Polska Sp. z o.o., ul. Poznańska 49, 59-220 Legnica.

DO WYNAJĘCIA LOKAL Z SAUNĄ, KAWIARNIĄ, ZAPLECZEM SOCJALNYM + KORTY w KUNICACH

Wiadomość - tel. 854-44-65
0604 138-512

35694-g

Przedsiębiorstwo „TSK”
Legnica, ul. Bagienna 4
tel. 0502-697-512, (076) 862-83-86

posiada do wynajęcia pomieszczenia magazynowe z rampą

35757-g

Betoniarnia „TERBUD”

Wołów, ul. W. Witosa 11

tel. (071) 3892612

faks (071) 3891309

Oddział: Karpacz, ul. Dolna 13 „B”
tel. (075) 7619015

www.republika.pl/terbud
e-mail: terbud@poczta.onet.pl

Oferuje:

STROPY „TERIVA”

(keramzytowe i betonowe)

- kostkę brukową
- płyty korytkowe
- nadproża
- pustaki, bloczki „M-6”

Transport wyrobów do 70 km
bezpłatny przy pełnej ładowności.

Biuro ogłoszeń w Lubinie tel. 84-44-185

Firma Mago-Hurt Sp. z o.o.
Producent urządzeń
elektroenergetycznych

zatrudni:

- elektryków: na budowach i przy produkcji prefabrykacji w Lubinie
- magazyniera (oddział Lubin)
- specjalistę ds. przygotowania produkcji (oddział Lubin)

Oferty pisemne prosimy przysłać
pod adresem firmy:

Mago-Hurt Sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 10
58-500 Jelenia Góra

PHU „AGMAR” GRZEWCA I SANITARNIA

Hurtownia narzędzi i materiałów ściernych

USŁUGI INSTALATORSKIE

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Zapraszamy instalatorów do współpracy

Bolesławiec, ul. Staszica 11 (baza GS-u)
tel. (075) 734-54-68, 0606-878-967

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Złotoryi
ul. J. Słowackiego 2, 59-500 Złotoryja

ogłasza ofertowy przetarg nieograniczony

na wykonanie modernizacji kotłowni węglowej na kotłownię gazową

w miejscowości Raciborów Górny nr 2

1. Termin wykonania zamówienia - 15 września 2001 r.
2. Materiały przetargowe w cenie 30 zł są do nabycia w siedzibie spółdzielni, sekretariat.
3. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w kwocie 3.500 zł
4. Termin złożenia ofert - 7 czerwca 2001 r. do godz. 11.
5. Otwarcie ofert nastąpi 7 czerwca 2001 r. o godz. 11.30 w siedzibie zamawiającego, sala konferencyjna.
6. Osobą upoważnioną do udzielania informacji w sprawie zakresu rzeczowego zamówienia jest Wacław Wetulani, tel. 87-83-747 wew. 21.
7. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki określone w art. 22. Ustawy o zamówieniach publicznych.

8058k

JEŚLI NIE STAĆ CIĘ NA KREDYT w banku

wykorzystaj promocję

- ♦ okres spłaty do 9 lat
- ♦ szybka i fachowa obsługa
- ♦ rozliczenia złotówkowe
- ♦ korzyści podatkowe
- ♦ proste procedury zawarcia umowy

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!

- ▲ LEGNICA, (076) 866-04-26
- ▲ JELENIA GÓRA, (075) 642-49-34
- ▲ BOGATYNIA, (075) 77-33-030

8043k

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Gwiazdka 8

ogłasza

12.06.2001 r. o godz. 12

w siedzibie spółdzielni, pok. nr 124

przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. Złotoryjskiej 2 o pow. 15,2 m kw.

Czynsz za lokal wynosi 52 zł/1m kw. + VAT + koszty c.o.

Przedmiotem przetargu będzie jednorazowa wpłata na działalność statutową LSM - kwota wywoławcza 2.000 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2.000 zł w dniu przetargu do godz. 11.45 w kasie spółdzielni. Wadium przepada na rzecz LSM, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny wywoławczej. Wadium przepada również w przypadku wygrania przetargu i rezygnacji z najmu lub odmowy przejęcia protokolarnego lokalu w ciągu 7 dni od daty pisemnego postawienia do dyspozycji oferenta. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie wypłacone w dniu przetargu.

LSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji udziela Dział Eksploatacji - Zuzanna Kuźmińska, pok. nr 18, tel. 854-40-81 wew. 128.

8078k

8056k

8072k

kropka nad „i”

- Blachodachówka SZAFIR I PREMIUM
- Blachy trapezowe ocynkowane i powlekane T6-T135
- Blachy ocynkowane płaskie o grubości od 0,5 do 2,5mm
- Panele ściennie (siding pionowy) • Kasetony ściennie
- Obróbki blacharskie i akcesoria

BLACHY PRUSZYŃSKI



PROMOCJA - BLACHA DACHÓWKOWA 21,30 brutto za 1 m kw.



59-220 LEGNICA
ul. Grabskiego 30
tel./faks 854-33-03

ODDZIAŁ:
59-900 ZGORZELEC
ul. Francuska 41
tel. (075) 77-19-203

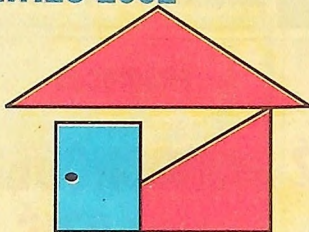
**ZAMÓWIENIE NA KOMPLETNY DACH
PREMIOWANE 14-DNIOWYMI
WCZASAMI DLA 2 OSÓB.**

Restauracja
Oleńka
Brzeźnik 37 0602-695-622, 0602-782-133
Przyjęcia okolicznościowe, wesela

Hotel Piast
ul. Asnyka 1
Bolesławiec
tel. (0-75) 732-32-91

RESTAURACJA SŁONECZNA
Bolesławiec, ul. II Armii Wojska Polskiego 29
(wylot z Bolesławca na Zgorzelec)
tel./faks (0-75) 734-84-07

**III EUROREGIONALNA PREZENTACJA
PRODUCENTÓW MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
BOLESŁAWIEC 2001**

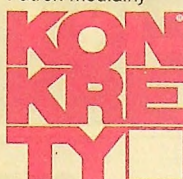


1-3 czerwca 2001 r.

ZAPROSZENIE

Organizatorzy III Euroregionalnej Prezentacji Producentów Materiałów Budowlanych „BOLESŁAWIEC 2001” serdecznie zapraszają wszystkich producentów, handlowców oraz mieszkańców naszego powiatu do udziału w imprezie, która potrwa **od 1 do 3 czerwca 2001 r.** w hali sportowej przy ul. Tyrankiewiczów 11 w Bolesławcu. Podczas imprezy przewidziano prezentację producentów materiałów budowlanych, seminarium szkoleniowe dotyczące głównie budownictwa, którego kontynuacją będzie wyjazd studyjny połączony ze specjalistycznymi wykładami.

Patron medialny



LEGNICA, pl. Katedralny 2
tel./faks 86-241-46
o. BOLESŁAWIEC
ul. Daszyńskiego 29a
tel./faks (075) 732-16-03
tel. 0-603-755-134



**Kredyt Szwajcarska rata
na zakup samochodu**

rata od 10.000 PLN - 155,91 PLN
oprocentowanie nominalne 8,01%

ROZNY KOSZT KREDYTU 4,22%

Legnica, ul. Okrzei 4/2, tel. 862-40-68, 852-39-36
Lubin, Rynek 11 (przy Baszcie) pok. 16, tel. 749-55-35



**GRODZIMY
WSZYSTKO**

BRAMY, AUTOMATYKA BRAM, SIATKA, METALOPLASTYKA

OGRODZENIE BETONOWE - 24 zł m.b.

DORADZTWO • KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO • RATA
Legnica, ul. Wrocławska 268
tel./faks 076/854-93-05

OGRODZENIA:

- KUTE
- DREWNIANE
- ALUMINIOWE
- BETONOWE
- PRZEMYSŁOWE

POWADZO:

ELZAB Najlepsze polskie

**KASY I DUKARKI
FISKALNE**

SPRZEDAŻ, SERWIS, AKCESORIA
Instalacje, programowanie, fiskalizacja
GRATIS!!!

P.W. „KASOMATIC”

Legnica, ul. Szpakowa 10
tel. (076) 854-64-28
0503-758-155

AUTORYZOWANY DEALER



Beata Majewicz
DOBRE OKNA, BRAMY TER

„Maj-Bud” Beata Majewicz
59-100 Polkowice, ul. Baczyńskiego 14
tel./faks (076) 847-92-65

parapety
PCV
firmy



rolety
aluminiowe,
żaluzje,
markizy



Sprzedaż hurtowa i detaliczna

KASY FISKALNE

Duży wybór kas

Korzystne ceny

Serwis 24h

zapraszamy na zakupy



KUPIJĄC KASĘ OTRZYMUJECIE PAŃSTWO WCZASY DLA DWÓCH OSÓB!

ADAXLAND-ALEX
Legnica, ul. Wrocławska 183
tel. (076) 856-29-73
email: biuro@adaxland.com

www.adaxland.com



**FISKALIZACJA
GRATIS!!!
PROGRAMOWANIE**

automatyka
S.C.

- Bramy wjazdowe i garażowe
- Szlabany
- Automatyzacja - sterowanie pilotem

Bolesławiec, ul. Kościuszki 19
tel. (075) 734-52-24/5, faks (075) 734-52-26

Przedstawiciel **Normstahl**

komfortowe pokoje
restauracja
Bolesławiec
al. Piastów 14
tel. (075) 732 66 11

hotel
Bolesławiec
Zakłady Ceramiczne „Bolesławiec”
tel. (075) 732-36-51 do 53

Zarząd Gminy Gromadka
ul. gen. W. Sikorskiego 9
tel. (076) 817-24-52 do 53, faks 817-24-72

zaprasza zainteresowanych zagospodarowaniem terenu po rasyjskim lotnisku granicznym z LSSE - Podstrefa Krzywa o powierzchni 250 ha, przeznaczonym na cele przemysłowo-usługowe

Oferujemy do sprzedaży płyty betonowe, zbrojone 2 x 6 m
Cena do negocjacji

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „ROMAN”

59-700 Bolesławiec, ul. Brzozowa 1c
tel./faks (075) 734-59-19, 0602-105-228

♦ DRZWI **GERDA PORTA**

♦ SYSTEMY DRZWI PRZESUWNYCH



♦ SYSTEMY RUROWO-KULOWE regały sklepowe



♦ KOWALSTWO ARTYSTYCZNE



Ceny już od 1800 zł z montażem

KURSY KOMPUTEROWE

- 7 dni w tygodniu od godziny 8 do 21
- dni i godziny do wyboru
- kurs trwa 20 godzin, cena 200 zł (cena obowiązuje w maju)
- w programie: Windows 98, Word Excel, Internet Explorer

**Legnicki Zakład
Doskonalenia Zawodowego**
ul. D. Chłapowskiego 13, 59-220 Legnica
tel. (076) 856-06-00, 856-58-99

KURSY KSIĘGOWOŚCI

- rozliczenia z ZUS-em przez INTERNET, wypełnianie dokumentów w programie „Płatnik”, 20 godzin - 250 zł
- program finansowo-księgowy „Rewizor 2” od podstaw
- księgi handlowe, 30 godzin - 350 zł

**Legnicki Zakład
Doskonalenia Zawodowego**
ul. D. Chłapowskiego 13, 59-220 Legnica
tel. (076) 856-06-00, 856-58-99

MEDIATOR

BIURO HANDLOWO - USŁUGOWE
**WYCENA NIERUCHOMOŚCI
dla banków i potrzeb sektora
skarbowo-podatkowego
orzecznictwo budowlane**

59-220 Legnica
ul. Gwiezdna 8/217
tel. (076) 85-44-081 wew. 243
tel. kom. 0605-288-389

IMPONUJĄCA OFERTA

Na co zaoszczędzisz kupując Citroëna?



Saxo: upust 4000 zł lub pakiet ubezpieczeń
w PZU AC/OC/NW GRATIS!!!



Xsara: klimatyzacja lub pakiet
ubezpieczeń GRATIS!!!



Xsara Picasso: pakiet ubezpieczeń
GRATIS!!!



Berlingo: ABS lub pakiet ubezpieczeń
w PZU GRATIS!!!

**BLACHODACHÓWKA**

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY I SPRZEDAŻ BLACH
DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH
DŁUGOŁĘKA k. WROCŁAWIA**
ul. Wrocławska 42 tel. 071 / 315 16 11

BIURA HANDLOWE:

LEGNICA ul. Rataja 26
tel. 076 / 862 37 31

WROCŁAW ul. Kurkowa 25, tel. 071 / 328 73 17,
ul. Karmelkowa 29-41, pawilon 11, tel. 071 / 364 38 00 w. 314, 315
LESZNO ul. Estkowskiego 30 tel. 065 / 526 80 271



PYTAJ
O NAJBLIŻSZEGO
DOSTAWCĘ

TERAZ TANIEJ !

PRODUCENT
DOLNOŚLĄSKI



RENAULT Mégane

JUŻ OD 44.100 zł



20 000 km za darmo. To naprawdę wiadomość dużego kalibru. Jeżeli kupisz jeden z modeli Renault: Clio, Clio Société, Thalia, Mégane, Scénic, Kangoo lub Kangoo Express, dostaniesz od nas rabat w wysokości kosztów benzyny za 20 000 km! W drogę. Daleko z nami zajadiesz. I za darmo. O szczegóły pytaj Partnerów Renault.

www.renault.com.pl

Ofertą dotyczy samochodów z produkcji 2001.

GÓRNY - POCZYNEK S.J.

59-300 Lubin, ul. Słowiańska 23-25
tel. (076) 844-11-11, 844-45-51, faks 842-17-25

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

Wojewoda Dolnośląski wyznaczył

PPHU „AUTOHAUS” Bronisława Kuneckiego
z siedzibą w Trzebieiniu przy ul. Spacerowej 5

**do przyjmowania samochodów
w celu kasacji**



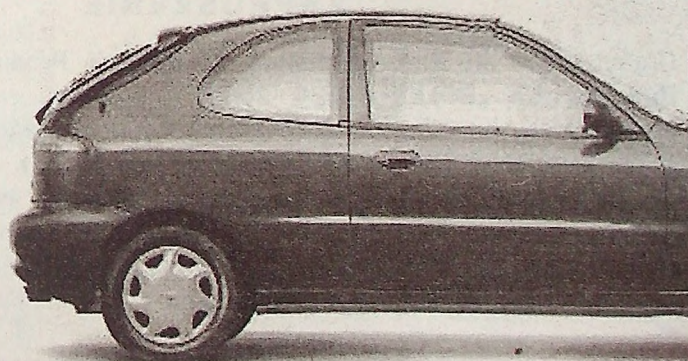
tel. (075) 736-55-17
od 8 do 16

Infolinia: 0 800 120 500

PROMOCJA

www.daewoo.com.pl

**ODJEDŹ SAMOCHODEM DAEWOO
JUŻ DZIŚ
A ZAPŁAĆ DOPIERO ZA PÓŁ ROKU**



Odjedź samochodem dzisiaj, a pierwszą ratę zapłać dopiero za sześć miesięcy. Daewoo pokrywa w tym czasie wszystkie koszty kredytu. Brzmi jak bajka? No to pomyśl jeszcze, że każdy, kto kupi samochód w promocji, będzie mógł skorzystać z bezpłatnego tankowania!

Już teraz zaplanuj, jak wykorzystasz pieniądze, które zaoszczędzisz. Wakacje, zakupy... a może coś dla żony?

**ZEZŁOMUJ SWÓJ STARY SAMOCHÓD
LUB POZOSTAW GO W NASZYM KOMISIE, A OTRZYMASZ UPUST 4.000 zł.**

Szczegóły w naszym Salonie Sprzedaży Samochodów. Czas promocji ograniczony.



LG POLMOZBYT Sp. z o.o.

59-220 Legnica, ul. Ścinawska 5
tel. (076) 86-60-237, 851-28-95

PRZEDSIĘWZIĘTWO
HANDELOWE

**„LiA”
s.c.**

W LUBINIE

- kasy fiskalne
- szkolenia
- serwis

SKLEPY: ul. Armii Krajowej 25
ul. Stefana Kisielewskiego 15

☎ 740-00-41
☎ 740-00-42

**Kasujemy
inne
kasy**

D&D
SERWIS

59-220 Legnica
ul. Złotoryjska 95

tel. 866 09 88

Producent urządzeń fiskalnych

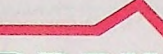
ELZAR 

 **KÄRCHER**

*Sprzedaż i serwis
Autoryzowany dealer*

**Angra
KSEROMATIC**

59-220 Legnica, ul. Heweliusza 7
tel. (076) 854-05-05, faks (076) 854-05-15

**URBEX**

jako producent poleca:

**OKNA I DRZWI
z PCV i aluminium**

w wymiarach typowych i na zamówienie

**BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?**

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
leg. bezpóř. 862-85-72, centrala 862-32-86, 862-48-41
Lubin, Rynek 27 tel. 844-23-63
Głogów, ul. Grodzka 12 tel. 835-00-32, 835-55-07
(nowy punkt sprzedaży)

**Kupuj bezpośrednio
u producenta**

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996



rok zał. 1990

EDWARD WASILA

„EW” LEGNICA, UL. KRĘTA 17

TEL. (076) 854 50 48, TEL./FAKS (076) 854 74 53

PRODUCENT OKIEN Z PCV



- OKNA, DRZWI, WITRYNY
W NIEMIECKIM SYSTEMIE KBE
- OKUCIA NIEMIECKIEJ FIRMY SIEGENIA

- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI •
- NAJNIŻSZE RATY •
- GWARANCJA 5 LAT •



KREDYT
NA DOGODNYCH WARUNKACH

3.000 zł ➤ bez żyrantów
5.000 zł ➤ małżeństwa
7.000 zł ➤ z żyrantem

WYSTARCZY DOCHÓD
od 600 zł netto

Legnica, ul. Reymonta 18
tel. (076) **85-25-805**

pn.-pt. w godz. 10-17, sob. 10-14

ROLEX
PRODUCENT ROLET

59-220 LEGNICA
ul. Janowska 31
tel. (076) 86-298-86

**PROMOCJA
WIOSNA**

**PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE
I WJAZDOWE HORMANN STEROWANE ELEKTRONIKĄ**

raty!

CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ

OKNA DRZWI WITRYNY PCV i ALU

PRODUKCJA	SPRZEDAŻ	MONTAŻ
------------------	-----------------	---------------

Promocja wiosenna
- żaluzje gratis

AI-An

Ceny konkurencyjne
7 lat gwarancji

LUBIN, ul. Legnicka 41, tel. 749-70-80

ŚRUBY
GWOŹDZIE
ODZIEŻ ROBOCZA
NARZĘDZIA
MOCOWANIA BUDOWLANE

METAL-ZBYT
Legnica, ul. Poznańska 29K
tel./faks 852-46-89


PHU
"KAMAR"
sp. z o.o.

• **Ochrona osób i mienia**
• **Usługi porządkowe**
• **Zabezpieczenie imprez masowych**

SIEDZIBA ul. Jesienna 2
FIRMY 59-500 Złotoryja
tel./faks (076) 078-20-60

FILIA ul. Poczdamską 1
67-200 Głogów
tel. (076) 833-58-85 w. 340

rabat

na wszystkie
17% okna*



OKNOPLAST
KRAKÓW

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

LEGNICA
ul. Kolbego 7, tel. 076/852 35 92
LUBIN
Rynek 21, tel. 076/841 20 57

☎ 0800 20 30 40
www.oknoplast.com.pl

*promocja do odwołania
przy 100% wypłacie

POLKOWICE, ul. Baczyńskiego 14

tel. (076) 847-92-63

faks (076) 847-92-65



Sp. z o.o.

Próżnia

SYSTEMY OKIENNE

F.H.U. GRANAT
Głogów, ul. Merkurego 10
tel. (076) 83-21-668
tel. kom. 0606-208-076

MAXIM B
Bolesławiec
ul. Orła 3
tel./faks (075) 73-26-195

PPHU „Słowik”
Jawor
ul. Kombatantów 1
tel. (076) 870-48-08

PPHU KAZAK
Jelenia Góra-Cieplice
ul. Łabska 25
tel./faks (075) 75-51-343

P.H.U. UNIWERS
Lubin
ul. Bema 2A
tel. (076) 844-46-74
faks (076) 842-19-88

ZIR „Dromal” s.c.
Legnica
tel./faks (076) 854-76-06
0605 03-38-56
0605 03-38-57

DOMINO
Polkowice
ul. Dąbrowskiego 5
tel. (076) 845-37-78
tel. (076) 845-48-71

ODF Bartosz Wichrowski
Lubin, ul. Sybiraków 1a
tel. (076) 842-19-92

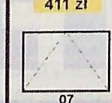
P.H.U. UNIWERS
Legnica
ul. Witelona 6
tel./faks (076) 862-05-42

F.H.U. „FIX”
Lubin
ul. Paderewskiego 90A
- pawilon
tel. (076) 841-53-71
tel. kom. 0601-76-68-38

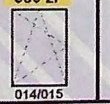
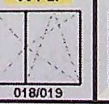
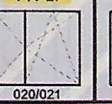
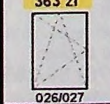
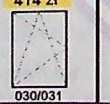
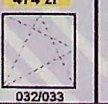
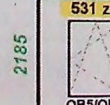
ZPHU WOLPYT
Chojnów, ul. Lublińska 1
tel. (076) 870-48-11
faks (076) 818-86-51

„BROKER”
Legnica
ul. Nowodworska 17
tel./faks (076) 850-70-03

SZEROKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)

229 zł  01	411 zł  07	
OKNA od 01 do 07 od 229 zł do 411 zł Kolor biały - PVC VEKA SOFTLINE Szkło TERMIZOL FLOAT 4+16+4		

WYSOKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)

535	835				
565  010/011	865  014/015	1165  016/017	1465  018/019	1765  020/021	2065  022/023
1135	1435	1735	2035	2335	2635
363 zł  026/027	414 zł  030/031	474 zł  032/033	719 zł  034/035	768 zł  036/037	828 zł  038/039
2085	2185	2285	2385	2485	2585
519 zł  0B3/0B4	531 zł  0B5/0B6	550 zł  0B7/0B8			
865	865	865			

aereco
wentylacja higrosterowana

rzonca@cuprum.com.pl

Ceny netto.
Należy doliczyć 7% VAT.

DOGODNE WARUNKI SPRZEDAŻY RATALNEJ

OKNA TYPOWE

nieruchomości



Biuro Obrotu Nieruchomościami

licencjonowany pośrednik
59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 844-48-22, 846-65-55
filia Głogów, tel. 833-56-26, 835-06-61, ul. Świętego Mikołaja 2
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obszarze Nieruchomości
strona w Internecie: www.firmawf.pl; e-mail: info@firmawf.pl

FIRMA „W-F”, DZIAŁAJĄCA JAKO DEWELOPER, PROWADZI NABÓR KANDYDATÓW
NA NOWE MIESZKANIA BUDOWANE W LUBINIE PRZY UL. ODRÓDZENIA 13:

1. POKOJOWE - o pow. 32,20 m kw., 34,70 m kw.
2. POKOJOWE - o pow. 43,10 m kw., 45,50 m kw., 46 m kw.
NOWO BUDOWANE MIESZKANIA W LUBINIE PRZY UL. PARKOWEJ (OS. POLNE), RÓŻNE METRAŻE
I RATA 25 %, POZOSTAŁA KWOTA RATALNIE W TERMINIE UZGODNIONYM W UMOWIE, ULGA BUDOW-
LANA

Szczegółowe informacje w Biurze „W-F” przy ul. Odrodzenia 19 w Lubinie

Domy:
Chróstnik - dom wolno stojący o pow. 130 m kw., działka o pow. 20 arów - cena 210 tys. zł
Przeclaw - dom wolno stojący o pow. 95 m kw., działka o pow. 30 arów + 50 arów - cena 90 tys. zł
Sprzedaż mieszkań

Szprotawa, ul. Lipowa, 3 pokoje, 120 m kw., działka 450 m kw. + 150 m kw. - cena 85 tys. zł

Lubin, ul. Krucza, 3 pokoje, 64 m kw., 83 tys. zł

Lubin, ul. Leśna, 3 pokoje, 51,60 m kw. - cena 72 tys. zł

Lubin, ul. Fredry, 2 pokoje, 48,52 m kw. - cena 75 tys. zł

Działki budowlane:

POLKOWICE, przy drodze krajowej A3
Atrakcyjna działka niezabudowana dla dużych inwestorów o pow. 9,37 ha, przeznaczona pod budowę
centrum handlowego wraz z infrastrukturą techniczną i komunikacyjną

Posiada:

1. decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu

2. zezwolenie na wjazd i wyjazd do drogi A3

3. zgodę na włączenie do drogi 331

4. projekt zagospodarowania terenu

Inne

Lubin - ul. M. Skłodowskiej-Curie, do wynajęcia lokal usług.-handl.-biurowy, o pow. 70 m kw.

Lubin, ul. Śląska - do wynajęcia lokal o pow. 25 m kw.

Nasze oferty ogłaszamy w poniedziałek i wtorek w Radiu Plus o godz. 9.40

LOKATA GENCJA OBROTU

rok założenia
1988
NIEURUCHOMOŚCIAMI
Licencja nr 117

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)
tel. (076) 854-44-41, faks 852-47-00
godz. przyjęć 9-17
mgr Zbigniew Wołyniec, właściciel agencji

SPRZEDAŻ MIESZKANIA:

- M-3, 46 m kw., os. Piekary C, cena 52 tys.
- M-4, 59 m kw., os. Kopernika, cena 65 tys.
- M-3, 42 m kw., os. Kopernika I, cena 50 tys.
- M-3, 39,4 m kw., os. Kopernika I, cena 50 tys.
- M-4, 57 m kw., os. Piekary A, cena 57 tys.

DOMY:

- Pawilon z nadbudową mieszkalną, pow. pawilonu 80 m kw., pow. mieszkania 100 m kw., 3 pokoje, garaż, Legnica, centrum, cena 230 tys.
- Piętro w domku parterowym, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC, garaż, działka 6 arów, okolice ul. Słonecznej, cena 120 tys.
- Dom wolno stojący, pow. 70 m kw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, działka 12,6 ara, Legnica, cena 250 tys.
- Dom wolno stojący, pow. 200 m kw., salon, 6 pokoi, kuchnia, łazienka, 2 WC, c.o., działka 518 m kw., Bolesławiec, cena 210 tys.

WYNAJME:

- Dom w zabudowie szeregowej, pow. 230 m kw., 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, garaż na 2 samochody, działka 3 ary, częściowo umeblovany, os. Białe Sady, czynsz najmu 1.700 zł i liczniki

ZAMIEJENIE:

- Mieszkanie kwaterekowe, 3 pokoje, pow. 95 m kw., po remoncie, w Legnicy, na 3 lub 4 pokoje w nowym budownictwie w Legnicy
- Mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, pow. 56 m kw., po remoncie, os. Piekary C, na 2 pokoje do 40 m kw., najlepiej w centrum Legnicy

Informacje o dalszych 300 ofertach w BIURZE AGENCJI.

„CENTRUM”

Legnica, ul. Libana 5
tel. 86-205-10, kom. 0604-957-981

NIEURUCHOMOŚCI

- OKAZJA: M-5, 150 m kw., III-piętrowe, os. Asnyka, c.o. gaz., komfortowe, cena do uzg.
- Dom, 5 km od Legnicy, parterowy, działka 46 arów, c.o. gaz., do remontu, 110 tys.
- Dom w Legnicy, 1/2 bliźniak, działka 12 arów, c.o. węglowe, do remontu, 75 tys.
- Dom, os. Bielany, parterowy, 180 tys.
- Dom w Raszówce, 160 m kw., 10 arów, 200 tys.
- Dom w Kunicach, 9 arów, c.o. gaz., 300 tys.
- Dom w Kunicach, 300 m kw., 12,5 ara, nowy, c.o. gaz., 2 tarasy, 2 osobne wejścia, 430 tys.
- Dom na wsi, 30 arów, do remontu, 17 tys.
- 1/3 domu w Jaworze, do remontu, 30 tys.
- M-1, os. Asnyka, 28 m kw., II p., c.o. miejskie, 38 tys.
- M-1, ul. Moniuszki, 25 m kw., IV p., 33 tys.
- M-2, Piekary C, 51 m kw., V p., komfortowe, 66 tys.
- M-2, Tarninów, 75 m kw., I p., c.o. gaz., 100 tys.
- M-2, Piekary B, 56 m kw., I p., balkon, 79 tys.
- M-2, ul. Łowicka, 48 m kw., III p., balkon, 55 tys.
- M-2, os. Bielany, 50 m kw., I p., c.o. gaz., 60 tys.
- M-2, centrum, 40 m kw., VIII p., po remoncie, 55 tys.
- M-3, Piekary B, 64 m kw., I p., komfortowe, 100 tys.
- M-3, Tarninów, 63 m kw., parter, c.o. miejskie, 75 tys.
- M-3, os. Bielany, 61 m kw., parter, c.o. gaz., 78 tys.
- M-3, Rynek, 49 m kw., I p., balkon, nowe bud., 68 tys.
- M-3, ul. Zielona, 94 m kw., c.o. gaz., 96 tys.
- M-3, os. Tarninów, 100 m kw., parter, 110 tys.
- M-3, Piekary C, 64 m kw., III p., komfortowe, 65 tys.
- M-4, ul. Tatarska, 163 m kw., II p., balkon, 163 tys.
- M-4, os. Bielany, 94 m kw., II p., ogród, 100 tys.
- M-4, Kunice, 100 m kw., parter + I p., 40 tys.
- M-5, centrum, 143 m kw., II p., do remontu, 90 tys.
- Zamienię M-2, kwaterekowe, na duże mieszkanie, może być zadłużone lub dopłacić

DZIAŁKI BUDOWLANE: w Legnicy, Kunicach, Karczewskich - duży wybór ofert
GOTOWE PROJEKTY DOMÓW - 1.000 zł
Pozostałe oferty w biurze. Czynne pon.-pt. 10-17.

LICENCJA PAŃSTWOWA



Biuro Obrotu Nieruchomościami „WILIA”

mgr inż. Jolanta Pietkiewicz
Legnica, ul. T. KOŚCIUSZKI 13
tel. 85-12-248, tel./faks 86-28-922
czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 10-17
DZIAŁ NAJMU/WYNAJMU
czynny w godz. 13-17

OFERTA SPECJALNA:
1. Okol. centrum, 3 pok., pow. 69 m kw., II p., niski czynsz, ładny układ, możliwość zakupu z garażem, cena 63 tys.

DO SPRZEDAŻY:

- Okol. centrum, kawalerka po kapitalnym remoncie, pow. 28 m kw., I p., z nowymi meblami, 43 tys.
- Okol. Łożniczy, 3 pok., pow. 48 m kw., IV p., balkon, telefon, 59 tys.
- Os. Kopernika, 3 pok., pow. 51 m kw., IV p./IV-p. blok, 65 tys.
- Okol. Złotoryjskiej, 3 pok., pow. 85 m kw., IV p., mieszkanie i kamienica po kapitalnym remoncie, cena 87 tys.
- Obrzeża Legnicy (bardzo atrakcyjna lokalizacja) - dom wolno stojący, nowy, komfortowy + 2 hale o łącznej powierzchni 120 m kw., całość na działce 14 arów, z możliwością dokupienia jeszcze 14 arów, cena 300 tys. - do negocjacji.

Dalsze oferty w biurze
Duży wybór lokali i mieszkań do wynajęcia
oraz zamian mieszkań niewłasnościowych.
Bezpłatne przyjmowanie ofert sprzedaży,
zamyk i wynajmu.

NIE STOSUJEMY UMÓW NA WYŁĄCZNOŚCI
Pośrednictwo kredytowe - bezpłatne
www.nieruchomosci-wilia.aldoopro.pl
www.legnica.net.pl/wilia
e-mail: nieruchomosci-wilia@aldoopro.pl

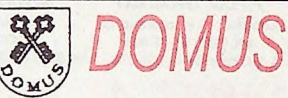


Biuro Nieruchomości

59-400 Jawor, ul. Legnicka 12a
pon.-piąt. 9-16
tel./faks 870-33-28

członek DOSPON-u
licencja państwowa 1124

Duży wybór nieruchomości
wielkich i rekreacyjnych
www.nieruchomosci-jawor.com.pl



NIEURUCHOMOŚCI

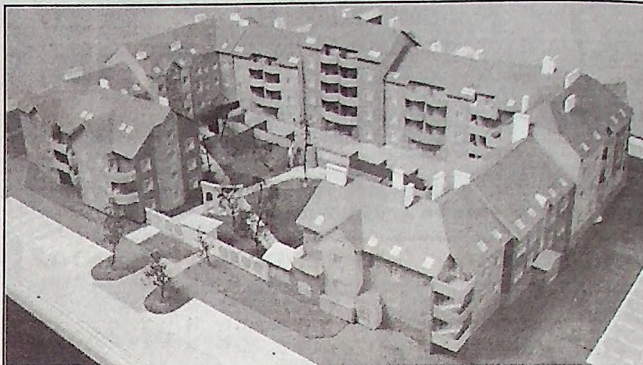
mgr inż. Ewa Głowska
- rzeczoznawca majątkowy
licencjonowany pośrednik

Legnica, RYNEK 38/4
w godz. 8.30-16.30
tel. 86-269-67, 86-294-58

CRYLOMAG
66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 12, tel./faks (95) 7412012

ogłasza ustny przetarg
na sprzedaż lokalu mieszkalnego wykończonego:
2 pokoje, kuchnia i łazienka
w ośrodku Kęszycza Leśna - Ziemia Lubuska, las, jezioro.
Cena wywoławcza 45.000 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium 4.500 zł w kasie zakładu lub na konto GBS Międzyrzecz nr 16101029-83670000-2479-27003-1 przed przystąpieniem do przetargu. W przypadku wygrania przetargu i odstąpienia od zawarcia umowy wadium przepada. Przetarg odbędzie się 7.06.2001 r. o godz. 14 w siedzibie lokalu - Kęszycza Leśna 28/10. Lokal można oglądać po uprzednim umówieniu się telefonicznie lub 2 godz. przed przetargiem. Dopuszcza się wcześniejsze negocjacje oraz zastrzega się możliwość odstąpienia od przetargu.



„MODERNBUD” Legnica



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

sprzedaje

nowo budowane mieszkania

* ul. Grota Roweckiego, os. Piekary w Legnicy

Zabudowa wielorodzinna z mieszkaniami: jednopokojowymi, dwu-, trzy- i czteropokojowymi; lokalami usługowymi na parterze z miejscami parkingowymi pod budynkiem.

Termin zakończenia całej zabudowy
- czerwiec 2001 r.

POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Buduj z nami!

Informacje: Przedsiębiorstwo Budowlane
MODERNBUD Sp. z o.o.
59-220 Legnica, ul. Piastowska 20a
tel. (076) 86-280-83, 86-280-82
w godz. 8-16

PHU „ASGARD”
Legnica, ul. Libana 5 (w podwórzu)
tel. 86-297-23, 0501-718-502

• NIEURUCHOMOŚCI
• USŁUGI FINANSOWE

MIESZKANIA:

- 4 pok., 150 m kw., parter, Tarninów, stylowe, komfortowe, kominek, oferta dla konsenera, 168 tys.
- 4 pok., 116 m kw., III p., centrum, stylowe, 100 tys.
- 3 pok., 64 m kw., III p., Piekary C, 57 tys. - okazja!
- 3 pok., 43 m kw., IV p., okolice ul. Złotoryjskiej, 51 tys.
- 3 pok., 55 m kw., I p., ścisłe centrum, po remoncie kapitalnym, 98 tys.
- 3 pok., 49 m kw., I p., balkon, centrum, doskonałe na biuro lub gabinet, 69 tys.
- 3 pok., 67 m kw., III p., okolice ul. Asnyka, 76 tys.
- 3 pok., 64 m kw., parter, os. Kopernika, 64 tys.
- 3 pok., 69 m kw., II p., okolice ul. Chojnowskiej, c.o., 66 tys.
- 2 pok., 42 m kw., X p., os. Kopernika, nowe okna, 52 tys.
- 2 pok., 51 m kw., V p., ustawne, balkon, po remoncie + studio kuchenne, Piekary, 65 tys.
- 2 pok., 40 m kw., VIII p., ul. Młynarska, 55 tys.
- 2 pok., 47 m kw., II p./IV p., balkon, po remoncie, Piekary A, 60 tys.
- 1 pok., 32 m kw., parter, ul. Drukarska, 40 tys.
- 1 pok., 21 m kw., III p., ścisłe centrum, po remoncie, 35 tys.

DOMY:

- nowy, os. Białe Sady, 180 m kw., z możliwością podziaku na 2 mieszkania, 1.300 zł/m kw. + garaż po 12 tys.
- okolicę Legnicy, 100 m kw., działka 20 arów, do wykończenia, 98 tys.
- działka budowlana, uzbrojona, okolice Milicza, 8,5 ara, 33 tys.

WYNAJEM:

- powierzchnie biurowe, centrum, 15 zł/m kw. + VAT
- lokal użytkowy w centrum, 35 zł/m kw. + VAT

NIE POBIERAMY OPŁATY WPISOWEJ!!!
Pon.-pt. 10-17

WGN WROCŁAWSKA
GIEŁDA
NIEURUCHOMOŚCI
Legnica

Ogólnopolskie biura obrotu
nieruchomościami

Legnica, ul. Chojnowska 56-58
tel./faks (076) 86-200-05,
85-25-902
www.wgn.pl

U NAS ZNAJDZIESZ OFERTY
Z CAŁEGO KRAJU

www.nieruchomosci.legnica.pl



Jama Leasing sp. z o.o.

LEASING & BIURO NIEURUCHOMOŚCI
www.jamaleasing.com.pl

Legnica ul. Gliwicka 4
tel/fax (0 76) 86 232 11, 86 277 90

e-mail: biuro@jamaleasing.com.pl

LICENCJONOWANA
AGENCJA
NIEURUCHOMOŚCI
„COMPLEX”
inż. Mieczysław Dymyt

LEGNICA
UL. JAWORZYŃSKA 31/35
TEL./FAXS 86-263-65, 86-266-73
RYNEK 27

TEL./FAXS 85-12-109, 85-12-119
LUBIN

UL. PAWIA 9/4, tel. 849-36-67
e-mail: complex@complex.legnica.pl
<http://www.complex.legnica.pl>

J&B Nieruchomości
Jacek Beńko

• licencjonowany pośrednik
• członek DOSPON-u

ul. Złotoryjska 87 (budynek NOT-u)
59-220 Legnica
tel./faks (076) 86-265-41

Czynne poniedziałek
- piątek od 8 do 16
ZAPRASZAMY

WGN BOLESŁAWIECKIE
BIURO
NIEURUCHOMOŚCI
Pracujące w sieci WGN

NIEURUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ - KUPNO
WYNAJEM - NAJEM
ZAMIANA

59-700 BOLESŁAWIEC
ul. Daszyńskiego 29
tel./faks (075) 732-61-15
732-48-85 wieczorem

BIURO OBROTU
NIEURUCHOMOŚCIAMI
B.O.N.T.

59-220 Legnica, ul. Piastowska 20
tel. 72-239-72

c z y n n e
od poniedziałku do piątku
w godz. 10-17

Nie pobieramy opłaty wpisowej

Kredyty hipoteczne
HAAS

KREDYTY MIESZKANIOWE
BEZ PORĘCZCIELI

- ZAKUP MIESZKANIA, DOMU, DZIAŁKI
- BUDOWE, ROZBUDOWE, REMONT, MODERNIZACJE
- SPLATĘ KREDYTU MIESZKANIOWEGO ZACIĄGNIĘTEGO W INNYM BANKU
- POŻYCZKA HIPOTECZNA (gotówka zabezpieczona hipoteką)

Do 100 % wartości
Oprocentowanie od 7,7 % w skali roku.
Adres biura: ul. Kręta 1, 59-220 Legnica
tel. (076) 854-97-72, 0601-54-23-86
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

nieruchomości

Sponsorem nagród jest AGD-RTV AVANS, Legnica, al. Rzeczpospolitej 51/53

Gwiazdy mówią

BARAN (21.03-20.04)

Dobre samopoczucie i chęć zrobienia ważnych zmian zdominują ten tydzień. Podejmiesz decyzję, z którą zwlekasz od kilku tygodni. W poniedziałek zapowiada się spotkanie z gośćmi z daleka - być może nawet zza granicy. Wizyta będzie krótka, ale udana. Weekend spędź z przyjaciółmi. Unikaj Wodnika.

BYK (21.04-20.05)

Zawiodłeś się na kims, kogo darzyłeś zaufaniem. Nie zamartwiaj się, przyjaźń zostanie odbudowana. W czwartek i piątek załatwisz wiele spraw zawodowych. Będzie jednak trochę kłopotów. W domu dobra atmosfera. Dalsza rodzina też się odezwie i zaprosi na małe przyjęcie. Nie odmawiaj, pojawi się na nim znajomy Skorpion.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Szykuje się podróż. Ale zanim wyjedziesz, załatw wszystkie sprawy zawodowe i domowe. Będzie nerwowo, doprowadzić to może do konfliktu. Postaraj się więc zachować zimną krew. W sobotę znajomi wyciągną cię z domu. Jak zwykle będziesz błyszczeć, co sprawi cię w świetny humor. Ktoś zaproponuje ci interes.

RAK (22.06-22.07)

Pierwsze dni tygodnia to trudny okres. Nabierz dystansu. Okaże się, że wszystko może się jeszcze dobrze zakończyć. Tym bardziej że przyjaciele i znajomi zaoferują ci pomoc. W środę sytuacja się ustabilizuje, znajdziesz czas na wypocinek. Towarzyski nastrój potrwa do piątku. Potem przypomnij o sobie obowiązki, również te domowe.

LEW (23.07-22.08)

Gwiazdy wróżą dobry tydzień. Przede wszystkim odnowisz stare znajomości. Być może pogodzisz się nawet z Koziorożcem, który czeka na wiadomość od ciebie. Dobry humor przyda się w pracy. Czeka cię bowiem wiele obowiązków, niektóre są męczące. Sobotę poświęć na odpoczynek. Nie przesadzaj jednak i nie wymiguj się od domowych prac.

PANNA (23.08-22.09)

Dopadnie cię zły nastrój. Nie myśl jednak o negatywnych sprawach i nie obarczaj odpowiedzialnością innych. Zaplanuj lepiej miły wieczór - może wyjście do kina. Nie powinienes wybić się w tym tygodniu w podróż. W pracy wiele wyzwań, ale ochoczo się do nich zabierzesz, bo atmosfera w firmie będzie dobra i motywująca.

WAGA (23.09-22.10)

Sprawy zawodowe wymkną ci się spod kontroli. Szybka reakcja pomoże i problemy skończą się, zanim stracisz dobre samopoczucie. Gwiazdy wróżą kłopoty ze zdrowiem kogoś bliskiego. Potraktuj to jako okazję do rozpieszczania osoby, której sporo zawdzięczasz. Problemy rodzinne potrwać krótko. W piątek niespodziewane pieniądze.

SKORPION (23.10-22.11)

W pracy spokojny okres. Wykorzystaj ten czas na załatwienie zaległych spraw, popraw relacje ze współpracownikami. Nerwowo będzie natomiast w domu - nieporozumienia i kłótnie mogą zniechęcić cię do życia rodzinnego. Kiepska atmosfera poprawi się w czwartek.

STRZELEC (23.11-21.12)

Martwisz się kłopotami finansowymi? Niepotrzebnie. Już wkrótce spłyną oczekiwane pieniądze. Tym razem część odłoż. W domu bez zmian - spokojna i leniwa atmosfera. Postaraj się wywrócić rodzinę z zimowego snu, odwiedź znajomych. We wtorek spotkanie z Wagą. Może być interesujące.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nowe znajomości i spotkania towarzyskie. Na pewno nie będziesz się nudzić. Gdy ochłoniesz zabierz się ostro do pracy. Szef obserwuje twoje postępy zawodowe. Jeżeli nie nadgonisz zaległości, koniec tygodnia może być szczególnie ciężki. O ewentualną pomoc możesz poprosić Pannę. Zgodzi się, chociaż nie będzie zachwycona.

WODNIK (21.01-19.02)

Wspaniała okazja wymyka ci się z rąk. Straciłeś zbyt wiele czasu, teraz weź się do pracy. Poproś ewentualnie o pomoc dawnych znajomych. Gorący okres towarzyski. Może być fantastycznie, jeżeli właśnie teraz wybierasz się w odwiedzin. Niezbyt miłe niespodzianki mogą cię czekać tylko ze strony Bliźniaka.

RYBY (20.02-20.03)

Nie za dobrze radzisz sobie ostatnio z problemami. To wina zniechęcenia. Jest na to tylko jedno lekarstwo - odpuść trochę w pracy. Jeżeli jesteś właśnie w trakcie ważnego projektu, poproś o pomoc współpracowników. Warto, byś zadbał o siebie i rodzinę. Zaplanuj coś, co lubicie robić razem.

skup z zagłębieniem	leśny przechera	Józef, grał w „Celulozie”	„groźny” car	Kongo, rzeka	wart. pałaca	jurny w chlewie	śląski brydz	pielegnica w akwarium
grota	natarcie ulanów	wagon wywrotka		typ aktorki	dokumenty		rodzaj noszy	
typ kolarza				część okrężnicy				
otula szyję	3		15			paw lub bażant		13
		bar w pociągu bakańska potrawa			zaniek, ubytek	akt prawny sejm		
świder chirurga			12	rzeka u Miłosza kształt aureoli	6		niemiecki drobnik	ptasi nawóz
leśny kot z Karpát				składnik załawy		południowy owoc		
święty kielich	kopalina			imię Pierwszej Damy RP		kibic inaczej		
				uczeń w mundurze			w rodzinie astrów	ptak polujący nocą
osoba niezwykła	latarek przesłarżale	kres doczesnej wędrówki			witryna	nie chciała Niemca	9	
komiczna scenka					koalicja	tkanina na woal		7
		sensacja potocznie	wysłannik papieski			śniegowy dom		
przejaw, oznaka						fiol, mania		
zasłonięte żaluzjami	szmala w ustach		5	zakrapiana impreza			lwo, reżyser i pedagog	od-dzielane od plew
		Barciś, aktor z „Miodowych lat”		wydzielina ślimaka syn Bojny		pióro na bandażu		
malował Saskię	arena judoki			tuśszcz z owoców		tamponik		
	cel, kres			gruby koc			16	kawalek kliszy filmowej
			14		kopia pisma lepka breja			drewniany na biegunach
muzyka lat 50.						Gable, amant filmowy		
	Magda, piosenkarka				Baba, hersh rozbojników		spód naczynia	2
muśnięcie siłki piłką		naczynie piwo-warskie	11			Maciej, gotuje na ekranie TV		
wawrzyn								

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16okończą myśl Tadeusza Brezy: "Nerwy przestępcy ..."

Stamp

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Nagrodą za rozwiązanie krzyżówki z nr. 21. jest

aparatur fotograficzny
KODAK

STAREGO SZPECI, CO DOBRE DLA DZIECI
- tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 17.

APARAT FOTOGRAFICZNY KODAK
otrzymuje MAREK MICHALIK z Rudnej

Nagrodę można odebrać w redakcji „Konkretów”
w Legnicy przy pl. Katedralnym 2,
w ciągu 30 dni
od daty opublikowania nazwiska zwycięzcy.

Na rozwiązanie krzyżówki z nr. 21. czekamy do 6 czerwca 2001 r. Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem pod adresem: Redakcja „Konkretów”, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica.

EUROPA
TOWARZYSTWO FINANSOWO-KREDYTOWE

Kredyt Gotówkowy
bez poręczycieli

Dewizowy kredyt
na samochód od 6,7 %

o. Bolesławiec, ul. Dolne Młyny
tel. (075) 735-18-85

Legnica, al. Rzeczpospolitej 51/53
tel. (076) 854-92-88

KUPON nr 21

hasło

imię i nazwisko oraz adres zamieszkania

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz dla celów marketingowych przez Śląski Dom Wydawniczy „MediaPress” sp. z o.o., Legnica, pl. Katedralny 2.

podpis



Niechaj rozkwita 100 kwiatów

Moje podwórko, dawne wiejskie obejście, od trzech lat nierozdzierane kurzem pazurem, zarosło piękną trawą. Koleżanka z miasta radzi wszystko ucywilizować, mleczce (mniszek lekarski) posypać chemią, wykroćć specjalnym świdrem z ziemi wraz z korzeniami. Veto! Mój trawnik będzie naturalną łąką. Niechaj żyje i rozkwita 100 kwiatów! - jak kazał nam przewodniczący Mao.

Może gdybym był bogatszy, zamówiłbym wywrotek humusu i zasiał jakąś mieszanekę ze sklepu albo rozwinął rolkę gotowego trawnika. Ale dorabiam ideologię do

tego, co mam. Przyszedł mi tu w sukurs wrocławski przyrodnik - profesor Tomiałojć, z którego nauk wynoszę, że mój zielony kobierzec ma korzystny aspekt przyrodniczy i patriotyczny. Przede wszystkim żaden jedno- czy trzygatunkowy nowobogacki trawnik z rolki nie równa się z murawą łąkową złożoną z kilkudziesięciu gatunków roślin i kilkuset gatunków innych organizmów żywych w nich mieszkujących.

Z pierwiastkiem patriotycznym trochę mi się doktryna rozlaży, przyznaję. Niby wszystko jest w porządku - zdalem się na samoistną mądrość renaturyzacji, mam nadzieję, odbudował się dzięki temu i wzmocnił mały ekosystem ojczystej łąki kwietnej z choćby kilkoma gatunkami rodzimymi, a nawet roślinkami rzadkimi. Z drugiej jednak strony wpuściłem w opłotki trochę organizmów narodowo obcych. A to jakaś tawuła norweska, to rododendron. Profesor Tomiałojć mówi, że w przyrodzie polskiej zachodzą dwa przeciwstawne, choć oba negatywne, procesy: z jednej strony lokalne zanikanie gatunków rodzimych, rzadkich, a z drugiej zajmowanie ich miejsca przez gatunki obce. Mimo że na podwórko przeniosłem niechący oba negatywa, czuję się usprawiedliwiony. W takim Białowieskim Parku Narodowym, najmniej zmienionym pierwotnym lesie, jest już 10 proc. obcych gatunków ptaków. W całej Puszczy Białowieskiej nawet 25 proc. gatunków obcych, w głębi Polski średnio jest 40-45 proc. w każdym ekosystemie. Zjawisko to ma wymiar kontynentalny, doszło do tego, że w Londynie i Paryżu żyją na wolności stadka papug, aleksandrety obrożnych. W Warszawie nie ma jeszcze białych niedźwiedzi, ale aleksandrety przeżyły zimę na wolności. Nie mamy już norki europejskiej, a rozplyniecie genetyczne w gatunkach napływowych zagraża niektórym europejskim kaczkom.

Chciałem, idąc za cytowaną myślą Mao, dać w tym tygodniu pochwałę różnorodności. Raz o czymś napisać

dobrze, tak z okazji jubileuszu „Konkretów,” i w dodatku popisać się swoim trawnikiem. Bo wolę, naprawdę, ten mój wielotrawny trawnik. Są miejsca, gdzie niekoniecznie musimy robić porządki według naszej ludzkiej logiki: trawa i koniczyna w koalicji rządzącej - mlecz opozycją pozaparlamentarną, ba niekonstytucyjną i skazaną na wytrzebienie. Dopuszczam istnienie form, którym ta dychotomia powiewa sztandarem obojętności.

Zdarzają się jednak ludzie, może tylko w niektórych sytuacjach postawieni, w których różnorodność, możliwość wyboru budzi lęk i powoduje wycofanie. W trakcie ogólnonarodowej dyskusji, ubolewań właściwie nad polskim czytelnictwem, kiedy okazało się, że co drugi Polak po prostu nie czyta, utkwiał mi w pamięci cichy głos pani, która przyznała, że nie wie, co czytać. Kiedyś, kiedy ona studiowała, na książkę się czekało, zdobywało się ją. Z zapowiedzi wydawniczych można było się dowiedzieć, na co warto czekać. Teraz - trudno zapowiedzieć wszystko, co się na rynku ukazuje, nikt też nie ma ambicji wyjaśniać, co w tych tysiącach tytułów warto jest lektury. Wchodzi się więc do księgarni, gdzie różnorodność oferty przygniata. I tu arcydzielo, i tu, ale czy na tamtej półce nie ma czegoś jeszcze lepszego, ważniejszego? Jedni potrafią szukać i wybierać samodzielnie, inni wychodzą z księgarni z pustym koszykiem, choć w kieszeni dźwięczy trochę grosza. Jest więc rodzaj obfitości, która nie karmi, i rodzaj ludzi, którym potrzeba przewodnika. Jeżeli legnicanie potrzebują na ten tydzień wskazówki - czytajcie wiersze legnicanek Anny Podczaszy nominowanej do tegorocznej nagrody literackiej Nike. A kto poezji nie lubi? Kto nie rozumie jej, bo poezja Podczaszy raczej ostro awangardowa, niech czyta, co chce: Niechaj żyje i rozkwita 100 kwiatów!

Maciej Zalewski
maciejz@atut.ig.pl

Głos Jerzego Kosińskiego

Nauka dla organizatorów wernisaży wystaw, promocji książek itd.: nigdy nie dawać wina przed zakończeniem prezentacji. Przykład niestosowania się do tej zasady mieliśmy 9 maja na wernisażu wystawy, ogromnie interesującej, pt. „Śmierć i Życie - Jerzy Kosiński (1933-1991)” w Bibliotece Narodowej. Jest to wystawa fotografii pisarza i ekscentryka (ale w najlepszym tego słowa znaczeniu), wykonanych przez jego przyjaciela i „nadwornego fotografa”, Czesława Czaplińskiego. Wystawa została zorganizowana z okazji 10. rocznicy samobójstwa Kosińskiego. Nie daje ona odpowiedzi na to Wielkie Pytanie, dlaczego Kosiński samobójstwo popełnił, chociaż...? Na wystawie jest aż 10 jego zdjęć na Cmentarzu Żydowskim w Łodzi z jednego dnia - 16 września 1990 roku, a więc na 7 i pół miesiąca przed jego śmiercią.

Wystawę otworzył dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło, a po nim Czesław Czapliński w kilku zdaniach stwierdził, że „Jerzy jest na pewno z nami duchem, wobec czego posłuchajmy jego głosu”. Nastawiono magnetofon - ale także udostępniono stojące na stole wino. I już głos Kosińskiego nie zdołał się przez szum rozmów przebić. A szkoda...

Konflikt w Sali Kolumnowej Sejmu 10 maja. Odbывa się uroczysta promocja książki posła Jana Marii Jackowskiego (AWS), przewodniczącego sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, dziennikarza i pisarza. Książka nosi tytuł „Usłyszeć głos ludzi” i jest zbiorem 17

wywiadów udzielonych przez Jackowskiego dziennikarzom pism różnych. Nadchodzi czas dyskusji. Historyk, dr Cezary Król, nawiązuje do funkcji Jackowskiego w Sejmie i wygłasza zadziwiającą tezę-pytanie - czy nad naszymi strukturami demokratycznymi nie unosi się duch Goebbelsa? Bo przecież - ciągnie - jesteśmy skazani na ograniczanie powierzchni ekranu telewizyjnego przez logo stacji nadawczych, przez informacje biegnące np. pod filmem, a zapowiadające - powiedzmy - Wielkiego Brata; czy przez zważanie obrazu filmu. W ten sposób - mówi Król - tracimy jedną czwartą powierzchni ekranu; płacąc za całość. Na to prosi o głos mecenas Edward Wende, poseł Unii Wolności, i protestuje kategorycznie przeciwko używaniu nazwiska Goebbelsa do jakichkolwiek porównań z demokracją polską.

Król replikuje: „Przyjmuję z pokorą reprimendę pana posła, ale wolałbym, żeby odniósł się do meritum sprawy”. Na to z kolei Wende: „Ależ z meritum to ja się całkowicie zgadzam”. Na tę replikę kontrepliki nie było.

Na wernisaż tej wystawy przybyła pani Jolanta Kwaśniewska, nie tylko dlatego, że polska rzeźbiarka, Zofia Wolska, jest mistrzynią w swojej dziedzinie, ale również dlatego, że państwo Kwaśniewscy od lat się z panią Zofią przyjaźnią. A była to wystawa podwójnie jubileuszowa: 50-lecia działalności artystycznej Zofii Wolskiej i 10-lecia Galerii Powszechnego Banku Kredytowego, gdzie się wernisaż odbył. Ale tkwiło w tej uroczystości, która miała miejsce 7 maja br., coś więcej. W tym czasie Polska oczekiwała państwowej wizyty hiszpańskiej pary królewskiej, Juana Carlosa i królowej Sophii. I pani Kwa-



śniewska podkreśliła to w swym przemówieniu - 21 września 1998 roku - ona sama i królowa Sophia, w obecności oczywiście pani Wolskiej, odsłoniły jej rzeźbę-portret Chopina w Valdemosie na Majorce, gdzie Chopin przebywał z George Sand. „Od tego momentu - powiedziała pani Jolanta - turyści przestali mówić: „Ach, Chopin, to ten Francuz”, a zaczęli mówić: „Ach, Chopin, to ten Polak”.

Zygmunt Broniarek

plus
radio
107.3 FM
GŁOGÓW



Radio dobrze nastawione!

NIESPODZIEWANI GOŚCIE W DOMU LUB W PRACY BRAK POMYSŁU
NA WYKWINTNĄ KOLACJĘ LUB POSILEK W CZASIE PRACY
ZAMÓW DANIA W RESTAURACJI CHIŃSKO-WIETNAMSKIEJ
„SAIGON”
W LEGNICY, tel. 86-60-839

ZESTAWY

Wołowina curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 10 zł
Wołowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Kureczak curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 11 zł
Kureczak z grzybami „SHANG-HAI”	(180 g) - 11 zł
Kureczak słodko-kwaśny	(180 g) - 11 zł
Ryba z grzybami	(180 g) - 10 zł
Ryba w pomidorach	(180 g) - 10 zł
Ryba curry	(180 g) - 10 zł

W CENĘ KAŻDEGO ZESTAWU WLICZONO RYŻ I SURÓWKĘ

Ryż różnaitości	(180 g) - 9 zł
Ryż wegetariański	(180 g) - 8 zł
Makaron sojowy z jarzynami	(180 g) - 9 zł

PIWO W PUSZKACH 0,5 l
„Tyskie” groniec, „Lech Premium” - 3,50 zł
„Warka Strong”, „Żywiec”, „Cooler” - 3,50 zł
„Pils”, „Okocim” mocny koneser - 3 zł
NAPOJE W PUSZKACH 0,5 l
„Coca cola”, „Fanta”, „Sprite” - 2,50 zł

Dojazd na terenie Legnicy za darmo od poniedziałku do niedzieli w godz. 12 - 21
przy zamówieniach powyżej 15 zł

EMPiK poleca

Trwa rewelacyjna akcja firmy Sony Poland, dzięki której możemy (do 30 czerwca) oferować wam płyty wspinańców wykonawców po wyjątkowo korzystnych cenach. Oto one: pojedyncza płyta - 29,99 zł, dwupłytowy album - 49,99 zł, zestaw 3 płyt jednego wykonawcy - 59,97 zł! A wykonawcy rzeczywiście wspinali. Oto tylko niektórzy z nich: rock - Oasis, Santana, Slayer, Living Color, Aerosmith, Bob Dylan, Journey, Sinéad O'Connor, Blood, Jeff Beck, Steve Vai, The Clash, O.N.A.; soul, hip-hop, rap: Isley Brothers, Sly and The Family Stone, Fugees, Cypress Hill, Bloodhound Gang; szeroko pojęta muzyka pop: Leonard Cohen, Joe Dassin, Barbara Streisand, Frank Sinatra, Wham, Joe Cash; jazz: Miles Davis, Mahavishnu Orchestra, Dexter Gordon, Ramsey Lewis, Art Blakey.

Oczywiście, nie możemy na naszych półkach pomieścić wszystkich płyt katalogu Sony Mid Price (a dochodzi jeszcze obszerny dział muzyki poważnej). Nie martwcie się jednak. Możecie zamówić w dziale muzycznym każdą z płyt z owego katalogu (katalog udostępniają pracownicy działu).

Już wkrótce podobnych akcji możemy spodziewać się ze strony Universalu i EMI!

W dziale książki także znajdziecie kilka ciekawych nowości i wznowień. Wydawnictwo Prószyński i S-ka proponuje kolejną zabawną powieść Terry'ego Pratchetta pt. „Wyprawa czarownicy”. Wznowiono także wiele książek z tego cyklu („Kolor magii”, „Błask fantastyczny”, „Czarodzieństwo”, „Mort”, „Kosiarz”, „Trzy wiedźmy” i „Ruchome obrazy”). Gorąco polecam także powieść Terry'ego i Neila Gaimana „Dobry omen”. Przypominam też, że na naszych półkach znajdziecie również rewelacyjną powieść fantasy Neila Gaimana „Nigdziebąd” (wyd. MAG). Polecam także nową powieść Petera Ustinova „Monsieur Rene” (wyd. MUZA, seria „Galeria”) oraz nową powieść sensacyjną Davida Morella (wyd. Amber).

Sklepy Empiku w Legnicy i Lubinie zapraszają

- Legnica, Rynek 33
tel. 852-22-00 (sklep)
tel. 851-26-03 (biuro)
- Lubin, ul. Armii Krajowej 25
tel. 844-25-02, 847-86-32

LPWiK ma absolutorium

LEGNICA Legnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji otrzymało od Zgromadzenia Akcjonariuszy absolutorium za działalność w roku 2000. W ubiegłym roku LPWiK uzyskało przychody niższe o 21 procent niż w roku poprzednim. Spowodował to spadek sprzedaży wody o 11 procent i odprowadzanych ścieków o 9 procent. W 2000 roku przedsiębiorstwo wydało na inwestycje 2,5 miliona złotych.

(pi)

Prostowanie umów

Zakład Energetyczny w Legnicy zawarł z odbiorcami kilkadziesiąt tysięcy wadliwych umów na dostawę energii. Umowy rozprowadzane są od roku, ale dopiero niedawno okazało się, że zawierają one błędy i budzą wątpliwości formalno-prawne.

W kwietniu do biura Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Jaworze zgłosiła się mieszkanka tego miasta i jeden z radnych, który interweniował w imieniu sąsiadów z budynku. Nie podołał się im przede wszystkim paragraf osmy umowy dotyczący danych osobowych. Znalazł się w nim m.in. następujący zapis: „Odbiorca wyraża zgodę na gromadzenie i przetwarzanie jego danych osobowych przez dostawcę w celu marketingu oraz potrzeb wywiązywania się z niniejszej umowy. Zgoda obejmuje również przetwarzanie danych w przyszłości”. Ina dodatek: „Odbiorca wyraża zgodę na przesyłanie dokumentów zawierających jego dane osobowe drogą pocztową lub w inny sposób. Dostawca nie ponosi odpowiedzialności za tak utracone dane”.

Zdaniem rzecznika Marii Zielińskiej, taki zapis rażąco narusza interesy konsumenta. Dopatrzyła się ona również innych uchybień, które ograniczały odpowiedzialność zakładu energetycznego za niewykonanie lub też niewłaściwe wykonanie zobowiązań. Natomiast klient niezależnie od wszystkiego musiał wywiązać się ze swoich powinności.

Umowa - mówi Maria Zielińska - była sporządzona na niekorzyść odbiorców energii, a poza tym jej treść była nieuporządkowana i chaotyczna.

Wady były tak oczywiste, iż pani rzecznik gotowa była nawet ostatecznie skierować sprawę do Sądu Antymonopolowego, który z pewnością przyznałby jej

rację. Ale takiej potrzeby nie było. Po krótkiej wymianie korespondencji zakład energetyczny przyznał się do potknięcia i obiecał skorygować formularz.

Błędy nie były rażące - twierdzi Dariusz Chojnowski, kierownik biura obsługi klienta - ale postanowiliśmy zmienić wzór umowy na bardziej przejrzysty.

Maria Zielińska o nowym wzorze wyraża się pochlebnie, ponieważ uwzględniła on również prawa klienta, i co najważniejsze wyeliminowała paragraf osmy. Teraz na końcu formularza znajduje się klauzula (z powołaniem się na ustawę) o zgodzie klienta na przetwarzanie danych w celach marketingowych. Poprzednio była ona wpleciona w zasadniczą treść umowy pomiędzy paragrafy dotyczące dostawy energii. Na ogół klienci akceptowali całość, łącznie z punktem dotyczącym danych, bo nie każdemu przyszło do głowy, że można go skreślić.

Obecnie przy zawieraniu umów zakład energetyczny korzysta już z nowych wzorów umów. A co z dotychczas podpisanymi?

Są one nadal ważne - informuje kierownik Chojnowski. Ale jeśli klient sam się zgłosi i zażąda nowej, otrzyma ją bez problemu. Na razie masowej wymiany umów nie będzie, gdyż energetyka zajęta jest wznawianiem starych, zawartych jeszcze przed 1997 rokiem, w którym ukazało się nowe prawo energetyczne. Zgodnie z otrzymaną koncesją legnicki ZE musi tę akcję przeprowadzić do końca bieżącego roku, a dotarł dopiero do około 40 procent swoich klientów.

(emka)

Leczyć po ludzku



Piotr Rojek, przewodniczący Rady Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych, pełni dyżury telefoniczne. Każdy, kto chciałby zgłosić skargę, wniosek lub rozwiać swoje wątpliwości, może dzwonić w czwartki w godz. 15-17 pod nr tel. (076) 862-37-67. Ponadto można kierować listy pod adresem: Tygodnik „Konkrety”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica, z dopiskiem na kopercie „Leczyć po ludzku”.

Podczas ostatniego dyżuru telefonicznego otrzymałem ważny telefon od lekarza, który nie chciał określić się z imienia i nazwiska. Telefon dotyczył zasad wystawiania recept refundowanych oraz zarzutów, że DRKCh ogranicza liczbę umów zawieranych z lekarzami. Przedstawione przez tego lekarza okoliczności nie potwierdziły się w przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym. Umowy z lekarzami podpisywane są od 1999 roku na rok, na okres zamknięty. Lekarz, który po roku nie podpisał umowy z kasą, powinien mieć świadomość, że może wystawić wyłącznie receptę nierefundowaną.

Z informacji zarządu kasy wynika, że w roku 2001 podpisano z lekarzami 4.635 umów na wystawianie recept. Podpisano je niemal z każdym lekarzem, z wyjątkiem 47 osób. Przedstawione proporcje wskazują, iż w działalności kasy nie ma żadnych podtekstów i złego traktowania.

Pani Ludmiła K. z Koskowic prosiła o zwrócenie uwagi pracownikom oddziału kasy chorych w Legnicy na złe traktowanie pacjentów. Powodem pretensji pani Ludmiły była odmowa zwrotu, w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, wydatku na opłaconą poradę lekarską. Oczywiście uważam, że cierpliwość i wyrozumiałość powinny być podstawową cechą urzędnika kasy i bez względu na okoliczności, pacjentka musi być załatwiona uprzejmie. W związku z tą skargą przekazałem stosowną informację kierownictwu oddziału kasy w Legnicy. Jednak na tle przedstawionego przypadku ujawniły się okoliczności niewłaściwego postępowania pracowników przychodni legnickiej. Prawdopodobnie zachowanie pracowników przychodni było przyczyną konfliktu w kasie chorych. Pani Ludmiła K. w dzień wolny od pracy zgłosiła się do dyżurnego lekarza w jednej z legnickich przychodni, gdzie zażądano od niej opłaty za poradę lekarską. Równocześnie poinformowano ją, że kasa zwróci pieniądze na podstawie rachunku. Informacja pracownika przychodni była informacją nieprawdziwą, ponieważ kasa nie zwraca pieniędzy pacjentom, a jak wynika z przedstawionej przez pacjentkę sytuacji, porada udzielona jej powinna być bezpłatna. Ta ostatnia okoliczność będzie wyjaśniona. Przypadki nieuczciwego pobierania opłat od pacjentów są bardzo częste, pomimo że umowa pomiędzy kasą chorych a przychodniami gwarantuje finansowanie tych świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego.

Piotr Rojek
przewodniczący Rady DRKCh
(tekst sponsorowany)

Viator
BIURO USŁUGOWO-TURYSTYCZNE
Legnica, ul. T. Kościuszki 2
tel. (076) 852-32-38
kom. 0502-652-910

WCZASY: GRECJA - KATERINI
Katerini - Paralia - stolica Rivieri Olimpijskiej, położona nad brzegami Morza Egejskiego. Znajdziecie tutaj Państwo to, czego szukacie podczas wakacji: plażę, mnóstwo słońca, ciepłą, krystalicznie czystą wodę, zabytki.

UWAGA! Wypoczynek objęty sprzedażą ratunką (do 3 lat).

SUPEROFERTA DLA CZYTELNIKÓW „KONKRETÓW”
Zniżka na wyjazd - 100 zł dla osób, które zgłoszą się w Viatorze z trzema różnymi, oryginalnymi kuponami.

KUPON NR 6

UWAGA! DRODZY RODZICE

Z okazji Dnia Dziecka
Restauracja „SAIGON” w Legnicy
przygotowała dla Was
WSPANIAŁĄ NIESPODZIANKĘ!
Rodzice, którzy przyjdą z dziećmi
do naszej restauracji 1 czerwca
OTRZYMAJĄ 20 PROC. RABATU

ZAPRASZAMY Legnica, ul. F. Skarbka 9, tel. 86-60-839

ZAMÓW PIZZĘ DO DOMU!!!

Legnica, ul. Orła Białego 8, tel. 862-61-48
(wjazd od ul. Reymonta)

AMERICAN PIZZA EXPRESS

Pizza
Margherita pomidory, ser 6.90
Salami pomidory, salami, ser 8.80
Capricciosa pomidory, szynka, papryka, pieczarki, ser 10.60
De la Costa pomidory, salami, szynka, pieczarki, papryka, cebula, tuńczyk, ser 12.80
Calzone pomidory + wszystkie dodatki na życzenie w formie **PIEROGA**

Satarki
Mista salata, ogórek, pomidory, papryka, cebula, sos 7.20
Florence salata mieszana (Mista) z szynką i serem 8.80

Dania włoskie
Spaghetti alla Bolognese 8.60
Tortellini alla Forno pierożki w sosie Bolognese 11.20
Lasagne oryginalne włoskie danie 11.20

Biuro ogłoszeń w Legnicy

856-51-29

czynne od 8 do 16

KONKRETY

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Artur Guzik, Paweł Jantura, Włodzimierz Kalski (sekr. red.), Wincenty Kołodziejki (fotoreporter), Maria Kuncaitis, Mariusz Lalewicz, Krystyna Nikończuk (zast. red. naczel.), Dorota Nyk, Grzegorz Spala (fotoreporter), Marek Szpyra (red. naczel.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Katarzyna Zak. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Zygmunt Broniarek, Zbigniew Jakubowski, Paweł Jurczyk, Nikodem Mielcarek, Mieczysław Pytel, Robert Wierzbicki (Chojnow), Rafał Wyciszkiewicz (fotoreporter). ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel./faks 86241-46. Telefon: red. naczel. 86241-46, zast. sekr. red. 86241-49, publicysty, fotoreporter 856-02-26, biuro ogłoszeń i reklam 856-51-29 - kierownik Danuta Zapart. ODDZIAŁ W GŁOGOWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel „Interferie”), tel. 835-39-14. ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU ul. I. Daszyńskiego 29, tel. (075) 734-16-03. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 20, I piętro, tel. 8444-185. BIURO OGŁOSZEŃ W ZŁOTORYI, Rynek 1, tel. 87-83-778. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp.

WYDAWCA: Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS Spółka z o.o., 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 86241-46, 86241-49, faks 86241-46. Konto bankowe: Kredyt Bank PBI Oddział Legnica nr 15001504-400611-121500001192, Cuprum-Bank S.A. Oddział Legnica 16901049-15730-27011-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 856-51-29; w Głogowie - tel. 835-39-14. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Radosława Aleksandrowicz, Monika Pakula, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Małgorzata Prus, Beata Gwizdała. Dział kolportażu: Bolesław Kubik, Dorota Zagrobelna (86-299-25) Druk: Słowo-Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Swojczyńska 38e, tel./faks (071) 348-72-90.

PL ISSN 0137-4680, NR indeksu 362727

● Ploty, grzmoty i... odloty

Przegląd o Puchar

Przy okazji Dni Legnicy i juwenaliów 31 maja (od godz. 14 w Muszli Koncertowej w parku Miejskim) odbędzie się Przegląd Zespołów Rockowych o Puchar Prezydenta Miasta Legnicy. Zespoły zainteresowane udziałem w imprezie powinny dostarczyć materiał demo, na dowolnym nośniku (kaseta, CD, CD-R, video, winyl) wraz z wypełnioną kartą uczestnictwa. Powinny na niej znaleźć się: nazwa zespołu, skład, krótkie info-bio o wykonawcy, potrzeby techniczne, kontakt (adres, telefon), podpis osoby zgłaszającej. Zgłoszenia przyjmowane są do 29 maja w Legnickim Centrum Kultury (ul. Chojnowska 2, pok. 110, tel. 856-51-18). Niestety w tym roku późno wykrystalizowała się sprawa przeglądu, więc decyzję trzeba podjąć prawie natychmiast. Po konkursie wystąpią: laureat z ubiegłego roku – legnicka grupa Silence oraz gwiazda wieczoru – zespół O.N.A. Na Dniach Legnicy zaprezentują się także: 1.06 – formacje folkowe, 2.06 – Maria Nefeli, Silence oraz Big Cyc, 3.06 – Kasia Kowalska.

Paktofonika w Legnicy

Jutro (25.05) w klubie Coloseum (dawny Sunlight) wystąpią ekipy hip-hopowe. Zaproszono następujących wykonawców: Paktofonika (Katowice), Monachomachia (Legnica), T.L.S. (Legnica), ZR (Bolesławiec) oraz b-boy i b-c breakers. Imprezę od 20 do 3 rano poprowadzi DJ Filip.

Muzyczny gwar

Również jutro (25.05, godz. 20) dla miłośników klimatów metalowo-gotyckich w lubińskim „Gwarku” pojawią się grupy: Disarm (Wrocław), Vilge Fortz (Lubin), Robi (Lubin). Bilety w przedsprzedaży są po 5 zł, w dniu koncertu po 7 zł. Kolejny koncert w tym miejscu zaplanowano na czerwiec. Od września organizatorzy tych imprez chcą je robić co tydzień pod wspólną nazwą „Muzyczny gwar”. Na jednym z wrześniowych koncertów powinny zagrać zespoły Ścianka oraz miejscowy Kundel Band. Kapela, sound systemy, dj's zainteresowani występem w „Gwarku” proszeni są o kontakt z Rafałem (tel. 749-69-33). 27 bm. (godz. 19.30) w Lubinie w parku Wrocławskim wystąpi Świnka Halinka. Natomiast we Wrocławiu proponujemy koncert grup Sunshine (Czechy), Robocop Kraus (Niemcy) oraz De Press. Impreza odbędzie się 26 bm. w klubie „5 nutek”.

Prezes&wice

● Reymont w CKU

LEGNICA W miniony piątek odbyła się w Centrum Kształcenia Ustawicznego sesja popularno-naukowa „W kręgu Władysława Reymonta”. W spotkaniu udział wzięli pracownicy nauki Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Lubelskiego i Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, którzy mówili, jak przybliżyć twórczość Reymonta w polskich szkołach. Na spotkaniu wystąpiły też zespoły ludowe.

(aguz)

● Rumcajs w Złotoryi



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

ZŁOTORYJA Po raz drugi Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała dni literatury obcej. W ubiegłym roku poświęcono je literaturze skandynawskiej, tym razem – czeskiej.

– Naszym założeniem – mówi Antonina Hoszowska-Owczarek, dyrektorka złotoryjskiej biblioteki – jest prezentacja twórczości pisarskiej promującej takie wartości jak: łagodność, zrozumienie, miłość i rodzinne ciepło.

Przez trzy dni – od środy do piątku – dzieci, młodzież, a także nauczyciele złotoryjskich szkół poznawali dorobek pisarski naszych południowych sąsiadów. W przygotowaniu imprezy miejscowych bibliotekarzy wspomogli koledzy z biblioteki w Libercu. W środę odbyło się seminarium z udziałem Jarosława Lipovskiego, wykładowcy Instytutu Literatury Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego,

który ciekawie mówił m.in. o narodzinach i odradzaniu się czeskiego języka. Uczestnicy seminarium mogli także obejrzeć inscenizację pt. „Jak Rumcajs został rozbójnikiem” w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3, przygotowaną przez Kajetana Kukłę.

Drugiego dnia dzieci z podstawówki i szkoły specjalnej wspólnie bawiły się podczas warsztatów twórczych wykonując prace plastyczne. Z modeliny i bibuły tworzyły scenki z życia rumcajsowej rodziny. Swoistym podsumowaniem Dni Literatury Czeskiej był barwny korowód przebierańców i prezentacja strojów przygotowanych przy udziale szkół. Kostiumy nawiązywały do znanych postaci z bajek: Rumcajsa, Krecika i Wodnika. Obchody zakończył integracyjny festyn w plenerze.

(emka)

● Jak kto widzi



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

LUBIN Do 24 czerwca w lubińskiej Galerii Zamkowej czynna jest wystawa malarstwa Urszuli Wilk. Artystka urodziła się w 1959 roku. Skończyła studia w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. W 1986 r. otrzymała dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Zbigniewa Karpińskiego. W swoim dorobku ma kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Obrazy prezentowała m.in. w Niemczech, Danii,

Francji i Belgii. W 1987 r. i 1988 r. otrzymała stypendium Ministra Kultury i Sztuki. W 1989 r. dostała nagrodę główną na I Pokonkursowej Wystawie Malarstwa im. Eugeniusza Gępcerta. W 1995 r. nowojorska Krasner Foundation przyznała jej Stypendium The Pollack.

W obrazach Urszuli Wilk nie ma żadnych znaków, symboli, szyfrów ani tytułów. Odbiorca może postrzegać obraz na różne sposoby.

(lama)

● Szczególnie dla dzieci

LUBIN Wystawę grafik Aleksandry Makowskiej, absolwentki wydziału grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, oglądać można w lubińskim „Wzgórzu Zamkowym”.

Artystka uprawia grafikę warsztatową i użytkową, zajmuje się ilustracją, projektowaniem graficznym i sztuką przedmiotu. Szczególnie lubi projektować z myślą o dzieciach. Jej prace znajdują się w zbiorach muzealnych i prywatnych w kraju i za granicą.

Wernisaż wystawy odbędzie się 26 maja o godz. 18 w Galerii Jadwiga, gdzie prace Aleksandry Makowskiej są prezentowane.

(lama)

● Dochód na organy

JAWOR Pierwszym znaczącym wydarzeniem muzycznym w ramach Jaworskich Koncertów Pokoju będzie czerwcowy występ chóru Windsbacher Knabenchor pod dyrykcją Karla-Fridricha Beringera. W programie pieśni z czterech ostatnich stuleci, od szesnastego do początku dwudziestego wieku, m.in. Feliksa Mendelssohna Bartholdy'ego, Johanna Ludwiga Bacha i Maksa Regera.

Koncert odbędzie się 23 czerwca o godz. 18. Dochód z imprezy zasili fundusz rekonstrukcji organów Kościoła Pokoju.

(emka)

● Okiem biologa

BOLESŁAWIEC W galerii Bolesławieckiego Ośrodka Kultury od ubiegłego piątku można oglądać wystawę fotografii dra Hansa Dietera Engelmanna. Zdjęcia prezentujące piękno obszaru Górnych Łużyc to efekt badawczych poszukiwań niemieckiego naukowca, z zawodu biologa. Na barwnych fotografiach widnieją nie tylko pejzaże, ale także fauna i flora tego obszaru oraz miejsca, które mówią o jego historii i folklorze. Mimo że autor jest tylko „fotografującym biologiem”, zdjęcia nie odbiegają jakością i artyzmem od profesjonalnych.

W trakcie wernisażu, na który, jak wcześniej zapowiadano, nie mógł przyjechać, okazało się, że dr Hans Dieter Engelmann ma liczne związki z Bolesławcem. Tu urodził się jego ojciec, a inni przodkowie byli znanymi w mieście ceramikami. Piątkowy wernisaż był jedną z imprez Dnia Kultury Niemieckiej, której honorowym gościem był Reiner Sachs, attache kulturalny Konsulatu Generalnego Niemiec.

(ka2)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

● Kolorowy świat

LEGNICA Ponad trzydzieści prac, w tym malarstwo i grafika, jest prezentowanych na indywidualnej wystawie Roberta Mosiołka w Spółdzielczym Domu Kultury „Kopernik”.

Trzydziestoletni autor prac zajmuje się malarstwem „od zawsze”. Pochodzi z rodziny, w której kontakt z pędzlem zaczyna się bardzo wcześnie i jest elementem wychowania dzieci. Jego naturalistyczne malarstwo pokazuje to, co dla artysty jest najważniejsze. Widać to po doborze tematyki i kolorystyce obrazów.

(aguz)



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

Miasto	Kino	Tytuł	Prod./wiek	Data i godzina
LEGNICA	„Ognisko”	„Czego pragną kobiety”	USA, I. 15	24.05 (15.30, 18, 20.20)
	„Piast”	„Wróg u bram”	bryt., I. 15	25-31.05 (15.30, 18, 20.30)
		„Stary, gdzie moja bryka?”	USA, I. 15	24.05 (15.30)
		„Trzynastcie dni”	USA, I. 15	24.05 (17.30, 20.10)
LUBIN	„Muza”	„Dzieciak”	USA, I. 12	24.05 (16)
		„Miss agent”	USA, I. 15	24.05 (18)
		„Trzynastcie dni”	USA, I. 15	24.05 (20)
		„Wróg u bram”	bryt., I. 15	25-28.05 (16, 20.45), 29.05 (16, 22.30), 30.05 (16, 20.45)
POLKOWICE	DKF	„Egoiści”	pol., I. 15	25.05 (18.15, 23), 27.05 (13.30, 18.15, 23), 28.05 (18.15, 23), 29.05 (20), 30.05 (18.15, 23)
	„Impresja”	„Poznaj mojego tatę”	USA, I. 15	24-27.05 (16, 18, 20)
		„102 dalmatyńczyki”	USA, b.o.	28-30.05 (8.15, 10, 11.45, 16, 18)
		„Obserwator”	USA, I. 15	24.05 (16, 18)
GŁOGÓW	„Jubilat”	„Miłość w Nowym Jorku”	USA, I. 15	24.05 (20)
		„Nowe szaty króla”	USA, b.o.	25.05 (16), 26.05 (15), 27.05 (14, 16), 28-31.05 (16)
		„Traffic”	USA, I. 15	25.05 (17.30, 20.15), 26.05 (17), 27.05 (17.30, 20.15), 28-31.05 (17.45, 20.15)
	maraton fil.	„Traffic”, „Gladiator”	USA, I. 15	26.05 (20)
JAWOR	„Jubilat”	„W pustyni i w puszczy”	pol., I. 12	24-27.05 (18)
		„Zakrecony”	USA, I. 15	24-27.05 (20)
ZŁOTORYJA	„Aurum”	„Szósty dzień”	USA, I. 15	27.05 (17, 19)
		„Markiz de Sade”	franc., I. 15	29-31.05 (17, 19)
Teatr im. H. Modrzejewskiej KMF (LCK)				
24.05, 25.04, godz. 11 „Wznowienie”; 26-27.05, godz. 19 „Wznowienie”				
28.05, godz. 18 „Kto zabił ciotkę Cookie?”, reż. Robert Altman				

Odwiedz kino!

Czytelnik, który w czwartek pierwszy zgłosi się do Biura Reklam i Ogłoszeń „Konkretów” w Legnicy przy pl. Katedralnym 2 (1 piętro) z aktualnym numerem tygodnika, otrzyma dwa bilety ufundowane przez kino „Ognisko” na dowolnie wybrany film.

Teatr im. Heleny Modrzejewskiej zaprasza!

Czytelnik, który jako pierwszy 26.05 (sobota) przed godz. 19 zgłosi się do kasy teatru z aktualnym numerem tygodnika „Konkrety”, otrzyma jednoosobowe zaproszenie na spektakl „Wznowienie”. Identyczne zaproszenie, także na „Wznowienie”, czekać będzie na Czytelnika 27.05 (niedziela) przed godz. 19.

LEGNICA

WYSTAWY

malarstwo Józefa Słobodziana; DK „Atrium”
do 10.06 Harold Thomas O'Connor - wystawa autorska, Galeria Sztuki, pl. Katedralny 1, tel. 862-09-10

do 10.06 „Autoportret” - wystawa pokonkursowa; Galeria Sztuki
do 10.06 Srebrne Szkoły - prezentacja dorobku szkół artystycznych; Galeria pod Sceną, Rynek 39
do końca maja Legnica około 1900 roku - dokumenty, prasa, malarstwo, Muzeum Miedzi, ul. Partyzantów 3, tel. 86-249-49, od środy do niedzieli w godz. 11-17

IMPREZY

26-27.05 Turniej Kowali; OSiR, park Miejski
27.05, godz. 10.30 Grand Prix Legnicy w Szachach DK „Atrium”, ul. Pomorska 19
1.06, godz. 11 XI Festiwal Piosenki Dziecięcej „Legnica 2001”; DK „Atrium”

POMOC

Pogotowia: Straż Miejska - 986, energetyczne - 991, gazowe - 992, wod.-kan. - 994, sieci ciepłej - 86-290-71, weterynaryjne - 855-00-98, drogowe - 954, dzwignowe - 854-54-26

APTEKI

całodobowy dyżur - „Gren”, ul. Daszyńskiego 33, tel. 854-40-54; „Arnica”, ul. Jaworzyńska 5, tel. 852-24-56; w dni robocze w godz. 8-22, w sob. i niedz. w godz. 9-17 - apteka „Dworcowa”, ul. Kolejowa 3, tel. 862-33-68; w sob. i niedz. w godz. 8-19 apteka „Remedium”, ul. Radońska 48, tel. 854-72-51

PRZYCHODNIE

dyżury: 26-27.05 ul. Piekarska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

biuro numerów TP S.A. - 913, biuro numerów Dialogu dla abonentów prywatnych - 913, dla firm i instytucji - 0800-42-45-48; biuro napraw TP - 9224, biuro napraw Dialogu - 72-19-924, nadawanie telegramów - 905; informacje: PKP - 9436, PKS - 9316, MPK - 722-34-01, celna - 850-62-28, paszportowa - 856-02-03, służby zdrowia - 855-03-51, schronisko dla zwierząt - 866-02-65, PIH, ul. A. Mickiewicza 2, tel. 852-27-77, zegarynka - 9226

TELEFONY ZAUFANIA (TZ)

Legnicka Pomarańczowa Linia, TZ dla rodziców dzieci pijących alkohol, środy, czwartki i piątki, w godz. 16-18, tel. 854-68-43

Młodzieżowy TZ - 998, od pon. do piąt. w godz. 16-19.30

TZ AA - pon. w godz. 17-19, tel. 86-219-80, czw. w godz. 17-19, tel. 86-609-05

TZ Al-Anon - dla rodzin alkoholików, śr. godz. 17-19, tel. 721-90-21
TZ Komendy Wojewódzkiej Policji - 852-59-97

TZ Komendy Głównej Policji (poważne przestępstwa, łamanie prawa przez policjantów) - 0-800-12-226
Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, ul. Roosevelta 1, III p., środy, w godz. 15-17

UZALEŻNIENIA

Pomoc - uzależnienia: spotkania rodzin alkoholików - czwartki, godz. 17, Dom Parafialny przy kościele Św. Trójcy, ul. II Armii Wojska Polskiego 34

Niepubliczny Ośrodek Terapii Uzależnień od Alkohol, ul. Chojnowska 81, tel. 86-6-9-05 lub 86-299-07

RESTAURACJE

„Saigon” - chińsko-wietnamska, ul. F. Skarbka 9, tel. 866-08-39, poleca obsługę konferencji, bankietów, wesel. Sprzedaż na wynos

LUBIN

WYSTAWY

do 31.05 „One” - fotografie Marka Długosza; CK „Muza”, ul. Armii Krajowej 1, tel. 844-18-97

do 31.05 Leszek Kostulski „Don Kichot z la Manchy”; CK „Muza”

do 31.05 grafika artystyczna Aleksandry Makowskiej, OK „Wzgórze Zamkowe”, ul. Mikolaja Pruzi 7 i 9, tel. 749-69-69

do 24.06 malarstwo Urszuli Wilk; OK „Wzgórze Zamkowe”

do 30.06 grafika artystyczna Arlety Wierzbickiej, OK „Wzgórze Zamkowe”

IMPREZY

24.05, godz. 10 VII Powiatowy Konkurs „O laur Giorgia Vasari”, OK „Wzgórze Zamkowe”

25.05, godz. 17 pokaz tańca afrykańskiego w wykonaniu grupy AFRO-BAOBAB; CK „Muza”, ul. Armii Krajowej 1, tel. 844-18-97

25.05, w godz. 9-15; „Świeżo malowane 2001” - IX plenerowa akcja plastyczna; OK „Wzgórze Zamkowe”

29.05, godz. 18 wieczór autorski lubińskiego środowiska muzycznego SIMPLE DUO & FRIENDS, CK „Muza”

31.05, godz. 9, 11 „Kopciuszek” - spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Lalki i Aktora z Wałbrzycha; CK „Muza”

31.05-1.06, w godz. 15-17 „Kolor i Forma” - plenerowe warsztaty rzeźbiarsko-malarskie; OK „Wzgórze Zamkowe”

1.06, godz. 15.30 „Magiczny cy-linder” - pokaz magii i iluzji kontaktowej dla dzieci; CK „Muza”

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 991, ciepłe - 993, wodociągowe - 994, dzwignowe - 833-36-48

Szpital przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, tel. 84-60-300, dyżur internistyczny codziennie

APTEKI

dyżur całodobowy: 24.05 ul. Kamienna, tel. 844-73-66; 25.05 ul. Armii Krajowej 15, tel. 842-15-22; 26.05 ul. Leszczynowa, tel. 842-77-42; 27.05 ul. Padereckiego; 28.05 ul. Kopernika, tel. 844-27-04; 29.05 ul. Leszczynowa, tel. 842-77-42; 30.05 ul. Armii Krajowej 35, tel. 844-40-26

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Informacje: PKS - 844-31-18, MPK - 844-64-11, PKP - 844-18-85 (w godz. 6-9 i 12-21), PTTK - 844-24-10, biuro paszportowe - 844-41-27

UZALEŻNIENIA

Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Parkowa 1, tel. 842-70-36, 842-75-08, 842-75-09, Punkt konsultacyjny ds. Przemy w Rodzinie i Krzywdzonego Dziecka, ul. Odrodzenia 24, tel. 844-44-44, Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. M. Kopernika 16, tel. 844-34-06

GŁOGÓW

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczno-Historyczne, Brama Brzostowska 1, tel. 833-30-38 czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17. Wystawy stałe: Losy tułaczy, Muzeum Odry, Narzędzia wymiaru sprawiedliwości, Skarb Głogowa, Elementy architektury Starego Miasta. Reymonta 5, tel. 878-33-74. Wystawy czasowe: do 26.06 „Zatroskany pasterz biskup Wilhelm Pluta” - zdjęcia, dokumenty, rękopisy

do 25.05 wystawa prac Warsztatów Terapii Zajęciowej „Arka”; MOK, Galeria Edukacji Twórczej od 25.05 do 12.06 „Holland - województwo rzeź”; MOK, Galeria Edukacji Twórczej

IMPREZY

25-27.05 koncerty i imprezy plenerowe z okazji Dni Głogowa, m.in. występ kabaretu Rak oraz zespołu Gang Marcela; Miejski Ośrodek Kultury, pl. Konstytucji 3 Maja
30.05 koncert Tomka Kamińskiego „Anioły do mnie wysłaj”; MOK

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 291, ciepłe - 993, weterynaryjne - 833-31-65, wodociągowe - 955, dzwignowe - 833-36-48

Szpital przy ul. Kościuszki 15, tel. 83-425-33

APTEKI

dyżur całodobowy: do 27.05 ul. Kościuszki, tel. 834-12-25; od 28.05 do 3.06 ul. Budowlanych, tel. 833-21-52

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PKP - 910, Komunikacja Miejska - 833-42-99 (w godz. 5.10-22), PKS - 833-31-11, biuro paszportowe - 833-38-73, turystyczna PTTK - 833-31-34

UZALEŻNIENIA

Dzienny Oddział Odwykowo-Rehabilitacyjny, ul. Legnicka 3, tel. 833-48-90, Poradnia Odwykowa, ul. Kollataja 5, tel. 834-07-35, Poradnia ds. Narkomanii ZOZ, ul. Piastowska 1/3, tel. 833-54-93, Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Legnicka 3, tel. 833-50-99

POLKOWICE

IMPREZY

26.05, godz. 21 spektakl „Sen nocy letniej” w wykonaniu aktorów z Zielonej Góry; Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji; rynek

29.05, godz. 10 „Awantura o Basie” spektakl w wykonaniu Lubuskiego Teatru im. Leona Kruczkowskiego z Zielonej Góry; POKSiR „Impresja”, tel. 845-04-74

APTEKI

Dyżur całodobowy: do 27.05 ul. Browarna, tel. 847-46-17; od 28.05 do 3.06 ul. Skalników, tel. 845-23-91

CHOJANÓW

26.05 program artystyczny z okazji Dnia Matki; Chojanowski Ośrodek Kultury, tel. 818-50-61

1.06, godz. 16 Dzień Dziecka - blok imprez dla dzieci; ChOK

Dyżury pełnią lekarze pogotowia ratunkowego w Przychodni Rejonowej ZOZ, ul. Ratuszowa 11, tel. 999 w godz. 18.30-7.30, dyżury całodobowe w dni wolne od pracy

Pogotowie weterynaryjne, ul. Głogowska 4a, tel. 818-52-15, Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Ratuszowa 12, tel. 818-51-51

CHOJNÓW

WYSTAWY

Muzeum Regionalne, plac Zamkowy 3, tel. 818-83-53, czynne codziennie, oprócz pon. i wt., w godz. 8-16, w soboty i niedzieli w godz. 11-16. W soboty wstęp bezpłatny. Wystawy stałe: Renesansowe sgraffita z dworu Schellendorfów w Zagrodnie, Broń Biała, Broń palna, Historia Chojnowa, Rzemiosło artystyczne na Śląsku, Lapidarium (kamieniarka XVI-XIX w., Relikty dawnego założenia zamkowego z drugiej połowy XII w. (skansen archeologiczny). Wystawy czasowe: do 15.06 Stanisław Cukier „Rzeźba”

IMPREZY

26.05 V Regionalny Przegląd Piosenki Przedszkolnej Bambiniada; MDK

POMOC

Pogotowie ratunkowe, ul. Grodzka 2, tel. 818-83-33, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Fabryczna 1, tel. 818-85-06 i 819-13-43

APTEKI

dyżur całodobowy: 27.05 ul. Kilińskiego, tel. 819-16-58

ZŁOTORYJA

WYSTAWY

wystawa planszowa o historii złota w Złotoryi, ZOK, Muzeum Złota, Sala Złota

Kamienie szlachetne i ozdobne; Minerale świata; ZOK, Muzeum Złota, Sala Mineralów
25.05, godz. 20 otwarcie wystawy fotograficznej lwony Rygielskiej i Jarosława Dudka „Mistrzostwa Świata w Płukaniu Złota - Złotoryja 2000”; ZOK

IMPREZY

24.05, godz. 16 „Popołudnie z teatrem”; ZOK
25.05, godz. 16 „Dla Ciebie Mamo”; ZOK

25-26.05 warsztaty dziennikarskie dla polskich i czeskich uczniów; Gimnazjum nr 2
do 15.06 konkurs „Złotoryja w XXI wieku”; ZOK

APTEKI

dyżur całodobowy: 27.05 pl. Matejki, tel. 878-35-15

JAWOR

WYSTAWY

Muzeum Regionalne, ul. Klasztorna 6, czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17. Wystawy stałe: Darz bór; Miecze, szable, karabiny; Dawne rzemiosło śląskie; Z dziejów sztuki drukarskiej w Jaworze; Galeria sztuki sakralnej. Wystawy czasowe: do 20.08 Śląscy malarze: Józef Langer;

Poradnia Odwykowa, ul. Szpitalna 9, tel. 878-31-15

POMOC

szpital całodobowy - ul. Szpitalna 2, tel. 870-30-14; Dom Małych Dzieci - ul. Piastowska 12, tel. 870-24-71, Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych - pl. Seniora 3, tel. 870-22-71, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - ul. Legnicka 12, tel. 870-01-18, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski - ul. Wrocławska 3, tel. 870-70-42; Klub Abstynenta „Azyli” - ul. Zamkowa 2, tel. 870-24-88

APTEKI

dyżur całodobowy: 27.05 ul. Moniuszki, tel. 870-48-33

BOLESŁAWIEC

WYSTAWY

Wystawy czasowe: do 31.05 Śląskie tradycje kart do gry; do 31.08 Historyczne wędrówki po Bolesławcu i ziemi bolesławieckiej - pocztówki, mapy, kroniki; Muzeum Ceramiki, ul. Mickiewicza, tel. 732-38-57 - czynne od wtorku do czwartku w godz. 10-16, w niedziele w godz. 11-16

27.05 otwarcie wystawy „Bolesławiec stary i nowy”; MDK

IMPREZY

25.05, godz. 10 konkurs historyczny dla szkół średnich „Przeszłość i dzień dzisiejszy Bolesławca”; MDK

APTEKI

dyżur całodobowy: do 28.05 Rynek, tel. 732-39-02; od 29 do 4.06 ul. Kubika, tel. 732-26-28

PRZEMKÓW

Przemkowski Ośrodek Kultury, ul. Głogowska, tel. 831-94-93
Pogotowie ratunkowe, ul. Długa 1, tel. 831-94-44

Pogotowie ratunkowe, ul. Jagiello 2, tel. 843-61-01; Punkt Konsultacyjny ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Przemy w Rodzinie, Rynek 17, tel. 843-66-91

WROCŁAW

24.05, 25.05, 26.05, godz. 18.30 „Ktoś mnie pokochał”; Operetka Wrocławska, ul. Piłsudskiego 72, tel. 343-80-51

2-3.06 WRATISLAVIA CANTANS (rad)

Numery pogotowia wspólne dla wszystkich miejscowości: ratunkowe - 999, straż pożarna - 998, policja - 997

ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW

Legnica - Wrocław: 2.33*, 4.07p, 4.52*, 5.39, 7.23, 7.50*, 9.36*, 11.56, 14.36, 15.26*, 15.40, 16.50*, 18.25, 20.29, 20.53*, 21.26*, 22.11
Wrocław - Legnica: 2.30*, 4.36, 5.53*, 6.13, 7.37*, 8.49, 11.53*, 12.22*, 14.06*, 14.22, 15.34*, 16.33, 17.53*, 18.10*, 19.33, 22.03, 23.37
* pociąg pospieszny; (-) kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele; (+) kursuje od poniedziałku do piątku, oprócz dni świątecznych; p kursuje od poniedziałku do soboty, oprócz świąt

Ulgę dla gardła

Podczas turnieju chórów Legnica Cantat jeden z nielicznych ogródków piwnych w rynku zapelniał się codziennie eleganckimi, ubranymi na czarno chórzystami. Raczili się oczywiście dużym, zimnym, jasnym.

Ci, którzy to robili przed konkursowym przesłuchaniem, na wygraną szans raczej nie mieli.

(10)

Gorliwiec?

Ktoś ogłasza się: „Sprzedam nowy nagrobek z lastryka”.

Pośpieszył się z zakupem?

(24)

Wichura wyręczy?

Suche konary lipy zwisają niebezpiecznie tuż przy bramie do jawnego Przedzkoła nr 1.

Służby komunalne liczą na wichurę?

(24)

„Solidarność” bez pilota

Nieznany sprawca włamał się nocą do siedziby sekcji emerytów i rencistów z „Solidarności”. Zabrał ze sobą tylko pilot do telewizora.

Ciekawe, jakie kierowały nim motywy? Albo swój pilotik załatwił sobie herbatką albo to włam polityczny?

(10)

Sztuka dla sztuki

Sześciu mężczyzn zasiadzie niebawem na ławie oskarżonych Sądu Rejonowego w Lubinie. Prokuratura zarzuca im demontaż 25 skradzionych samochodów. Za rozebranie jednej sztuki dostawali 100 zł.

Nie lepiej było opchnąć w całości?

(200)

Mistrzowie

Po wygranych mistrzostwach Polski koszykarze Zeptera wybiegli na parkiet w podarowanych przez pewną firmę koszulkach z napisem: „mistrzowie”.

Darowanemu koniowi...

(24)

Drobne „wypadki”

W gazecie pani weterynarz radzi, jak oduczyć psa obskakiwania właściciela. Zaleca powodować drobne „wypadki” kojarzące się ze skokiem: a to nadepnąć psu na łapę, a to wystawić kolano, niech się nadzieje...

A nie lepiej od razu przypiec rozpalonym pogrzebaczem?

(24)

Sportsmenka?

Z rubryki „towarzyskie”: „Młoda, 29 lat, bardzo aktywna fizycznie, poszukuje mężczyzny, który wytrzyma jej tempo”.

Lubi ten sport?

(24)

Poselska napoleonka

Otwierając w Bolkowie swoje biuro poselskie, Jerzy Szmajdziński powiedział, że bardzo lubi to miasto. Kiedy tu przyjeżdża, zagląda do miejscowej cukierni i pałaszuje napoleonkę.

Lubi z rozsądkiem - żołądkiem?

(24)

Weselnicy na gazie

W trakcie piłkarskich derbów województwa pomiędzy Zagłębiem a Śląskiem w stadionowej restauracji urządzono wesele. Po meczu kibice rzucili granat z gazem łzawiącym. Ucierpieli na tym szczególnie dziennikarze, którzy nie mogli dostać się do biura prasowego. Dodatkową atrakcją były teksty podchmielonych weselników typu: „Lata mi, że jest pan z Canal Plus! I tak pan nie przejdzie!”.

Chyba tego dnia gaz na stadionie było zdecydowanie za dużo.

(10)

Praktyka czyni mistrza

Podczas kolejnego procesu członka „Samoobrony” w legnickim sądzie tradycyjnie na sali pojawiła się liczna publika złożona ze związkowych kolegów. Jak na zawołanie, w odpowiednich momentach chóralnie wykrzykiwano kolejne hasła i okrzyki.

Od razu widać, że zgranie zespołu jest ważne nie tylko w grach zespołowych. Zaprocentuje to na pewno podczas zbliżającej się kampanii wyborczej.

(10)

Piaskowy malec

Władze Bolkowa chcą zlecić wyrzeźbienie w piaskowcu figury chłopca czytającego książkę.

Siusiający by nie przeszedł?

(24)

Nowe barwy

W sferach sejmowych krąży dowcip o tym, że posłowie nie dzielą się już według politycznych barw, ale na takich, co biorą, i tych, co nie biorą. Ale na tych, co biorą, też trzeba uważać, bo nie wszyscy są uczciwi.

Weźmie taki, a potem nic nie załatwi...

(24)

Zwierzyńiec

W Komendzie Powiatowej Policji w Lubinie powstała specjalna jednostka antyterrorystyczna, która został przeszkolona przez fachowców z elitarnego oddziału „Grom”. Krzysztof Olszowski, rzecznik prasowy lubińskiej policji, poinformował, że potocznie są nazywani tygrysami.

Bo lubią ciepłe mięso...

(200)

Deprecjacja

Jeszcze na dobre nie skończyły się matury, a w jaworskim I Liceum Ogólnokształcącym rozgorzała dyskusja na temat wywieszenia list z nazwiskami i ocenami z pisemnych egzaminów. W szkole zastanawiają się, czy nie została czasem złamana ustawa o ochronie danych osobowych.

Dobrze, że chociaż Burek to nie osoba, bo kontrowersyjna ustawa zeszlaby na psy...

(200)

Cenna uwaga

Pacjentka prywatnego gabinetu ginekologicznego pyta nas, dlaczego lekarz po wypisaniu skierowania do szpitala, później na szpitalnym korytarzu już jej nie zauważał.

Wszystko kosztuje, droga pani, a zwłaszcza uwaga lekarza.

(24)

Towarzystwo Edukacji Bankowej zaprasza do podjęcia nauki w szkołach policealnych w zawodach:

TECHNIK EKONOMISTA

• ORGANIZACJI REKLAMY
• OBSŁUGA NOWOCZESNEGO BIURA

1 rok

TECHNIK INFORMATYK

• TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
• TECHNIK EKONOMISTA

2 lata

oraz na specjalnościach:
• operator sprzętu komputerowego
• informatyka z j. obcym
• bankowość
• księgowość i podatki
• mała przedsiębiorczość
• marketing

1 rok

ZAPRASZAMY DO NAUKI JEZYKÓW W SZKOLE JEZYKÓW „Ars Lingua”
• J. ANGIELSKI • J. NIEMIECKI

Zamów bezpłatny informator!
ul. Słubicka 7, LEGNICA
tel./fax (076) 862 37 50, 862 38 90



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

Na chojnowskim dworcu PKP funkcjonuje przewód beztelefonowy.

Maturalne tabu

Graniczy z cudem wyciągnięcie od wrocławskiego Kuratorium Oświaty statystyk tegorocznych egzaminów dojrzałości. Niby to nie tajemnica. Jednak albo odsyłają pod inny numer, albo nie podnoszą słuchawki.

Tak dużo osób nie zdało, czy dane znalazły się w teczach Urzędu Ochrony Państwa?

(10)

Zakładają firmę?

Filię urzędu pracy w Bolkowie ograbili z komputerów i telefonów nieznanymi włamywaczami.

Jacyś bezrobotni zakładają firmę?

(24)

Na pokuszenie

Pewnej jaworzance młody autostopowicz „wyczyścił” portfel z pieniędzy. Stało się to, gdy na chwilę pozostawiła go w aucie. Sam na sam z torebką!

Pokusa nie do odparcia?

(24)

Zdrowie wójta

Wójt gminy Męcinka, słynący z burzliwych sesji samorządowych, zrezygnował ze swojej funkcji, tłumacząc się kiepskim stanem zdrowia.

W końcu puścili mu nerwy?

(24)



Fot. SŁAWOMIR RAFALSKI

Beata Berezowska - chojnowianka
Konkretna dziewczyna

MUZYCZNE RADIO

105,8 FM • 106,7 FM • 105,8 FM

muzyka na którą czekasz!

GIEŁDA PRACY

od pn. do pt.
11¹⁵ i 15⁴⁵

radio eL

105.3 95.7 FM

LEGNICA

Sponsorem nagród ze strony 23 oraz odtwarzacza DVD - Panasonic

jest sklep

AGD-RTV AVANS, Legnica, al. Rzeczpospolitej 51/53